

# Bibliotekarz Podlaski

Nr 20/2010

---

## JUBILEUSZOWE KARTY

- Teresa Kruszewska, *Rys historyczny* ..... 3  
Ewa Kołomecka, *Początki bibliotekarstwa publicznego w Białymstoku*  
(przedruki prasowe) ..... 7

## W STRONĘ WILNA

- Biblioteka znów pod patronatem Wróblewskich: rozmowa Jana Sienkiewicza*  
*z Juozasem Marcinkevičiusem* ..... 13  
*Książka konkurencji się nie boi: rozmowa Jana Sienkiewicza*  
*z Sigitasem Narbutasem* ..... 20

## Z WARSZTATU

- Bożena Bartoszewicz-Fabiańska, *Parę słów o drukach ulotnych zwartych*  
*i ich opisie bibliograficznym w formacie MARC 21* ..... 25  
Krzysztof Kurianiuk, *Białostocka szkoła reportażu* ..... 33  
Małgorzata Rokicka-Szymańska, *Czytelnictwo bez granic – sondaż biblioteczny*  
*w powiecie białostockim* ..... 39  
Ewa Ziniewicz-Siergiejko, *Twórczość autorów związanych z województwem*  
*podlaskim w oddziałach dla dzieci i młodzieży bibliotek publicznych*  
*województwa podlaskiego* ..... 49  
Jan Leończuk, *Rola działalności wydawniczej Książnicy Podlaskiej*  
*w Białymstoku w rozpowszechnianiu wiedzy o „małej ojczyźnie”* ..... 71

## PODLASKIE BIOGRAFIE

- Henryk Czarniawski, *Miłości doktora Zbigniewa Troczewskiego (1904-1980)*  
*– wybitnego polonisty i krajoznawcy* ..... 75  
Regina Popławska, *Edward Popławski (1922-1996) autor „Herbarza tych,*  
*którzy herbów nie mają”* ..... 83

Kazimierz Przybyłko, <i>Krystyna Marszałek (1930-2007), jaką utrwalilem w mojej pamięci – choć odległej, to jednak bliskiej</i> .....	96
---	----

## SPRAWOZDANIA

Elwira Śliwińska, <i>Sprawozdanie z działalności Książnicy Podlaskiej im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku za rok 2009</i> .....	104
Joanna Trusiuk, <i>Informacja o działalności bibliotek publicznych województwa podlaskiego w 2009 roku</i> .....	120
Ewa Kołomecka, <i>II Konferencja „Polskie Biblioteki Cyfrowe” oraz VI warsztaty „Polskie Biblioteki Cyfrowe”, Poznań 8-10 grudnia 2009 r.</i> .....	131

## KALENDARIUM

<i>Z kroniki wydarzeń kulturalnych Filii Bibliotecznych Książnicy Podlaskiej w roku 2009 i w I kwartale roku 2010</i> .....	136
<i>Kalendarium wydarzeń kulturalnych Biblioteki Głównej Książnicy Podlaskiej w roku 2009 i w I kwartale roku 2010</i> .....	158

**Zdjęcia na okładce, projekt nowego budynku Książnicy Podlaskiej:  
Pas Projekt Archi Studio**

Redakcja naukowa:  
**Prof. dr hab. Anna Sitarska**

Redaktor naczelny:  
**Jan Leończuk**

**Redakcja:**  
Elwira Śliwińska  
Małgorzata Rokicka-Szymańska  
Joanna Trusiuk  
Daniel Znamierowski

**Korekta:**  
Barbara Piechowska

**Bibliotekarz Podlaski**

**półrocznik  
Nakład 300 egz.**

**Adres redakcji:**  
**Książnica Podlaska**  
**im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku**  
15-950 Białystok, ul. Kilińskiego 16  
tel. (085) 6767224, fax (085) 6762220  
e-mail: [ksiaznica@ksiaznicapodlaska.pl](mailto:ksiaznica@ksiaznicapodlaska.pl)  
[www.ksiaznicapodlaska.pl](http://www.ksiaznicapodlaska.pl)

# JUBILEUSZOWE KARTY

---

Teresa Kruszewska

## RYS HISTORYCZNY

Początki Książnicy Podlaskiej sięgają 1910 roku, kiedy to w domu Kempnera przy ulicy Niemieckiej znalazła siedzibę nowo utworzona Biblioteka Miejska w Białymstoku. Dzięki staraniom Towarzystwa ds. Zakładania i Utrzymywania Bibliotek Publicznych 1 lipca 1910 roku otwarto czytelnię, a rok później wypożyczalnię. Była to biblioteka o charakterze publicznym. Utrzymywano ją z funduszy społecznych, składek członkowskich, odpłatności za korzystanie ze zbiorów, dochodów z zabaw organizowanych przez bibliotekę w ogrodzie miejskim i dotacji samorządu miejskiego.

Na księgozbiór biblioteki złożyły się, między innymi, zbiory Publicznej Biblioteki i Czytelni *Spoleczna Korzyść* – założonej jeszcze w 1892 roku – i częściowo, jako depozyt, zbiory Towarzystwa Miłośników Sztuki Dramatycznej i Muzycznej *Muza*. W 1912 roku w bibliotece było dostępnych ponad 4 tysiące tomów w językach: polskim, rosyjskim, niemieckim, hebrajskim i jidisz. 65% zbiorów stanowiła beletrystyka. Czytelnia dysponowała 33 dziennikami i czasopismami.

W latach I wojny światowej zbiory biblioteki uległy rozproszeniu. Reaktywowaniem książnicy zajęła się, zaraz po wyjściu Niemców w 1919 roku, grupa działaczy, skupiona wokół Polskiego Towarzystwa Popierania Prasy i Czytelnictwa, powstałego z inicjatywy mec. Władysława Olszyńskiego.

Miejska Biblioteka Publiczna, zlokalizowana przy ulicy Rynek Kościuszki 1, otwarta uroczystie 23 maja 1920 roku miała być „bastionem polskości”. Gromadzono w niej książki wyłącznie w języku polskim. Początkowo czytelnicy mieli do dyspozycji ok. 3000 tomów, które po roku podwoiły swoją liczbę. Korzystanie z nich było odpłatne, podobnie jak przed wojną.

Na stanowisko dyrektora Biblioteki Publicznej Zarząd Miasta Białostok powołał Franciszka Ludwika Engelberta Glišńskiego, który jeszcze przed wojną zaangażował się w pracę oświatową. Pierwszy okres funkcjonowania biblioteki upłynął pod znakiem gromadzenia kolekcji bibliotecznej i tworzenia podstawowych regulacji w zakresie świadczonych usług. Glišński pracował w bibliotece z zaangażowaniem i oddaniem do swojej śmierci 22 listopada 1926 roku.

Od 1 sierpnia 1927 roku kierował biblioteką Mikołaj Dzikowski, który trafił do Białegostoku z Biblioteki Uniwersyteckiej w Wilnie. Kierując białostocką książnicą niespełna

dwa lata, zorganizował dział czasopism, czytelnię i odrębny magazyn, a także założył katalogi – alfabetyczny i rzeczowy – oraz inwentarz.

Kierowanie największym zbiorem książek polskich w Białymstoku, u progu wielkiego kryzysu gospodarczego w 1929 roku, przypadło w udziale Filipowi Echeńskiemu, znanemu już wówczas w mieście nauczycielowi i działaczowi oświatowemu. Mimo trudności finansowych, w bibliotece przybywało książek, otwarto nową czytelnię i pracownię naukową, wydano katalog nowo nabytych książek i czasopism dostępnych w czytelnicy. W latach trzydziestych uruchomiono pierwsze biblioteki ruchome oraz pierwsze rejonowe biblioteki publiczne na przedmieściach. Biblioteka Miejska wywierała znaczny wpływ na tempo przemian kulturalnych, zachodzących w międzywojennym Białymstoku.

Po zajęciu miasta, we wrześniu 1939 roku, władze bolszewickie szybko przystąpiły do sowietyzacji wszystkich dziedzin życia społecznego. Celem było odizolowanie ludności od wszelkich źródeł informacji, z których można byłoby dowiedzieć się o rzeczywistej sytuacji w kraju i za granicą. Publiczną Bibliotekę Miejską przemianowano na Bibliotekę Obwodową im. Gorkiego i rozpoczęto usuwanie „nieprawomyślnych” wydawnictw oraz powtórne inwentaryzowanie zbiorów. W wyniku tego, z 30-tysięcznego księgozbioru w języku polskim została zaledwie połowa.

Po ponownym wkroczeniu wojsk niemieckich biblioteka była czynna dwa miesiące, by w październiku 1941 roku ulec niemal całkowitej zagładzie. Najbardziej wartościowe zbiory, zgromadzone w międzyczasie, pochodzące z likwidowanych szkół, księgarni radzieckich, instytucji społecznych oraz opuszczonych domów zostały zagrabione przez Niemców i wywiezione do Królewca. Pozostałe książki zmagazynowano w piwnicach Teatru *Palace*, gdzie niszczyła je wilgoć i kurz.

10 sierpnia 1944 roku przystąpiono do przewożenia książek z piwnic teatralnych do kamienicy przy ulicy Orzeszkowej 15, przeznaczonej na bibliotekę. Dzięki sumiennej pracy zespołu, kierowanego przez bibliofila Władysława Wójcika, już pod koniec miesiąca otwarto czytelnię, zaś na początku października wypożyczalnię. Na początku 1945 roku z wypożyczalni korzystało 454 czytelników, zaś księgozbiór liczył 50000 tomów nieskatalogowanych książek. Mimo wielu trudności, braku odpowiednio wykształconego i stale zmieniającego się personelu oraz kadry kierowniczej, biblioteka rozwijała się. Kolejnymi kierownikami byli: Stanisława Łaniewska, dr Michał Ambros, Helena Stasiak. W styczniu 1949 roku powstały cztery filie biblioteczne – przy ulicy Wiatrakowej, Mazowieckiej, Traugutta i Pułaskiego. Rok później powstał Oddział dla Dzieci i Młodzieży. Zatrudnieni bibliotekarze rozpoczęli dokształcanie; na początku lat pięćdziesiątych zdobywali kwalifikacje zawodowe na kursach dwustopniowych w Państwowym Ośrodku Kształcenia Kadr Bibliotekarskich w Jarocinie.

W kolejnych latach rozbudowywano sieć filii i punktów bibliotecznych. W 1954 roku, w wyniku połączenia z działającą od 1950 roku Wojewódzką Biblioteką Publiczną, powstała Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Białymstoku, której dyrektorem została Alfreda Romanowska, a następnie Władysław Malewski. W wyniku reorganizacji powstały działy: organizacyjno-administracyjny, gromadzenia i opracowania zbiorów, udostępniania zbiorów oraz instrukcyjno-metodyczny. W 1956 roku bibliotekę przeniesiono do nowo odrestaurowanego budynku przy ulicy Kilińskiego 16. Mimo, że pod koniec lat pięćdziesiątych Białostoczczyzna była jednym z najmniej kulturowo aktywnych województw, to w bibliotece przypadała 1 książka na jednego mieszkańca miasta. Od roku 1958 czytelnicy mogli korzystać z oferty wypożyczeń międzybibliotecznych. Praca biblioteki została dostrzeżona i doceniona w 1962 roku. I Krajowa Narada Przyjaciół Książek przyznała Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Białymstoku I miejsce

w Polsce w dziedzinie upowszechniania czytelnictwa, nagradzając ją samochodem osobowym marki *Warszawa*.

Statut z 1975 roku nadaje bibliotece nazwę Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej, kierującej pracą bibliotek miejskich i bibliotek publicznych w okolicach Białegostoku. Biblioteki, działające w dotychczasowych ośrodkach powiatowych, otrzymały uprawnienia do sprawowania nadzoru merytorycznego nad przydzielonymi im placówkami gminnymi, tworząc 8 rejonów bibliotecznych.

Dzieje biblioteki – to także jej kolejni dyrektorzy. Od 1 października 1969 roku – Stefan Asanowicz, któremu przypadło w udziale otwarcie powołanego przy bibliotece, w październiku 1975 roku, Policealnego Studium Bibliotekarskiego Zaocznego – filii Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy w Warszawie. Z dniem 1 października 1978 roku dyrektorem został Zbigniew Dąbrowski, zaś od 15 października 1983 roku, przez 15 lat, kierowała biblioteką Walentyna Siniakowicz.

23 października 1986 roku odbyła się uroczystość nadania Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Białymstoku imienia Łukasza Górnickiego – bibliotekarza Zygmunta Augusta, pisarza, starosty tykocińskiego i wasilkowskiego. W 1989 roku, jako w jednej z pierwszych bibliotek publicznych w Polsce, rozpoczęto proces komputeryzacji procesów bibliotecznych, od zainstalowania oprogramowania do obsługi wypożyczalni, a w rok później – programu komputerowego *Katalog*.

W roku 1991 oraz 1993 w Białymstoku odbyły się I i II Ogólnopolska Konferencja pt. *Automatyzacja bibliotek publicznych. Praktyczne aspekty*, którą zorganizowała Wojewódzka Biblioteka Publiczna wspólnie z Zarządem Głównym Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

Na mocy *Ustawy z dnia 7 listopada 1996 roku o obowiązkowych egzemplarzach bibliotecznych* Wojewódzka Biblioteka Publiczna znalazła się w gronie 16 bibliotek w Polsce, uprawnionych do otrzymywania egzemplarza obowiązkowego dokumentów piśmienniczych wydawanych w kraju.

Od 1 kwietnia 1998 roku dyrektorem Książnicy jest Jan Leńczuk, poeta, prozaik, eseista, tłumacz i bibliotekarz. Od 7 marca 2000 roku Wojewódzka Biblioteka Publiczna zmieniła nazwę i obecnie służy swoim czytelnikom jako Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku.

Książnica Podlaska jest samorządową instytucją kultury. Jej organizatorem jest Samorząd Województwa Podlaskiego. Pełni rolę biblioteki miejskiej (z siecią 16 filii bibliotecznych), powiatowej oraz wojewódzkiej. Biblioteka jest ośrodkiem informacji biblioteczno-bibliograficznej, organizuje obieg wypożyczeń międzybibliotecznych, przygotowuje bazy regionalne, opracowuje i publikuje *Bibliografię województwa podlaskiego*. Ze względu na bogate zbiory, liczące ponad 1 milion jednostek książek, czasopism, zbiorów specjalnych, Książnica stanowi ważny w mieście warsztat pracy naukowej i dydaktycznej. Prowadzi też działalność naukowo-badawczą, dokumentacyjną, wydawniczą. Każdego roku przygotowanych jest od kilku do kilkunastu tomów, prezentujących dorobek twórcy autorów wywodzących się z regionu. Wydawana od 2002 roku *Epea* jest antologią poezji, prozy i innych dokonań literatury regionalnej. *Gniazda słów* w wersji polsko-białoruskiej prezentują dorobek artystyczny poetów Białostoczczyzny i Grodzieńszczyzny. Nakładem biblioteki ukazują się dwa periodyki bibliotekarskie – *Bibliotekarz Podlaski* i *Głos Bibliotek Publicznych Województwa Podlaskiego*. 13 stycznia 2004 roku Książnica Podlaska przystąpiła do Konsorcjum Bibliotek Naukowych m. Białegostoku. Biblioteka aktywnie uczestniczy w budowaniu zasobów *Podlaskiej Biblioteki Cyfrowej*, digitalizując druki rzadkie i trudno dostępne, a wśród nich starodruki, druki XIX-wieczne, archiwalne czasopisma regionalne.

Książnica Podlaska jest miejscem imprez ważnych dla rozwoju i promocji kultury. Organizowane są w niej liczne promocje książek, wykłady, spotkania literackie, wystawy. Przy Książnicy Podlaskiej działają Zarząd Okręgu oraz Zarząd Oddziału Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

Ewa Kołomecka

## POCZĄTKI BIBLIOTEKARSTWA PUBLICZNEGO W BIAŁYMSTOKU (PRZEDRUKI PRASOWE)

Przedstawiamy najstarsze odnalezione doniesienia prasowe o początkach bibliotekarstwa publicznego w Białymstoku (*Spravočnyj Kalândar po g. Belastoku na 1913 g.*, *Gazeta Białostocka*, 1913, *Dziennik Białostocki*, 1919-1920). Znalazły się wśród nich informacje od redakcji, głosy czytelników, teksty Franciszka Glińskiego, pierwszego kierownika działającej w okresie międzywojennym biblioteki. Niełatwe początki, trudności organizacyjne i finansowe; ostatecznie dzieło zakończone powodzeniem – biblioteka powstaje i działa...

### 1913 r.

#### **Towarzystwo ds. Zakładania i Utrzymywania Bibliotek Publicznych**

Działalność Towarzystwa w Białymstoku polega na utrzymywaniu w Białymstoku wypożyczalni (od 1 lipca 1911 r.) i czytelnicy (od 1 lipca 1910 r.) biblioteki publicznej. 1 lipca 1912 roku w bibliotece znajdowało się 4459 książek w pięciu językach: rosyjskim, żydowskim, polskim, jidisz i niemieckim. Według treści skład księgozbioru jest następujący: beletrystyka – 65%, literatura naukowa – 12,9%, publicystyka – 6,7%, podróżnictwo, opisy poszczególnych krajów, wspomnienia, biografie – 2,4%, czasopisma – 11 %, pozostałe – 2%. W czytelnicy znajdują się 33 czasopisma we wspomnianych pięciu językach. Wypożyczalnia i czytelnicy otwarte są codziennie, poza ważniejszymi świętami, od godz. 17.00 do 22.00. Opłaty za korzystanie z książek i czasopism przedstawiają się następująco: abonament na 1 książkę – 20 kopiejek, 2 książki – 30 kopiejek, 3 książki – 40 kopiejek. Kaucja za jedną książkę od 50 kopiejek do 1 rubla., za 2 i 3 książki – kaucja odpowiednio wzrasta. Jednorazowe skorzystanie z czytelnicy (w której można korzystać z czasopism i wszystkich książek) – 2 kopiejki; miesięczny abonament do czytelnicy – 20 kopiejek. Członkowie Towarzystwa płacą za jednorazowe wypożyczenie książki połowę obowiązującej opłaty, z czytelnicy korzystają bezpłatnie.

Działalność biblioteki w pierwszym półroczu 1912 roku ilustrują następujące cyfry: Liczba abonentów zwiększyła się w porównaniu z rokiem 1911 i osiągnęła liczbę 557. Abonenci odwiedzili bibliotekę 11366 razy i wypożyczyli do domu 12256 książek; śred-

nia liczba odwiedzin dziennie wyniosła 62, a wypożyczeń do domu 67. Do czytelnicy od początku roku zapisało się 381 osób, które razem z korzystającymi od 1911 roku, odwiedzili czytelnicy 3522 razy i skorzystali z 5008 książek. Średnia dzienna liczba odwiedzin w czytelnicy wyniosła 19, a udostępnionych książek 27. Ogółem w pierwszym półroczu 1912 roku odnotowano w wypożyczalni i czytelnicy 14888 odwiedzin i 17264 udostępnień; średnia dzienna liczba odwiedzin wyniosła 81, udostępnień 94. Wypożyczalnię i czytelnicy kierowały, pod bezpośrednim nadzorem Zarządu Towarzystwa, bibliotekarki: H. Rząśnicka M. Weisenberg.

*Spravočnyj Kalândar po g. Belostoku na 1913 g., s. 61-62*

*tłum. Ewa Kołomecka*

#### **Biblioteka Publiczna (z rubryki: Kronika miejscowa)**

Taka biblioteka istnieje w Białymstoku już od r. 1910, mieści się przy ulicy Niemieckiej w domu Kempnera. Biblioteka publiczna posiada książki w czterech językach: polskim, rosyjskim, niemieckim i żydowskim. Przy bibliotece znajduje się czytelnicy, w której są rozmaite pisma. Dlaczego Zarząd Biblioteki nie postara się o szylidy w czterech językach? Przyniosło by to Bibliotece niewątpliwie wielką korzyść.

*Gazeta Białostocka 1913, nr 7 [17 III], s. 106*

#### **Zabawa (z rubryki: Kronika miejscowa)**

W nadchodzącą środę, dn. 29 b.m., Biblioteka Publiczna urządza na swą korzyść zabawę w ogrodzie miejskim. Dochód z zabawy przeznaczony jest na kupno nowych książek w tej liczbie i polskich. W dziale polskim Biblioteki Publicznej daje się uczuwać brak najnowszej beletrystyki, gdyż nabyte dotąd książki tej treści w ilości 478 tom. (na ogólną liczbę 648 tom. książek polskich), przeważnie zostały już przeczytane przez znaczną ilość korzystających z działu polskiego Biblioteki i czytelnicy (161 osób w przeciągu roku).

*Gazeta Białostocka 1913, nr 21 [26 V], s. 330*

### **1919 r.**

#### **Biblioteka miejska**

Spieszmy podzielić się z czytelnikami nader pomyslną wiadomością. Oto Ministerjum Wyznań i Oświecenia publicznego asygnowało Magistratowi miasta Białegostoku 70,000 marek na założenie w mieście naszym biblioteki miejskiej. Z sumy tej 20 tysięcy marek ofiarowano na urządzenie lokalu, umeblowanie jego itd. – za pozostałe zaś 50 tysięcy marek będą nadesłane z Warszawy książki. Dar to królewski. Szczegóły podamy jutro. Dziś sprawa znajdzie się na posiedzeniu Magistratu.

*Dziennik Białostocki 1919, nr 84 [18 VII], s. 4*



### Biblioteka miejska

Biblioteka publiczna miejska będzie umieszczona w domu miejskim przy ul. Kilińskiego nr 1 na pierwszym piętrze. Bibliotekarzem mianowano p. Franciszka Glińskiego, który od pierwszej młodości swojej zajmował się gorąco literaturą polską, tak belletrystyką, jak nauką i skrzętnie gromadził księgi polskie. Cenny swój księgozbiór, gromadzony w ciągu lat kilkudziesięciu także jeszcze przez ojca swojego p. Franciszek Gliński przed laty ofiarował Towarzystwu „Muza”, aby w ten sposób przyczynić się do szerzenia oświaty, kultury i nauki polskiej. Niestety, działalność „Muzy” w tym kierunku nie podobała się zbirom rosyjskim. „Muzę” władze zamknęły – a księgozbiór p. Glińskiego... znikł. Kto księgi, a między nimi “białe kruki”, rozebrał, nie wiadomo. Przypuszczać przecież można, że przynajmniej część ich ludzie uczciwi odszukają i odeszlą do przyszłej Biblioteki miejskiej, aby dać początek jej zbiorom.

Zarząd miasta, powołując p. Fr. Glińskiego na stanowisko pierwszego dyrektora Biblioteki publicznej, dokonał doskonałego wyboru, albowiem dobrym bibliotekarzem ten tylko być może, kto kocha piśmiennictwo w ogóle a literaturę polską w szczególności, kto miłuje księgi, kto umie ocenić ich wartość i kto wie, jaką książkę, komu i kiedy można dać do czytania, aby ta lektura przyniosła taki pożytek, jaki ma na celu założenie Biblioteki miejskiej, o jakim marzył p. minister Przesmycki, asygnując fundusz na założenie Biblioteki.

*Dziennik Białostocki 1919, nr 92 [27 VII], s. 4*

### Głosy publiczne

#### W sprawie biblioteki miejskiej

Dwa miesiące upływa już wkrótce od czasu, jak „Dziennik Białostocki” zwiastował nam był wieść bardzo pożądaną i pocieszającą. Była nią wiadomość, iż Magistrat tutejszy otrzymał od Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Warszawie zawiadomienie, iż to ostatnie postanowiło asygnować 70 tysięcy marek na założenie i urządzenie Biblioteki publicznej miejskiej w Białymstoku.

Na jawny dowód ten, iż rząd polski, w wypadkach gdzie tego zachodzi potrzeba, rad jest przyczyniać się materialnie do powstawania nie tylko szkół, których dzięki jego pieczołowitości mamy tu coraz więcej, lecz zarówno i do ufundowania „rodzonej siostry szkoły” – biblioteki – Magistrat nasz o ile wiem, natychmiast pośpieszył z odpowiedzią, iż na przyszłe locum biblioteki przeznacza w jednym ze swych domów w centrum miasta położonym odpowiedni lokal i że naznacza bibliotekarzem, jeśli się nie mylę, p. Glińskiego.

Odtąd przeszło oto, jakem rzekł, dwa miesiące całe, a o otwarciu i oddaniu do użytku publicznego zapowiedzianej tak solennie, przez instytucję tak szanowną i poważaną jak Ministerstwo Oświaty, Bibliotece ani słowa jakoś w „Dzienniku” nie spotykamy.

Pozwalam sobie przeto, wypowiadając publicznie to o czym pocichu mówią setki zainteresowanych biblioteką mieszkańców Białegostoku, zapytać Szanowną Redakcję „Dziennika Białostockiego”, jako jedyny tu u nas organ prasy, organ, dodam bez pochlebstwa, tak umiejętnie i skutecznie pełniący swe żmudne obowiązki informowania i pouczania nas o wszystkim – co się stało?

Co, czy też kto, mitręży tę doniosłą a zwłoki niecierpiącą sprawę? Jesień się zbliża, nastają długie wieczory, chęć do nauki, oświaty, czytania i kształcenia się u ludności tutej-

szej, zwłaszcza robotniczej, rośnie, potęguje się. Żydzi biorą się na gwałt, młodzi do studentów języka polskiego, starsi do nabycia przez pisma i książki, wprawy w rozmowie, bogactwie słów itd. A cóż tak uszlachetnić potrafi, dziś tak deprawowaną duszę młodzieży, co lepiej wykształci umysł jej, jak nie dobra, umiejętnie dobrana i ze znajomością rzeczy udzielona książka? Cóż więcej przyczynić się może do powiększenia, już nie powiem ludzi rozumnych, lecz dobrze wychowanych, uczciwych? Szkoła i... biblioteka jedynie.

Niech przeto ci, od kogo to zależy, nie zwlekają z jaknajrychlejszym doprowadzeniem do skutku błęgiego zamiaru ufundowania w Białymstoku biblioteki publicznej. Niech tylko założą fundament, niech nie uszczuplają raz poświęconego na cel ten tak szlachetny funduszu z sum państwowych. Opłaci to się Państwu stokrotnie. A gdy już początek będzie zrobiony gdy biblioteka, dzięki szlachetnej ofiarności i rozumnej inicjatywie rządu naszego powstanie i, na pożytek tutejszego, tak spragnionego jej, ogółu funkcjonować zacznie, o byt jej i rozwój stopniowy można będzie być spokojnym. I społeczeństwo bowiem samo środków na utrzymanie dalsze tej kulturalno-oświatowej instytucji dostarczyć nie omieszką z pewnością, a i przyszła nasza Rada miejska, rada demokratyczna, z postępowych niemal wyłącznie żywiołów złożona, chociażby przy pomocy podatku bibliotecznego, jak to czynią gminy miejskie gdzie indziej, za granicą zaś wszędzie, byt biblioteki miejskiej podtrzymać i utrwalić, oraz rozwój jej zapewnić zechce i potrafi. Gdyż „im więcej pieniędzy będziemy wydawali na biblioteki, tem mniej, będzie nas kosztowało utrzymanie więzień” jak słusznie twierdzi Czerwijowski.

Czytelnik

*Dziennik Białostocki 1919, nr 150 [5 X], s. 2*

#### **To i owo.**

#### **(Towarzystwo popierania prasy i czytelnictwa. Biblioteka publiczna miejska w Białymstoku [...])**

Towarzystwo popierania prasy i czytelnictwa w Białymstoku, dzięki inicjatywie którego właśnie i zapoczątkowaniu materialnem powstał i rozwija się szczęśliwie nasz „Dziennik Białostocki”, nową świeżą okazało społeczeństwu tutejszemu usługę.

Jak wiadomo, sprawa zainicjowanej przed dwoma miesiącami przez Ministerjum Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Biblioteki publicznej miejskiej w Białymstoku, dłuższy czas nie posuwała się była naprzód, słusznie wśród ogółu co do jej szybkiego zrealizowania budząc obawę i niepewność. Będąc w zupełności przekonaniem wszakże, iż na drodze ku spełnieniu myśli swej i przeznaczeń Ministerjum, a właściwie Wydział pozaszkolnej oświaty, napotyka jakieś bodaj chwilowo tylko hamujące sprawę całą przeszkody – Towarzystwo popierania prasy i czytelnictwa z inicjatywy członka Zarządu p. Tarło-Mazińskiego, zwróciło się było niedawno do Ministerjum z podaniem, rezultatem jakowego i jest właśnie decyzja jako najrychlejszego otwarcia biblioteki publicznej w Białymstoku. Wiadomości o tem otrzymał w dniu 20 bm. Magistrat tutejszy, jak również otrzymało ją Towarzystwo popierania prasy i czytelnictwa, jako odpowiedź na swe zabiegi i starania.

Z odpowiedzi tej dowiadujemy się, iż zrealizowanie powziętego przez Ministerjum Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego planu założenia biblioteki publicznej w Białymstoku uledez musiało znacznej zwłoce, li tylko z powodu niezatwierdzenia na czas budżetu. Redukcji przytem znacznej uległa też i suma przeznaczona pierwotnie na

bibliotekę, gdyż z 70 tysięcy marek projektowanych pierwotnie, spadła na 45 tysięcy marek.

Bądź co bądź, jednak bibliotekę wkrótce już mieć będziemy, gdyż Magistrat, ze skwapliwością zasługującą na gorącą ze strony ogółu polskiego wdzięczność i uznanie, warunki, na jakich księgozbiór może być miastu naszemu oddany do użytku, w zupełności zaakceptował i do należytego przygotowania, przeznaczonego na ten cel, w domu miejskim, przy ulicy Kilińskiego, lokalu natychmiast przystąpił.

Cierpliwości więc tedy a wkrótce publiczną bibliotekę miejską mieć będziemy. [...]

Fr. Gl. [Franciszek Gliński]

*Dziennik Białostocki 1919, nr 167 [25 X], s. 2*

## 1920 r.

### **Biblioteka Publiczna Miejska**

„Książka – to najwierniejszy przyjaciel człowieka: w smutku pocieszy, w niedoli pokrzepi, w potrzebie nauczy”

Chwila jaką przeżywamy obecnie, chwila odbudowy Polski powołuje do pracy, pracy wytrwałej, wyteźonej, a żmudnej, wszystkie siły zmuszone dotąd ukrywać się przed przemocą wrogich nam rządów. Pozostają więc szeregi całe przeróżnych organizacji, pozbawionych dotąd prawa głosu w rzeczach tak wielkiej wagi, jak rozwój ekonomiczny, kultura i oświata szerokich mas narodu.

Do kategorii tych ostatnich oprócz szkół, należą u nas i biblioteki. Zaopatrzone [w oryg. zaopatrzoną, (ek)] w odpowiedni dobór książek i umiejętnie prowadzone, wywierają mogą nieoceniony wpływ na rozwój umysłowy, szerzenie moralności, na uświadomienie narodowe, religijność, uspołecznienie ogółu itd. Wątpić o znaczeniu bibliotek i ich ogromnym dla ogółu pożytku – nie podobna ani na chwilę. Obok szkoły bowiem, będącej jednym z najpotężniejszych miejsc, z którego oświata szerokim strumieniem płynie między wszystkie warstwy narodu – stoi nie mniej potężna dźwignia kultury – biblioteka, jako niezbędne uzupełnienie szkoły, jako potrzeba życia codziennego, życia świadomego swych praw i obowiązków obywatela, jako źródło wiedzy i uświadomienia.

„Każdego kraju pomyślność spoczywa na wychowaniu publicznem; a kto chce naród jaki zagłodzić niech w nim zgasi oświecenia pochodnie – pisał Staszyc. Rozumiało to widocznie Ministerjum Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, a właściwie jego Wydział pozaszkolnej Oświaty, skoro po założeniu w roku ubiegłym bibliotek publicznych w Siedlcach i Chełmie, wyznaczyło w budżecie kredyt i na założenie biblioteki publicznej miejskiej i w Białymstoku, w ilości 45 tys. marek.

Radosną wieść tę, początkowo ówczesny Tymczasowy Komitet Miejski, następnie zaś i obecna nasza, demokratyczna, zeznająca należycie powołanie swe do tej zaszczytnej roli Rada miejska białostocka oraz Magistrat, z uznania i podkreślenia godną skwapliwością, pośpieszyły zgodzić się na proponowane przez Ministerjum warunki, i oto, po przewyciężeniu masy całej, szlachetne to przedsięwzięcie utrudniających wielce warunków i okoliczności, w dniu dzisiejszym o godzinie 4 po południu, Biblioteka publiczna miejska, mieszcząca się w domu Nr 1 przy Rynku Kościuszki, poświęconą i otwartą zostanie, z dniem zaś 25 bm., we wtorek ku użytkowi, bodaj jaknajszerszego ogółu, oddaną będzie.

W bibliotece zgromadzono narazie 2205, wyłącznie polskich dzieł, treści najrozmaitszej. Począwszy od broszur aktualnych i popularno-naukowych, książek w dużej ilości dla młodzieży i dzieci oraz utworów naszych i obcych, tak zwanych klasycznych autorów i najświeższych nowości w dzieła poezji, dramatu i powieści (których jest około 700 tomów), kończąc zaś na dziełach ściśle naukowych, historycznych, religijnych, społecznych, filozoficznych, przyrodniczych itd. Nie brak też i dzieł o treści informacyjnej, jak: encyklopedje, słowniki, atlasy poradniki dla samouków, podręczniki naukowe, metodyki itp.

Fr. Gliński

*Dziennik Białostocki 1920, nr 118 [22 V], s. 2*

### **Biblioteka miejska**

W niedzielę popołudniu odbył się uroczysty akt poświęcenia i otwarcia Biblioteki publicznej, miejskiej w domu miejskim przy Rynku Kościuszki nr 1. Urządzono ją w lokalu obszernym i dogodnym. Na akt poświęcenia przybyli pomiędzy innymi: prezydent miasta p. Szymański, duchowieństwo z ks. dziekanem Chodyką na czele, poseł ks. dr Hałko wicedyrektor seminarjum nauczycielskiego p. Zawadzki, wielu członków Rady miejskiej i Magistratu, przedstawiciele Związków robotniczych. Akta poświęcenia dokonał ks. dziekan Chodyko, który wygłosił piękną mowę o znaczeniu i celu Biblioteki. Prezydent p. R. Szymański mówił o historii dawnych księgozbiorów w Polsce. Wreszcie serdeczne słowa podziękowań za stworzenie Biblioteki, która ma być krynicą wiedzy w naszym mieście, wypowiedział bibliotekarz p. Franciszek Gliński.

Obecni na akcie otwarcia zbadali szczegółowe urządzenie Biblioteki jej katalogi itd. Biblioteka, której powstanie zawdzięczamy Ministerstwu oświecenia (dało ono 4000 marek zasiłku) i Radzie miejskiej (dzięki której uchwale Magistrat wydał na jej urządzenie z górą 60000 marek), składa się z 2210 dzieł w 3000 tomów. Nadto w czytelni znajduje się około 40 czasopism, nadsyłanych przez zamożne wydawnictwa przeważnie bezpłatnie, lub za pół ceny. Już wczoraj rozpoczął się ruch w Bibliotece. Korzysta z niej młodzież, która poszukuje dzieł naukowych, historycznych i szersze masy, także żydzi.

Po otwarciu Biblioteki wysłano do Ministerstwa oświaty telegram z podziękowaniem.

Kierownik urzędu pocztowego, p. Ogiejm nadesłał do Biblioteki telegram następujący:

„W uroczysty dzień otwarcia i poświęcenia lokalu miejskiej Biblioteki publicznej ja i personel Urzędu pocztowego przesyłamy wyrazy uznania Magistratowi za piękny czyn oświecenia ludności Białegostoku życzymy pomyślnego rozwoju Biblioteki, a kierownikowi p. Glińskiemu siły i energii w pracy na tem polu na długie lata.”

*Dziennik Białostocki 1920, nr 120 [26 V], s. 3*

## W STRONĘ WILNA

---

### BIBLIOTEKA ZNÓW POD PATRONATEM WRÓBLEWSKICH

Rozmowa Jana Sienkiewicza z ustępującym dyrektorem  
Biblioteki Akademii Nauk Litwy im. Wróblewskich  
dr Juozasem Marcinkevičiusem

*J.S* Panie dyrektorze! 46 lat pełnienia przez Pana obowiązków szefa Biblioteki Akademii Nauk Litwy i wykształcenie historyczne każą pierwsze pytanie sformułować tak: oficjalnie i formalnie za datę założenia placówki przyjęte jest uważać 1941 rok, zbiory jednak, jakie dziś biblioteka posiada, powstawać zaczęły o wiele wcześniej. Jak to było?

*J.M.* W czasach powstawania litewskiej Akademii Nauk, a wraz z nią jej biblioteki, podstawę zbiorów stanowiła Państwowa Biblioteka imienia Eustachego i Emilii Wróblewskich w Wilnie. Ta zaś powstawać zaczęła jeszcze w domu rodziców wybitnego wileńskiego prawnika, adwokata, bibliofila i kolekcjonera Tadeusza Wróblewskiego, przy ulicy Uniwersyteckiej 9. Nawiasem mówiąc, Tadeusz w tym mieszkaniu się urodził, spędził całe życie i tam też zmarł.

*J.S* W XIX i XX wieku wielu wilnian zostało tego przywileju pozbawionych...

*J.M.* Tadeuszowi się poszczęściło, nikt go do wyjazdu z Wilna nie zmuszał. Jako wzięty obrońca w procesach politycznych w skali całego Cesarstwa Rosyjskiego, honoraria miał solidne, wszystkie dochody przeznaczal jednak na powiększanie swoich zbiorów – rękopisów, dokumentów, starodruków, jak też bieżących nowości wydawniczych. Szczególnie skrzętnie gromadził wszystko, co było związane z historią Wielkiego Księstwa Litewskiego.

*J.S* Anegdota głosi, że nawet przy wysokich zarobkach często chodził głodny, bo wszystko wydawał na książki...

*J.M.* A inna, że wprost terroryzował przyjaciół i znajomych, domagając się dla siebie tak zwanych dziś „egzemplarzy obowiązkowych” z nowo drukowanych nakładów... Tak czy inaczej, w 1912 r. zbiory były już tak wielkie, że przekraczały możliwości jednoos-

bowej ich obsługi. A że gromadzone były nie do celów prywatnych, lecz ze szlachetną intencją przekazania ich do użytku szerszemu ogółowi, T. Wróblewski powołał Towarzystwo Wspierania Biblioteki im. Eustachego i Emilii Wróblewskich. Scedował na nie prawa majątkowe i przekazał pieczę nad biblioteką. Z własnych funduszy zaczął budować pomieszczenie na zbiory przy ul. Juliusza Słowackiego (dziś Mindaugo). Przed I wojną stanęły mury, nie zdążono jednak z wykończeniem. Wszystkie oszczędności Tadeusza w zawierusze wojennej przepadły. Wojna, choć oszczędziła zbiory, rozproszyła członków Towarzystwa, i Tadeusz ponownie powołał podobne ciało wspierające, tym razem pod nazwą Komitetu Naukowego, do którego weszli znani wilnianie o poglądach demokratycznych.

W 1920 r. Wilno znalazło się w składzie Polski. T. Wróblewski, w podeszłym już wieku, wciąż nie był pewien przyszłości dzieła swojego życia. Szukał różnych możliwości zabezpieczenia biblioteki. Prowadził intensywne negocjacje z Ministerstwem Oświecenia Publicznego i Wyznań. Stawiał przy tym dwa twarde warunki. Pierwszy, że w żadnych warunkach biblioteka nie może być wywieziona z Wilna – ministerstwo zaś uważało, że w razie jakiegoś zagrożenia należałoby ją przewieźć w bezpieczniejsze miejsce. Drugi zaś brzmiał: zbiory nigdy nie mogą należeć do biblioteki uniwersyteckiej.

*J.S Tu musiały być jakieś uprzedzenia ambicjonalne...*

**J.M.** Tak było. T. Wróblewski, jako wybitny prawnik, miał prawo się spodziewać propozycji ze strony uniwersytetu objęcia katedry i prowadzenia wykładów, taka propozycja jednak nie nadeszła. Różnie z tym w życiu w podobnych sytuacjach bywa: to poglądy polityczne się różnią, to jakieś osobiste animozje i uprzedzenia grają. W każdym razie, Wróblewski czuł do Uniwersytetu Stefana Batorego żal i uczelni nie lubił.

*J.S Nobel też nie przeznaczył nagrody dla matematyków, choć z innej nieco przyczyny...*

**J.M.** Wróblewski zwracał się też do Litewskiego Towarzystwa Naukowego (którego był zresztą prezesem honorowym) o połączenie swoich i Towarzystwa zbiorów i umieszczenie ich pod jednym dachem. Spodziewał się uzyskać fundusze na wykończenie budynku z Litwy, tu jednak też po wojnie się nie przelewało.

W końcu udało się ułożyć z władzami polskimi. Władze zobowiązały się do wykupienia od Tyszkiewiczów budynku przy ul. Arsenalskiej (biblioteka mieści się w nim do dziś) za wysoką, jak na owe czasy, sumę 50 tysięcy dolarów. Biblioteka miała zajmować w nim parter i być dostępna dla wszystkich chętnych, niezależnie od narodowości i wyznania. Po śmierci Wróblewskiego w 1925 r. negocjacje prowadził powołany przezeń komitet, spisano wszelkie niezbędne umowy, przystąpiono do renowacji budynku, która trwała dość długo. Oficjalne otwarcie biblioteki odbyło się 22 czerwca 1935 r., biskup Jałbrzykowski dokonał poświęcenia pomieszczeń i publiczność otrzymała pełny dostęp do zbiorów.

*J.S A te zbiory to było ponad 160 tysięcy tomów książek, 35 tysięcy rękopisów, zbiory map, numizmatyków, bogate zbiory masonskie, kolekcja obrazów. Niestety, jako samodzielna placówka biblioteka istniała raptem tylko cztery lata...*

**J.M.** Tak, obawy urzędników ministerstwa co do stabilności sytuacji politycznej w Wilnie nie były pozbawione podstaw... W Kownie w okresie międzywojennym działał Instytut Lituanistyki im. Antanasa Smetony, litewskiego prezydenta. Ze zmianą owej sytuacji placówka została przeniesiona do Wilna, bez nazwiska patrona, który w międzyczasie, nie życząc sobie bliższych kontaktów z wyzwolicielami ze Wschodu, udał się na Zachód. Biblioteka Wróblewskich przekazana została Instytutowi Lituanistyki i 1 grudnia 1940 też straciła w nazwie nazwisko swoich patronów, jakiś czas nazywała się Biblioteką Centralną Instytutu Lituanistyki. Pojawiła się za to nowa ulica: część ulicy Arsenalskiej, przy której stoi biblioteka, od Wilii do Katedry, otrzymała w 1940 roku imię Tadeusza Wróblewskiego. Znamienne, że od tamtego czasu ani razu nie była zmieniana, przez żadne z kolejnych władz.

**J.S** *Wymowny jest też fakt, że, poczynając od 1939 roku, w miejsce nazw polskich pojawiały się inne, nowe za każdej kolejnej władzy. Tymczasem, pojawienie się na planie miasta ulicy z polskim nazwiskiem było od tej tendencji jaskrawym odstępstwem.*

**J.M.** I świadczyło o tym, jak wielkim szacunkiem cieszył się Tadeusz Wróblewski w środowisku wileńskim, wśród ludzi o poglądach demokratycznych. Co więcej, otrzymał nawet wcześniej propozycję objęcia w rządzie litewskim w Kownie teki ministra sprawiedliwości. Czuł się tym zaszczycony, podziękował jednak, stwierdzając, że z ukochanego Wilna nie chce wyjeżdżać nawet do Kowna.

**J.S** *Biblioteka Akademii Nauk to są również inne zbiory, niektóre bardzo nawet stare i cenne...*

**J.M.** Najstarsza niewątpliwie była biblioteka Synodu Ewangelicko-Reformowanego w Wilnie, założona jeszcze w 1557 roku. W okresie swego istnienia przenosiła się do Słucka, potem do Kiejdan, by wreszcie ponownie wrócić do Wilna. Liczyła 18 tysięcy tomów rzadkich książek i innych, cennych materiałów. Kiedy w Wilnie pojawili się wyzwoliele ze Wschodu, duchowni sami zwrócili się z prośbą do Biblioteki Wróblewskich o zaopiekowanie się ich zbiorami. Światli ludzie, od razu wyczuli, co im ze strony nowych gospodarzy grozi...

Zbiory placówki wzbogaciła 77 tysiącami tomów biblioteka byłego Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie, 53 tysiące tomów przeszło z biblioteki zamkniętego katolickiego seminarium duchownego w Wilnie, 4 tysiące tomów i 200 rękopisów z prawosławnego seminarium duchownego, około 10 tysięcy książek z biblioteki Białoruskiego Towarzystwa Naukowego. Prawie 30 tysięcy pozycji zawierała Biblioteka Centralna Wojska Litewskiego. Po wojnie w bibliotece znalazło się dużo cennych druków, rękopisów i innych materiałów z kościołów, klasztorów, muzeów, nacjonalizowanych dworów, zamykanych przez władze organizacji i towarzystw.

**J.S** *Abstrahując od samego faktu zamykania kościołów, klasztorów i stowarzyszeń oraz nacjonalizacji dworów, można stwierdzić: lepiej, że książki i dokumenty znalazły się pod dachem, niż byłyby użyte na podpalkę w piecu czy do innych jeszcze celów...*

**J.M.** Większość likwidowanych organizacji miała swe siedziby w Wilnie. Budynki zostały znacjonalizowane, książki zaś inicjatorów nacjonalizacji interesowały mniej, niż, powiedzmy, wyposażenie jakiejś fabryki...

**J.S** ...*Jak chociażby Fabryki Towarzystwa Radiotechnicznego „Elektrit”, wywiezionej w całości – z maszynami, materiałami i pracownikami – do Mińska, gdzie uruchomiono na tej podstawie Zakład Radiowy im. W. Mołotowa...*

**J.M.** ...I dlatego kierownictwu biblioteki pozwolono przejmować, co uzna za niezbędne. Do Mińska zaraz jeszcze wrócimy. Zatrzymajmy się na chwilę w Prusach Wschodnich, bo w 1944 roku było tam sporo do roboty. Kiedy Armia Czerwona wyparła stamtąd Niemców, po bibliotekach, archiwach, muzeach, kościołach zostało wiele cennych materiałów i starodruków, w sporej części lituaników. Z Wilna do Królewca i okolic jechały delegacje profesorów, pracowników naszej biblioteki, by tam wybierać, a częstokroć wprost ratować przed niechybnym zniszczeniem cenne dokumenty. Ciągnęły więc do Wilna wyładowane książkami ciężarówkami, profesorowie i bibliotekarze penetrowali ruiny i piwnice, znajdowali coraz to nowe rzeczy, apetyty rosły. Umówiono się z kolejarzami, którzy udostępnili cały wagon towarowy. Wyładowano i ten literaturą, ale zamiast w Wilnie, wagon znalazł się w Moskwie i już stamtąd nie wrócił. Do Wilna jednak trafiło wtedy znacznie więcej niż do Moskwy.

**J.S** *W 1944 roku Rosjanie biblioteki nie ruszyli. Nie znaczy to jednak, że nie ucierpiała od nich wcześniej – w 1940 roku.*

**J.M.** To prawda. Z Wilna Rosjanie wywozili wtedy wszystko, co można było wywieźć – jako łup wojenny. Rekwizycje nie ominęły również Biblioteki Wróblewskich. Biblioteki uniwersyteckiej nie tknięto, z tej widocznie przyczyny, że mogło dojść do krwawego konfliktu ze studentami, a władze nie życzyły sobie w tym czasie żadnych awantur. Tu zaś były cenne zbiory archiwaliów z czasów Wielkiego Księstwa, a poza tym pod jednym dachem mieściły się dotąd, prócz biblioteki, również Instytut Naukowo-Badawczy Europy Wschodniej i prywatna Wyższa Szkoła Nauk Politycznych, po których spodziewano się interesujących wywiad sowiecki materiałów. Kilka wagonów literatury pojechało z Wilna na Wschód, do Mińska.

W 1943 roku ksiądz Stakauskas, dyrektor archiwum państwowego (w którego pomieszczeniach uratował od śmierci kilkunastu Żydów) spotyka na ulicy w Wilnie znajomego ze studiów w Innsbrucku – w czasie wojny wysokiego rangą oficera niemieckiego. Znajomy obiecuje pomoc w odzyskaniu z Mińska wywiezionych materiałów – i słowa dotrzymuje. Do Mińska rusza pociąg i prawie wszystkie zagrabione zbiory przywozi z powrotem do Wilna.

**J.S** *Patronowie Wróblewscy nie ustają w opiece... Przejdźmy do następnego tematu: jak wyglądała praca dyrektora jednej z głównych bibliotek w kraju w okresie sowieckim?*

**J.M.** W latach powojennych głównym zadaniem biblioteki była obsługa instytutów Litewskiej Akademii Nauk, zarówno tych o profilu humanistycznym, jak i nauk ścisłych. Zbiory rosły. W 1956 roku Prezydium Akademii Nauk zwolniło drugie piętro, które biblioteka od razu zagospodarowała...

**J.S** ...*czyli mamy kolejną ciekawostkę: najpierw była biblioteka, a potem przy niej – dosłownie, bo w tym samym gmachu – powstała Akademia Nauk...*



**J.M.** Uchwały rządowe ujmują to inaczej i raczej tego będziemy się trzymali. W 1974 roku stanęła nowa przybudówka, bo już nie było miejsca na stale rosnące fundusze – i tak to, bez większych zmian, przetrwało do dnia dzisiejszego. Trwała rotacja kadrowa, cały czas jednak zespół pozostawał wielonarodowy, co niewątpliwie podobałoby się rodzinie Wróblewskich.

Władze sowieckie na badania naukowe nie żałowały funduszy. Co roku otrzymywaliśmy po około 70 tysięcy tomów literatury naukowej wydawanej w ZSRS. Mieliliśmy też pieniądze na zakupy literatury w krajach socjalistycznych, zwłaszcza w Polsce. Zaznaczyć tu należy, że polska literatura historyczna i szerzej – humanistyczna – była w tym czasie znacznie bardziej otwarta i śmielsza niż sowiecka. Wielu litewskich historyków uczyło się polskiego, jeśli go jeszcze nie znało, by na bieżąco poznawać nowości polskie.

Z pozyskiwaniem literatury z Zachodu były już kłopoty. Trafiła do nas tylko po uważnej lekturze moskiewskich cenzorów. Pięć bibliotek na Litwie, w tym też Biblioteka Akademii Nauk, miało tzw. zamknięte *specfondy*. Rzecz to jest w ocenie niejednoznaczna. Z jednej strony, ograniczenie, czy wręcz uniemożliwienie dostępu do książki, jest czymś niewątpliwie nagannym. Z drugiej jednak, do *specfondów* trafiały nie tylko przejrzane przez cenzurę wydania zachodnie (ogromna większość, może tylko poza literaturą matematyczną), ale też wszystko, co od 1917 do 1939 roku zostało wydane w niepodległej Litwie. Tam, gdzie *specfondów* nie utworzono, międzywojenne zbiory poszły w całości na przemiał, w *specfondach* zaś doczekały lepszych czasów i są dziś ogólnie dostępne.

Od 1974 roku otrzymywaliśmy na zakup książek za granicą tzw. ruble transferowe, od 30 do 60 tysięcy rocznie. Był to przywilej wyjątkowy, którego nie miała żadna inna biblioteka na Litwie. Dzięki temu zgromadziliśmy dość pokaźny zbiór wartościowej zachodniej literatury naukowej. Mogli z niego korzystać, za osobnym zezwoleniem, pracownicy naukowcy instytutów Akademii, cenzura pilnie baczyła, by informacja o politycznie trefnych książkach nie przedostała się do katalogów ogólnych.

**J.S** *Albo została w czas przeniesiona z katalogu ogólnego do specfondu, kiedy jakiś autor nie wrócił nagle z Zachodu?*

**J.M.** Dokładnie. Nawet jeśli to była zupełnie niewinna książeczka, bez żadnych treści antysowieckich.

**J.S** *W państwie niepodległym specfondy straciły rację bytu. Dziś dostępne jest wszystko?*

**J.M.** Dla czytelników, to co jest w bibliotece – wszystko. Dla biblioteki, to co ukazuje się na rynku księgarskim – niestety, daleko nie wszystko. Biblioteki na Litwie jeszcze czekają na lepsze czasy. Na Suwalszczyźnie jest takie porzekadło: *Cierp, piesku, zdechnie kobyłka – będzie mięsko.*

**J.S** *Ze zmianą ustroju na kapitalistyczny mamy też właściwe dziękmu kapitalizmowi obyczaję. Czy ubiegłoroczna awantura o Bibliotekę Akademii Nauk to nie była historia z tej właśnie kategorii?*

**J.M.** Istnieje kilka komisji rządowych, których zadaniem jest oszczędzanie funduszy i likwidowanie nadmiernej biurokracji w państwie...

*J.S ...mimo działalności których wydatki i biurokracja w państwie z roku na rok pęcznią...*

**J.M.** Może i tak, ale to inny temat. Otóż, komuś w Ministerstwie Oświaty i Nauki przyszło do głowy, że w ramach tzw. optymalizacji sieci bibliotek w Wilnie należałoby podzielić nasze zbiory na części i porozdawać je po branżowych placówkach naukowych, rozparcelować kilka innych placówek. Jaki los czekałby opróżnione nasze budynki i parcelę, o tym mowy nie było. Zaznaczmy tylko, że to samo centrum stolicy. Ktoś z doradców podsunął to ministrowi na podpis, ten, pewnie nie wnikając, podpisał. Kiedy pismo dotarło do nas, byliśmy wstrząśnięci. Podobnie zresztą, jak kierownictwo Akademii Nauk, nasi czytelnicy i sympatycy na Litwie i w innych krajach. Placówka o takiej renomie, takiej historii, o takich zbiorach – i raptem do likwidacji z inicjatywy jakiegoś podrzędnego urzędniczyny, bez żadnego uzasadnienia, bez żadnej dyskusji publicznej?! Świadomie taką dyskusję rozpoczęliśmy, w Internecie pojawił się tekst protestacyjny z możliwością podpisania go przez wszystkich chętnych. W krótkim czasie zostało złożonych ponad 5 tysięcy podpisów, temat wyraźnie zaistniał w mediach, na najwyższym szczeblu stosunków międzypaństwowych litewsko-polskich. Ważkie słowo wyrzekła pani prezydent – i sprawa ucichła definitywnie.

*J.S Wypłynął natomiast inny projekt. Dyrektor Marcinkevičius zwrócił się do Prezydium Akademii Nauk z wnioskiem o przywrócenie historycznej nazwy biblioteki.*

**J.M.** Prezydium zaś na ten wniosek przystało i oficjalnie od 1 grudnia 2009 r. Biblioteka Akademii Nauk Litwy znów ma w swej nazwie Wróblewskich. Tym razem już bez imion, by do rodziców Eustachego i Emilii mógł dołączyć jako patron również syn Tadeusz. Zawiozłem na Rossę wiązanek kwiatów i zameldowałem patronowi: „Panie Tadeuszu, zrobiłem, co mogłem: pańskie nazwisko rodowe znów jest w nazwie biblioteki!”

Potem wróciłem do Akademii i złożyłem prośbę o dymisję. Zdziwienie było wielkie, bo nikt mnie z pracy nie gonił, krótko przed tym Prezydium AN zaakceptowało mój program dalszej działalności placówki. Uznałem jednak, że to moment najbardziej właściwy: zagrożenie usunięte, stara nazwa przywrócona. O jakim jeszcze lepszym zwieńczeniu kariery można byłoby marzyć?

*J.S Ośmielę się zaoponować: biblioteka dotychczas nie ma swojej monografii. Kto lepiej od Pana potrafiłby to zrobić? Zwłaszcza teraz, na emeryturze, kiedy wolniejszego czasu ma człowiek więcej.*

**J.M.** W Prezydium AN mówiono mi dokładnie o tym samym. Coś więc w tym musi być na rzeczy... Będę musiał się zastanowić.

*J.S Dziękuję za rozmowę. Czekamy na monografię.*



Wilno – Budynek Biblioteki



Dwaj Dyrektorzy (od prawej – Juozas Marcinkevičius, od lewej – Sigitas Narbutas

## KSIĄŻKA KONKURENCJI SIĘ NIE BOI

Rozmowa Jana Sienkiewicza z nowo mianowanym dyrektorem  
Biblioteki Akademii Nauk Litwy im. Wróblewskich  
dr Sigitasem Narbutasem

*J.S. Na początku proszę przyjąć serdeczne gratulacje z okazji objęcia urzędu dyrektora Biblioteki Akademii Nauk Litwy im. Wróblewskich. Składam je w imieniu Książnicy Podlaskiej, jej kierownictwa i czytelników oraz własnym.*

*S.N. Dziękuję bardzo. Ta pamięć najbliższych sąsiadów mnie wzrusza. Jestem świadom, że w nowym miejscu pracy będę potrzebował życzliwości i wsparcia wielu bliższych i dalszych przyjaciół, dzięki którym łatwiej da się zrealizować wizję biblioteki, jaką ze współpracownikami mamy.*

*J.S. Biblioteka akademicka powróciła oficjalnie pod opiekę patronów – Eustachego i Emilii z Beniowskich Wróblewskich, rodziców – oraz jej twórcy, Tadeusza Wróblewskiego, który salę swego imienia ma tu już od kilku lat. Przybliżmy może nie tyle sylwetkę tego niepospolitego człowieka, co uczynił już pan Juozas Marcinkevičius, co epokę, w której przyszło mu żyć, szersze konteksty, w których działał.*

*S.N. Pierwsza połowa XX w. był to okres na tym skrawku ziemi, przez jednych zwanym opłotkami, przez innych – centrum Europy, niezwykle trudny, pełen napięć, ale i twórczy. Budziły się narody, kształtowały nowoczesne państwa. Rzecz zrozumiała, te procesy kształtowania się państw nie były bezbolesne i łatwe. Trzeba było szukać nowych dróg ku przyszłości, która, bynajmniej, nie przedstawiała się wtedy tak jasno, jak na kartach podręczników historii przedstawia się nam dziś. Szukając po omacku tych dróg, trzeba było nieraz wejść w konfrontację i z potęgami światowymi, jakimi były naówczas Niemcy i Rosja – najpierw cesarstwo, potem komunistyczne monstrum, i z najbliższymi sąsiadami, dla których ideały którejs jednej grupy etnicznej czy narodu nie były tak jasne i zrozumiałe, tak demokratycznie tolerowane, jak dziś. Własną przyszłość trzeba było budować w obliczu wyzwań i zagrożeń. W warunkach, gdy brakuje pewności spełnienia ideałów nakreślonych przez przywódców narodu, pozostaje droga wypróbowana przez kilka tysięcy w kulturze europejskiej: kiedy nie wiadomo, czego się chwycić, trzeba się skupiać wokół tradycji, które można nazwać swoimi, należy uczyć się od historii, co doradzali już starożytni Rzymianie, i korzystać z obyczajów kulturalnego obcowania ze wszystkimi zainteresowanymi stronami.*

*Na Litwie, Białorusi, Łotwie, w Polsce, częściowo na Ukrainie, w Rosji i Estonii, krótko mówiąc, na ziemiach rządzonych ongiś przez Jagiellonów, nasza wspólna spuścizna interpretowana była na różne sposoby, z czego mieliśmy wszyscy niemało biedy. Jed-*

ną treścią wypełniana była tradycja jagiellońska przez Białorusinów, inny kształt miała w Polsce, jeszcze inaczej rozumiana była przez Litwinów, Łotyszy, Estończyków.

Rodzina Wróblewskich, Tadeusz Wróblewski – to ród i osoby, które szczególnie głośno i dobitnie deklarowały swoje przywiązanie do starolitewskiej tradycji państwowości, kultury. Wróblewscy wykorzystywali spuściznę Wielkiego Księstwa w najpełniejszym z możliwych zakresie. Tłumaczy to, m.in., dlaczego Tadeusz Wróblewski był szczególnie wrażliwy na krzywdę społeczną, zwracał uwagę przede wszystkim na wartości ogólnoludzkie, a mniej zważał na przynależność narodową, nacjonalizmy. Jestem pewien, że bogactwo powiązań Wróblewskiego, jego głębokiego zakotwiczenia w tradycji dawnej Litwy – tworu zupełnie zresztą odmiennego od dzisiejszego państwa – wymaga wielu jeszcze badań, i nie zostało nawet w części wyświetlone. Zaręczam, że nie będą to badania czysto akademickie, ponieważ w miarę upływu czasu, te idee coraz bardziej zyskują na aktualności: powinniśmy wciąż od nowa się uczyć, jak w trudnym czasie pomagać sobie nawzajem, wspierać się, a nie wykręcać sobie rąk.

Przywrócenie bibliotece imienia Wróblewskich jest znakiem dającym nadzieję. Od nas samych będzie zależało, jak doniosłymi treściami ten znak będzie się w przyszłości wypełniał. Przyznać należy, że tradycje dawnej Litwy, w tak pełny sposób reprezentowane przez rodzinę Wróblewskich, są do dziś w dużej części nieznane sporej liczbie samych Litwinów. Znamy je z podręczników szkolnych, trafiły tam jednak w interpretacji działaczy narodowych z przełomu XIX-XX w., a więc opowiadane bardziej na potrzeby chwili, niż bliskie dawnej rzeczywistości. Nasze pojęcie o etosie, tradycjach, obyczajach dawnej Litwy będzie się dlatego pogłębiać. Nie do końca też jeszcze uświadomiliśmy sobie, że przestrzeń kulturowa, stworzona ongiś przez dynastię Giedyminowiczów w tej części Europy, jak też republikańska spuścizna państwowa, polityczna i kulturalna Rzeczypospolitej Obojga Narodów zyskały w swoim czasie szereg różnych kształtów, z którymi stykamy się dziś, budując sami lub obserwując budowanie Unii Europejskiej. A przecież to powód do dumy, i to nie byle jakiej.

Nasi praojcowie zostawili nam wiele lekcji do przerobienia: po polsku, litewsku, rusku, łacinie, niemiecku. Musimy zgłębiać ich teksty, przyswajając nauki, by pojąć, że dawna demokracja litewska dawała nieraz więcej swobód niż dzisiejsza, była doskonalsza. Tamta Litwa już nie wróci, czas ma swoje prawa, jednak musimy wracać umysłem i sercem w przeszłość, by mieć mocne podstawy do zrozumienia tych procesów, które dzieją się dziś u nas i najbliższych sąsiadów.

Wiele ze spuścizny, zgromadzonego doświadczenia takich rodów, jak Wróblewscy, jak Pacowie, Sapiehowie, Radziwiłłowie, Römerowie, zawierają zbiory Biblioteki Wróblewskich – w postaci bądź rękopisów, bądź druków. Jest to kolejny powód do dumy, jak i kolejny argument na rzecz słuszności przywrócenia bibliotece jej pierwotnej nazwy.

*J.S Pierwsze Pańskie obowiązki w dyrektorskim fotelu: roztaczanie pięknych wizji, funkcje nowej miotły, nowe porządki?*

**S.N.** Twarda codzienna rzeczywistość. Trwa reformowanie akademickich instytucji naukowych. Wcześniej system ten był znacznie prostszy: tu Instytut Fizyki, tam Instytut Chemii, tam znów Języka Litewskiego. Do obsługi każdego, oddział biblioteki na miejscu i wspólne zbiory centralne. Pieniądzy na zakup nowości wydawniczych wystarcza, a przynajmniej nikomu nie dzieje się krzywda. Po odzyskaniu przez Litwę niepodległości, część placówek naukowo-badawczych stała się samodzielna, biblioteka nadal jednak je obsługiwała, kupowała za granicą nowości wydawnicze. Naukowcy wysoko sobie cenili i cenią

kompetencję naszych pracowników, zmiany jednak muszą nastąpić nieuchronnie. Nie wszystkie instytucje naukowe potrafią sobie w nowych warunkach poradzić w pojedynkę, następują więc fuzje, łączenie się w większe ośrodki, część placówek przechodzi pod opiekę uniwersytetu. Czy uniwersytet zechce współpracować z Biblioteką imienia Wróblewskich?

*J.S Stare kwasy sprzed stu lat?!*

**S.N.** A kto to wie? Dalej: zmieniają się stosunki własnościowe, podmioty gospodarcze, partnerzy. Na jakich warunkach mamy układać relacje z nowymi podmiotami, żeby obie strony były zadowolone? To wszystko trzeba wymyślać, tworzyć od nowa, iść na kompromisy, omijać niebezpieczne miejsca, zażegnawać możliwe konflikty. To są problemy natury administracyjnej, wymagające wiele czasu i sił, których nie zostaje na pełnienie przez placówkę jej obowiązków bezpośrednich: gromadzenie literatury i przedkładanie jej czytelnikowi. O różowych wizjach nie wspomnę nawet.

*J.S Panie Dyrektorze, to jednak minie, nie potrwa długo. A co wtedy? Jakie cele postawi Pan przed sobą i zespołem? Jakie będą priorytety? Bez wizji nijak się nie obejdzemy...*

**S.N.** Sądzę, że świat należy nie tylko do tych, którzy potrafią skrzętnie liczyć i kalkulować, ale i do romantyków. Takich choćby, jak Tadeusz Wróblewski. On też pewnie sto lat temu się zastanawiał, jak powinna wyglądać nowoczesna biblioteka. W stulecie po nim, to samo pytanie stawiam przed sobą. W swoim czasie miałem możliwość pracy naukowej w największych bibliotekach regionu: w Warszawie, Krakowie, Pradze, Berlinie, innych ważnych miejscach. Obserwowałem, jak taki złożony system funkcjonuje. Stwierdzam dziś, że wszystko tu zostało już wynalezione, niczego nowego wymyślać nie ma potrzeby, należy tylko, stosownie do posiadanych możliwości, wprowadzić to u siebie.

Na dziś Biblioteka Wróblewskich potrzebuje przede wszystkim renowacji i nowej dobudówki, bo znów jest nam za ciasno. Kiedy to będziemy już mieli, zastanowimy się nad tym, co wynika z lokalizacji gmachów biblioteki. Tuż obok Góra Giedymina, gdzie według podania przysnił mu się sen o Żelaznym Wilku, a nadworny kapłan, Lizdejko, senne symbole władcy wytłumaczył. Stanowimy małą część Doliny Świntoroga, gdzie kiedyś płonęło podsycane przez piękne wajdelotki główne ognisko pogańskie, a dziś stoi główna litewska świątynia katolicka. Tak niewiele wyobraźni potrzeba, by za przymkniętymi powiekami ujrzeć, jak trzymając się za ręce przechodzą obok zakochani Zygmunt August i Barbara Radziwiłłówna, może nawet przystają pod oknami pokoju, w którym dziś rozmawiamy. Wizje... Mój Boże, Wilno do dziś nie ma najmniejszego nawet wspólnego pomniczka tej pary, która stała się już ważną częścią litewskiej i polskiej tożsamości kulturalnej! Przecież to trzeba jakoś inaczej jeszcze uwiecznić, nie tylko w druku czy na płótnie. Łukasz Górnicki – bibliotekarz Zygmunta Augusta, dzisiejszy patron naszych najbliższych sąsiadów – Książnicy Podlaskiej w Białymstoku, spędził w Wilnie sześć lat; biblioteka królewska była na zamku, więc i on też na pewno tu biegał. A cały szereg innych osobistości, bliskich zarówno Litwinom, jak i Polakom...

*J.S W przemówieniu inauguracyjnym Pana Dyrektora był też wątek Muzeum Książki.*

**S.N.** Samo nazwisko Tadeusza Wróblewskiego skierowuje nas nie tylko i nie tyle w stronę piśmiennictwa litewskiego, ile w kierunku bogatej spuścizny wielonarodowej, wielokulturowej i wielowyznaniowej Wielkiego Księstwa. Dzięki szczęśliwym zrządzieniom losu, mamy w swoich zbiorach nadzwyczaj rzadkie i cenne pomniki piśmiennicze, prawdziwe rarytasy. Uważam, że trzeba wyciągnąć je na światło dzienne (o ile promienie słoneczne oczywiście im nie zaszkodzą), pokazać ludziom, młodzieży szkolnej, fachowo o nich opowiedzieć. Takie muzeum trzeba założyć i takie muzeum koniecznie powstanie.

**J.S** *Skąd pewność?*

**S.N.** Ochota jest zbyt wielka.

**J.S** *Argument poważny. Co dalej?*

**S.N.** Biblioteka nie posiada własnego ośrodka wydawniczego, choć ma ku temu doskonałych specjalistów. Kultura książki jest dziś na Litwie dość wysoka. Na wysokim poziomie wydawniczym drukują książki badacze języka litewskiego, Akademia Sztuk Pięknych, nieduże, lecz prężne wydawnictwa. Będziemy z całych sił dążyć do tego, by taki ośrodek wydawniczy znalazł się również w Bibliotece Wróblewskich. Mamy na Litwie plastyków, wydawców na miarę europejską (niewielu, ale mamy), w bibliotece zaś – bogate i cenne zbiory, które należy opisać, może niektóre zreprodukować, poukładać katalogi, przeprowadzić badania bibliograficzne. Wydawać jest co i jest komu. Na razie nie ma tylko gdzie.

**J.S** *To wszystko jednak kosztuje, a tu mamy kryzys na skalę światową.*

**S.N.** Tak, czasy jednak są nie tylko trudne, ale i wdzięczne. Trudne – wiadomo: pieniędzy wszystkim brakuje. Dobrą zaś stroną kryzysu jest, że dziś można znaleźć i zatrudnić dobrego specjalistę za stosunkowo nieduże pieniądze. Za jakiś czas nie będzie to już chyba możliwe.

**J.S** *Jaki jest Pański stosunek do najnowszych środków technicznych i elektronicznych w pracy bibliotekarskiej? Z jednej strony wygoda: informacja, druk, książka w postaci cyfrowej, umieszczona w Internecie, staje się masowo dostępna. Z drugiej jednak, czy aby poprzez powszechną digitalizację biblioteka nie utraci swej aureoli świątyni książki z jej niepowtarzalną atmosferą, w której informację chłonie się wszystkimi zmysłami: szelest przewracanych kart starych woluminów, faktura dotykanej ostrożnie palcami pergaminu, zapach starych rękopisów i farby drukarskiej nowych wydań? A może da się to jakoś bez większej szkody ze sobą połączyć?*

**S.N.** Nie Pan pierwszy to pytanie mi zadaje, z taką samą troską. Ludzie, których relacje z biblioteką ograniczają się do kilku nieskomplikowanych czynności: wejście na stronę internetową biblioteki, zajrzenie do katalogu, wyciągnięcie potrzebnej pozycji i jej przetrzymanie sobie na monitor, widzą przede wszystkim tylko siebie, tylko oni w swoich oczach są ważni, ich sprawy i wygody stoją na pierwszym miejscu – to obserwacja ogólna. Tymczasem, wiele druków to już nie tylko i nie tyle źródła informacji, co fakty historyczne: pierwsze wydanie dramatów Szekspira, prac Kartezjusza czy Kopernika.

Owszem, można je obejrzeć w Internecie, ale sam tylko płaski obraz nigdy nie zastąpi całej pełni wrażeń, jaką się zyskuje w kontakcie bezpośrednim z dziełem.

*J.S Zostańmy zatem przy wspólnym zdaniu: są masowi przeżywacze informacji, i są elitarni znawcy, koneserzy, smakosze książek. Podział normalny, jak w każdej innej dużej grupie społecznej.*

S.N. Poza tym, nawet nie zdajemy sobie sprawy, z ilu rzeczy z czasów starożytnych czy średniowiecza korzystamy do dziś z małymi tylko zmianami – jak choćby notes i ołówki. Książka pełni tyle różnych funkcji, że może się nie obawiać konkurencji nowych środków przekazu. One ją tylko jeszcze bardziej wzmocnią.

Nie przesadzajmy dziś, co okaże się ważniejsze dla przyszłych pokoleń, tasiemcowa seria Harlequinów w kolorowych okładkach czy pisany w prostym, szkolnym kajecie dziennik małej więźniarki getta. Powtarzam, co mówiłem na początku: pozostajmy przy tradycji, niech pracownicy bibliotek – w Wilnie i Białymstoku, na Litwie i w Polsce – robią swoje i będą spokojni o przyszłość. Ich praca ma sens.

*J.S Pański poprzednik na stanowisku dyrektorskim podpisał z Książnicą Podlaską protokół zamierzeń przewidujący różne formy współpracy – w nadziei, że będzie ona obojnie korzystna.*

S.N. Cieszę się z tego i nie widzę przeszkód, by przekształcił się on w formalną i wiążącą długofalową umowę o współpracy. Mamy w Polsce kilku poważnych partnerów, z Białymstokiem związki były dotąd tylko sporadyczne. Wiemy tymczasem, że toczy się tam intensywne życie naukowe i akademickie, podejmowane są badania zawierające również szeroko pojęte wątki litewskie, co nie może nas nie interesować. Dalej: Tykocin, Knyszyn – te nazwy są bliskie i Polakom, i Litwinom. Dobry sąsiad jest lepszy od krewniaka. Pamiętając o tym, będziemy ze sobą współpracowali, mając przed oczyma piękny wzór współpracy dokładnie sprzed 500 lat, na polach podgrunwaldzkich.

Książnicy Podlaskiej z okazji jej pięknego jubileuszu życzę wszelkiej pomyślności.

*J.S Dziękuję za rozmowę i życzenia.*

Wilno – Białystok



Bożena Bartoszewicz-Fabiańska

### PARĘ SŁÓW O DRUKACH ULOTNYCH ZWARTYCH I ICH OPISIE BIBLIOGRAFICZNYM W FORMACIE MARC 21

*Druki ulotne towarzyszą człowiekowi od dawna w różnych formach, np. utrwalane na luźnych kartach pergaminowych i papierowych, w postaci odbitek drzeworytowych itp. Wynalazek Gutenberga od samego początku służył nie tylko jako narzędzie przekazu tekstów „trwałych”, lecz także tekstów doraźnych, ulotnych. Niektórzy autorzy wręcz twierdzą, że „właśnie druki ulotne były pierwszymi produktami techniki składania i odbijania tekstów za pomocą ruchomej czcionki metalowej, choć w powszechnej, uproszczonej wersji historii drukarstwa utrwalił się pogląd, że pierwszym europejskim drukiem była 42-wierszowa Biblia Gutenberga.”<sup>1</sup> Dokumenty te łączy zawartość i funkcja, technika zapisu, wielkość nakładu oraz zasięg oddziaływania. Za cechy specyficzne uważa się: małą, niesprecyzowaną objętość<sup>2</sup>; fakt, że zwarty tekst dotyczy życia publicznego i jest nośnikiem komunikacji społecznej; aktualność; okazjonalność; wieloegzemplarowość; zwykle bezpłatne rozpowszechnianie. Istnieją duże problemy terminologiczne i trudno je będzie szybko rozwiązać. Jak ktoś kiedyś powiedział, jest to „kram niezliczonego gatunku”. W kontekście druków ulotnych mówi się o „drukach nieksiążkowych”, „drukach ulotnych i okolicznościowych” jako kategorii łącznej, „drukach drobnych”, „dokumentach życia społecznego”. Bez względu na te dylematy, istnieje potrzeba ich katalogowania.*

*Zgodnie z ustaleniami dla NUKAT-u<sup>3</sup>, Biblioteka Narodowa zaczęła opracowywać dokumenty życia społecznego<sup>4</sup> indywidualnie (w formacie MARC 21), a nie grupowo<sup>5</sup>, jak*

<sup>1</sup> K. Migoń, Bibliologia o drukach ulotnych i okolicznościowych, W: Druki ulotne i okolicznościowe – wartości i funkcje. Materiały Międzynarodowej Konferencji Naukowej, Wojnowice, 8-10 października 2004, Wrocław 2006, s. 9.

<sup>2</sup> Ibidem, s. 15-16.

<sup>3</sup> Ustalenia z dn. 23.09.2008 r.

<sup>4</sup> Plakaty jak dokumenty ikonograficzne, nagrania jak dokumenty dźwiękowe itp., czyli odpowiednio dla opisywanego typu dokumentu.

<sup>5</sup> Wg badań A. Firley-Buzon opracowanie grupowe stosowało w Polsce 81,6 % bibliotek, a tylko 18,4% – indywidualne. Opracowanie grupowe nie wskazuje bibliotekarzowi konkretnego dokumentu, ale określoną grupę tematyczną. Zob. A. Firley-Buzon, Dokumenty życia społecznego w teorii i praktyce bibliotekarskiej w Polsce, Warszawa 2002.

to w większości miało miejsce w katalogach tradycyjnych dokumentów życia społecznego, nie tylko bibliotek publicznych<sup>6</sup>. Przyjęto zasadę, że wszelkie dokumenty życia społecznego zwarte, zawierające teksty należy traktować jak inne dokumenty piśmiennicze drukowane i posługiwać się formatem MARC 21 dla książki.

Szczegółowe ustalenia w tym zakresie – być może – zostaną z czasem wypracowane w miarę zdobywania doświadczeń przez katalogujących. Pragnę zwrócić uwagę jedynie na niektóre aspekty tworzenia opisu druków ulotnych i przedstawić przykładowe opisy druków ulotnych w formacie MARC 21, opracowanych indywidualnie. Biblioteki publiczne szczególną wagę przywiązują do druków ulotnych regionalnych i próbują rozważyć ich obecność w bazach regionalnych<sup>7</sup>.

Najważniejszym elementem opisu bibliograficznego, służącego identyfikacji dokumentu jest strefa tytułu i oznaczenia odpowiedzialności. Jeśli na dokumencie brak tytułu właściwego, a żaden z napisów nie może być uznany za tytuł właściwy, dokument należy opisać pod tytułem, pod którym był już rejestrowany w bibliografiach, a w przypadku braku takiego tytułu, pod tytułem utworzonym przez katalogującego. Tytuł właściwy z dokumentu podajemy w podpolu %a pola 245, a dodatek do tytułu w podpolu %b pola 245 w formie jak na dokumencie lub w formie stworzonej przez katalogującego. Jeśli tytuł np. jest rodzajowy lub nie w pełni identyfikuje dokument, po tytule w podpolu %a lub podpolu %b podajemy w nawiasie kwadratowym incipit, poprzedzając go skrótem „Inc.:”, czyli pierwsze wyrazy tekstu występujące na dokumencie. Tytuł nadany przez katalogującego oraz skrót „Inc.:” podaje się w nawiasach kwadratowych. Tekst cytowany po słowie „Inc.:” podaje się bez cudzysłowu. W strefie uwag w polu 500 podajemy uwagę o pochodzeniu tytułu: „Tyt. nadany przez katalogującego.” W drukach ulotnych incipit może mieć istotne znaczenie ich identyfikacji<sup>8</sup>. Incipity podane w polu 245, zapisujemy dodatkowo w polu 246 jako wariant tytułu ze wskaźnikiem drugim = 0. Jeśli dane przejmowane z dokumentu do opisu bibliograficznego zawierają symbole lub znaki, których nie da się wyrazić z dopuszczonego w bazach zestawu znaków, to zastępuje się je objaśnieniem podanym w nawiasach kwadratowych. W polu 500 podaje się uwagę wyjaśniającą wg schematu: Słowo „... w tytule wyrażone symbolem ... .”

Jeśli brak jest miejsca wydania, podajemy skrót „S.l.”; przy braku wydawcy – s.n. Zgodnie z zasadami katalogowania książek, podajemy daty przybliżone, używając skrótu „ca”, np. [ca 1945] lub daty przypuszczalne np. [1950?].

<sup>6</sup> Odrębnym problemem jest katalogowanie wszystkich druków ulotnych, będących najczęściej częścią składową dokumentów życia społecznego. Pracochłonność skatalogowania całych zasobów druków ulotnych w bibliotekach (w szczególności przy dużej ich liczbie) niesie konieczność podjęcia decyzji: opisy tworzyć dla katalogu głównego czy tworzyć odrębne kolekcje z wykorzystaniem skanowania i systemów przeszukujących dokumenty na podstawie ich treści, np. technika EDD – Electronic Document Delivery, która wyszukuje i dostarcza użytkownikowi teksty w formie plików, wykorzystywana w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie. Przy wykorzystaniu takich technologii opracowanie grupowe jest nieprzydatne, jak również przy wykorzystaniu formatu MARC 21 niezależnie od systemów.

<sup>7</sup> Jednocześnie, zainteresowanie opisem druków ulotnych będzie wzrastać ze względu na tworzenie ich elektronicznych wersji i uwzględnianie w zasobach bibliotek cyfrowych, gdzie dokument jest traktowany jednostkowo. Realizacja samego przenoszenia tradycyjnych druków ulotnych na cyfrowe nośniki w bibliotekarstwie światowym zaczęła się od fotografowania dokumentów na przezroczca, które wykorzystano później do wydania płyty kompaktowej z cyfrowymi kopiami druków. Następnym zabiegiem było użycie algorytmu cyfrowych obrazów fotograficznych JPEG.

<sup>8</sup> W bibliografiach druków ulotnych spotykamy także explicit, czyli słowa kończące tekst, np. Chojnacki Władysław, Bibliografia polskich publikacji podziemnych wydanych pod rządami komunistycznymi w latach 1939-1941 i 1944-1953, Warszawa 1996.

W celu jednoznacznej identyfikacji dokumentów dopuszcza się podawanie w strefie uwag (w polu 500) informacji np. o podpisie (jeśli nazwa osoby jest różna od nazwy podanej w nagłówku), miejscu i dacie ogłoszenia lub proklamowania dokumentu (z wyrażeniem poprzedzającym typu: „Na druku:”), adresie wydawcy i/lub nakładcy i/lub drukarza. Możemy też podać informacje o dacie dziennej powstania dokumentu, informacje o celu wydania dokumentu lub celu imprezy, o której informacje podano na druku np. „Dochód przeznaczony na ...”. Podajemy też informacje o dedykacji, motcie, cenzurze, cenie. W uwagach mogą też wystąpić takie informacje, jak np.: informacje o tytule nagłówkowym, szczegółowsze informacje o ilustracjach, które nie znalazły się w strefie opisu fizycznego, charakterystyczne cechy dokumentu, np. brak znaków diakrytycznych, ostrzeżenia, polecenia lub inne teksty zamieszczone przez wydawcę u góry lub na dole ulotki.

Warto się zastanowić, czy nie przyjąć zasady wypełniania także danych dotyczących druku i wypełnić w formacie dodatkowo podpole %e, %f, %g pola adresu wydawniczego (260), jak to robi Biblioteka Narodowa, stosując trzeci stopień szczegółowości opisu.

W miejscu wydania, zgodnie z „Przepisami katalogowania książek”, M. Lenartowicz nie należy nigdy podawać nazwy drukarni/drukarza<sup>9</sup>.

Przykład adresu wydawniczego w III stopniu szczegółowości opisu może wyglądać następująco:

260 .. %a [Wysokie-Mazowieckie : %b [s.n.], %c 1922 %e(Wysokie-Mazowieckie ; %f S. Lichtenberga].

Przykłady rekordów bibliograficznych druków ulotnych podanych poniżej są opisami w formacie MARC 21 do stosowania w systemie MAK, gdzie pozycjom znakowym odpowiadają etykiety podpól<sup>10</sup>.

### Przykład 1

LDR %a ##### %b n %c a %d m %e a %f a %g 2 %h 2 %i ##### %k i %j + %l + %m 4500

008 %a 100117 %b s %c 1946 %d +++++ %e pl+ %f !!! %g ! %h + %i !!!! %j ! %l 0 %n 0 %o ! %p + %q ! %r ! %s pol %t + %u d

040 .. %a SIGLUM<sup>11</sup> %c SIGLUM<sup>12</sup>

245 00 %a Odezwa! [Inc.: Pałacą kwestją dnia dzisiejszego jest zbliżające się referendum – głosowanie ludowe].

246 30 %a Pałacą kwestją dnia dzisiejszego jest zbliżające się referendum – głosowanie ludowe.

260 .. %a [Białystok]: %b Ruch Oporu Armii Krajowej, %c 1946.

300 .. %a [1] s. ; %c 30x21 cm.

<sup>9</sup> M. Lenartowicz, Przepisy katalogowania książek. Cz. 1, Opis bibliograficzny, Warszawa 1986, s. 52.

<sup>10</sup> Zob. Format MARC 21 rekordu bibliograficznego wraz z zasobem: adaptacja dla systemu MAK: wersja 2008, Warszawa 2008.

<sup>11</sup> Siglum biblioteki, która sporządziła opis.

<sup>12</sup> Siglum biblioteki, która sporządziła rekord.

Zadrukowana jedna karta (bez numeracji). Incipit po tytule, podany w nawiasach kwadratowych [], gdyż tytuł właściwy może powtarzać się w wielu dokumentach. W celu zaindeksowania wprowadzono go do pola 246 raz w wersji oryginalnej, jak w dokumencie, drugi raz w wersji wg pisowni współczesnej.

Jeśli chcielibyśmy wyszukiwać wydawców druków ulotnych, powinniśmy nazwy w formie ujednoliconej podać w polu 710.

### Przykład 2

LDR %a ##### %b n %c a %d m %e a %f a %g 2 %h 2 %i ##### %k i %j +  
%l + %m 4500  
008 %a 100117 %b s %c 1944 %d +++++ %e pl+ %f !!! %g ! %h + %i !!!!  
%j ! %l 0 %n 0 %o ! %p + %q ! %r ! %s pol %t + %u d  
040 .. %a SIGLUM %c SIGLUM  
245 00 %a W świetle faktów.  
260 .. %a [Białystok]: %b Wydawnictwo „Zrębu”, %c 1944.  
300 .. %a 4 s.. ; %c 30x21 cm.  
500 .. %a Tyt. nagł.  
505 10 %g I. %t Zza Wołgi; %g II. %t Dwie deklaracje [rządu sowieckiego]; %g III.  
%t „Porozumienie” [pomiędzy Komitetem Wyzwolenia a Związkiem Sowieckim]; %gIV. %t Manifest [PKWN].

Druk czterostronicowy, numerowany. Rozpisano zawartość dokumentu, używając w polu 505 rozszerzonego poziomu zawartości opisu, stąd tytuły części znalazły się w podpolu %t. Dla lepszej identyfikacji, tytuły części – zgodnie z zasadami katalogowania książek<sup>13</sup> – uzupełniono wyjaśnieniami, podając je w nawiasach kwadratowych []. W podpolu %g podano oznaczenie poszczególnych części.

### Przykład 3

LDR %a ##### %b n %c a %d m %e a %f a %g 2 %h 2 %i ##### %k i %j +  
%l + %m 4500  
008 %a 100117 %b s %c 1922 %d +++++ %e pl+ %f !!! %g ! %h + %i !!!!  
%j ! %l 0 %n 0 %o ! %p + %q ! %r ! %s pol %t + %u d  
040 .. %a SIGLUM %c SIGLUM  
110 2. %a Związek Ludowo-Narodowy.  
245 10 %a Karta Wstępu dla W.P. ... przedstawiciela wsi ... na zjazd delegatów  
Kół i mężów zafania [!] Zw. Lud.-Narodowego powiatu  
W.- Mazowieckiego ...] / %c D-r Józef Gerlach Komisarz  
Wyborczy Chrz. Zw. Lud. Nar. na pow. W.-Mazowiecki ; Za  
sekretarjat Zw. Lud. Nar. na pow. W.-Mazowiecki Jan Roszkowski  
Instruktor, Feliks Perkowski zastępca.  
246 10 %a Karta Wstępu dla W.P. ... przedstawiciela wsi ... na zjazd delegatów  
Kół i mężów zaufania  
260 .. %a [Wysokie-Mazowieckie : %b s.n., %c 1922.]  
300 .. %a [1] k. ; %c 14x19 cm.

<sup>13</sup> M. Lenartowicz, Przepisy katalogowania ..., op. cit., s. 22.

- 700 1. %a Gerlach, Józef.  
 700 1. %a Roszkowski, Jan.  
 710 2. %a Chrześcijański Związek Jedności Narodowej.

*Zadrukowana jedna karta (bez numeracji). Hasło korporatywne. W polu 245 wykrzyknikiem zaznaczono błąd w pisowni słowa „zafania”. W polu 246 podano tytuł w wersji poprawnej. Oznaczenie odpowiedzialności odwzorowano dokładnie z dokumentu, co może mieć duże znaczenie przy identyfikacji podobnych druków. Osoby wymienione w podpolu %c pola 245 otrzymały hasła dodatkowe. Hasło dodatkowe stworzone też dla drugiej instytucji sprawczej.*

#### Przykład 4

- LDR %a ##### %b n %c a %d m %e a %f a %g 2 %h 2 %i ##### %k i %j +  
 %l + %m 4500  
 008 %a 100117 %b s %c 1928 %d ++++ %e pl+ %f !!! %g ! %h + %i !!!!  
 %j ! %l 0 %n 0 %o ! %p + %q ! %r ! %s pol %t + %u d  
 040 .. %a SIGLUM %c SIGLUM  
 245 00 %a Wywiad z byłym posłem Z. Nowickim, a obecnie czołowym  
 kandydatem na liście No 3 P.S.L. „Wyzwolenia” w okręgu  
 Łomżyńskim. [Inc.: Co Pan sądzi o głosowaniu do Sejmu i Senatu  
 wobec tej niesłychanej liczby list kandydackich ...].  
 246 10 %a Co Pan sądzi o głosowaniu do Sejmu i Senatu  
 246 16 %a Komitet Wyborczy P.P.S. i Klas. Związków Zaw. w Bielsku  
 Podlaskim  
 260 .. %a Łomża : %b [s.n.], %c 1928.  
 300 .. %a [1] k. ; %c 31x24 cm.  
 710 2. %a Polskie Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie”

*Zadrukowana jedna karta (bez numeracji). Incipit w tytule, podany w polu 245, dodatkowo zaindeksowany w polu 246. Jako wariant tytułu podano tytuł nagłówkowy (wsk. 2 = 6). Wskaźnik 1 w polu 246 oznacza pokazywanie zawartości pola jako uwagi. Dla instytucji wymienionej w polu 245 stworzono hasło dodatkowe w polu 710.*

#### Przykład 5

- LDR %a ##### %b n %c a %d m %e a %f a %g 2 %h 2 %i ##### %k i %j +  
 %l + %m 4500  
 008 %a 100117 %b s %c 1939 %d ++++ %e pl+ %f !!! %g ! %h + %i !!!!  
 %j ! %l 0 %n 0 %o ! %p + %q ! %r ! %s pol %t + %u d  
 040 .. %a SIGLUM %c SIGLUM  
 110 2. %a Polska Partia Socjalistyczna (1892-1948). %b Komitet Wyborczy  
 (Bielsk Podlaski).  
 245 10 %a Obywatelki i Obywatele! Towarzyszki i Towarzysze! [Inc.: Władze  
 nadzorcze unieważniły wybory odbyte w dniu 14 maja r. b.  
 w Okręgu Nr 1 ...] : %b Bielsk Podl., czerwiec 1939 r. / %c  
 Komitet Wyborczy P.P.S. i Klas. Związków Zaw. w Bielsku Podlaskim].  
 246 10 %a Władze nadzorcze unieważniły wybory odbyte w dniu 14 maja r. b.  
 w Okręgu Nr 1

- 246 16 %a Komitet Wyborczy P.P.S. i Klas. Związków Zaw. w Bielsku Podlaskim  
 260 .. %a Bielsk Podlaski : %b [s.n.], %c 1939.  
 300 .. %a [1] k. ; %c 32x21 cm.  
 710 2. %a Klasowe Związki Zawodowe. %b Komitet Wyborczy (Bielsk Podlaski).  
 710 2. %a Polskie Stronnictwo Ludowe „Piaś”. %b Zarząd Powiatowy (Bielsk Podlaski).

*Zadrukowana jedna karta (bez numeracji). Hasło główne korporatywne. Incipit w tytule, podany w polu 245, dodatkowo zaindeksowany w polu 246. Jako wariant tytułu podano tytuł nagłówekowy (wsk. 2 = 6). Wskaźnik 1 w polu 246 oznacza pokazywanie zawartości pola jako uwagi. Dla instytucji wymienionej w polu 245 stworzono hasło dodatkowe w polu 710.*

#### Przykład 6

- LDR %a ##### %b n %c a %d m %e a %f a %g 2 %h 2 %i ##### %k i %j +  
 %l + %m 4500  
 008 %a 100117 %b s %c 1930 %d +++++ %e pl+ %f !!! %g ! %h + %i !!!!  
 %j ! %l 0 %n 0 %o ! %p + %q ! %r ! %s pol %t + %u d  
 040 .. %a SIGLUM %c SIGLUM  
 110 2. %a Polskie Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie”. %b Zarząd Powiatowy (Kolno).  
 245 10 %a Bracia Chłopi i Robotnicy! [Inc.: W naszym Okręgu łomżyńskim do wyborów idziemy zjednoczeni (Stronnictwo Chłopskie, „Wyzwolenie”, „Piaś”, P.P.S. i Narodowa Partja Robotnicza) ...] /  
 %c Zarząd Powiatowy P.S.L. Wyzwolenie w Kolnie.  
 246 10 %a W naszym Okręgu łomżyńskim do wyborów idziemy zjednoczeni  
 260 .. %a Kolno : %b [s.n.], %c 1930.  
 300 .. %a [1] k. ; %c 25x16 cm.  
 500 .. %a Lista nr 7.  
 710 2. %a Polskie Stronnictwo Ludowe „Piaś”. %b Zarząd Powiatowy (Kolno).  
 710 2. %a Stronnictwo Chłopskie. %b Zarząd Powiatowy (Kolno).  
 710 2. %a Polska Partia Socjalistyczna. %b Zarząd Powiatowy (Kolno).  
 710 2. %a Narodowa Partia Robotnicza. %b Zarząd Powiatowy (Kolno).

*Zadrukowana jedna karta (bez numeracji). Incipit w tytule, podany w polu 245, dodatkowo zaindeksowany w polu 246. Dla instytucji wymienionej w polu 245 stworzono hasło dodatkowe w polu 710.*

#### Przykład 7

- LDR %a ##### %b n %c a %d m %e a %f a %g 2 %h 2 %i ##### %k i %j +  
 %l + %m 4500  
 008 %a 100117 %b s %c 1969 %d +++++ %e pl+ %f !!! %g ! %h + %i !!!!  
 %j ! %l 0 %n 0 %o ! %p + %q ! %r ! %s pol %t + %u d  
 040 .. %a SIGLUM %c SIGLUM

- 245 00 %a Odezwa w sprawie budowy Domu Młodzieży Chłopskiej  
w Białymstoku %b Białystok, w czerwcu 1947 r. / %c Wojewódzka  
Rada Narodowa w Białymstoku.  
260 .. %a [Białystok : %b Wojewódzka Rada Narodowa, %c 1947].  
300 .. %a [1] k.) ; %c 30x21 cm.  
710 1. %a Województwo Białostockie. %b Wojewódzka Rada Narodowa.

*Zadrukowana jedna karta (bez numeracji). Tytuł właściwy wraz z dodatkiem to tytułu w pełni identyfikuje druk. Dla instytucji wymienionej w polu 245 stworzono hasło dodatkowe w polu 710.*

### Przykład 8

- LDR %a ##### %b n %c a %d m %e a %f a %g 2 %h 2 %i ##### %k i %j +  
%l + %m 4500  
008 %a 100117 %b s %c 1911 %d +++++ %e pl+ %f !!! %g ! %h + %i !!!!  
%j ! %l 0 %n 0 %o ! %p + %q ! %r ! %s pol %t + %u d  
040 .. %a SIGLUM %c SIGLUM  
100 1. %a Daszewski, Jan.  
245 00 %a [Odezwa w społeczeństwa w sprawie poparcia finansowego  
Biblioteki. Inc.: Przed dwoma laty ... Expl.: użyczy nam  
materjalnej pomocy / %c w imieniu Zarządu Towarzystwa  
Biblijoteki Publicznej w Kielcach J. Daszewski, K. Warchalski].  
246 10 %a Przed dwoma laty  
260 .. %a Kielce : %b [s.n.], %c 1911.  
300 .. %a [1] k.) ; %c 26 cm.  
500 .. %a Nazwa aut. pod tekstem. - Tyt. nadany przez katalogującego.  
710 1. %a Towarzystwo Biblioteki Publicznej w Kielcach  
100 1. %a Warchalski, Kazimierz.

*Zadrukowana jedna karta (bez numeracji). W strefie tytułu i odpowiedzialności podano zarówno incipit, jak i explicit. Dla instytucji wymienionej w polu 245 stworzono hasło dodatkowe w polu 710.*

Rekordy bibliograficzne wyżej przedstawionych opisów w polu LDR w podpolu %c (odpowiadającym pozycji znakowej 06) otrzymały kod „a” – dokument piśmienniczy, co oznacza, że zawartość dokumentu stanowi tekst słowny. Jednostkę opisu „m” – dokument zwarty wpisano jako zawartość podpoła %d (odpowiadającego pozycji znakowej 07).

Na marginesie warto zasygnalizować, że przy opisie druków ulotnych piśmienniczych zwartych w postaci elektronicznej, pola LDR i 008 należy wypełnić, jak dla każdego innego dokumentu piśmienniczego z wprowadzeniem w pozycji znakowej 23 pola 008 (w systemie MAK podpole %h) kodu formy zapisu „s” – dokument elektroniczny (o ile zdecydujemy się na tworzenie odrębnych opisów druków ulotnych zdalnych). W opisie takiego dokumentu jako elektronicznego, zgodnie z zaleceniami Biblioteki Kongresu<sup>14</sup>

<sup>14</sup> Guidelines for Coding Electronic Resources in Leader/06. Revised December 2007. <http://www.loc.gov/marc/ldr06guide.html>

o dostępie zdalnym, należałoby w rekordzie bibliograficznym wypełnić przede wszystkim:

- pole 006, zawierające charakterystykę cech elektronicznych opisywanego dokumentu, czyli dodatkowego aspektu nie odnotowane w polu 008, gdzie zakodowano cechy główne dokumentu, czyli piśmiennicze;
- pole 007 – dla cech fizycznych dokumentu elektronicznego;
- podpole %h pola 245 (podać typ dokumentu, czyli wyrażenie: „[Dokument elektroniczny]” podane w nawiasach kwadratowych);
- pole 856 – dla lokalizacji i dostępu dokumentów elektronicznych zdalnych.

Korzystniejsza jest jednak rezygnacja z tworzenia odrębnego rekordu bibliograficznego dla zdalnej wersji elektronicznego druku ulotnego, a jedynie odnotowanie w rekordzie opisu druku ulotnego w wersji papierowej w polu 530 uwagi, dotyczącej innej dostępnej postaci fizycznej; „Dokument dostępny również w wersji elektronicznej”. Jednocześnie w polu 856 podajemy adres internetowy, dający nam punkt dojścia do wersji elektronicznej. Ponieważ druki ulotne, gromadzone w bibliotekach publicznych województwa podlaskiego, służą z założenia zabezpieczeniu ich dla teraźniejszych i przyszłych badań życia regionu, korzystnym rozwiązaniem byłoby tworzenie wersji elektronicznych, które pozwoliłyby na większe ich upowszechnienie i jednocześnie ochroniłyby oryginały przed zniszczeniem. Opisy utworzone w tej chwili w naszych katalogach dla druków ulotnych w wersji tradycyjnej, z chwilą pojawienia się ich wersji elektronicznej, np. w Podlaskiej Bibliotece Internetowej, w katalogach bibliotek lokalnych mogłyby zostać uzupełnione o uwagę dotyczącą dostępności zdalnej wersji elektronicznej i adresu internetowego. W rezultacie czytelnik, który dotarł do opisu w jednym rekordzie, ma informację o obu postaciach fizycznych dokumentu.



Krzysztof Kurianiuk

## BIAŁOSTOCKA SZKOŁA REPORTAŻU

Rozgłośnia Polskiego Radia w Białymstoku, w latach siedemdziesiątych XX wieku, była jedną z 17 stacji radiowych nadających półtorej godziny programu dziennie, na który składały się: wiadomości z regionu, rozmowy i relacje z imprez wojewódzkich oraz audycje literackie, prezentujące dorobek miejscowych artystów, jak również reportaże, w których autorzy opisywali i zapisywali dźwiękowo zdarzenia, sytuacje, miejscowe tradycje, jak i rzeczywisty obraz świata, w którym przyszło żyć i pracować ludziom zamieszkującym północno-wschodnią część Polski.

W tamtych czasach, w strukturze białostockiej rozgłośni Polskiego Radia, funkcjonowała bardzo aktywnie redakcja literacka, w której pracowali młodzi dziennikarze, w większości sprowadzeni przez kierownictwo rozgłośni z innych regionów kraju. Ich fascynacja kulturą, tradycją, językiem, zwyczajami i mentalnością Białostoczczyzny sprawiła, że zaczęli w swoich reportażach interesować się nie tylko postępem i mechanizacją na wsi, życiem w Państwowych Gospodarstwach Rolnych, czy kolejnymi rekordami rolniczej pracy. Białostoccy reportażyści interesowali się przede wszystkim ludźmi; zmianami w sferze mentalności, stylu życia i obyczajowości migrujących ze wsi do największego na tym terenie miasta, jakim był Białystok, pokazywaniem przenoszenia tradycji wiejskiej do miasta, tworzeniem nowej struktury miejskiej w starym Białymstoku. Tematami reportaży stawała się więc nowa rzeczywistość i role, jaką ludzie zaczęli pełnić w nowych dla siebie środowiskach. Reportażyści zaczęli też piętnować niektóre zachowania „ludzi z awansu”, pokazując to w tzw. reportażach – groteskach, z czasem kreując zdarzenia i sytuacje, posługując się artystycznymi środkami wyrazu, po to, by ominąć zakazy cenzury, i w sposób bardzo wyrazisty opowiedzieć o sytuacjach, których normalnym językiem publicystyki opisać nie można było.

Tak w Rozgłośni Polskiego Radia w Białymstoku narodziła się nowa technika tworzenia reportaży, nazywana później „białostocką szkołą reportażu”.

W nowym budynku, który rozgłośnia otrzymała w 1974 roku, w ramach tzw. „drugiego przyspieszenia”, były już warunki do powstania prawdziwej redakcji literackiej, która dysponowała odpowiednim zespołem, sprzętem technicznym i miejscem w ramówce programowej. Kierownikiem redakcji został Wiesław Janicki – białostoczanin, z wykształcenia farmaceuta, z zamiłowania dziennikarz radiowy, literat i satyryk. Pozostali – to poloniści: białostoczanka Janina Raczkowska oraz Teresa Kudelska i Andrzej Bartosz, wywodzący się z Lubelszczyzny oraz urodzony w Łomży Władysław Tomasz Piotrowski, który w rozgłośni zajmował się problematyką młodzieżową.

Każdy z nich – młodych i pełnych energii, dziennikarzy, był inną osobowością, inaczej patrzył na otaczający świat, inaczej rozumiał rzeczywistość. Wszyscy jednak intere-

sowali się bardziej socjologicznym spojrzeniem na interpretację wybieranej do opracowania tematyki, niż pozostali dziennikarze rozgłośni.

W 1974 roku w redakcji literackiej PR Białystok pojawił się Janusz Weroniczak, niezwykle wrażliwy na dźwięk reportażysta z Lublina, laureat wielu nagród w konkursach na reportaże radiowy, m.in. jego utwór reprezentował Polskę w międzynarodowym konkursie Prix Italia. Rok później reportażysta ten zostaje redaktorem naczelnym rozgłośni, którego ambicją było stworzenie zespołu młodych, dynamicznych i wykształconych dziennikarzy, opisujących i dokumentujących życie regionu. Reportaż jako gatunek radiowy – w jego strategii programowej – miał stać się wizytówką rozgłośni.

Rok wcześniej w kraju ukazała się „Konopielka” – powieść, której autorem był, pochodzący z Białostocczyzny, dziennikarz i reportażysta – Edward Redliński. „Konopielka” jest mistrzowskim zapisem konfrontacji mentalności polskiej wsi z cywilizacją miasta, z której dowiadujemy się o cenie odwagi, jaką trzeba się wykazać, by iść pod prąd obowiązującej wiejskiej tradycji.

Akcja powieści dzieje się na białostockiej wsi w latach powojennych. Wieś jest odseparowana od „nowoczesnego” świata bagnami, rzeką i jej licznymi odnogami. To czasy, kiedy brak jest elektryczności, a nawet brak potrzeby elektryfikacji. Czasy, w których żyto zbierać można jedynie sierpem, bo tato i tato taty, i tato taty taty zawsze tak zbierali, bo jak podejdziesz się do zboża z kosą, to Pambóg się gniewa. I do takich właśnie Taplar, gdzie wszystko ma swój porządek i gdzie jedyną niewiadomą może być tylko to, czy duch Grzegora naprawdę się pojawił, przyjeżdżają miastowi i nauczycielka. Ich przyjazd i zapowiedź zmian na zawsze odmieni Taplary.

„Konopielka” jest znakomitą komedią obyczajową, której popularność w połowie lat siedemdziesiątych XX wieku stała się inspiracją dla białostockich reportażystów, którzy regionalną – w większości wiejską – tematykę swoich utworów pragnęli realizować w konwencji stylistyki modnej powieści.

W 1975 roku powstaje reportaż Wiesława Janickiego i Tomasza Piotrowskiego „Nic, zimna woda”, rozpoczynający „białostocką szkołę reportażu”. Jest to kreowana opowieść o poszukiwaniu przez reportażystów ryby-olbrzyma w Czarnej Hańcy. Potem powstawały kolejne utwory nasycone nieskażoną, śpiewną mową nadnarwiańskich wsi, filozoficznym spokojem mieszkańców zagród „dalekich od szosy”, czyli wielkomiejskiej cywilizacji, ich poczuciem humoru, sposobem widzenia świata, hierarchiami wartości. Jak twierdzą twórcy „białostockiej szkoły reportażu”, każdy reportażysta tęskni do odwrócenia sytuacji. Nudzi go nagrywanie tego, co akurat się dzieje, bo chciałoby się nagrać to, co się samemu wymyśli lub wyreżyseruje.

I właśnie z takiej potrzeby wzięły się reportaże spółki Janicki – Bartosz. Także z potrzeby kamuflażu, bo nie o wszystkim można było mówić, zwłaszcza z radiowej anteny. Koniec lat siedemdziesiątych XX wieku, to w Polskim Radiu czas rozkwitu satyry politycznej, bowiem tematów w absurdałnej rzeczywistości nie brakowało.

Program III Polskiego Radia organizował coroczne radiowe Turnieje Rozrywki RATTURO, w którym udział brali reportażysty także z rozgłośni regionalnych Polskiego Radia. W konkursie tym postanowili wziąć udział Wiesław Janicki i Andrzej Bartosz, którzy przy realizacji audycji użyli fragmentów innych audycji, tzw. „ścinków” – czyli fragmentów nagrania, które usunięto w czasie montażu z różnych względów – technicznych, artystycznych lub merytorycznych. Po złożeniu audycji okazało się, że potrzebny jest narrator, który będzie spinał całość historii swoim głosem. Wybrano niezwykle charakterystyczny głos z białostockim akcentem i zaśpiewem. O odegranie roli narratorskiego poproszono pracownika straży przemysłowej rozgłośni, Stefana Saleja. Pomysł takiej wymyślonej

akcji i fikcyjnych postaci spodobał się nie tylko jurorom, ale przede wszystkim słuchaczom. Z czasem pomysł białostockich reportażyistów przerodził się w stałą 25-minutową audycję – Teatr Naturalny.

Ponieważ reportażyści wiedzieli, co chcą robić i jakimi tematami się zajmować, postanowili poszukać naturalnych bohaterów – czyli „natorszczyków”. Okoliczne wsie okazały się prawdziwym zagłębiem ludzi spełniających oczekiwania reportażyistów – mówili z odpowiednim kresowym zaśpiewem, „śledzikowali”, potrafili być elastyczni w odgrywaniu przygotowanych ról w reportażach. Po wielu próbach, najbardziej kreatywną grupą „natorszczyków” byli mieszkańcy Goniądza – niewielkiego miasteczka nad Biebrzą.

„Było to tak dobre, że ja, która znałam głosy, dałam się nabrać” – wspomina Alina Słapczyńska – reportażyistka z Polskiego Radia w Warszawie. „To było prawdziwsze niż prawdziwy reportaż. Były to wydarzenia, o których mówiło się w radiowym środowisku. Coś nowego, świeżego, przekonującego i tak trafnie kpiącego z rzeczywistości. Skoro wolno kpić, skoro cenzura nie zdejmuje tego z anteny, może pozwoli emitować kolejne odcinki?”. I pozwalano, ponieważ audycje te, emitowane w III programie Polskiego Radia, gromadziły przy głośnikach wielomilionową publiczność.

„Saga rodu Forysiów” – to był cykl reportaży kreowanych, z udziałem aktorów „natorszczyków”, narratora Saleja i autentycznych ludzkich głosów, wmontowanych w jakąś komiczną historię. Pierwsza część tego cyklu nosiła tytuł „Pod sygnałem”. Wiesław Janicki i Andrzej Bartosz najpierw szukali tematu, potem wymyślali historię i puente. Aktorom częściej podpowiadali, co mają grać, niż pisali gotowy tekst. Nagranie audycji to było improwizowanie, które trwało godzinami. Sceny powtarzano wielokrotnie, ponieważ każdy, nawet najłżejszy ton sztuczności, dyskwalifikował całość utworu. Taka rejestracja wymagała więc wielkiego wysiłku i aktorów, i autorów – reportażyistów – reżyserów.

Z zarejestrowanego materiału przygotowywano 20- lub 25-minutowy odcinek raz w tygodniu. Wśród aktorów „natorszczyków”, z których większość, to rolnicy lub urzędnicy gminni, było wielu wspaniałych gawędziarzy, utalentowanych aktorów i komików, obdarzonych pięknym, śpiewnym głosem.

Dlaczego białostoccy reportażyści wybrali satyrę lub groteskę jako formy dla swoich utworów? Aby załatwić jakiś gminny problem, który zwykłych ludzi denerwował, wystarczyło z mikrofonem udać się do Naczelnika Gminy, i magia potęgi medium państwowego mogła spowodować pozytywne załatwienie sprawy. Tak wielu reportażyistów czyniło. Ale reportażyści z rozgłośni białostockiej PR woleli pokazywać sytuacje w krzywym zwierciadle. Taki opis rzeczywistości bardziej działał na władze gminne czy wojewódzkie. W słynnym, 10-minutowym utworze Wiesława Janickiego i Tomasza Piotrowskiego „Uchwalić uchwałę”, reportażyści w niemiłosierny sposób wykpiwają częste narady w urzędzie, urzędniczy bełkot i pustosłowie. W realnej rzeczywistości żaden urzędnik nie powiedziałby do mikrofonu tego, co myślał, że narady to strata czasu i pieniędzy, że spotkania nic nie dają, że wygłaszane przez funkcjonariuszy partyjnych frazesy nie trafiają do nikogo. Reportażyistom chodziło o pokazanie tych zjawisk, o których nikt głośno nie chciał mówić. Zresztą, reportaż o dziurze w jezdni nikogo by nie interesował przez 20 minut, bo takich dziur w całym kraju było mnóstwo. Dopiero konwencja satyry lub groteski czyniły reportaż atrakcyjnym.

Groteska – to wyznacznik Teatru Naturalnego i „białostockiej szkoły reportażu”. Zjawiska istniejące w rzeczywistości podnoszono do rozmiarów absurdu, a że wypowiedzi brzmiały naturalnie, zjawiska owe nabierały ostrości. Przedstawiany świat, choć zdeformowany, zdawał się być normalny. Reportażyści celowo przerysowywali obraz świata

w swoich utworach, ponieważ w tamtych czasach była to jedyna szansa pokazania wielu nieprawidłowości.

Jakkolwiek groteskowość utworów była czytelna, pozostawał ciągle problem prawdziwości przekazu. Jedną z cech reportażu jest prawdziwość przekazywanych faktów, prawdziwość opisywanych wydarzeń czy bohaterów, a także sprawdzalność.

Reportaż pochodzący z „białostockiej szkoły reportażu” brzmiał prawdziwie, bohater opowiadał przekonująco o rzeczach prawdopodobnych, a jednak nie była to prawda do końca. Godzono się na istnienie w reportażach „dogranych” fragmentów. Utwór zrealizowany tą metodą nie był już reportażem, bo nie był sprawdzalny. Brzmiał jak reportaż, był dokładnie tak samo zbudowany i posługiwał się tymi samymi środkami i tworzywem. Niczym nie różnił się od reportażu prawdziwego, przynajmniej dla słuchacza.

Reportaż dotychczas realizowany w Polskim Radiu wychodził od zdarzenia lub człowieka, reportaż kreowany z „białostockiej szkoły reportażu” pokazywał zjawisko. Autentyczne, znane wszystkim: tępotę, złodziejstwo, cwaniactwo, karierowiczostwo, ograniczoność. Były to zatem fakty z życia zaczerpnięte, ale na potrzeby sztuki radiowej odpowiednio spreparowane. Dlatego też tym utworom nie należy odmawiać waloru prawdziwości.

Białostoccy reportażyści mieli to szczęście, że znaleźli się w jednym miejscu, w jednym czasie, kierowani przez reportażystę – managera, który potrafił, jako szef rozgłośni, zainteresować kierownictwo Polskiego Radia w Warszawie białostockim produktem radiowym, z interesującą tematyką, nową formą i innym, niż dotychczas, sposobem opisywania świata.

Okres powstania i rozkwitu „białostockiej szkoły reportażu” to czas, kiedy Polska przeżywa pierwsze, po II wojnie światowej, jeszcze nieśmiałe, otwarcie na Europę. Dla Białostoczczyzny to czas cywilizacyjnego przyspieszenia, migracji mieszkańców spowodowanej tak rozwojem społecznym, jak i rozwojem budownictwa mieszkaniowego, ale także jest to moment, kiedy zaczynają się wyludniać polskie wsie, zwłaszcza w regionie północno-wschodnim. Dla powstającej „białostockiej szkoły reportażu” fakty te miały istotne znaczenie. Awans cywilizacyjny miast stwarzał kontrast z tradycyjnym życiem i pojmowaniem świata mieszkańców wsi i małych miasteczek. Tak jak w teatrze powstaje napięcie dramatyczne między dobrem a złem, tu kontrast obyczajowy stawał się „rusztowaniem konstrukcyjnym” reportażu, który musi operować przeciwstawieniami, podobnie jak sztuka teatralna.

Nowatorstwo reportaży z „białostockiej szkoły” polegało z jednej strony na dokumentowaniu zjawisk społecznych, z drugiej, na artystycznych rozwiązaniach dźwiękowych. Lata siedemdziesiąte XX wieku – to także rozwój elektroniki. Pojawiają się pierwsze, doskonałe magnetofony reporterskie, dające szansę na znakomitą rejestrację nie tylko dźwięku podstawowego, ale także efektów akustycznych. Reporterzy mieli do dyspozycji magnetofony marki „Nagra” szwajcarskiej firmy Stefana Kudelskiego. Choć sprzęt ten miały także inne rozgłośnie Polskiego Radia, w Białymstoku reportażyści szybciej zdali sobie sprawę z tego, jakie możliwości artystyczne daje takie wyposażenie techniczne.

Reportaż Wiesława Janickiego i Tomasza Piotrowskiego „Nic, zimna woda”, pokazuje to doskonale; późniejszy reportaż-słuchowisko Wiesława Janickiego „Starzy ludzie wyczekują” do dziś budzi zachwyt swoją warstwą efektów akustycznych, trudną do osiągnięcia nawet w dzisiejszych czasach, zupełnie fantastycznych rozwiązań technicznych.

Merytorycznie – „białostocka szkoła” rozwijała się wielokierunkowo. Przede wszystkim powstawały reportaże dokumentujące zjawiska społeczne na terenie Polski północno-wschodniej niejako wprost; reporter wiernie zapisywał stan faktyczny. Obok

nich – powstawały reportaże ukazujące różne niezwykłości – nietypowe zachowania, obyczaje, zjawiska. Tu przykładem jest „Pustelnik” Tomasza Piotrowskiego, opowiadający o trudnym wyborze życia w pustelni. Reportaż ten, nadany w programie I Polskiego Radia w audycji „Cztery pory roku”, wywołał sensację. Prowadząca audycję dziennikarka PR Białostok, Teresa Kudelska, odbierała dziesiątki telefonów od słuchaczy z różnych stron Polski, zdziwionych i zaskoczonych wyborem człowieka, który mieszkając w środku Polski w XX wieku wybrał samotność, doskonalenie duchowe, odcinając się od cywilizacji i społeczeństwa. W myśl zasad ówczesnie panującej ideologii państwa komunistycznego, wybór taki był niezwykle indywidualny i kłóący wręcz z założeniami ideologicznymi.

W „białostockiej szkole reportażu” zaczęły także powstawać reportaże satyrycznie opisujące rzeczywistość. Reporter rejestrował zjawiska, które go bawiły, gorszyły, zadziwiały, zaskakiwały, ale poza normalną selekcją i kompozycją montażową nie ingerował w materiał. Następnie, z takich form satyrycznych zaczął powstawać reportaż kreowany, gdzie reporter stwarzał sytuację, „programował” rozmówców, tzw. „natuszczyków”. A stąd już prosta była droga do Teatru Naturalnego. „Pojedynek” Wiesława Janickiego jest przykładem takiego reportażu kreowanego, gdzie autor przedstawia całkowicie wymyśloną sytuację – dwóch zabijaków toczy pojedynek na sztachety według kodeksu Boziewicza.

Osobnym zagadnieniem jest popularność białostockich reportaży wśród słuchaczy w całej Polsce. Dzisiaj powiedzielibyśmy, że zorganizowano wokół nich świetną akcję marketingową. Naczelny redaktor, Janusz Weroniczak, po pierwsze – umiał docenić talent autorów i stworzyć im szanse rozwojowe. Po drugie – jego zasługą było stworzenie warunków do współpracy z warszawskimi antenami ogólnopolskimi; jako doświadczony i ceniony reporter znał środowisko warszawskie z czasów, kiedy sam publikował reportaże znane i wielokrotnie nagradzane. Te osobiste kontakty wykorzystywał potem do promowania twórczości młodszych kolegów. Tak więc, publikacja na antenach ogólnopolskich, to był oczywiście pierwszy i najważniejszy sposób rozpowszechniania audycji. Były jednak i inne.

Janusz Weroniczak był utalentowanym pedagogiem. Nieustannie organizował reporterskie szkółki, spotkania, ćwiczenia, konkursy. Tak powstały Ogólnopolskie Warsztaty Radiowe – impreza na ogromną skalę, kontynuowana w różnych formach do dziś jako Warsztaty Reportażu Radiowego. Na Białostocczyznę przyjeżdżali najwybitniejsi reportażyści z kraju i zagranicy, można było słuchać nie tylko najlepszych reportaży powstałych w kraju, ale i zagranicznych, na przykład z konkursów Prix Italia. Oczywiście, przy tej okazji gospodarze prezentowali swój dorobek

Pod koniec lat siedemdziesiątych Wiesław Janicki, Andrzej Bartosz, Tomasz Piotrowski i Janusz Weroniczak otrzymali nagrodę prezesa Komitetu do Spraw Radia i Telewizji właśnie za stworzenie „białostockiej szkoły reportażu”.

Lata osiemdziesiąte XX wieku, stan wojenny, zmiany w rozgłośniach Polskiego Radia, emigracja Tomasza Piotrowskiego sprawiły, że Wiesław Janicki i Andrzej Bartosz zaczęli pracować na rzecz programów ogólnopolskich, zainteresowali się filmem i pisanie scenariuszy słuchowisk. Przygotowywano kolejne odcinki Teatru Naturalnego, powstało jeszcze kilka interesujących utworów, ale czas „białostockiej szkoły reportażu” kończył się. Na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych były jeszcze próby reanimacji tego gatunku, w duecie Andrzej Bartosz i Zbigniew Zarzycki, jednak reportaże z tamtych czasów do historii nie przeszły. Kontynuatorem reportażowych doświadczeń Bartosza, Janickiego i Piotrowskiego był Jan Smyk, który jest m.in. autorem utworu

„Zuchy czuj”. Jest to satyryczne ujęcie zjawiska, jakim w tamtych czasach były tak zwane czyny społeczne. W roku 1985 we wsi Strzelcowizna na Suwalszczyźnie wybudowano przystanek autobusowy, do którego zaczął przyjeżdżać autobus. Wieś połączono ze światem. Wydarzenie to stało się okazją do niezwyklej uroczystości; wizyty władz i wielkiego bankietu, który zakończył się wielkim pijaństwem i brataniem się ludu z władzą.

Po latach reportażysta wrócił do znanej formuły, przedstawiając reportaż „Gdzie strumyk płynie...”. Materiały do tego reportażu Jan Smyk gromadził przez sześć lat, sukcesywnie obserwując problem i dokumentując dźwiękowo poszczególne jego fazy. Jest to opowieść o pewnym małżeństwie, które marzyło o własnym domku. Okazja nadarzyła się, gdy w białostockiej dzielnicy Jaroszkówka rozpoczęto budowę „Bajecznego osiedla”. Małżonkowie, którzy resztę życia spędzić chcieli w ciszy, w bliskości lasu, wybrali miejsce nad romantycznym strumykiem. Po wybudowaniu domu okazało się, że strumyk zamieszkuje żaby, których rehot przeszkadza w normalnym funkcjonowaniu rodziny. Nie pomagały składane do władz o uporządkowanie strumyka petycje, urzędnicy ignorowali pisma, a sąsiedzi z uśmiechem komentowali problem małżeństwa. Karta się odwróciła, gdy po latach koszmaru, w którym żyła rodzina, zmarł właściciel domu. Wtedy rehot żab zaczął przeszkadzać wszystkim mieszkańcom osiedla, a urzędnicy zaczęli poważnie traktować problem.

Za reportaż ten twórca dostał prestiżową nagrodę Melchior 2008.

„Białostocka szkoła reportażu” – to pewna estetyka tworzenia dzieła radiowego, związana z określonym spojrzeniem na problem, skupienie uwagi bardziej na zjawisku niż na człowieku, całość zaś podana w satyryczny sposób. To także bogactwo dźwiękowej i autentycznej scenografii dzieła. Specyficzne brzmienie i nastrój reportażu, język bohaterów i ich sposób myślenia. „Białostocka szkoła reportażu” – to przede wszystkim piętno ich twórców. Z różnym powodzeniem, wpływy „białostockiej szkoły” odnaleźć można w twórczości reportażystów w latach osiemdziesiątych pracujących w rozgłośniach Polskiego Radia w Zielonej Górze, Bydgoszczy, Kielcach.

Czy istnieje jeszcze „białostocka szkoła reportażu”? Analizując powstałe w ostatnich dwudziestu latach reportaże, w Polskim Radiu Białystok, stwierdzić można wyraźne wpływy tej estetyki w początkowych dziełach Agnieszki Czarkowskiej, Alicji Pietruczuk, Haliny Londowskiej, Anny Bogdanowicz. czy wspomnianego już Jana Smyka. Białostocki reportażysta idą jednak – każde – własną drogą twórczego rozwoju. „Szkoła białostockiego reportażu” ewoluuje, bo taka jest w tej twórczości prawidłowość. Zmienia się rzeczywistość, zmieniają się zainteresowania reportażystów, zmieniają się gusta słuchaczy. Najważniejsze, że tradycja jest kontynuowana.

*Małgorzata Rokicka-Szymańska*

## **CZYTELNICTWO BEZ GRANIC – SONDAŻ BIBLIOTECZNY W POWIECIE BIAŁOSTOCKIM**

Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego, zgodnie z porozumieniem zawartym w dniu 7 marca 2001 roku pomiędzy Zarządem Powiatu Białostockiego a Zarządem Województwa Podlaskiego, realizuje zadania biblioteki powiatowej wynikające z art.19. ust.13 ustawy o bibliotekach. Opiekę merytoryczną podjęto na rzecz 15 gmin powiatu białostockiego, w których funkcjonują 34 biblioteki publiczne. Zgodnie ze statutem Książnicy Podlaskiej im. Ł. Górnickiego, wszystkie zadania na rzecz powiatu podjęte przez ww. instytucję realizowane są przez komórki organizacyjne Biblioteki, a przede wszystkim przez pracownika powstałej agendy – Biblioteki Publicznej Powiatu Białostockiego.

Stosownie do zawartego porozumienia, dyrektor Książnicy Podlaskiej im. Łukasza Górnickiego – Jan Leończuk – wydał zarządzenie nr 8 /2001 z dnia 24.04.2001 w sprawie zwolnienia z obowiązku płacenia kaucji mieszkańców powiatu białostockiego, którzy korzystają ze zbiorów Książnicy oraz podległych jej agend (15 filii bibliotecznych, Wypożyczalni dla Dorosłych oraz Działu Zbiorów Specjalnych). Zarządzenie weszło w życie w dniu jego podpisania. Rozporządzenie zostało przesłane do Starostwa Powiatu Białostockiego, bibliotek samorządowych powiatu białostockiego oraz agend udostępniania Książnicy Podlaskiej.

Po dziewięciu latach funkcjonowania Biblioteki Publicznej Powiatu Białostockiego (w oparciu o sugestie władarzy tych ziem), przeprowadzono sondaż czytelniczy, skierowany do placówek sieci miejskiej Książnicy Podlaskiej oraz bibliotek samorządowych powiatu białostockiego. Zgodnie z założeniem, wysłano prośbę do bibliotekarzy publicznych (białostockich i terenowych) o odnotowywanie w 2009 roku liczby czytelników w ich placówce, korzystających z usług bibliotecznych:

- a) użytkowników zamieszkałych w Białymstoku, korzystających z placówek na terenie powiatu białostockiego
- b) czytelników zamieszkałych poza Białymstokiem, korzystających z bibliotek publicznych w Białymstoku.

Dodatkowym materiałem pomocniczym (przekazanym przez autorkę artykułu) był wykaz miejscowości danego terenu, skierowany do placówek białostockich.

Jako metodę badawczą – wybrano sondaż, zdefiniowany w Wikipedii jako rodzaj badania statystycznego, mający na celu poszerzenie wiedzy z danej dziedziny, określający preferencje danej grupy ludności.

Przeprowadzono analizę czytelnictwa, na podstawie danych liczbowych otrzymanych z poszczególnych placówek, a także opinii bibliotekarzy (o czym wspomniano niżej). W badaniach uwzględniono dane z 14 filii bibliotecznych oraz 2 działów Książnicy Podlaskiej – Wypożyczalni dla Dorosłych i Działu Zbiorów Specjalnych, (w sumie 16 bibliotek), a także 34 placówek terenowych powiatu białostockiego. Reasumując, w badaniach wzięło udział 50 bibliotek publicznych – uniwersalnych i lokalnych, które realizują zadania skierowane do szerokiego grona odbiorców, oferując im niestandardowe propozycje usług.

W sondażu nie uwzględniono informacji z czytelników oraz innych działów, mających bezpośredni kontakt z czytelnikiem, z powodu „skromnego” rejestru danych w zeszytach odwiedzin użytkowników tych komórek.

Dzięki współpracy z bibliotekarzami publicznymi z Białegostoku oraz placówek powiatu białostockiego, zrealizowano zaplanowane przedsięwzięcie. Pracownicy merytoryczni skrzętnie rejestrowali od stycznia do końca grudnia 2009 roku liczbę użytkowników, z uwzględnieniem ich miejsca zamieszkania oraz dodatkowych elementów wzbogacających wiedzę o odbiorcach bibliotecznych, opierając się m.in. na kartach zapisu – zobowiązaniach. Pozyskane dane pozwoliły uzyskać informacje do badań czytelniczych.

Dodatkowym elementem uzupełniającym wiedzę na dany temat były bezpośrednie rozmowy z bibliotekarzami lub za pośrednictwem poczty elektronicznej, dotyczące m.in. częstotliwości odwiedzin w placówkach oraz uczestnictwa w rozmaitych formach działań, realizowanych przez biblioteki, skierowanych do użytkowników. W oparciu o pozyskane wypowiedzi (oparte na spostrzeżeniach oraz wiedzy) nakreślono wizerunek czytelnika korzystającego z usług bibliotek, poza stałym miejscem zamieszkania, który:

- poszukuje książek związanych z edukacją (wspierających kształcenie np. lektur szkolnych, podręczników), wykonywanym zawodem lub w celach rozrywkowych
- zgodnie z obowiązującym regulaminem wypożycza średnio cztery książki na okres 1-2 miesięcy
- swą zwiększoną aktywność czytelniczą realizuje przed egzaminami, np. maturą, sesją lub obroną pracy naukowej
- najczęściej wypożycza książki i czasopisma do domu – sobie lub osobie trzeciej
- często korzysta z Internetu (np. poszukując informacji na określony temat bądź literatury w bazach on-line poszczególnych bibliotek)
- sięga również do tradycyjnych katalogów kartkowych, celem sprawdzenia nabytków bibliotecznych, których poszukuje
- za pośrednictwem Książnicy Podlaskiej zamawia książki w ramach wypożyczeń międzybibliotecznych
- sporadycznie korzysta z proponowanych przez bibliotekarzy form kulturalno-oświatowych, np. spotkań autorskich (choć ta forma cieszy się największym zainteresowaniem w siedzibie Książnicy Podlaskiej, gdzie m.in. odbywają Środy Literackie), szkoleń wewnątrzbibliotecznych, spotkań w ramach *Dyskusyjnych Klubów Książki* oraz innych działań zaplanowanych zgodnie z przyjętym harmonogramem
- chętnie korzysta z bogatej oferty Działu Zbiorów Specjalnych, którą nie dysponują inne placówki
- spotyka się w danym miejscu ze znajomymi, rówieśnikami
- dociera najczęściej do „skarbnicy wiedzy”, które zlokalizowane są na jego drodze komunikacyjnej.



Wszystkie wymienione elementy zazębiają się, tworząc wyrazisty obraz osoby korzystającej z usług bibliotek.

Do dyspozycji mieszkańców powiatu (w Białymstoku oraz 15 gminach) są bardzo bogate i różnorodne zbiory. Ich ilość i rodzaj przedstawiono w tabeli nr 1.

Tabela nr 1

Teren działania bibliotek	Ilość i rodzaj zgromadzonych zbiorów			
	Księgozbiór	Czasopisma oprawne	Zbiory specjalne	Prasa bieżąca
Białystok	926118	24107	97319	4136
Gminy powiatu białostockiego	567056	1044	1090	401
<b>Razem</b>	<b>1493174</b>	<b>25151</b>	<b>98409</b>	<b>4537</b>

Tabela nr 2 przedstawia liczbę czytelników rekrutujących się ze wszystkich gmin oraz Białegostoku, korzystających z bibliotek.

Tabela nr 2

Lp.	Obszar działania bibliotek	Liczba mieszkańców	Ogólna liczba czytelników	Zasięg czytelników	Liczba czyt. spoza terenu zamieszkania, korzystających z bibliotek	Zasięg czytelników poza obszarem ich zamieszkania
1.	Białystok	294830	45126	15.3 %	3728	1.2 %
2.	Powiat białostocki	138852	15685	11.3 %	300	0.2 %
	<b>Razem</b>	<b>433682</b>	<b>60811</b>	<b>26.6 %</b>	<b>4028</b>	<b>1.4 %</b>

Kolumna 6 ww. tabeli ukazuje liczbę czytelników, którzy korzystają ze zbiorów zgromadzonych w bibliotekach poza miejscem zamieszkania. Godnym podkreślenia jest fakt, iż czytelnicy „z zewnątrz”, często są pod wrażeniem bogactwa zgromadzonych zasobów w wybranej przez siebie placówce.

## I. Wyniki badań z Białegostoku

Poniższy wykres kolumnowy obrazuje liczbę czytelników z poszczególnych gmin, wypożyczających zbiory w sieci bibliotek miejskich.

Najliczniejszą grupą czytelników stanowią mieszkańcy gmin: Juchnowiec (660), Choroszcz (493), Supraśl (470), Wasilków (448), Zabłudów (326), którzy korzystają z bogatych zbiorów Książnicy Podlaskiej i jej agend. Użytkownicy z powiatu białostockiego stanowią 8,3 % obsługiwanych przez ww. instytucje. Średnio na jedną agendę Książnicy Podlaskiej (wymienioną niżej) przypada ok. 233 czytelników.

**Wykres nr 1**  
**Liczba czytelników z poszczególnych gmin korzystających z usług bibliotek w Białymstoku**

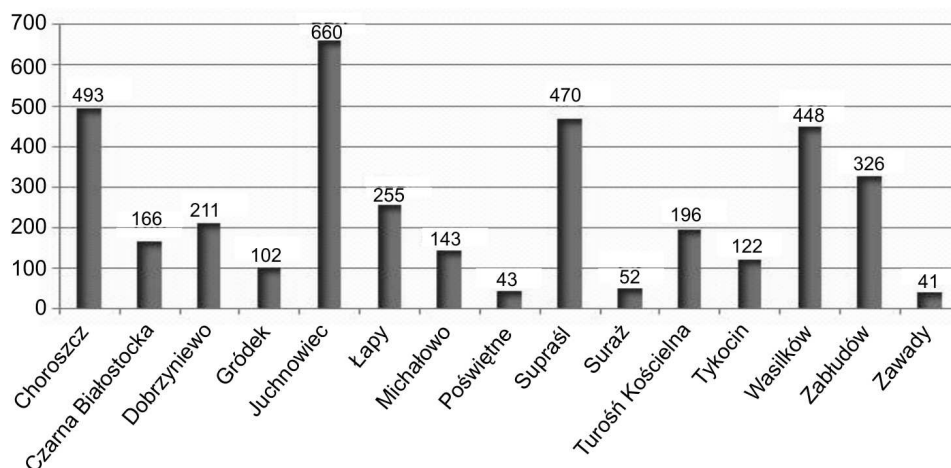


Tabela nr 3 obrazuje liczbę użytkowników z poszczególnych gmin, korzystających z usług Książnicy Podlaskiej oraz jej agend, oraz ilość czytelników zarejestrowanych w placówkach z 15 gmin.

**Tabela nr 3**

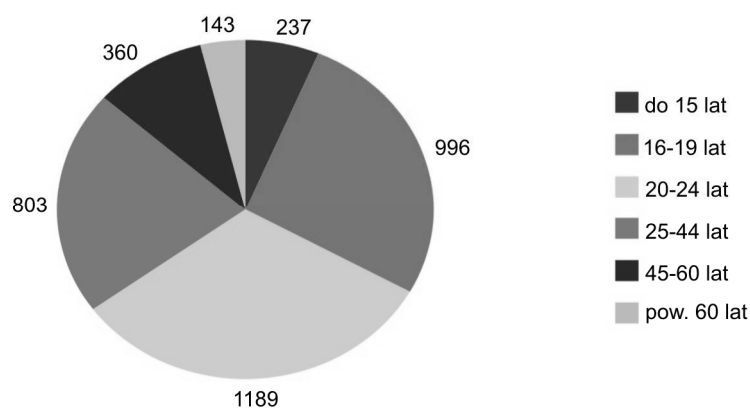
Nazwa gminy	Ogólna liczba czytelników z poszczególnych gmin	Nazwa agendy Książnicy Podlaskiej															Wypożyczalnia dla Dorosłych	Dział Zbiorów Specjalnych
		Filia nr 1	Filia nr 2	Filia nr 3	Filia nr 4	Filia nr 5	Filia nr 6	Filia nr 7	Filia nr 8	Filia nr 9	Filia nr 11	Filia nr 12	Filia nr 13	Filia nr 15	Filia nr 17			
Choroszcz	493	2	0	5	3	7	2	87	36	8	2	0	4	16	2	315	4	
Czarna Białostocka	166	2	1	2	5	3	2	2	0	3	2	0	0	1	0	143	0	
Dobrzyniewo	211	3	2	4	7	1	0	4	17	3	2	0	7	6	7	148	0	
Gródek	102	0	3	4	3	0	0	3	4	0	3	0	1	0	3	78	0	
Juchnowiec	660	6	5	7	23	160	2	6	20	1	81	2	3	15	4	323	2	
Łapy	255	2	0	2	5	3	0	3	3	0	4	0	1	4	1	216	11	
Michałowo	143	3	0	4	3	2	0	2	6	1	2	1	0	5	3	108	3	
Poświętne	43	0	0	0	1	0	0	2	0	1	2	0	0	2	0	35	0	
Supraśl	470	4	1	12	13	7	3	3	11	3	23	3	3	13	13	356	2	
Suraż	52	0	0	1	0	1	0	0	1	0	0	0	0	3	0	46	0	
Turośń Kościelna	196	2	2	5	7	10	0	8	7	1	2	0	4	3	1	143	1	
Tykocin	122	0	0	2	6	4	1	1	2	0	0	0	2	1	2	100	1	
Wasilków	448	9	34	35	0	3	0	11	9	8	5	0	0	16	4	305	9	
Zabłudów	326	4	2	7	4	2	0	4	2	3	97	3	0	17	1	175	5	
Zawady	41	0	0	0	0	0	0	2	0	0	3	0	0	2	0	34	0	
Razem	3728	37	50	90	80	203	10	138	118	32	228	9	25	104	41	2525	38	

Najliczniejszą grupę czytelników z powiatu obsługują: Wypożyczalnia dla Dorosłych (2525) oraz Filie Biblioteczne: nr 11 (228), nr 5 (203), nr 7 (138), nr 8 (118).

Kolejna dwie tabele + wykresy przedstawiają użytkowników z podziałem na 6 grup wiekowych i 7 kategorii zawodowych (wg przyjętych zasad statystycznych).

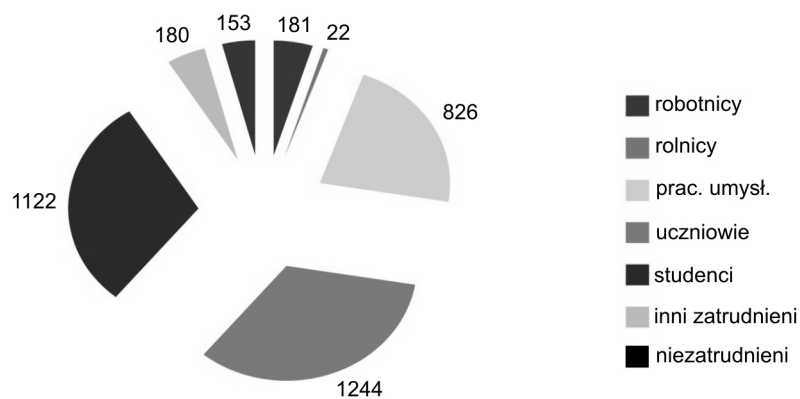
**Tabela nr 4 (połączona z wykresem kołowym)**  
**Czytelnicy z poszczególnych gmin z podziałem na grupy wiekowe**

Lp.	Nazwa gminy	Podział czytelników wg wieku					
		do 15 lat	16-19 lat	20-24 lat	25-44 lat	45-60 lat	pow. 60 lat
1.	Choroszcz	18	125	134	113	73	30
2.	Czarna Białostocka	2	58	48	26	20	12
3.	Dobrzyniewo	8	69	72	35	17	10
4.	Gródek	1	17	43	33	7	1
5.	Juchnowiec	98	115	150	205	71	21
6.	Łapy	7	76	111	53	3	5
7.	Michałow	4	30	66	28	12	3
8.	Poświętne	0	14	24	5	0	0
9.	Supraśl	23	108	146	117	53	23
10.	Suraż	0	17	23	10	2	0
11.	Turośń Kościelna	10	41	73	43	26	3
12.	Tykocin	2	37	55	18	8	2
13.	Wasilków	19	151	148	61	42	27
14.	Zabłudów	44	128	72	51	25	6
15.	Zawady	1	10	24	5	1	0
	<b>Razem</b>	<b>237</b>	<b>996</b>	<b>1189</b>	<b>803</b>	<b>360</b>	<b>143</b>



**Tabela nr 5 (połączona z wykresem kołowym)**  
**Czytelnicy z poszczególnych gmin z podziałem na grupy zawodowe**

Lp.	Nazwa gminy	Podział czytelników wg zawodu						
		robotnicy	rolnicy	prac. umysł.	uczniowie	studenci	inni zatrudnieni	niezatrudnieni
1.	Choroszcz	45	5	100	160	112	51	20
2.	Czarna Białostocka	9	1	41	51	52	9	3
3.	Dobrzyniewo	6	0	58	73	62	9	3
4.	Gródek	7	0	40	20	30	3	2
5.	Juchnowiec	43	5	126	222	164	24	76
6.	Łapy	5	0	48	83	94	13	12
7.	Michałow	9	0	31	32	66	1	4
8.	Poświętne	0	0	0	16	23	4	0
9.	Supraśl	13	5	118	135	152	37	10
10.	Suraz	1	0	13	19	17	2	0
11.	Turośń Kościelna	9	2	48	49	80	4	4
12.	Tykocin	3	0	25	36	56	0	2
13.	Wasilków	13	2	113	159	135	15	11
14.	Zabłudów	18	1	52	177	66	7	5
15.	Zawady	0	1	13	12	13	1	1
	<b>Razem</b>	<b>181</b>	<b>22</b>	<b>826</b>	<b>1244</b>	<b>1122</b>	<b>180</b>	<b>153</b>



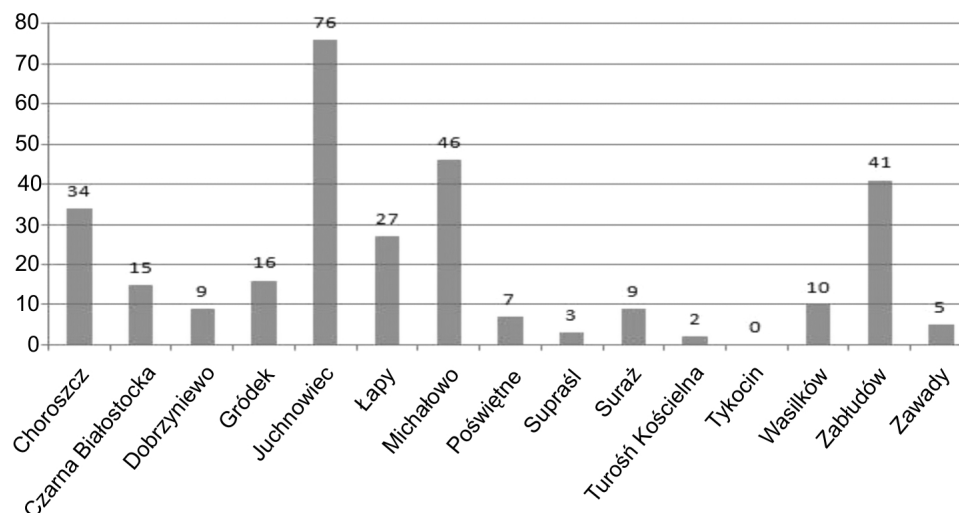
Odwolując się do podziału zawodowego i wiekowego tej grupy czytelników, należy stwierdzić, iż największą aktywność wykazują użytkownicy w trzech przedziałach wiekowych – od 16-44 roku życia, a więc należy do tej grupy tzw. aktywność mobilna (w sumie 2988 osób, które stanowią 80 % użytkowników). W grupach zawodowych ożywienie kontaktu z biblioteką odnotowuje się wśród uczniów, studentów oraz pracowników umysłowych (razem 3192 osoby, tj. 86 %).

## II. Wyniki badań z powiatu białostockiego

Drugi wykres graficzny sondażu, analizujący liczbę użytkowników zamieszkałych w stolicy powiatu, a korzystających ze zbiorów bibliotek samorządowych powiatu białostockiego.

### Wykres nr 2

#### *Czytelnicy z Białegostoku korzystający z bibliotek terenowych*



W sumie, z usług bibliotek terenowych korzysta 300 mieszkańców Białegostoku. Najliczniejszą grupę obsługują biblioteki z gmin: Juchnowiec (76), Michałowo (46), Zabłudów (41), Choroszcz (34), Łapy (27). Użytkownicy z Białegostoku stanowią 2 % ogólnej liczby czytelników zarejestrowanych w bibliotekach samorządowych. Średnio na jedną placówkę terenową przypada ok. 9 użytkowników z Białegostoku.

Kolejne dwie tabele obrazują liczbę czytelników z podziałem na kategorie wiekowe i społeczno-zawodowe.

**Tabela nr 6 (połączona z wykresem kołowym)**  
**Czytelnicy z Białegostoku według podziału na grupy wiekowe**

Lp.	Nazwa gminy	Podział czytelników wg wieku					
		do 15 lat	16-19 lat	20-24 lat	25-44 lat	45-60 lat	pow. 60 lat
1.	Choroszcz	3	0	1	21	7	2
2.	Czarna Białostocka	1	1	1	7	5	0
3.	Dobrzyniewo	0	0	0	5	4	0
4.	Gródek	7	0	3	1	3	2
5.	Juchnowiec	13	6	3	37	13	4
6.	Łapy	0	2	5	17	3	0
7.	Michałow	11	3	2	19	11	0
8.	Poświętne	1	1	0	4	1	0
9.	Supraśl	0	0	1	0	2	0
10.	Suraż	0	1	0	4	4	0
11.	Turośń Kościelna	0	0	1	0	0	1
12.	Tykocin	0	0	0	0	0	0
13.	Wasilków	1	0	1	3	5	0
14.	Zabłudów	0	0	6	18	15	2
15.	Zawady	0	0	0	0	3	2
	<b>Razem</b>	<b>37</b>	<b>14</b>	<b>24</b>	<b>136</b>	<b>76</b>	<b>13</b>

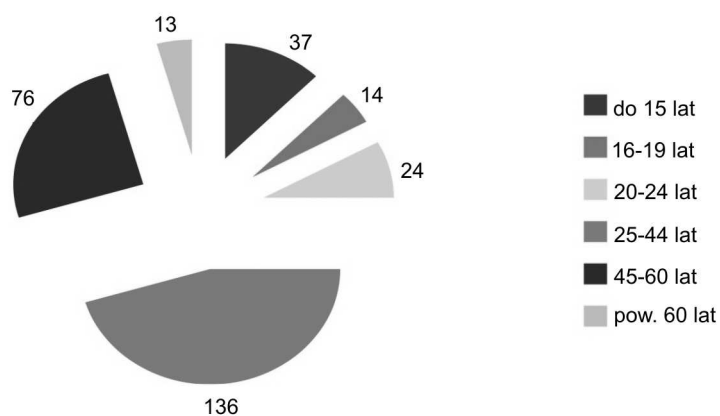
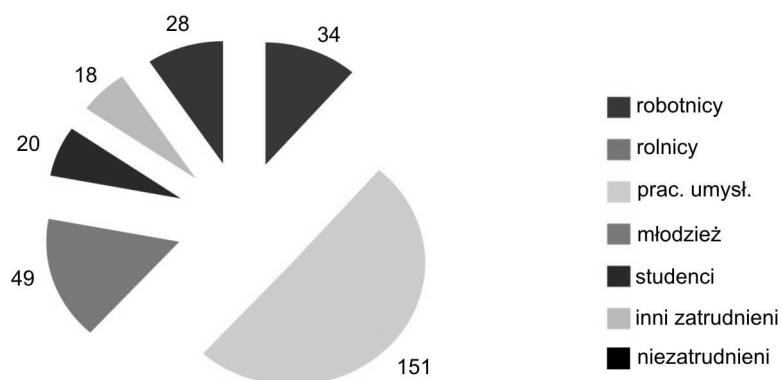


Tabela nr 7 (połączona z wykresem kołowym)  
Czytelnicy z Białegostoku według podziału na grupy zawodowe

Lp.	Nazwa gminy	Podział czytelników wg zawodu						
		robotnicy	rolnicy	prac. umysł.	młodzież	studenci	inni zatrudnieni	niezatrudnieni
1.	Choroszcz	6	0	21	3	1	0	3
2.	Czarna Białostocka	2	0	8	2	1	0	2
3.	Dobrzyniewo	0	0	9	0	0	0	0
4.	Gródek	0	0	5	4	4	0	3
5.	Juchnowiec	5	0	39	19	2	7	4
6.	Łapy	3	0	12	3	1	2	6
7.	Michałow	3	0	16	14	3	2	8
8.	Poświętne	2	0	3	2	0	0	0
9.	Supraśl	0	0	2	0	1	0	0
10.	Suraż	1	0	6	1	0	0	1
11.	Turośń Kościelna	0	0	1	0	0	0	1
12.	Tykocin	0	0	0	0	0	0	0
13.	Wasilków	0	0	3	1	1	5	0
14.	Zabłudów	12	0	21	0	6	2	0
15.	Zawady	0	0	5	0	0	0	0
	<b>Razem</b>	<b>34</b>	<b>0</b>	<b>151</b>	<b>49</b>	<b>20</b>	<b>18</b>	<b>28</b>



Z analizy danych ujętych w dwóch tabelach oraz wykresach kołowych wynika, iż najliczniejszą grupą czytelniczą na ww. terenie stanowią odbiorcy w wieku 25-60 oraz 15 lat, w sumie 249 osób (81 % ogólnej liczby czytelników). Z kolei w grupach społeczno-zawodowych dominują pracownicy umysłowi, młodzież oraz robotnicy, w sumie 234 osób (78 % użytkowników).

## Podsumowanie

Na zakończenie warto zauważyć, iż na opisywanym obszarze działań bibliotek, użytkownicy tych instytucji nie mają problemów z dotarciem do „skarbnic wiedzy”, pod warunkiem, że mają możliwość skorzystania ze środka lokomocji, który pozwoli na szybkie dotarcie do wybranej placówki. Należy w tym momencie nadmienić, że sieć bibliotek publicznych w naszym województwie nie jest imponująca, w stosunku do innych regionów. Opierając się na danych liczbowych, należy podkreślić, iż czytelnicy z województwa podlaskiego w 2008 roku mieli dostęp do 247 bibliotek (w tym – 117 placówek stopnia podstawowego oraz 130 filii).

Czytelnicy, korzystający z lokalnych „wrót wiedzy” gromadzących różnorodne zbiory – od danych archiwalnych począwszy na aktualnych rozkładach jazdy pociągów, autobusów bądź na numerach zamówień Taxi kończąc – często po zbiory zgłaszają się do bibliotek usytuowanych poza miejscem swego zamieszkania. Osoby te najczęściej pracują, uczą się bądź też bywają w danych miejscowościach (okazjonalnie lub związani są z realizacją wybranej drogi życiowej) i przy okazji korzystają z usług bibliotek, które są zlokalizowane na trasie ich przemieszczania. Sondaż wykazał, że osoby, chcąc pozyskać zbiory, mogą je wypożyczyć (na miejscu bądź na zewnątrz), bez barier terytorialnych (szczególnie w powiecie białostockim). Przy okazji odwiedzania placówki, użytkownicy mają okazję również zetknąć się z prezentowanymi ekspozycjami adresowanymi do szerszej zbiorowości, niejednokrotnie wzbudzającymi zainteresowanie odbiorców. Poprzez wielokierunkowe usługi, placówki dążą do przekształcenia czytelnika doraźnego w stałego, bez względu na adres zameldowania.

Opierając się na zebranych danych, możemy stwierdzić, że największą ilość mieszkańców z powiatu białostockiego, korzystających z bibliotek, stanowią osoby zameldowane w gminie Juchnowiec. Ludzie ci, aktywnie korzystają z bibliotek sieci miejskiej Białegostoku, również znaczna liczba osób ze stolicy województwa zaopatruje się w zbiory w dwóch bibliotekach publicznych ww. gminy, tj. Gminnej Bibliotece Publicznej oraz Filii Bibliotecznej w Kleosinie.

Odbiorcy, korzystając z wielokierunkowych propozycji bibliotek, potwierdzają fakt, iż instytucje te są centrum kultury miast i gmin. Często są inicjatorami wydarzeń i imprez lokalnych (gmin, osiedli) lub aktywnie w nich uczestniczą, współpracując z innymi instytucjami kultury. Placówki te również wskazują drogę do doświadczeń kulturowych, innych niż proponuje „szklany ekran”.

Bibliotekarze opierają się na słowach prof. Joanny Papuzińskiej, która uważa, iż: „człowiek nie rodzi się czytelnikiem, staje się nim dopiero na skutek wrastania w konkretną kulturę”, bez względu na to, gdzie mieszka i pracuje. Dlatego też dążą, aby czynność czytania była wartością uznaną i odczuwalną, „świadcząca o ludzkiej ciekawości, aktywności intelektualnej i skłonności do poszerzenia wiedzy i poszukiwania odpowiedzi na nurtujące czytelnika pytania (prof. Jadwiga Kołodziejska).



*Ewa Ziniewicz-Siergiejko*

## **TWÓRCZOŚĆ AUTORÓW ZWIĄZANYCH Z WOJEWÓDZTWEM PODLASKIM W ODDZIAŁACH DLA DZIECI I MŁODZIEŻY BIBLIOTEK PUBLICZNYCH WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO**

### **Wstęp**

Biblioteki publiczne, zwłaszcza posiadające oddziały dla dzieci, proponują swoim użytkownikom udział w zajęciach upowszechniających książkę i czytelnictwo. W zależności od lokalnych uwarunkowań, odbywają się one z różną częstotliwością. Zróżnicowana jest także ich tematyka, choć oczywiście związana z książką i czytelnictwem.

Badania przeprowadzone przez Dział Instrukcyjno-Metodyczny Książnicy Podlaskiej w 2008 r., z wykorzystaniem ankiety „Oddziały dla dzieci i młodzieży bibliotek publicznych województwa podlaskiego jako centra animacji kultury czytelniczej” (wyniki opublikowano w „Bibliotekarzu Podlaskim” nr 17) wykazały, że bibliotekarze dostrzegają potrzebę ich prowadzenia, choć często są one dużym obciążeniem dla pracowników. Również czytelnicy, najczęściej grupy zorganizowane (klasy szkolne), chętnie biorą udział w imprezach bibliotecznych.

Zajęcia te są doskonałą okazją do popularyzowania wiadomości o regionie, jak np.: historii poszczególnych miejscowości, zabytkach, przyrodzie najbliższej okolicy, folklorze. Wiele bibliotek systematycznie proponuje tę tematykę. Wykorzystywane są wówczas zbiory z księgozbioru regionalnego.

Zauważa się, natomiast, zbyt małe zainteresowanie upowszechnianiem wiedzy o twórcach literatury pięknej, związanych z Podlasiem. Często czytelnik po lekturze książki nawet nie zdaje sobie sprawy, że jej autor mieszka w naszym regionie lub w jakiś inny sposób jest z nim związany. Z pewnością, warto byłoby tę wiedzę upowszechniać, zwłaszcza że krąg twórców, w tym piszących dla dzieci, ciągle się poszerza. Obejmuje poetów i prozaików, z których wielu zyskało popularność ogólnopolską. Nawet bibliotekarze nie znają nazwisk wszystkich tych autorów. Brakuje całościowych opracowań i informatorów. Mijmy nadzieję, że wydanie przez Książnicę Podlaską antologii wierszy „Podlascy twórcy dzieciom” przyczyni się do zainteresowania tymi tekstami większej grupy odbiorców. Mając na uwadze zasygnalizowane problemy, Książnica Podlaska przeprowadziła wycinkowe badania sondażowe. Ich celem było zbadanie stanu zbiorów oddziałów dla dzieci pod kątem zasobności w książki autorów związanych z województwem

podlaskim, ich wykorzystania i znajomości tej literatury wśród dzieci i bibliotekarzy pracujących z nimi.

## Ankieta

Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku przygotowała dwie wersje ankiety „Twórczość autorów związanych z województwem podlaskim w oddziałach dla dzieci”. Jedna z nich skierowana została do bibliotekarzy pracujących w oddziałach dla dzieci, a druga do czytelników. Wzory ankiet zamieszczono po tekście.

Ankiety wysłano do 31 oddziałów dla dzieci funkcjonujących na terenie naszego województwa, w tym do 27 miejskich i 4 wiejskich. Badania trwały od 10 lutego do 10 kwietnia 2009 r.

Poproszono, by niezależnie od stopnia organizacyjnego bibliotek, ankietę wypełnił jeden bibliotekarz zatrudniony w oddziale. Natomiast dla czytelników każdego z oddziałów przygotowano po trzy ankiety.

Do Książnicy Podlaskiej wpłynęły w terminie ankiety z 30 oddziałów, w tym z 26 miejskich i 4 wiejskich. Część przeznaczoną dla pracowników wypełniło 30 osób, a część dla czytelników – 89. W jednym z oddziałów czytelnik nie zwrócił wypełnionej ankiety.

Bibliotekarze i czytelnicy odpowiadali na pytania dotyczące książek autorów związanych z Podlasem w zbiorach oddziałów, wykorzystywanych tytułów, form pracy popularyzujących twórczość tych autorów. Bibliotekarze wypowiadali się również na temat planów, związanych z wykorzystaniem tekstów tych autorów podczas zajęć z dziećmi, oraz polecali do wykorzystania w pracy z czytelnikami oddziałów wybrane przez siebie książki.

Należy podkreślić, że bibliotekarze musieli włożyć w wypełnienie ankiety wiele czasu i trudu, za co im serdecznie dziękujemy, gdyż czytelnicy, zwłaszcza najmłodsi uczniowie szkół podstawowych, nie potrafili samodzielnie ocenić, jacy autorzy związani są z Podlasem, a nierzadko i sami bibliotekarze mieli problemy, np. z nazwiskami znanymi tylko w miejscu zamieszkania autora.

Ankieta dotyczyła wyłącznie książek z literatury pięknej dla dzieci i młodzieży autorów współczesnych, którzy są w jakiś sposób związani z naszym regionem np. mieszkają tu aktualnie lub mieszkali w przeszłości, tu się urodzili lub zmarli, piszą o naszym regionie. Nie brano pod uwagę autorów, którzy nie mają związków z Podlasem, a np. umieszczają na jego terenie akcję swojej powieści. W przypadku osób nieżyjących, ankieta obejmowała wyłącznie autorów, którzy zmarli w okresie po drugiej wojnie światowej do czasów współczesnych.

## Przegląd wyników ankiety

### Wyniki części I ankiety – skierowanej do bibliotekarzy

Ankietowanymi byli pracownicy oddziałów dla dzieci bibliotek publicznych na terenie województwa podlaskiego. Założyliśmy, że niezależnie od stopnia organizacyjnego placówki i liczebności kadry, ankietę powinna wypełnić jedna osoba.

Nie zadawano pytań o płeć, staż pracy w bibliotece publicznej, w tym w oddziale dla dzieci, gdyż z posiadanych informacji wynika, że w ostatnim okresie stan kadry nie uległ znaczącym zmianom.

Zatem, ankietowani to wyłącznie kobiety – pracownice z dużym stażem pracy (kilka-naście lat), przez cały, lub prawie cały, okres pracy zawodowej obsługujące dzieci i młodzież.

Spośród 30 osób, które w terminie odpowiedziały na ankietę, 4 pracują w środowisku wiejskim, 26 w miejskim, w tym 13 w bibliotekach funkcjonujących w siedzibach powiatu, z których 11 pełniło funkcje powiatowe.

Bibliotekarzy zapytano o to, czy biblioteki, w których pracują, posiadają w swoich zbiorach książki z literatury pięknej dla dzieci i młodzieży autorów związanych z Podlasiem.

Z ich odpowiedzi wynika, że takie książki znajdują się w zbiorach 30 oddziałów, a w wielu z nich, zwłaszcza w oddziałach największych bibliotek miejskich, dostępne są również zbiorki poezji oraz powieści sensu stricto nie adresowane do tej grupy odbiorców, które są wykorzystywane w związku z realizacją tzw. „ścieżki regionalnej” przez szkoły lub przez czytelników szczególnie zainteresowanych literaturą.

Funkcjonowanie książek, których dotyczyła ankietę w zbiorach bibliotek publicznych posiadających oddziały dla dzieci, przedstawiono w tabeli nr 1.

**Tabela nr 1**

***Książki z literatury pięknej autorów związanych z Podlasiem w zbiorach bibliotek posiadających oddziały dla dzieci***

Oddziały	są w zbiorach	%	nie ma w zbiorach	%
N=30	30	100	0	0

Oczywiście, każdy z oddziałów dysponuje inną liczbą książek autorów związanych z woj. podlaskim. Również liczba tytułów poszczególnych autorów jest różna.

Autorami wymienianymi przez największą liczbę oddziałów byli: Grzegorz Kasdepke, Klementyna Sołonowicz-Olbrychska, Barbara Ciwoniuk, Franciszek Kobryńczuk, Zofia Olek-Redlarska, Jan Leończuk, Wiktor Szwed, Małgorzata Szyszko-Kondej.

W tabeli nr 2 zestawiono nazwiska autorów w kolejności wg liczby oddziałów, które deklarowały posiadanie ich książek w swoich zbiorach.

**Tabela nr 2**

***Książki autorów związanych z woj. podlaskim w oddziałach dla dzieci***

Lp.	Autor	Liczba oddziałów posiadających książki N=30	%
1.	Grzegorz Kasdepke	29	96,7
2.	Klementyna Sołonowicz-Olbrychska	24	80,0
3.	Barbara Ciwoniuk	21	70,0
4.	Franciszek Kobryńczuk	15	50,0
5.	Zofia Olek-Redlarska	15	50,0
6.	Jan Leończuk	12	40,0
7.	Wiktor Szwed	7	23,3
8.	Małgorzata Szyszko-Kondej	7	23,3
9.	Joanna Myślińska	3	10,0
10.	Józefa Drozdowska	2	6,7
11.	Ewa Alimowska	1	3,3
12.	Ewa Bagłaj	1	3,3
13.	Emilia Chomutowska	1	3,3
14.	Tadeusz Ciszkowski	1	3,3
15.	Mieczysław Czajkowski	1	3,3

Lp.	Autor	Liczba oddziałów posiadających książki N=30	%
16.	Henryk Gała	1	3,3
17.	Tadeusz Golecki	1	3,3
18.	Józef Grochowski	1	3,3
19.	Mikołaj Hajduk	1	3,3
20.	Beata Jacewicz	1	3,3
21.	Danuta Kardyńska	1	3,3
22.	Jadwiga Koleśnik	1	3,3
23.	Janusz Koronkiewicz	1	3,3
24.	Simona Kossak	1	3,3
25.	Hanna Kowalewska	1	3,3
26.	Jan Kulka	1	3,3
27.	Mira Łuksza	1	3,3
28.	Zofia Metelicka	1	3,3
29.	Jacek Milewski	1	3,3
30.	Jerzy Mirosław Płachecki	1	3,3
31.	Zofia Pomian-Piętka	1	3,3
32.	Mikołaj Samojlik	1	3,3
33.	Tomasz Samojlik	1	3,3
34.	Grażyna Serafin	1	3,3
35.	Krystyna Sołnowicz	1	3,3
36.	Janina Soszyńska	1	3,3
37.	Piotr Waldemar Wiśniewski	1	3,3
38.	grupa literacka „Kłosa”	1	3,3

Natomiast, wśród najczęściej wymienianych tytułów znalazły się: „Igor”, „Rokko”, „Ania” B. Ciwoniuk, „Portrety imion dziecięcych” Z. Olek-Redlarskiej, „Cierpki owoc tarniny” K. Sołnowicz-Olbrychskiej oraz G. Kasdepke: „Kacperiada” „Co to znaczy” i książki o detektywie Pozytywce. Tytuły wymieniane przez bibliotekarzy uwzględniono w tabeli nr 3.

**Tabela nr 3**

*Tytuły książek autorów związanych z Podlasiem, znajdujących się w zbiorach oddziałów, wymieniane przez bibliotekarzy*

Lp.	Tytuł	Autor	Ilość wskazań N=30	%
1.	Igor	Barbara Ciwoniuk	20	66,7
2.	Rokko	Barbara Ciwoniuk	17	56,7
3.	Ania	Barbara Ciwoniuk	17	56,7
4.	Kacperiada	Grzegorz Kasdepke	15	50,0
5.	Portrety imion dziecięcych	Zofia Olek-Redlarska	15	50,0
6.	Cierpki owoc tarniny	Klementyna Sołnowicz-Olbrychska	14	46,7
7.	Majówka	Klementyna Sołnowicz-Olbrychska	14	46,7
8.	Kuba i Buba	Grzegorz Kasdepke	13	43,3
9.	Co to znaczy	Grzegorz Kasdepke	13	43,3
10.	książki o detektywie Pozytywce	Grzegorz Kasdepke	13	43,3
11.	Dziwne przypadki bajkopisarza	Grzegorz Kasdepke	11	36,7
12.	Bon czy ton	Grzegorz Kasdepke	9	30,0
13.	Dębowe opowieści	Franciszek Kobryńczuk	8	26,7

Lp.	Tytuł	Autor	Ilość wskazań N=30	%
14.	Mity dla dzieci	Grzegorz Kasdepke	8	26,7
15.	Białowieski skrzat królewski	Franciszek Kobryńczuk	7	23,3
16.	Zielona dziewczyna	Klementyna Sołonowicz-Olbrychska	7	23,3
17.	Anioł Gabriel z Paryża	Klementyna Sołonowicz-Olbrychska	7	23,3
18.	O poranku	Klementyna Sołonowicz-Olbrychska	7	23,3
19.	Wakacje z gangsterem	Barbara Ciwoniuk	6	20,0
20.	Słodki rok Kuby i Buby	Grzegorz Kasdepke	6	20,0
21.	Do trzech odlicz	Grzegorz Kasdepke	6	20,0
22.	Z piaskownicy w świat	Grzegorz Kasdepke	6	20,0
23.	Niesforny alfabet	Grzegorz Kasdepke	6	20,0
24.	Nad kołyską skrzatów	Franciszek Kobryńczuk	6	20,0
25.	Szedł jesienny mrok	Franciszek Kobryńczuk	6	20,0
26.	Gdy las jeszcze śpiewa	Jan Leończuk	6	20,0
27.	O czym skrzypi szuflada	Małgorzata Szyszko-Kondej	6	20,0
28.	Śmiech nie grzech	Wiktor Szwed	5	16,7
29.	Lata wiatr skrzydlaty	Wiktor Szwed	5	16,7
30.	Tylko bez całowania	Grzegorz Kasdepke	4	13,3

Bibliotekarzy poproszono również o podanie książek autorów, których dotyczyła ankieta, najczęściej wykorzystywanych w 2008 r. Należało uwzględnić nie więcej niż trzy tytuły.

Dane dotyczące częstotliwości wykorzystania tych książek są niestety niepełne, gdyż nie wszyscy bibliotekarze podali konkretne ilości wypożyczeń wymienionych przez siebie książek. Niektórzy wpisali tylko nazwisko autora i tytuł.

Z informacji uzyskanych od pracowników wynika jednak, że największą popularnością czytelników oddziałów cieszyły się książki Grzegorza Kasdepke, a wśród nich: „Kuba i Buba”, „Kacperiada” oraz „Co to znaczy?” (Część I i II) – łącznie 351 razy.

W dalszej kolejności pracownicy wymieniali książki Barbary Ciwoniuk: „Anię” – 112 razy, „Igora” – 100 razy i „Rokko” – 76 razy, łącznie 288 razy. Najczęściej wypożyczanymi książkami były książki Barbary Ciwoniuk: „Ania” i „Igor” oraz Grzegorza Kasdepke „Kuba i Buba” (104 razy).

Najważniejsze dane, dotyczące wyżej zasygnalizowanego zagadnienia, zebrano w tabeli nr 4.

**Tabela nr 4**

*Autorzy związani z woj. podlaskim, których książki były najczęściej wypożyczane przez czytelników oddziałów w 2008 r.*

Lp.	Autor	Ilość wypożyczeń
1.	Grzegorz Kasdepke	351
2.	Barbara Ciwoniuk	288
3.	Hanna Kowalewska	27
4.	Klementyna Sołonowicz-Olbrychska	22
5.	Zofia Olek-Redlarska	15
6.	Grażyna Serafin	11
7.	Ewa Bałtaj	9
8.	Jan Kulka	8
9.	Jan Leończuk	5
10.	Małgorzata Szyszko-Kondej	4
11.	Franciszek Kobryńczuk	4

Bibliotekarzy zapytano także o wykorzystanie podczas zajęć z dziećmi książek, wybranych fragmentów prozy lub wierszy autorów, których dotyczyła ankieta. Ich odpowiedzi przedstawiono w tabeli nr 5.

**Tabela nr 5**  
*Wykorzystanie przez pracowników oddziałów, podczas zajęć z dziećmi, tekstów autorów związanych z woj. podlaskim*

Oddziały	tak	%	nie	%
N=30	22	73,3	8	26,7

Większość oddziałów, bo aż 22, tj. 73,3% deklaruje wykorzystywanie tekstów autorów związanych z naszym regionem podczas zajęć z dziećmi.

Jednak w związku z kolejnym pytaniem, o częstotliwość korzystania z tych materiałów, większość placówek, bo aż 25, tj. 83,3% nie podało cyfr. 16 spośród nich ograniczyło się do wymienienia realizowanych form pracy z czytelnikiem, jak: zajęcia i konkursy plastyczne, spotkania autorskie, głośne czytanie, lekcje biblioteczne, zajęcia z przedszkolakami, wycieczki do biblioteki, spotkania młodzieżowych *Dyskusyjnych Klubów Książki*, konkursy recytatorskie, wieczory baśni i opowiadań, przeglądy książek, zajęcia teatralne, duże imprezy typu: „Lato w bibliotece”, „Ferie w bibliotece”, wystawy i wystawki. Bibliotekarze zwrócili też uwagę na udział w realizacji tzw. „ścieżki regionalnej” przy współpracy ze szkołą.

Odpowiedzi bibliotekarzy odnośnie częstotliwości wykorzystania książek autorów związanych z Podlasiem zebrano w tabeli nr 6.

Bibliotekarzom zadano również pytanie o pochodzenie tekstów wykorzystywanych podczas zajęć z dziećmi. Według uzyskanych informacji, większość ankietowanych pracowników, bo aż 20 osób, tj. 66,7% korzystała z książek ze zbiorów biblioteki publicznej, w której pracują, w tym aż 16 osób korzystało wyłącznie ze zbiorów swojego oddziału.

Odpowiedzi odnośnie powyższej kwestii przedstawiono w tabeli nr 7.

Bibliotekarze wypowiedzieli się także na temat planów wykorzystywania w pracy z dziećmi tekstów, których dotyczyła ankieta.

Pomimo, że na pytanie: „Czy Pani Oddział wykorzystuje książki, wiersze lub fragmenty tekstów autorów związanych z woj. podlaskim podczas zajęć z dziećmi i młodzieżą lub podczas spotkań autorskich?”, wszystkie oddziały, które odpowiedziały na ankietę w terminie, odpowiedziały „tak”, odnośnie planów nie były w 100% jednomyślne. Jednak większość, bo 26 osób, tj. 86,7 % udzieliła odpowiedzi twierdzącej. Wypowiedzi bibliotekarzy odnośnie ich planów w tym zakresie zebrano w tabeli nr 8.

**Tabela nr 8**  
*Plany odnośnie wykorzystywania w przyszłości tekstów autorów związanych z Podlasiem podczas zajęć z dziećmi*

Oddziały	tak	%	nie	%	być może	%	brak odp.	%
N=30	26	86,7	2	6,7	1	3,3	1	3,3

Bibliotekarze mieli również uzasadnić swoje wypowiedzi. Ci, którzy planują w przyszłości wykorzystywanie tekstów autorów związanych z regionem podczas zajęć z dziećmi, pisali np:

Tabela nr 6

Częstotliwość wykorzystania przez bibliotekarzy książek autorów związanych z woj. podlaskim podczas zajęć z dziećmi

Oddziały	1 raz w roku	%	2 razy w roku	%	3-4 razy w roku	%	ponad 4 razy w roku	%	kilka razy w miesiącu	%	określone tylko formy bez podanej częstotliwości	%	brak odpowiedzi	%
N=30	1	3,3	1	3,3	1	3,3	1	3,3	1	3,3	16	53,3	9	30,0

Tabela nr 7

Pochodzenie książek autorów związanych z Podlasiem wykorzystywanych podczas zajęć z dziećmi w oddziałach

Oddziały	mój oddział	%	zbiory dla dorosłych mojej biblioteki	%	mój oddział i zbiory dla dorosłych mojej bibl.	%	mój oddział i moje prywatne zbiory	%	biblioteka szkolna	%	moje prywatne zbiory	%	mój oddział, zbiory dla dorosłych mojej bibl. i in. źródła	%	brak odpowiedzi	%
N=30	16	53,3	1	3,3	4	13,3	2	6,6	0	0	0	0	1	3,3	6	20,0

**„Warto, żeby młodzież poznawała twórców regionalnych.”**

(biblioteka miejska, siedziba powiatu)

**„Należy promować twórczość pisarzy regionalnych.”**

(biblioteka miejska, siedziba powiatu)

**„Książki tych autorów są ciekawe, interesujące i pouczające.”**

(mała biblioteka miejska)

**„Literatura piękna odgrywa ważną rolę w edukacji regionalnej młodych czytelników. Te utwory często wzbudzają poczucie przynależności i miłości do „małej ojczyzny”.**

(biblioteka miejsko-gminna)

**„Książki te są często wypożyczane i poszukiwane przez dzieci i młodzież.”**

(biblioteka miejska)

Bibliotekarka, która odpowiedziała „*być może*”, pisała:

**„Być może tak, lecz wszystko uzależnione jest od poprawy bazy lokalowej naszej biblioteki, która obecnie jest niewystarczająca do takiej pracy z najmłodszym czytelnikiem.”**

(biblioteka miejsko-gminna)

Natomiast bibliotekarze, którzy odpowiedzieli, że nie planują wykorzystywania tych tekstów – pisali:

**„Oddział nie prowadzi tego typu zajęć z dziećmi.”**

(biblioteka miejska połączona z Domem Kultury;  
bibliotekarka odpowiedziała „tak” na pytanie  
o wykorzystanie tekstów autorów związanych z regionem?!)

**„Brak większego zainteresowania księgozbiorem, a wzrost zainteresowania Internetem.”**

(biblioteka wiejska połączona z domem kultury)

Bibliotekarze mieli również za zadanie polecanie tekstów autorów związanych z naszym regionem do wykorzystania w pracy z dziećmi lub młodzieżą.

Spośród 30 bibliotekarzy większość, bo 24, tj. 80% zrealizowało to zadanie. Wskazywali oni przeważnie konkretne tytuły wybranego autora lub książki wielu autorów. Byli też tacy, którzy wymieniali autora, ale nie podawali tytułów, pisząc np. „*książki*” lub „*wszystkie książki*”. Sześć osób, tj. 20% pozostawiło to pytanie bez odpowiedzi.

Wśród najczęściej polecanych pozycji znalazły się: „*książki*” G. Kasdepke (bez wskazania tytułów) oraz tegoż autora: „*Co to znaczy*”, „*Bon czy ton*”, „*Kacperiada*” oraz „*Kuba i Buba*”, B. Ciwoniuk: „*Igor*”, „*Ania*”, „*Rokko*” i J. Myślińskiej „*Wierszobajki Mateuszka*” (Część 1 i 2).

Wykaz książek wskazanych przez bibliotekarzy zamieszczono w tabeli nr 9.



Tabela nr 9

Książki polecane przez bibliotekarzy do wykorzystania w pracy z dziećmi i młodzieżą

Lp.	Autor	Tytuł (jeśli wymieniono)	Ilość oddz. polecających książki N=24	%
1.	Grzegorz Kasdepke	książki	9	37,5
2.	Grzegorz Kasdepke	Co to znaczy	7	29,2
3.	Grzegorz Kasdepke	Bon czy ton	6	25,0
4.	Barbara Ciwoniuk	Igor	3	12,5
5.	Grzegorz Kasdepke	Kacperiada	3	12,5
6.	Zofia Olek-Redlarska	Portrety imion dziecięcych	3	12,5
7.	Barbara Ciwoniuk	Ania	2	8,3
8.	Barbara Ciwoniuk	Rokko	2	8,3
9.	Grzegorz Kasdepke	Kuba i Buba	2	8,3
10.	Joanna Myślińska	Wierszobajki Mateuszka (Część 1 i 2)	2	8,3
11.	Ewa Alimowska	książki	1	4,2
12.	Ewa Bagłaj	książki	1	4,2
13.	Mieczysław Czajkowski	Legendy supraskie	1	4,2
14.	Józefa Drozdowska	Jeżyk	1	4,2
15.	Henryk Gała	Zapytajcie zwierzaków (z tomu: Scena mała i mniejsza)	1	4,2
16.	Beata Jacewicz	Dobre rady	1	4,2
17.	Grzegorz Kasdepke	Mam prawo	1	4,2
18.	Grzegorz Kasdepke	Mity dla dzieci	1	4,2
19.	Grzegorz Kasdepke	Ostrożnie	1	4,2
20.	Grzegorz Kasdepke Gabriela Niedzielska	Słodki rok Kuby i Buby	1	4,2
21.	Grzegorz Kasdepke	101 zabawnych historyjek	1	4,2
22.	Franciszek Kobryńczuk	Białowieski skrzat królewski	1	4,2
23.	Franciszek Kobryńczuk	Monieckie baśnie	1	4,2
24.	Franciszek Kobryńczuk	Nadbiebrzańskie robaczki	1	4,2
25.	Franciszek Kobryńczuk	książki	1	4,2
26.	Jan Koronkiewicz	Podlaskie legendy, baśnie i opowiadania	1	4,2
27.	Jacek Milewski	Dym się rozwiewa	1	4,2
28.	Zofia Olek-Redlarska	Dlaczego mam tyle pytań...	1	4,2
29.	Zofia Olek-Redlarska	książki	1	4,2
30.	Tomasz Samojlik	O żubrze Pompiku	1	4,2
31.	Klementyna Sołonowicz- -Olbrzychska	Cierpki owoc tarniny	1	4,2
32.	Klementyna Sołonowicz- -Olbrzychska	książki	1	4,2
33.	Wiktor Szwed	Śmiech to nie grzech	1	4,2
34.	Wiktor Szwed	książki	1	4,2
35.	Małgorzata Szyszko-Kondej	Sejf z milionem w środku	1	4,2
36.	Małgorzata Szyszko-Kondej	książki	1	4,2

Analiza nazwisk autorów podawanych przez bibliotekarzy pozwoliła na ustalenie, którzy z nich byli wskazywani **najczęściej** jako autorzy tekstów polecanych do pracy z czytelnikami oddziałów, co przedstawiono w tabeli nr 10.

**Tabela nr 10**

*Autorzy tekstów polecanych przez bibliotekarzy z oddziałów do wykorzystania w pracy z dziećmi i młodzieżą*

Lp.	Autorzy	Ilość oddziałów polecających autorów N=24	%
1.	Grzegorz Kasdepke	11	45,8
2.	Barbara Ciwoniuk	7	29,2
3.	Franciszek Kobryńczuk	4	16,7
4.	Zofia Olek-Redlarska	3	12,5
5.	Joanna Myślińska	2	8,3
6.	Klementyna Sołonowicz-Olbrychska	2	8,3
7.	Małgorzata Szyszko-Kondej	2	8,3
8.	Wiktor Szwed	2	8,3
9.	Ewa Alimowska	1	4,2
10.	Ewa Bagłaj	1	4,2
11.	Mieczysław Czajkowski	1	4,2
12.	Józefa Drozdowska	1	4,2
13.	Henryk Gała	1	4,2
14.	Beata Jacewicz	1	4,2
15.	Jan Koronkiewicz	1	4,2
16.	Jacek Milewski	1	4,2
17.	Tomasz Samojlik	1	4,2

### Wyniki części II ankiety – skierowanej do czytelników

Drugą część ankiety wypełniło 89 użytkowników oddziałów dla dzieci i młodzieży, w tym 66 dziewcząt, tj. 74,2% oraz 23 chłopców, tj. 25,8% ogółu ankietowanych dzieci. Najliczniejszą grupą byli uczniowie szkoły podstawowej – 49 osób, tj. 55,1%, w tym 34 dziewczynki i 15 chłopców. Drugą, pod względem liczebności, byli gimnazjaliści – 34 osoby, tj. 38,2%, w tym 29 dziewcząt i 5 chłopców. Ankiety wypełniło także 6 uczniów szkół średnich, tj. 6,7% – rozkład wg płci po połowie.

Informacje o ankietowanych zebrano w tabeli nr 11.

**Tabela nr 11**

*Skład grupy ankietowanych czytelników oddziałów dla dzieci i młodzieży*

Ankietowani	Liczba osób	%
Ogółem N=89	89	100
Dziewczęta N=66	66	74,2
w tym:		
szkoła podstawowa	34	51,5
gimnazjum	29	44,0
szkoła średnia	3	4,5
Chłopcy N=23	23	25,8
w tym:		
szkoła podstawowa	15	65,0
gimnazjum	5	22,0
szkoła średnia	3	13,0

Czytelników, podobnie jak bibliotekarzy, zapytano o książki z literatury pięknej autorów związanych z woj. podlaskim znajdujące się w księgozbiorach oddziałów, z których korzystają. Oczywiście, zdawaliśmy sobie sprawę, że dzieci, zwłaszcza młodsze, z reguły nie mają wiedzy o związkach autorów z naszym regionem. Liczyliśmy na pomoc naszych bibliotekarzy, którzy i tym razem nie zawiedli, a przy okazji chcieliśmy wprowadzić pewien element edukacyjny.

Większość czytelników, bo aż 83 osoby, tj. 93,3% odpowiedziało, że takie książki znajdują się w oddziałach, z których korzystają. Zaledwie 6 osób, tj. 6,7% odpowiedziało negatywnie i, zapewne, nie było to prawdą, gdyż bibliotekarze tych placówek wskazali posiadane zbiory, o które pytano. Odpowiedzi dzieci przedstawiono w tabeli nr 12.

Tabela nr 12

**Książki autorów związanych z woj. podlaskim przeznaczone dla dzieci i młodzieży w oddziałach wg czytelników**

Ankietowani	tak	%	nie	%
Ogółem N=89	83	93,3	6	6,7

Czytelnicy, którzy odpowiedzieli, że w zbiorach ich oddziałów znajdują się książki autorów związanych z Podlasiem, wskazali aż 27 autorów, w tym jednego piszącego wyłącznie dla dorosłych, którego w opracowaniu pominięto. Każdy z ankietowanych wpisał więcej niż jednego autora i kilka tytułów książek. Dzieci wymieniły nazwiska mniejszej liczby autorów niż bibliotekarze. Można też przypuszczać, co zresztą potwierdzają odpowiedzi na dalsze pytania ankiety, że są to książki z jakichś powodów zapamiętane, przede wszystkim przeczytane, być może zaproponowane przez bibliotekarzy w związku z ankietą, lub autorstwa pisarzy, z którymi odbyły się spotkania.

W załączonej tabeli nr 13 przedstawiono odpowiedzi uczniów.

Tabela nr 13

**Książki autorów związanych z woj. podlaskim znajdujące się w zbiorach oddziałów wg czytelników**

Lp.	Tytuł	Autor	Ilość wskazań N=83
1.	Igor	Barbara Ciwoniuk	31
2.	Ania	Barbara Ciwoniuk	26
3.	Rokko	Barbara Ciwoniuk	23
4.	Portrety imion dziecięcych	Zofia Olek-Redlarska	21
5.	Kuba i Buba	Grzegorz Kasdepke	20
6.	Cierpki owoc tarniny	Klementyna Sołonowicz-Olbrychska	16
7.	Kacperiada	Grzegorz Kasdepke	14
8.	Co to znaczy	Grzegorz Kasdepke	14
9.	seria o detektywie Pozytywce	Grzegorz Kasdepke	12
10.	Gdy las jeszcze śpiewa	Jan Leończuk	10
11.	Majówka	Klementyna Sołonowicz-Olbrychska	10
12.	Zielona dziewczyna	Klementyna Sołonowicz-Olbrychska	9
13.	książki	Grzegorz Kasdepke	9
14.	Dębowe opowieści	Franciszek Kobryńczuk	9
15.	Śmiech nie grzech	Wiktor Szwed	8
16.	Mam prawo	Grzegorz Kasdepke	7

Lp.	Tytuł	Autor	Ilość wskazań N=83
17.	Wakacje z gangsterem	Barbara Ciwoniuk	6
18.	Słodki rok Kuby i Buby	Grzegorz Kasdepke	5
19.	Z piaskownicy w świat	Grzegorz Kasdepke	5
20.	Monieckie baśnie	Franciszek Kobryńczuk	5
21.	Lata wiatr skrzydlaty	Wiktor Szwed	5
22.	Niegrzeczniki	Grzegorz Kasdepke	4
23.	Bon czy ton	Grzegorz Kasdepke	4
24.	Do trzech odlicz	Grzegorz Kasdepke	4
25.	Niesforny alfabet	Grzegorz Kasdepke	4
26.	Nad kołyską skrzatów	Grzegorz Kasdepke	4
27.	Biała sukienka	Jan Leończuk	4

Oprócz wyżej uwzględnionych nazwisk i tytułów, dzieci wymieniały, jako wchodzące w skład zbiorów, książki takich autorów, jak: Józefa Drozdowska, Beata Jacewicz, Mikołaj Samojlik, Tomasz Samojlik, Krystyna Sołonowicz, Henryk Gała, Jan Kulka, Józef Grochowski, Jadwiga Koleśnik, Tadeusz Golecki, Janina Soszyńska, Zofia Pomian-Piętka, Grażyna Serafin, Stefan Maciejewski, Janusz Kopciał, Emilia Chomutowska, Jacek Milewski, Ewa Alimowska.

Czytelnicy mieli też za zadanie wymienienie przeczytanych przez nich do trzech książek autorstwa pisarzy związanych z Podlasiem, które najbardziej im się podobały.

Spośród 89 uczniów – 70, tj. 78,7% zadeklarowało znajomość książek z literatury pięknej autorów związanych z regionem. Pozostałych 19 osób (21,3%) przyznaje, że nie czytało tych książek lub wymieniło autorów innych, nie związanych z regionem – polskich, a także zagranicznych, zapewne tych, których książki szczególnie zapamiętali lub ostatnio czytali. Spośród 70 osób, które podały nazwiska autorów, nie wszyscy wpisali tytuły książek. Uczyniło to 66 osób. Wypowiedzi czytelników, odnośnie powyższego zagadnienia, przedstawiono w tabeli nr 14.

**Tabela nr 14**

*Znajomość przynajmniej jednej książki autorów związanych z woj. podlaskim*

Czytelnicy	tak	%	nie	%
N=89	70	78,7	19	21,3

Bardziej szczegółowe informacje o wypowiedziach czytelników na temat powyższego zagadnienia zebrano w tabeli nr 15.

**Tabela nr 15**

*Informacje odnośnie znajomości książek autorów związanych z woj. podlaskim wśród ankietowanych czytelników*

Czytelnicy	znajomość książek, brak tytułów	%	znajomość jednej książki	%	znajomość dwóch książek	%	znajomość trzech książek	%	nieznajomość książek, brak odp. lub wpisanie innych autorów	%
N=89	4	4,5	15	16,9	25	28,1	26	29,2	19	21,3

Ankietowani, którzy deklarowali znajomość przynajmniej jednej książki, wymienili 16 nazwisk autorów, wskazali ich książki 147 razy. Odpowiedzi czytelników odnośnie autorów zebrano w tabeli nr 16.

**Tabela nr 16**  
*Autorzy książek przeczytanych przez czytelników*

Lp.	Autor	Ilość wskazań N=70	%
1.	Grzegorz Kasdepke	63	90,0
2.	Barbara Ciwoniuk	26	37,1
3.	Wiktor Szwed	11	15,7
4.	Zofia Olek-Redlarska	10	14,3
5.	Jan Leończuk	8	11,4
6.	Franciszek Kobryńczuk	6	8,6
7.	Jadwiga Koleśnik	2	2,9
8.	Józefa Drozdowska	1	1,4
9.	Małgorzata Szyszko-Kondej	1	1,4
10.	Janusz Kopciał	1	1,4
11.	Mikołaj Samojlik	1	1,4
12.	Krystyna Solonowicz	1	1,4
13.	Tadeusz Golecki	1	1,4
14.	Grażyna Serafin	1	1,4
15.	Jacek Milewski	1	1,4
16.	Ewa Alimowska	1	1,4

Natomiast książki przeczytane przez dzieci zebrano w tabeli nr 17. W przypadku, gdy ankietowani nie podali tytułu, uwzględniono określenia wpisane przez ankietowanych, np.: „książki”, „wiersze”.

**Tabela nr 17**  
*Książki przeczytane przez dzieci*

Lp.	Autor	Tytuł	Ilość wskazań N=66	%
1.	Grzegorz Kasdepke	Kuba i Buba	13	19,7
2.	Grzegorz Kasdepke	Co to znaczy	12	18,2
3.	Barbara Ciwoniuk	Igor	10	15,2
4.	Barbara Ciwoniuk	Ania	9	13,6
5.	Grzegorz Kasdepke	książki o detektywie Pozytywce	9	13,6
6.	Zofia Olek-Redlarska	Portrety imion dziecięcych	9	13,6
7.	Barbara Ciwoniuk	Rokko	8	12,1
8.	Grzegorz Kasdepke	Kacperiada	6	9,1
9.	Wiktor Szwed	Lata wiatr skrzydlaty	5	7,6
10.	Mira Stanisławska-Meysztowicz Grzegorz Kasdepke	Przyjaciele	4	6,1
11.	Franciszek Kobryńczuk	Dębowe opowieści	4	6,1
12.	Wiktor Szwed	Śmiech to nie grzech	4	6,1
13.	Grzegorz Kasdepke	Bon czy ton	3	4,5
14.	Grzegorz Kasdepke	Niegrzeczniki	3	4,5
15.	Jan Leończuk	Gdy las jeszcze śpiewa	3	4,5

Lp.	Autor	Tytuł	Ilość wskazań N=66	%
16.	Grzegorz Kasdepke	Do trzech odlicz	2	3,0
17.	Grzegorz Kasdepke	Mity dla dzieci	2	3,0
18.	Grzegorz Kasdepke Gabriela Niedzielska	Słodki rok Kuby i Buby	2	3,0
19.	Grzegorz Kasdepke	Z piaskownicy w świat	2	3,0
20.	Jan Leończuk	Biała sukienka	2	3,0
21.	Tomasz Samojlik	Żubr Pompik	2	3,0
22.	Klementyna Sołonowicz- -Olbrzyńska	Cierpki owoc tarniny	2	3,0
23.	Klementyna Sołonowicz- -Olbrzyńska	Sprawa Marcina	2	3,0
24.	Klementyna Sołonowicz- -Olbrzyńska	Zielona dziewczyna	2	3,0
25.	Ewa Alimowska	Na imię mi tęsknota	1	1,5
26.	Emilia Chomutowska	Chyba zołza	1	1,5
27.	Józefa Drozdowska	Szpaki - dziwaki	1	1,5
28.	Tadeusz Golecki	Rozgadany świat	1	1,5
29.	Grzegorz Kasdepke	Mam prawo	1	1,5
30.	Grzegorz Kasdepke	Na co zachorował cyrkiel	1	1,5
31.	Grzegorz Kasdepke	Różga	1	1,5
32.	Grzegorz Kasdepke	Tylko bez całowania	1	1,5
33.	Grzegorz Kasdepke	Z piaskownicy w świat	1	1,5
34.	Grzegorz Kasdepke	Zwierzęta świata	1	1,5
35.	Franciszek Kobryńczuk	Monieckie baśnie	1	1,5
36.	Franciszek Kobryńczuk	Nad kołyską skrzatów	1	1,5
37.	Jadwiga Koleśnik	Z potrzeby serca	1	1,5
38.	Janusz Kopciał	Legendy, podania, baśnie Suwalszczyzny	1	1,5
39.	Jan Leończuk	wiersze	1	1,5
40.	Jacek Milewski	Dym się rozwiewa	1	1,5
41.	Zofia Olek-Redlarska	Dlaczego mam tyle pytań do świata	1	1,5
42.	Zofia Olek-Redlarska	książki	1	1,5
43.	Mikołaj Samojlik	Legendy biebrzańskie	1	1,5
44.	Grażyna Serafin	Za siódmą chmurką	1	1,5
45.	Krystyna Sołonowicz	Kot Michał	1	1,5
46.	Klementyna Sołonowicz- -Olbrzyńska	Czekam na wyrok	1	1,5
47.	Klementyna Sołonowicz- -Olbrzyńska	Jak mu to powiedzieć	1	1,5
48.	Wiktor Szwed	Dziecięca przystań	1	1,5
49.	Wiktor Szwed	Versy Natalcy	1	1,5
50.	Małgorzata Szyszko-Kondej	Sejf z milionem w środku	1	1,5

Czytelników poproszono również o podanie, jaki był główny powód sięgnięcia przez nich po książki z literatury pięknej, autorów związanych z regionem. Mieli wskazać jeden z sugerowanych w ankiecie 6 powodów lub wpisać jeszcze inny. Z ich odpowiedzi wynika, że przede wszystkim do lektury tych książek zachęcili ich bibliotekarze z bibliotek publicznych. W następnej kolejności uczniowie deklarowali, że sami chcieli się z nimi zapoznać. Odpowiedzi na to pytanie zestawiono w tabeli nr 18.

Tabela nr 18

Powody sięgnięcia po książki autorów związanych z Podlasiem wskazywane przez czytelników	
Czytelnicy	
zachęciła bibliotekarka z bibl. publ.	
%	
sam chciałem/-am się z nimi zapoznać	
%	
polecili koledzy lub koleżanki	
%	
polecili rodzice	
%	
zachęciła bibliotekarka z bibl. szkolnej	
%	
musiałem/-am przeczytać w związku z poleceniem nauczyciela	
%	
inny powód	
%	
brak odpowiedzi	
%	
N=89	
26	29,2
25	28,1
14	15,7
4	4,5
2	2,2
2	2,2
2,2	4
4,5	12
13,5	

Ci, którzy zaznaczyli odpowiedź „inny powód”, również nie określili go. Zatem ci, którzy nie udzielili odpowiedzi w ogóle lub wybrali odpowiedź „inny powód” – to aż 16 osób, tj. 18% ankietowanych. Można przypuszczać, że duża część spośród tych czytelników sięgnęła po książki autorów związanych z regionem w związku z prośbą bibliotekarki o wypełnienie ankiety i wypożyczyła zaproponowane przez nią książki.

Dzieci zapytano także o uczestnictwo w czytelnicznych imprezach bibliotecznych, popularyzujących twórczość autorów związanych z naszym regionem oraz wystawy oglądane w oddziałach. Okazało się, że 55 osób, tj. 61,8% korzystało z tego rodzaju propozycji, 32, tj. 36,0 % nie uczestniczyło w takich formach, 2 osoby, tj. 2,2% nie udzieliło odpowiedzi. Dane zebrane na podstawie odpowiedzi uczniów zamieszczono w tabeli nr 19.

Tabela nr 19

*Uczestnictwo czytelników w imprezach, oglądanie wystaw prezentujących książki autorów związanych z woj. podlaskim*

Czytelnicy	tak	%	nie	%	brak odp.	%
N=89	55	61,8	32	36,0	2	2,2

Kolejne pytanie ankiety dotyczyło rodzaju zajęć, w których czytelnicy uczestniczyli. Jeśli uczeń brał udział w więcej niż jednej formie, to oczywiście mógł zaznaczyć wszystkie te, w których uczestniczył. Największa grupa – 34 osoby, tj. 38,2% zaznaczyła „spotkania autorskie”. Niewątpliwie, bezpośredni kontakt z autorem został najlepiej zapamiętany. W następnej kolejności ankietowani wymienili lekcje biblioteczne, w tym dwie połączone ze zwiedzeniem wystawy oraz zajęcia z wykorzystaniem tekstów autorów związanych z woj. podlaskim: formy te wskazało po 16 ankietowanych, tj. każdą z nich 18,0%. Aż 23, tj. 25,8% osób nie udzieliło odpowiedzi na to pytanie. Może to sugerować, że część ankietowanych dzieci brała udział w tego typu spotkaniach dość dawno i nie potrafiła określić formy zajęć w bibliotece ani ich tematyki, gdyż 21 spośród nich nie umiało nazwać organizowanych form pracy. Wypowiedzi czytelników zebrano w tabeli nr 20.

Tabela nr 20

*Uczestnictwo czytelników w zajęciach popularyzujących twórczość autorów związanych z Podlasiem*

Czytelnicy	spotkania autorskie	%	lekcje bibli.	%	zajęcia z wykorzyst. tekstów autorów związanych z regionem	%	brak odp.	%
N=89	34	38,2	16	18,0	16	18,0	23	25,8

Młodych czytelników zapytano również o to, czy chcieliby poznać lub, jeśli częściowo znają, poznać lepiej twórczość autorów związanych z woj. podlaskim.

Większość ankietowanych, tj. 72 osoby (89,9%) odpowiedziało twierdząco i uzasadniło swoje odpowiedzi. Tylko jedna osoba nie wypowiedziała się w tej kwestii. 16 czytelników (18,0%) stwierdziło, że nie zamierza zapoznawać się z książkami autorstwa pisarzy związanych z woj. podlaskim. Spośród nich, 7 osób uzasadniło swoje stanowisko, a 9 w ogóle nie wyjaśniło, dlaczego nie zamierzają sięgać po te książki. Odpowiedzi dzieci zebrano w tabeli nr 21.

Tabela nr 21

*Plany czytelników odnośnie czytelnictwa książek autorów związanych z woj. podlaskim*

Czytelnicy	tak	%	nie	%	brak odp.	%
N=89	72	80,9	16	18,0	1	1,1

Czytelnicy, którzy deklarowali chęć dalszej lektury książek autorów związanych z Podlasiem, pisali, że są to książki ciekawe i wiele z nich warto przeczytać niezależnie od tytułów ich autorów z Podlasiem.

Poniżej zamieszczono przykładowe wypowiedzi uczniów.

**„Chciałabym poznać lepiej twórczość autorów związanych z woj. podlaskim, ponieważ książki te są bardzo ciekawe i gdy się je czyta, strasznie wciągają.”**

*(uczennica gimnazjum, biblioteka miejsko-gminna)*

**„Książki te są bardzo ciekawe. Chciałbym też lepiej poznać samych autorów.”**

*(uczeń gimnazjum, biblioteka miejska)*

**„Ponieważ mało znam tych autorów.”**

*(uczeń szkoły podstawowej, biblioteka miejska)*

**„Chciałabym lepiej poznać twórczość autorów związanych z woj. podlaskim, ponieważ dobrze jest znać twórczość autorów regionu, w którym się mieszka. Ponadto piszą oni ciekawe książki, które zainteresują nie tylko dzieci, ale i młodzież.”**

*(uczennica gimnazjum, biblioteka miejska)*

**„Uważam, że każdy, kto interesuje się literaturą i pasjonują go książki, powinien znać pisarzy ze swojego regionu.”**

*(uczennica gimnazjum, biblioteka gminna)*



Uczniowie, którzy negowali potrzebę poznawania książek tych autorów – zauważali:

*„Nie ma to dla mnie większego znaczenia (czy autor związany jest z woj. podlaskim – przyp. E. Z-S.). Ważne jest to, by książkę dobrze się czytało i żeby była wartościowa.”*  
(uczennica gimnazjum, biblioteka miejska)

*„Przeczytałam kilka książek tych autorów. Myślę, że na razie nie chcę zapoznawać się lepiej z ich twórczością.”*  
(uczennica szkoły podstawowej, biblioteka miejsko-gminna)

*„Lubię bardzo literaturę młodzieżową, a te książki, oprócz książek K. Solonowicz-Olbrychskiej, są dość poważne, szczególnie wiersze.”*  
(uczennica gimnazjum, biblioteka wiejska)

*„W naszej bibliotece jest masę bardziej ciekawych książek dla młodzieży.”*  
(uczeń gimnazjum, biblioteka wiejska)

Jedna z ankietowanych osób pisze:

*„Uważam, że nie napisali interesujących książek.”*  
(uczennica gimnazjum, mała biblioteka miejska)

Wypowiedzi tej nie można jednak uważać za reprezentatywną, gdyż ta sama uczennica deklaruje, że nie czytała żadnej książki autora związanego z Podlasiem. Zatem jej wypowiedź, którą przytoczono powyżej, można uznać za przejaw młodzieńczej przekory.

## Wnioski

Wyniki ankiety wskazują, że biblioteki publiczne posiadające oddziały dla dzieci mają w swoich zbiorach książki z literatury pięknej autorów związanych z woj. podlaskim, zwłaszcza te, których adresatem jest czytelnik dziecięcy lub młodzieżowy. Zasobniejsze w tym względzie są z reguły oddziały większych bibliotek. Dostępne są pozycje dla najmłodszych – wiersze, opowiadania, baśnie, legendy związane z regionem, powieści dla młodzieży, a w większych placówkach, także książki przeznaczone dla dorosłych, które mogą być wykorzystywane przez młodzież.

W przypadku, gdy czytelnik oddziału poszukuje książek autorów piszących wyłącznie dla dorosłych, może skorzystać ze zbiorów wypożyczalni lub czytelnicy dla dorosłych swojej biblioteki.

Zbiory oddziałów małych bibliotek są przeważnie mniej zasobne w literaturę będącą przedmiotem badań, ale wszystkie placówki, które w terminie odpowiedziały na ankietę, posiadają w swoich zbiorach książki autorów związanych z województwem podlaskim.

Zatem, oddziały mają możliwość promocji tych zbiorów wśród swoich czytelników. Mogą je upowszechniać we własnym zakresie, jak też przy współpracy z miejscowymi szkołami realizującymi tzw. „ścieżkę regionalną.”

Zastanawiające są wyniki ankiety w jednym z małych oddziałów miejskich, z których wynika, że w jego zbiorach nie ma w ogóle książek autorów związanych z regionem. Można mieć wątpliwości, czy jest tak naprawdę. Ankiety z tego oddziału wpłynęły dopie-

ro po monitach autorki opracowania i nie wzięto ich pod uwagę w podsumowaniu wyników cyfrowych badań, gdyż prace z tym związane zostały wcześniej zakończone.

Bibliotekarze na ogół dość dobrze znają autorów związanych z województwem podlaskim. Najlepiej jednak tych, którzy zdobyli popularność ogólnopolską. Gorzej jest ze znajomością autorów mających w chwili obecnej skromny dorobek literacki, wydawanych dzięki środowiskowemu wsparciu finansowemu. Autorzy ci są czasem także twórcami tekstów dla dzieci, zwłaszcza wierszy. Mają oni niewielkie szanse na dotarcie do większej grupy czytelników i pozostają „regionalnymi”. W badaniach byli często wskazywani jednokrotnie, zarówno przez dzieci i bibliotekarzy, praktycznie wyłącznie z placówek działających w miejscu ich zamieszkania lub pobliskich.

Brak antologii i całościowych opracowań powoduje, że nawet bibliotekarze nie zawsze wiedzą, że znani poeci piszą również dla dzieci, a często są to teksty świetnie nadające się do wykorzystania podczas zajęć bibliotecznych. Przekonali się o tym bibliotekarze uczestniczący w seminarium zorganizowanym przez Książnicę Podlaską w dn. 5 listopada 2008 r. w Filii Bibliotecznej nr 9, podczas którego twórczość dla dzieci, poetów związanych z regionem, została przybliżona bibliotekarzom przez panią dr A. Nosek z Uniwersytetu w Białymstoku. W programie przewidziano także zajęcia warsztatowe z zakresu twórczych metod pracy z tekstem, prowadzone przez autorkę opracowania.

Ankietowani dostrzegają potrzebę znajomości dorobku autorów związanych z naszym regionem. Bibliotekarze chętnie zapraszają na spotkania miejscowych literatów i deklarują dalszą działalność na rzecz upowszechniania ich twórczości.

Zdajemy sobie sprawę, że zarówno czytelnicy, jak też bibliotekarze mogli sięgnąć po wiele tytułów dopiero w związku z ankietą Książnicy Podlaskiej. Naszym założeniem było jednak nie tylko zebranie informacji odnośnie tematyki, której dotyczyła ankieta, ale także zachęcenie użytkowników i pracowników naszych placówek do zdobywania wiedzy o autorach i poznawania ich dorobku.



**ANKIETA  
(dla bibliotekarzy)**

**TWÓRCZOŚĆ AUTORÓW ZWIĄZANYCH Z WOJ. PODLASKIM  
W ODDZIAŁACH DLA DZIECI**

*Uwaga! Ankieta dotyczy wyłącznie książek z literatury pięknej dla dzieci i młodzieży autorów współczesnych, którzy są lub byli związani z naszym regionem, np. mieszkają tu aktualnie lub mieszkali w przeszłości, tu się urodzili lub zmarli, piszą o naszym województwie. Nie bierzemy pod uwagę autorów, którzy nie mają związków z naszym regionem, a np. umieszczają na jego terenie akcję swojej powieści. W przypadku osób nieżyjących, ankieta obejmuje wyłącznie autorów, którzy zmarli po drugiej wojnie światowej do czasów współczesnych.*

**1. Biblioteka, w której Pani pracuje jest:**

- a) biblioteką miejską
- b) biblioteką miejsko-gminną
- c) biblioteką gminną
- d) biblioteką pełniącą funkcje powiatowe

**2. Czy w zbiorach tej biblioteki znajdują się książki z literatury pięknej autorów związanych z woj. podlaskim?**

- a) tak
- b) nie

**3. Czy książki z literatury pięknej autorów związanych z woj. podlaskim są również w zbiorach Oddziału, w którym Pani pracuje?**

- a) tak
- b) nie

**4. Jeśli tak, proszę zaznaczyć autorów i obok wpisać posiadane tytuły:**

- a) Ciwoniuk Barbara .....
- b) Kasdepke Grzegorz .....
- c) Kobryńczuk Franciszek .....
- d) Leończuk Jan .....
- e) Myślińska Joanna .....
- f) Olek-Redlarska Zofia .....
- g) Sołonowicz-Olbrychska Klementyna .....
- h) Szyszko-Kondej Małgorzata .....
- i) Szwed Wiktor .....
- j) inni (Proszę wpisać autorów i tytuły):  
.....

5. Jeśli książki, których dotyczy ankieta, były wykorzystywane w 2008 r., proszę wypełnić poniższe zestawienie. Należy uwzględnić 3 najczęściej wykorzystywane książki, wiersze, fragmenty.

Lp.	Autor	Tytuł książki lub wiersza, opowiadania, fragment o ... (wpisać)	Ilość wypoż. w 2008 r.
1.			
2.			
3.			

6. Czy Pani Oddział wykorzystuje książki, wybrane wiersze lub fragmenty tekstów autorów związanych z woj. podlaskim podczas zajęć z dziećmi i młodzieżą lub podczas spotkań autorskich?

- a) tak
- b) nie

7. Jeśli tak, proszę wpisać poniżej, jak często są one wykorzystywane i w czasie jakich zajęć?

.....

.....

8. Skąd pochodziły teksty, które były wykorzystywane?

- a) ze zbiorów Oddziału
- b) ze zbiorów biblioteki publicznej, której częścią jest mój Oddział
- c) z biblioteki szkolnej
- d) z moich prywatnych zbiorów
- e) z innych źródeł (Proszę wpisać jakich.)

.....

9. Czy Pani Oddział planuje w przyszłości wykorzystywanie tekstów tych autorów w pracy z dziećmi?

- a) tak, bo (Proszę krótko uzasadnić.): .....
- b) nie, bo (Proszę krótko uzasadnić.) .....

.....

10. Jakie teksty współczesnych autorów związanych z naszym regionem może Pani polecić koleżankom pracującym w oddziałach do wykorzystania w pracy z dziećmi lub młodzieżą? (Proszę wpisać.):

.....

.....

Dziękujemy za wypełnienie ankiety.

**ANKIETA  
(dla dzieci)****TWÓRCZOŚĆ AUTORÓW ZWIĄZANYCH Z WOJ. PODLASKIM W ODDZIAŁACH DLA DZIECI****1. Płeć ankietowanego:**

- a) dziewczynka
- b) chłopiec

**2. Szkoła, klasa:**

- a) szkoła podstawowa, klasa .....
- b) gimnazjum, klasa .....
- c) szkoła średnia, klasa .....

**3. Czy w księgozbiorze Oddziału, którego jesteś czytelnikiem, są książki z literatury pięknej autorów związanych z woj. podlaskim przeznaczone dla dzieci i młodzieży?**

- a) tak
- b) nie

**4. Jeśli tak, zaznacz autorów, i obok wpisz tytuły posiadane przez bibliotekę, z której korzystasz:**

- a) Ciwoniuk Barbara .....
- b) Kasdepke Grzegorz .....
- c) Kobryńczuk Franciszek .....
- d) Leończuk Jan .....
- e) Myślińska Joanna .....
- f) Olek-Redlarska Zofia .....
- g) Sołonowicz-Olbrychska Klementyna .....
- h) Szyszko-Kondej Małgorzata .....
- i) Szwed Wiktor .....
- j) inni (Wpisz autorów i tytuły.) .....

**5. Czy czytałaś (-eś) te książki – przynajmniej jedną z nich?**

- a) tak
- b) nie

**6. Jeśli odpowiedziałaś (-eś) "tak" na poprzednie pytanie, wypełnij poniższą tabelkę, wpisując te książki, które wypożyczyłaś (-eś) do domu lub czytałaś(-eś) na**

miejscu w bibliotece. Jeżeli czytałaś (-eś) więcej książek, wybierz tylko 3 – te, które najbardziej Ci się podobały.

Lp.	Autor	Tytuł
1.		
2.		
3.		

**7. Dlaczego czytałaś (-eś) te książki? (Wybierz tylko jeden z podanych niżej powodów, najważniejszy wg ciebie):**

- a) zachęciła mnie bibliotekarka z biblioteki publicznej
- b) zachęciła mnie bibliotekarka z biblioteki szkolnej
- c) musiałam (-em) przeczytać w związku z poleceniem nauczyciela
- d) polecili koledzy lub koleżanki
- e) polecili rodzice
- f) sam chciałem się z nimi zapoznać
- g) inny powód (Wpisz, jaki.) .....

**8. Czy uczestniczyłaś (-eś) w imprezach czytelniczych lub oglądałaś (-eś) wystawy w Oddziale, podczas których prezentowane były książki autorów związanych z woj. podlaskim?**

- a) tak
- b) nie

**9. Jeśli na poprzednie pytanie odpowiedziałaś (-eś) "tak", zaznacz poniżej w jakich zajęciach uczestniczyłaś (-eś):**

- a) spotkanie z pisarzem (Wpisz jego nazwisko.) .....
- b) lekcja biblioteczna
- c) zajęcia z wykorzystaniem tekstów autora lub autorów związanych z woj. podlaskim

**10. Czy chciałabyś (-lbyś) poznać lub poznać lepiej twórczość autorów związanych z woj. podlaskim?**

- a) tak
- b) nie

**11. Uzasadnij krótko swoją odpowiedź:**

.....

.....

Dziękujemy za wypełnienie ankiety, zapraszamy do korzystania z Biblioteki Publicznej.

Jan Leończuk

## ROLA DZIAŁALNOŚCI WYDAWNICZEJ KSIĄŻNICY PODLASKIEJ W BIAŁYMSTOKU W ROZPOWSZECHNIANIU WIEDZY O „MAŁEJ OJCZYŹNIE”\*

Działalność wydawnicza Książnicy Podlaskiej, rozpoczęta na szerszą skalę przed dziesięć laty, może odnotować w swoim dorobku ponad 100 pozycji książkowych: poczynając od książek o charakterze naukowym, poprzez wydawnictwa bibliograficzne, bibliotekoznawcze, a kończąc na literaturze pięknej, tworzonej w regionie. W zakresie działań biblioteki, w jej statutowych obowiązkach, prace wydawnicze nie były pierwszoplanowe, ograniczały się jedynie do bibliografii regionalnej i okazjonalnych druków i biuletynów instruktażowych, rozsyłanych do bibliotek publicznych w województwie podlaskim, które podlegały merytorycznej opiece.

Przed kilkunastu laty istniały jeszcze na terenie miasta Białegostoku wydawnictwa profesjonalne, które literaturze pięknej dawały szansę zaistnienia w postaci druków zwartych. Ekonomia nowej rzeczywistości zepchnęła na margines literaturę piękną w planach profesjonalnych wydawnictw, szczególnie książki prezentujące poezję. Rachunek ekonomiczny zdecydował, że działania wydawnicze, które nie przynosiły wysokich dochodów, zostały zaniechane. Znikły z rynku wydawniczego ostatnie polskojęzyczne periodyki, poświęcone literaturze, krytyce literackiej, eseistyce, które to kształtowały obraz polskiej literatury tworzonej i funkcjonującej w regionie. Wypełnianie tej luki, nawet amatorskimi umiejętnościami, (które po latach, mam nadzieję, stawały się w przypadku działań Książnicy Podlaskiej, profesjonalnymi działaniami), było ważnym elementem wpisującym się w statutowe obowiązki Książnicy Podlaskiej. Zważywszy na wielokulturowy charakter regionu, nieraz nieproporcjonalne możliwości w zdobywaniu i w podziałach dotacji, wytwarzając poczucie niezadowolenia. Wydawnictwa Książnicy Podlaskiej próbowały wypełniać tę dotkliwą lukę w prezentowaniu literatury polskojęzycznej, jednocześnie poprzez translację przybliżając dorobek twórców wywodzących się z mniejszości narodowych, a zamieszkujących w naszym regionie. Ukazały się drukiem antologie literatury białoruskiej, tworzonej na Białostoczczyźnie, i tuż za pasem granicznym, na białoruskiej

\* Tekst jest polską wersją (dotąd niepublikowaną) referatu w języku angielskim:

Leończuk Jan: The publishing role of Książnica Podlaska in Białystok in popularising the knowledge on “a little homeland”. W: IX Congreso ISKO – Espana: Valencia 11-13 Marzo 2009: Nuevas perspectivas para la difusión y organización del conocimiento: actas del Congreso. T. 1 / ed. Nuria Lloret Romero. Valencia: Universidad Politécnica de Valencia, 2009, s. 207-210.

Grodzienszczyźnie pt. „Gniazda słów – słowa gniazd” (2006), antologia poezji Ukraińców zamieszkujących teren naszego Podlasia „Wołanie serca” (2008), antologia poezji Litwinów zamieszkujących północną część województwa podlaskiego „Miejsce w sercu” (2009). W tymże roku ukazała się obszerna antologia, prezentująca poetów współcześnie tworzących na terenie województwa podlaskiego (ponad 70 autorów), w tłumaczeniu na język esperanto Lidii Ligęzy, Tomasza Chmielika, Istvána Ertla – „Podlaĥhia Antologio”.

W najbliższych planach wydawniczych Książnicy Podlaskiej znajdują się antologie poetyckie, przedstawiające twórców z Podlasia, w wersji polsko-niemieckiej, polsko-angielskiej i polsko-francuskiej. Będzie to prezentacja naszego regionu, z jej najwartościowszymi „dokonaniami duchowymi”, z poetyckimi nadziejami, że wrażliwość na piękno i dobro nie zostanie zaprzepaszczone w „biznesowym maratonie”.

Działalność wydawnicza w jakiejś mierze, poprzez duchowe wartości, wycisza narastające niepokoje. W wielokulturowej społeczności – element łagodzenia tego typu stanów, jest nie do przecenienia.

W wydawniczych planach uwzględniamy również i ten fakt, że wielu naszych Autorów w „nowej rzeczywistości ekonomicznej” znalazło się na dłuższy czas poza granicami naszego kraju. Pozostając na obczyźnie pisarzami polskojęzycznymi, z niejako „martwym językiem” dla społeczności w której przebywają, przeżywają szczególny dramat jako twórcy. Tak było z poetką Agnieszką Krotke, która od kilku lat przebywa w Grecji – jej kolejna książka ukazuje się nakładem Książnicy Podlaskiej w wersji dwujęzycznej, polsko-greckiej. Część nakładu rozprowadzana jest w Polsce, pozostałe egzemplarze przekazaliśmy autorce do Aten. W 2010 roku ukaze się nakładem Książnicy Podlaskiej, w wersji polskiej i angielskiej, debiut poetycki Krzysztofa Dąbrowskiego, przebywającego w Brighton – „Przeciążenie uczuć w 15 wierszach”. W przygotowaniu redakcyjnym są kolejne książki autorów pochodzących z Białostoczczyzny, których życiowe drogi zaprowadziły w odległe nieraz zakątki świata (m.in. Zbigniewa Patryka i Romana Godlewskiego z USA, Mirosławy Niewińskiej z Francji). Zważywszy na wyjątkowość sytuacji życiowej autorów, ich nieprzerwaną więź z krajem pochodzenia i prace powstające nadal w języku polskim, przywiązanie do miejsca narodzin i wzrastania wyrażane w tekstach – sądzimy, że tego typu działania wydawnicze są najlepszą promocją dla naszego regionu i do podtrzymywania kontaktów literackich.

Więzi literackie nawiązywane z innymi regionami świata, są wielce pożyteczne nie tylko dla autorów, wydawcy, czyli Książnicy Podlaskiej, ale przede wszystkim dla ukazywania wspomnianych już więzi międzyludzkich.

W jubileuszowej otoczce ukazała się prezentacja twórców Podlasia, w języku esperanto. W naszym mieście urodził się twórca języka esperanto – Ludwik Zamenhof (1859-1917). W Białymstoku tego roku odbyły się uroczystości związane ze 150. rocznicą urodzin twórcy tego języka. Nowa filia Książnicy Podlaskiej prezentująca literaturę w języku esperanto, tłumaczoną z tegoż języka, pozwala aby działania biblioteczne poszerzyć o literaturę powstającą w świecie.

Osobnym problemem, niestety, wciąż nierozwiązanym, z którym boryka się Książnica Podlaska jako wydawca literatury powstającej w regionie, pozostaje jej marketingowa strona. Nie posiadając dostatecznych środków finansowych a wszelkie możliwe wysiłki kierowane są w stronę zabezpieczenia bibliotek i instytucji naukowych w wydawane książki. Pozostawiając nadzieję, że kiedyś znajdą się w rękach wnikliwego czytelnika i recenzenta.



Twórczość literacka powstająca w regionie wymaga nieustannego pielęgnowania. Na Książnicy Podlaskiej ciąży ta powinność i próbujemy jej służyć reaktywując m.in. *Środy Literackie*, kontynuujące tradycje przeniesione z Wilna, dzisiaj pozostającego w granicach sąsiedniego państwa – Litwy – a niegdyś żywo związanego z naszym miastem. Dodajmy w tym miejscu, że działalność wydawnicza, w tym informacyjna, kieruje się pragnieniem, aby lukę i przerwana „ciągłość historyczną” wypełnić. Temu też w pewnym stopniu służą *Środy Literackie*. Spotkania odbywają się literaturę w holu wypożyczalni, gromadząc wielu czytelników i słuchaczy. Miejsce prezentowania literatury tworzonej w regionie jest zarazem symboliczne, wszak rokuje nadzieje, że ci, którzy nie bywali w Książnicy, bądź z rzadka korzystali ze zbiorów biblioteki, pozostając w holu podczas spotkań literackich, wejdą kiedyś w głąb biblioteki, by od tej pory zerwać z obcością tego miejsca. Tłumne spotkania wynikają zapewne z braku, w mieście liczącym ponad 300 tys. mieszkańców, jakiegokolwiek polskojęzycznego pisma literackiego bądź poświęconego szeroko pojmowanej kulturze. Stąd wynikała potrzeba powołania około 300-stronicowego rocznika literackiego „Epea”, dokumentującego dokonania (literatura piękna, jej tłumaczenia, eseistyka etc.) twórców z naszego, przede wszystkim, regionu. Ukazało się dotychczas 8 tomów.

Rodzą się nowe pomysły, które pozwolą dotkliwą lukę jak najrychlej wypełnić. Nosiśmy w sobie przeświadczenie, że to, co jest peryferyjne, może z czasem uzyskać status dzieła wyjątkowego. Wpływa na to wiele czynników, więc warto zwracać uwagę na te elementy, które pozwalają zaistnieć literaturze tworzonej w regionie. Nie do przecenienia jest rola krytyki literackiej, która pomimo istnienia humanistycznej uczelni, tę dotkliwą lukę jedynie sporadycznie wypełniała. A w „procesie promocyjnym” jest szczególnie ważnym elementem, aby wszelakie działania twórcze życzliwie zauważać i wspierać.

Jeszcze raz chciałbym podkreślić, że biblioteka jest miejscem przechowywania i udostępniania najróżniejszych druków, prezentujących obszary różnych ideologii i estetyk, jest więc najważniejszym miejscem, aby dyskutować i prezentować odmienne nieraz punkty widzenia.

W polskiej drodze do demokracji miejscem „wolnej myśli”, do której nie miały dostępu siły represyjne, były w jakimś mierze biblioteki, gdzie wśród przechowywanych zbiorów ukrywano literaturę, na którą nieraz „wydawano wyroki śmierci”. Przed gwałtem chroniono się w budynkach uniwersytetów, bibliotek i w świątyniach.

Nakładem Książnicy Podlaskiej ukazuje się półrocznik „Bibliotekarz Podlaski” (ok. 200 stron), którego zadaniem – obok bibliotekarskich powinności, prezentujących codzienność i historię bibliotek publicznych, uczelnianych, szkolnych, kończąc na księgozbiorach prywatnych – odnotowywane są tematy związane z tworzoną w regionie twórczością literacką. Wierzimy, wciąż podejmując ten wysiłek, że poprzez literaturę możemy dotrzeć do najwrażliwszych zakątków czytelnika.

Ukazuje się, po kilkuletniej przerwie „Głos Bibliotekarski” jako kwartalnik; w nadziei redagujących niebawem zamieni się w miesięcznik. Wspiera on szczególnie codzienną pracę bibliotekarską, pomieszczając na swoich łamach bieżące tematy, informacje etc. Wersja elektroniczna pozwala naszym pismom łatwiej dotrzeć do bibliotek.

Zespół redagujący pisma literackie, bibliotekarskie, biorący żywy udział w prezentowaniu dorobku literackiego regionu, a także w toczonych dyskusjach, żywi nadzieję, że nie jest to czas zmarnowany. Postępująca „publicyzacja życia literackiego”, antypoetyckość, szermowanie hasłem, że wszystko jest poezją i literaturą, prowadzi do szczególnie niebezpiecznych rewirów, gdzie odpowiedzią będzie konstatacja, że jeżeli literaturą jest wszystko – to znaczy nic już nie jest literaturą. Zacierają się kryteria oceny, a zdezorientowany czytelnik bałby się, oprócz klasyki, szukać czegokolwiek innego w zbiorach Książ-

nicy. Biblioteka powinna pozostać miejscem, gdzie nie ma dostępu cenzura ani tak modna dzisiaj „poprawność”.

Biblioteka – to miejsce gdzie wolność poglądów nie zostanie zgnieciona jakimkolwiek zakazem. A już szczególną rolę winny pełnić biblioteki na stykach kulturowych, ideologicznych, religijnych płyt tektonicznych, aby szaleństwo nieodpowiedzialności nie było przyczyną tragicznego w skutkach „trzęsienia ziemi”, podczas którego ginie przeszłość, jej pamiątki, tradycja, niszczone są biblioteki i archiwa. Jakby można było tworzyć przyszłość bez przeszłości.

Stąd na Książnicy Podlaskiej ciąży odpowiedzialność gromadzenia, przechowywania i udostępniania dorobku kulturowego regionu, jego mieszkańców, reprezentujących nieraz odmienne odczucia narodowościowe, światopoglądowe, estetyczne, ale wspólne w odczuwaniu przynależności państwowej.

Podlasie jest regionem wielokulturowym, zamieszkiwanym przez wielojęzyczną społeczność (oprócz Polaków, mieszkają tu Białorusini, Ukraińcy, Litwini, Tatarzy i inni). Tworzą w wielu językach, a powinnością Książnicy Podlaskiej jest, aby ten dorobek ocalać.

Twórczość literacka i każda inna działalność, która prowadzi ku wzajemności, łączy, integruje i pozwala wierzyć, że możliwa jest wspólnota mimo odmienności.

Działania wydawnicze Książnicy Podlaskiej stawiają jako pierwszoplanowe zadanie podtrzymywanie wielokulturowości. Położenie geograficzne niejako wymusza na nas, abyśmy swoją działalnością wspomagali wszelakie przejawy twórczości artystycznej, dopóki nie prowadzą do procesów dezintegracyjnych w „małych ojczyznach”.

## PODLASKIE BIOGRAFIE

---

Henryk Czarniawski

### MIŁOŚCI DOKTORA ZBIGNIEWA TROCZEWSKIEGO (1904-1980) – WYBITNEGO POLONISTY I KRAJOZNAWCY

#### W 30. rocznicę śmierci

Profesor Zbigniew Troczewski przez całe swoje życie zmierzał do tego, aby wokół niego było jak najwięcej dobra, prawdy i piękna. Ta klasyczna triada wartości da się sprowadzić do jednej, najwyższej, to jest miłości. Jak utrzymuje Lew Tołstoj – „Kochać znaczy czynić dobro”, zdaniem zaś Mahatmy Gandhiego „prawda to miłość; kto posiadał miłość, ten ma prawdę”; wreszcie Johann Wolfgang Goethe wyraził przekonanie, że „gdzie miłość, tam piękno”.

Miłość, z punktu widzenia psychologii społecznej, jest najwyższą pozytywną postawą człowieka wobec innych, wymagającą jego rezygnacji z czegoś, a więc poświęcenia się, niezaspokojenia własnych potrzeb. Toteż np. Maria Dąbrowska stwierdza, że „wielka miłość jest zawsze rezygnacją z czegoś”. Szczyt rezygnacji stanowi oddanie za kogoś własnego życia. Na pełną postawę (stosunek do innych) składają się procesy: myślowe, emocjonalne, wolicjonalne i decyzyjne, ale też zachowania – różne formy realnych czynności i działań. Dlatego ten, kto kogoś miłuje, powinien na rzecz jego świadczyć dobro, głosić prawdę i promować piękno. Profesor Z. Troczewski realizował to rzeczywiście na co dzień w następujących dziedzinach: wobec Boga, wobec Ojczyzny, wobec ukochanej przez niego młodzieży i wobec żony.

#### Miłość Boga

Wiele wskazuje na to, że ojciec Zbigniewa był człowiekiem religijnym, czego dowodzi jego twórczość literacka (opublikował kilka książek). Odsiadujący w Cytadeli Warszawskiej część wyroku za nielegalne nauczanie języka polskiego, zaraz po urodzeniu syna poświęcił mu *Sonet*, przeczuwający jego przyszłe prześladowanie z powodu wyznawanej wiary. Oto fragment tego utworu:

*Niechże duch twój zawsze ku wyżynom wzlata [...]
 I choć lud twój do krzyża przybije twą wiarę
 Ty, mój synu, bądź sobą, nieś twój sztandar w dłoni.*

Matka Zbigniewa (z domu Rzewuska) zmarła, gdy miał trzy lata. Trudno więc przypuszczać, aby mogła wywrzeć znaczący wpływ na jego wychowanie religijne. Widocznie jednak załączek religijności wyniósł z domu rodzinnego, bo podczas studiów uniwersyteckich we Lwowie Zbigniew staje się aktywnym, gorliwym członkiem „Odrodzenia”, katolickiej organizacji studentów. Głoszono tam już wtedy hasła, które znalazły swój wyraz w dekretach Soboru Watykańskiego II (np. wspólnotowość, otwartość, służebność). Szczególnie mocno akcentowano czynny udział wiernych w liturgii Mszy świętej. Toteż Profesor Troczewski, w miarę możliwości, przez całe życie codziennie przystępował do sakramentu Eucharystii.

Odwrotnie, mimo nieprzychylności ze strony władz Polski Ludowej, przyznawał się do swojej wiary. Z tego powodu władze te czyniły mu nieustanne zarzuty, aż wreszcie zabroniły całkowicie nauczania w szkolnictwie. Bezpośredni pretekst stanowiła lekcja gramatyki, wizytowana przez Kuratorium, poświęcona wyrazom-zrostom. Sam Profesor podał przykład: „zmartwychwstanie”, uczniowie dodali: „Wielkanoc”, itd. To „przesłupstwo” określano mianem „fideizmu”, który kolidował, zdaniem władz, z oficjalnym – socjalistyczno-leninowskim kierunkiem wychowania i nauczania. Gdy wysoko postawieni w hierarchii państwowej dawni uczniowie Profesora interweniowali u władz Białegostoku w sprawie przywrócenia swego nauczyciela do pracy w szkolnictwie, nie pytany o to przez urzędników Kuratorium, przypomniał, że jest praktykującym katolikiem. Niektórzy próbowali ocenić tę postawę jako naiwność. Przecież nie musiał składać takiej deklaracji, o jego religijności rozmówcy z Kuratorium dobrze wiedzieli. Nie była to jednak naiwność, lecz niezwykła uczciwość, spontaniczność, otwartość i prawdomówność, a nawet chyba apostołski heroizm głoszenia wyznawanej wiary. Główne hasło wychowawcze Profesora, to: „Bądź zawsze wierny przyjętym ideałom”, niezależnie od tego, jakie dana osoba stawia najwyżej w hierarchii wartości. Dla Profesora ich fundamentem był Dekalog i nauczanie Kościoła katolickiego. Natomiast, z pełną tolerancją i poszanowaniem odnosił się do odmiennych poglądów i ideałów swoich uczniów, czy ludzi w ogóle.

O pozycji wiary, w systemie wartości profesora Z. Troczewskiego, świadczy fragment listu, napisanego do jednej z byłych uczennic z okazji śmierci jej ojca:

*Nigdy nie wiemy, co jest dla naszego dobra. Może ojca czekałoby coś gorszego, jakieś straszne męczarnie (np. rak) przed śmiercią, czy jeszcze gorzej – śmierć w jakimś ciężkim grzechu.*

### **Miłość Ojczyzny**

Szczery patriotyzm Zbigniew wyniósł niewątpliwie z domu rodzinnego. Jego dziadkowie ze strony ojca i matki uczestniczyli w Powstaniu Styczniowym. Ojciec zaś, z powodu nielegalnego nauczania języka polskiego, został uwięziony i skazany na zesłanie w głąb Rosji. Jak zauważa Zuzanna Czajkowska w książce *W kręgu Eugenii i Zbigniewa Troczewskich* (Tow. Literackie, Oddział Białostocki, Białystok 1995): „On, wnuk i syn bohaterów narodowych, nie mógł być kimś innym, niż był przez całe swoje życie. Służył swojemu narodowi, służył Polsce, nie idąc na kompromisy i nie wyrzekając się prawdy”.

Ojciec Zbigniewa, Karol, z charakterystycznym dla epoki Młodej Polski patetyzmem, w taki sposób przedstawia wizję przyszłej, patriotycznej roli swego syna:

*Synu mój! Weźmij bóle całego narodu  
I zolbrzym w własnej piersi, i tytana siłą  
Podnieś ziemię ku gwiazdom (Sonet).*

*Przyjdzie takiej chwili czas,  
Że się zerwiem naksztalt gromu [...]  
Ty swój naród, synu mój,  
Poprowadzisz na ten bój (Kołysanka).*

Profesor Troczewski przy każdej okazji dawał wyraz swojej miłości Ojczyzny. Czynił to też spontanicznie, nie zawsze licząc się z ewentualnymi, nieprzyjemnymi dla niego konsekwencjami. Na jednej z lekcji powiedział: „Józef Piłsudski, jaki by nie był, ale na swój sposób pragnął dobra Polski”. Znalazło to oddźwięk w lokalnej prasie, piętnującej podobne, „nacjonalistyczne” wypowiedzi nauczycieli, z podaniem nazwiska Profesora. Na szczęście, dzięki energicznej interwencji uczniów w obronie swego nauczyciela, nie usunięto go tym razem ze szkoły (nastąpiło to później na skutek „fideizmu”, o czym wspomniano wyżej). Podczas lekcji, już w innej szkole, z okazji opracowania *Potopu* H. Sienkiewicza, nie omieszkął przypomnieć uczniom, że wcześniej książkę Jeremi Wiśniowiecki bronił Polski przed Kozakami. Tym razem jedynie wytknięto mu ten *lapsus*, pouczając, że powinien akcentować ówczesną wojnę wyzwolenczą Ukrainy.

Lekcje języka polskiego stale wzbogacał informacjami z historii Polski, a także historii kultury i sztuki. W tej dziedzinie odbył studia na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, uwiecznione absolutorium. Toteż stale przywoził na rowerze, w wypchanej po brzegi teczce, własne książki i albumy. Dzięki nim uczniowie mogli zdobyć wiedzę polonistyczną, opartą na szerszej podbudowie.

Swój głęboki patriotyzm profesor Z. Troczewski wyrażał nie tylko pełniąc rolę nauczyciela i wychowawcy na terenie szkoły, co stanowiło jego zasadniczą pasję życiową. Czynił to również, inicjując i prowadząc wycieczki dla młodzieży szkolnej, jak też szereg innych wycieczek w ramach działalności w Polskim Towarzystwie Turystyczno-Krajoznawczym (druga jego pasja). W tej dziedzinie akcentował przede wszystkim krajoznawstwo, a nie turystykę, w myśl zasady: „Poznaj swój kraj, aby go umiłować”.

Kwintesencję patriotyzmu Profesora zawiera wybrany przez niego, umieszczony na nagrobku małżeństwa Troczewskich, napis-testament, oparty na wierszu Kazimierza Przerwy-Tetmajera:

*Pamiętaj, że są dwie rzeczy  
O sile apostolskiej:  
Wielki, piękny duch człowieczy  
W gorącej piersi polskiej.*

### Miłość młodzieży

Dr Z. Troczewski uważał się przede wszystkim za wychowawcę. W wychowaniu i nauczaniu widział główną swoją misję życiową. Jednak rodzicom uczniów przypisywał pierwszorzędną rolę w kształtowaniu ich osobowości. Sam zaś, na wszelkie możliwe spo-

soby, zmierzał do tego, aby swoim wychowankom przekazywać prawdę, świadczyć na ich rzecz dobro oraz wszczepiać wrażliwość na piękno.

Jako wychowawca dbał o wszechstronny rozwój osobowości swoich podopiecznych. Świadczy o tym fragment listu, napisanego do jednej z uczennic:

*Jesteś zdolna i, zdaje się, pracowita – co zrobiłaś z tymi zdolnościami, czy stać Cię tylko na dobre uczenie się? To za mało. Czy poszerzasz w jakiś sposób swoje horyzonty [...]; czy np. nie stać Cię na uczenie się (choćby z radia czy TV) obcego języka? [...] Nie widuję Cię na odczytach i koncertach. To bardzo poszerza horyzonty.*

Profesor Z. Troczewski, sam szczególnie wrażliwy na piękno w naturze i sztuce, tę wrażliwość starał się wszczepiać swoim wychowankom. Był przekonany, że kontakty ze sztuką mogą stanowić ważny element kształtowania ich osobowości. Dowodzi tego fragment wspomnienia jednego z nich, któremu Profesor zaproponował udział w koncercie symfonicznym:

*Podczas koncertu zauważyłem, że Profesor ma zamknięte oczy i nieruchomą twarz. Skończył się pewien utwór, sala bija brawa, a On siedzi nadal nieruchomo. Wtedy zauważyłem, że spod zamkniętych powiek Profesora spłynęły dwie łzy [...]. Z czasem zrozumiałem, że był On człowiekiem niezwykle wrażliwym i potrafił bardzo głęboko przeżywać muzykę. Tej wrażliwości chciał też nauczyć swoich wychowanków.*

Rzeczywiście, Z. Troczewski to człowiek ceniący różne rodzaje muzyki i sam muzykujący. Choć nie był profesjonalnym pianistą, jak jego żona, na fortepianie potrafił zagrać różne melodie, np. charakteryzując przez nie osobowości swoich uczniów. Gdy przygotowywał się do egzaminu doktorskiego we Lwowie, na uszach miał słuchawki radiowe i odbierał w tym czasie recital fortepianowy Ignacego Jana Paderewskiego. Był estetą, miłującym piękno i doceniającym jego rolę w wychowaniu i nauczaniu. Toteż, realizując program szkolny, maksymalnie wzbogacał go elementami piękna. Jako wielki zwolennik romantyzmu w literaturze, polskie utwory dramatyczne i poetyckie tej epoki promował wśród młodzieży. W tym celu organizował przedstawienia szkolne, na które stroje wypożyczał z Teatru im. Węgierki, gdzie przez pewien czas pełnił rolę kierownika literackiego. Zachęcał swoich uczniów do udziału w przedstawieniach teatralnych, po nich zaś inicjował dyskusje. Prowadził wycieczki do teatrów innych miast i na spotkania z wybitnymi aktorami (np. Juliuszem Osterwą). Sam, z głębokim zaangażowaniem, recytował utwory poetyckie, np. Mickiewicza czy Słowackiego. W szkołach prowadził pozalekcyjne Kółka Literackie i Teatralne, na których pogłębiał i poszerzał wiedzę humanistyczną i umiejętności artystyczne uczniów.

Profesor Z. Troczewski pozostawił cały szereg publikacji, związanych z literaturą i sztuką (w tym z muzealnictwem) oraz z krajoznawstwem. Nie był też pozbawiony talentu literackiego. Pod koniec lat 40. za słuchowisko radiowe pt. *Odwieczny dylemat*, poświęcone akcjom partyzanckim podczas wojny, w konkursie ogólnopolskim uzyskał pierwszą nagrodę. Był też fotografikiem-amatorem, jednak szeroko uznanym, cenionym i wyróżnianym. Pracował w Technikum Fotograficznym. O jego przywiązaniu do tej dziedziny sztuki świadczy fakt, że, udając się kilka dni przed śmiercią do szpitala w Łapach, zabrał ze sobą aparat fotograficzny. Ponad 20 zdjęć artystycznych, wykonanych przez profesora Troczewskiego, jak też wiele zdjęć jego osoby, zawiera książka *Dr Zbigniew Troczewski jako nauczyciel szkół ekonomicznych w Białymstoku*, wydana w 2009 roku

przez Książnicę Podlaską (w książce tej znaleźć też można życiorys Profesora oraz 18 wspomnień jego wychowanków).

W procesie nauczania Profesor stosował trzy podstawowe metody dydaktyczne: heurystyczną, indywidualnego podejścia do uczniów i podmiotowego ich traktowania, które, w czasie jego pracy w szkolnictwie białostockim nie były w Polsce Ludowej mile widziane i lansowane.

Heurystyka, wzorowana na sokratejskiej maieutyce – sztuce położniczej, ma na celu maksymalne uaktywnianie uczniów i usamodzielnianie. Stawiając odpowiednie pytania, Profesor starał się pomóc uczniowi w formułowaniu i wypowiedaniu jego własnych, choćby nie całkiem kompetentnych, przemyśleń. Przyczyniał się w ten sposób do rodzenia się prawdy. Stwarzał uczniom szanse zaspokojenia potrzeby samorealizacji, ułatwiając przez to proces zapamiętywania różnych treści, jako własnych. Przed przystąpieniem do omawiania danej pozycji literatury, zobowiązywał uczniów do przygotowania referatów na temat np. systemów filozoficznych, znanych w danej epoce za granicą i w kraju, oraz dominujących kierunków literatury. Po przeczytaniu tej pozycji, sami uczniowie wysuwali i proponowali problemy warte omówienia. Zaakceptowane przez klasę i Profesora, dawane były przez niego jako tematy wypracowań. Wypracowania domowe czytało się przy biurku Profesora. On poprawiał błędy, cała zaś klasa zobowiązana była do zgłaszania uwag. Podczas wypracowań klasowych, na które w liceum humanistycznym przeznaczano dwie godziny, Profesor nieraz opuszczał klasę ufając, że uczniowie będą pracować samodzielnie (nie zawodzili go, zazwyczaj, pod tym względem).

Głośne były, czasem poddawane w wątpliwość, wolne tematy wypracowań, sugerowane uczniom przez profesora Troczewskiego. Pochodziły one z różnych utworów literackich, stanowiły znane porzekadła czy też przysłowia (np. „Nie czas żałować róż, gdy płoną lasy” z *Lilii Wenedy*; „Na pochyle drzewo każda koza skacze” i wiele innych). Wymagały one samodzielnego myślenia, rozwijały też w znacznym stopniu wyobraźnię uczniów. Oryginalną metodę poszerzania ich wiedzy stanowiły tzw. procesy, organizowane dla całej szkoły lub jedynie w danej klasie. Ich zadaniem było głębsze przeanalizowanie danego problemu, posługując się sposobem prowadzenia przewodu sędziowskiego. Aby, np. zastanowić się nad znaczeniem epoki romantyzmu i pozytywizmu w literaturze polskiej, Profesor powoływał uczniowski zespół, składający się z oskarżycieli i obrońców, którzy publicznie przedstawiali swoje argumenty „za” i „przeciw”. Następnie, zespół sędziowski ogłaszał werdykt. Podobny proces mógł dotyczyć np. oceny zachowań i postaw konkretnych postaci utworów literackich. Werdykt sędziowski nie był jednak ostateczny, podlegał ocenie i dyskusji ze strony wszystkich uczestników i samego Profesora.

Indywidualne podejście do uczniów miało szczególne znaczenie w procesie wychowania, choć dotyczyło także nauczania. Nie sposób przecież kształtować osobowości ucznia, jeśli go się dobrze nie zna. Trudno też przypuszczać, że wychowawca jest w stanie dobrze poznać wszystkich uczniów np. trzydziestoosobowej klasy. Toteż profesor Troczewski wykorzystywał każdą okazję, aby indywidualnie kontaktować się z poszczególnymi uczniami. Czynił to w szkole, podczas przerw lub po lekcjach. Do tego celu wykorzystywał wycieczki szkolne, podczas których uczniowie są bardziej swobodni i mogą ujawniać te cechy osobowości, których nie da się zaobserwować w trakcie lekcji. Profesor bardzo często odwiedzał swoich wychowanków w ich domach lub w internatach, bo przecież środowisko, szczególnie domowe, w istotny sposób rzutuje na postawy i zachowania człowieka. Niezwykłą sytuację wychowawczą stanowiły dla uczniów spotkania w mieszkaniu państwa Troczewskich. Żona Profesora, pani profesor Eugenia, częstowała zawsze uczestników takich spotkań herbatą, ciastem własnego wypieku i owocami. Czas upływał

na gorących dyskusjach, muzykowaniu i śpiewach, inicjowanych przez Profesora. Najczęściej, pełen poczucia humoru, rozbawiał towarzystwo piosenkami ze lwowskiego Łyczakowa (np. o Mańce Prysycz).

Wreszcie charakterystyczne dla oddziaływań wychowawczych i dydaktycznych profesora Troczewskiego było podmiotowe traktowanie uczniów. On i jego małżonka rzeczywiście kochali młodzież, może również dlatego, że nie mieli własnych dzieci (z czasem adoptowali córkę, która, podobnie jak przybrany ojciec, została polonistką). Tę podmiotowość, a także indywidualne podejście, wyraża wypowiedź Profesora: „Każdy jest ważny, każdy wnosi sobą cenne wartości. Każdy człowiek to cały świat - zdumiewająco ciekawy, wart poznania”. Godne uwagi jest też to, co powiedział o Profesorze jego przełożony, dyrektor Technikum Ekonomicznego, Edward Folwarski: „Traktował ucznia nie jako przedmiot swych zabiegów pedagogicznych, ale jako równorzędnego partnera w procesie nauczania. Tak widziany uczeń, obok obowiązków, miał swoje prawa. Nikt tak jak on (Z. Troczewski) nie znał każdego ucznia z osobna [...]. Nauczyłem się od niego, jak kochać ucznia i szanować jego człowieczeństwo”.

Przejawem tej podmiotowości wobec uczniów było świadczenie na ich rzecz przez Profesora konkretnych form pomocy. Dowodzi to rzeczystwej, nie tylko werbalnej czy emocjonalnej, miłości do nich. Wielu swoim wychowankom pomagał finansowo, choć przecież, jako nauczyciel, nie należał do ludzi zamożnych. Niektórzy z nich, dzięki wsparciu Profesora, mogli ukończyć studia wyższe. W razie potrzeby wysyłał paczki żywnościowe i paczki z ubraniami, co czynił zazwyczaj anonimowo. Gdy któryś z uczniów, dojeżdżający do Białegostoku, spóźnił się na pociąg, zapraszał go na nocleg do swojego mieszkania, pierwotnie wcale nie obszernego, pozbawionego jakiegokolwiek komfortu. Gdy jego wychowankowie ukończyli szkołę i założyli rodziny, bezinteresownie udzielał korepetycji z języka polskiego ich dzieciom, które nazywał swoimi szkolnymi wnukami.

Miłość profesora Z. Troczewskiego dotyczyła nie tylko młodzieży szkolnej. Przez całe swoje życie działał społecznie w różnych instytucjach państwowych i społecznych. Był ich inicjatorem i organizatorem (np. Gimnazjum i Liceum Handlowego, zaraz po wojnie; Oddziału PTTK; Koła Absolwentów Technikum Ekonomicznego; Towarzystwa Fotograficznego i innych). Bardzo szeroko i intensywnie udzielał się społecznie w PTTK – jako krajoznawca, przewodnik po Białostocczyźnie i autor publikacji w tej dziedzinie. Był aktywnym członkiem kilku Komisji tej organizacji (np. Komisji Ochrony Zabytków). Dowodzi to niezwykłego altruizmu Profesora, idei bezinteresownego poświęcania się dla dobra innych ludzi.

### **Miłość żony**

Dr Zbigniew Troczewski, warszawianin, swoją przyszłą żonę - mgr Eugenię Czupe-równę, poznał w Białymstoku, gdy pracowali razem w Gimnazjum Zeligmana. Pochodziła ona z Suwalszczyzny, studia w zakresie historii ukończyła w Wilnie, na Uniwersytecie Stefana Batorego (nb. jej kolegą był wówczas Paweł Jasienica). W Wilnie też pobierała lekcje gry na fortepianie, w tamtejszym Konserwatorium. Ślub wzięli w Białymstoku, w kościele św. Rocha, w 1935 roku. Obok wielkiej, wzajemnej miłości, łączyła ich pasja pedagogiczna – niezwykle umiłowanie młodzieży i głębokie przywiązanie do wiary katolickiej. Dobrali się na zasadzie raczej uzupełniania się pod względem osobowości – on, ekstrawertyk, działacz, idealista, romantyk, wiecznie roztargniony, można by rzec – bujający w obłokach; ona – introwertyczka, realistka, obdarzona niezwykłą pamięcią (w tym



faktów historycznych), mniej aktywna na zewnątrz, bardziej skupiona, głęboko myśląca i czująca. Gdy nie mogła w szkolnictwie nauczać ukochanej historii, poświęciła się lekcjom gry na fortepianie w Białostockim Ognisku Muzycznym. Ten rodzaj aktywności angażował ją bardzo – dzieliła się ze swoimi byłymi uczniami i wychowankami każdym sukcesem dydaktycznym, gdy, np. jej uczeń, student Politechniki Warszawskiej, był w stanie wykonać słynną Sonatę fortepianową *Appassionata* Ludwiga van Beethovena. Wielka miłość pani Eugenii do tego genialnego kompozytora przejawiała się, między innymi, w tym, że w latach okupacji niemieckiej napisała powieść-rzekę właśnie pod tytułem *Appassionata*, której bohaterem jest naukowiec... fizyk atomowy. Autorka była osobą na tyle skromną, że nie zabiegała o wydrukowanie tej książki. W latach 70. jeden z uczniów przedstawił maszynopis pierwszego jej rozdziału w pewnym warszawskim wydawnictwie. Nie przyjęto jej do druku argumentując, że napisana jest w stylu Rodziewiczówny (nb. po śmierci męża pani Eugenia, sugerując się *Latem leśnych ludzi* tej autorki, swego olbrzymiego psa nazwała „Tupciem”). Jednak warszawska redakcja doradzała, aby w jakiś sposób wykorzystać niezwykłą wiedzę historyczną autorki. Przypuszczalnie, po 1989 roku opublikowanie tej książki stałoby się możliwe, jednak jej maszynopis, będący w posiadaniu dalszej rodziny, zaginął.

Małżeństwo państwa Troczewskich nie było łatwe. Pani Eugenia dzielnie znosiła czas nieobecności męża, tak intensywnie udzielającego się społecznie. Sprzyjało temu wzajemne zrozumienie i zaufanie, o czym pani Eugenia mówiła w wywiadzie, udzielonym Wandzie Kozakiewicz w 1979 roku. Tekst tego wywiadu umieszczony został we wspomnianej książce *Dr Zbigniew Troczewski jako nauczyciel szkół ekonomicznych w Białymstoku*:

*Nasze życie jest bardzo udane. Gdybym teraz mogła cofnąć się o te prawie pół wieku, spośród wszystkich wielbicieli ponownie wybrałabym tylko tego człowieka. Z całym przekonaniem mogę stwierdzić, że przeżyte wspólne lata były piękne, mimo koszmaru ostatniej wojny. Wspieramy się wzajemnie zrozumieniem i zaufaniem. Mamy wspólne zainteresowania i zamilowania, przede wszystkim w pracy pedagogiczno-dydaktycznej. Pozostawiło to nie tylko wspomnienia, ale i serdeczne kontakty z naszą młodzieżą, zadzierzgnięte na wycieczkach, na spotkaniach w naszym domu. Jesteśmy sobie wierni, łączą nas głębokie i trwale więzi przyjaźni.*

Jej mąż zaś, profesor Zbigniew Troczewski, w taki sposób charakteryzuje w tym samym wywiadzie swoje małżeństwo:

*Nigdy nie mieliśmy konsumpcyjnego podejścia do życia. Poszukiwaliśmy w świecie piękna, potrafiliśmy je znaleźć w pracy społecznej, w pomaganiu w jakiś sposób innym. Nie dorobiliśmy się ani domku, ani auta. Nie żalujemy życia, żalujemy, że ono się kończy. Przedłużeniem nas jest córka, również polonistka, również belfrująca. Naszym marzeniem jest, aby odnalazła, tak jak my, piękno w pracy nauczycielskiej i wychowawczej; by myślała o dobru innych, a nie własnym, bo to jej da pełnię szczęścia.*

Tuż przed swoją śmiercią Profesor powiedział żonie: DZIĘKUJĘ CI ZA PIĘKNE ŻYCIE! Ona, rzeczywiście, w istotnej mierze przyczyniała się do tego, że jej mąż mógł realizować swoje pasje i życiowe zadania. Współprzyczyniała się, a nawet towarzyszyła mu w świadczeniu na rzecz innych dobra, w głoszeniu prawdy i promowaniu piękna. Umiłowała, tak jak on, nade wszystko Boga, Ojczyznę i młodzież.

Dobrze się stało, że władze Białegostoku nadały imię Zbigniewa Troczewskiego jednej z ulic w dzielnicy Starosielce. Aby jednak pamiętać o tak wybitnym Człowieku, Wychowawcy, Nauczycielu i Krajoznawcy, a także nieodłącznej jego Małżonce, całkowicie oddanej młodzieży, mgr Eugenii Troczewskiej (zmarła w 1992 roku), przetrwała w następnych pokoleniach, wskazane byłoby powołanie fundacji stypendialnej dla uczennic i uczniów szkół średnich, imienia Zbigniewa i Eugenii Troczewskich. Powinno się też na obu domach, gdzie państwo Troczewscy mieszkali (ul. Krakowska 11 i Warszawska 77) umieścić tablice pamiątkowe, poświęcone tak wielce zasłużonemu dla Białegostoku i Białostoczczyzny Małżeństwu.

Regina Popławska

## EDWARD POPŁAWSKI (1922-1996) AUTOR „HERBARZA TYCH, KTÓRZY HERBÓW NIE MAJĄ”

Chroniąc przed zapomnieniem, zapisywał dzieje Ziemi i Ludzi zamieszkałych na terenie swojej Małej Ojczyzny – parafii dobrzyniewskiej, poczynając od czasów zamierzchłych, aż do historii najnowszej.

Pierwszymi z Popławskich, którzy osiedlili się w parafii dobrzyniewskiej, byli Krzysztof i Anna, zamieszkali już w Rybakach przed 1709 rokiem. Anna pochodziła zapewne z domu Miodusów (Mioduszewskich), gdyż Popławskim dodano przydomek Miodki. W Rybakach Krzysztofowi i Annie urodziły się dzieci: Magdalena i Wojciech. Poprzednio mieli już dwóch synów – Mateusza i Stanisława. Wymienieni trzej synowie Krzysztofa osiedlili się ze swymi rodzinami we wsi Pogorzałki. Od tego czasu do dziś mieszkają tu Popławscy.

Edward urodził się 6.10.1922 roku w Pogorzałkach, gmina Dobrzyniewo, woj. białostockie. Rodzice – Franciszek i Franciszka z Mudzińskich, posiadali niewielkie gospodarstwo rolne. Edward był najstarszym z rodzeństwa. Jego czterej bracia, to: Mieczysław (ur. 1924), Marian (ur. 1928), Walenty Zygfryd (ur. 1930) i Hipolit (ur. 1935). Pięć klas szkoły podstawowej ukończył w Pogorzałkach, a szóstą w Szkole Podstawowej nr 9 w Białymstoku (dla łatwiejszego startu do gimnazjum).

W latach 1935-1939 był uczniem Państwowego Gimnazjum im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Białymstoku. Start i początki nauki tak opisuje 19-letni Edward w swoim pamiętniku:

„...Los zrzucił, że w 1935 roku złożyłem egzamin do Gimnazjum im. Marszałka J. Piłsudskiego w Białymstoku. Był to pierwszy moment mojego życia o bardzo wielkim znaczeniu, gdyby stało się inaczej, sądzę, że nie znalazłbym tyle trosk i upokorzeń w swojej młodości, przeżywając te krytyczne czasy. Rodzice mają bardzo małe widoki dla sprosta-



Edward Popławski

nia temu zadaniu. Polegają jedynie na zapewnieniach rodziny, nasze „finanse” są bardzo skromne. Cały zapas pieniędzy wyczerpał się po opłaceniu czesnego za pierwsze półrocze i sprawieniu uniformu... Po świętach wracam do szkoły, ale tylko na miesiąc, bo nie ma nadziei na zniżkę, a z domowych funduszków opłacanie czesnego jest niemożliwe. Zniżki nie otrzymałem, czekam momentu, kiedy wychowawca powie: „Kto nie opłacił czesnego, nie ma prawa korzystania z wykładów”. Wreszcie i ten moment nadszedł. Ot, i koniec mojej kariery – pomyślałem. Powrót do domu będzie bardzo hańbiący, a zarazem będzie powodem do radości dla tych, którzy mi zazdrościli. ...Co pozostało na moją korzyść: przychylna opinia wychowawcy i zdecydowana postawa kolegów w sprawie niesienia mi pomocy, a raczej ratunku. Nie zapomnę nigdy delegacji wysyłanych do dyrektora przez klasę, nie zapomnę kolegi Węslawa i kolegi Terlikowskiego, którzy bodaj najwięcej starań włożyli. Nie zakończyło się na słowach, zdecydowano się przynieść po 2 zł, żeby uiścić za mnie drugą połowę opłaty. Jednak stało się inaczej, na dużej przerwie przyszła wiadomość, że Komitet Rodzicielski dokłada za mnie 50 zł, czyli, że tym sposobem otrzymałem połowę zniżki. Niespodziewaną natomiast była pomoc ze strony kolegów. Czyżby ja, nie imponujący ani wyróżniający się niczym, cichy, nie mający w poważniejszych momentach odwagi wypowiedzieć swego „nie” czy „tak”, podczas gdy profesor sobie tego nie życzy. Prawie nie przebywający w towarzystwie kolegów poza szkołą, bo zawsze byłem bez grosza, czy mogłem tak być dla nich bliskim?”

W krótkim czasie drugą część na czesne w formie stypendium dołożyła szkoła. Po otrzymaniu stypendium, pierwszym odruchem Edwarda był zwrot pieniędzy zebranych przez kolegów. Ponadto, w ostatnim roku nauki w gimnazjum, otrzymał bezpłatne miejsce w internacie (przy ul. Mickiewicza 2).

„Odtąd sprawy potoczyły się znacznie lepiej: w nagrodę za swe wysiłki otrzymywałem coraz lepsze wyniki, język francuski, dotychczas będący prawie niemożliwy do opanowania, stał się łatwiejszy, czułem, że mam więcej Szczęścia, że Opatrzność czuwa nade mną... W nowym roku szkolnym powziąłem za cel poczynić wielkie postępy w nauce: czując więcej pewności siebie, stałem się weselszym, energiczniejszym. Zacząłem zastanawiać się nad swoim powołaniem, stawały mi w wyobraźni jakieś wielkie czyny, bohaterstwo, cierpienie dla innych, sława... Będąc prawie zawsze bez grosza „odzwyczailem się” od wszelkich atrakcji, nawet spacer był za wielkim luksusem, a odwiedzanie kolegów istniało tylko w przypadku.

Najbardziej dla mnie miłą rozrywką był „20-kilometrowy spacer” do Pogorzalek. Wychodziłem zawsze późną porą ze stacji, żeby do wsi rodzinnej wejść nocą, ponieważ o tej porze „moje Pogorzalki” miały dla mnie więcej uroku. Samo zbliżanie się do wsi było dla mnie przyjemniejszym od pobytu w domu. Tam czas traciłem na przygotowywaniu lekcji, a gdy przychodziłem tylko na niedzielę, to całe popołudnie spędzałem pod przykrym wrażeniem powrotu do szkoły: noc nieprzespana, przeczekanie lekcji będzie istną męczarnią...”

Będąc uczniem klasy III otrzymał I nagrodę (narty), a w klasie IV nagrodę III (aparat fotograficzny) za udział w konkursie organizowanym przez Polskie Towarzystwo Krajoznawcze Oddział w Białymstoku. Temat prac: „Ludoznawstwo – zwyczaje, stroje, chaty, kapliczki i krzyże we wsi Pogorzalki” (oryginał tej pracy wrócił do archiwum rodzinnego).

Wyjątki z tych prac były drukowane na łamach „Dziennika Białostockiego”. Za tym czasopiśmie, z dn. 11.04.1939 roku, cytuję:

„...Z chwalebłą inicjatywą wystąpił przed 2-ma laty tutejszy oddział Tow. Krajoznawczego, organizując wśród młodzieży szkół średnich konkursy na opisy miasteczek

i wsi rodzinnych oraz opisy miejscowych zwyczajów ludowych, o ile się jeszcze gdziekolwiek przechowały. Z jedną z takich prac do konkursu zgłoszonych zapoznaliśmy czytelników w ostatnim numerze wigilijnym «Dziennika Białostockiego». Jest to opis zwyczajów ludowych we wsi Pogorzalki, w pow. białostockim, dokonany przez Edwarda Popławskiego, ucznia tutejszego gimnazjum im. Marszałka Piłsudskiego. Z opisu tego powtórzyliśmy wówczas ustępy dotyczące dawnych zwyczajów z okresu świąt Bożego Narodzenia. Teraz podajemy najważniejsze zwyczaje i obrzędy wielkanocne...”.

W czerwcu 1939 roku otrzymał małą maturę i złożył egzamin do Liceum Pedagogicznego w Białymstoku, gdzie uczęszczał przez pół roku. W grudniu wstąpił do grupy gimnazjalnej POW. Wojna przerwała dalszą naukę.

Po opuszczeniu szkoły, zamieszkał w rodzinnych Pogorzalkach i tu, 15.03.1940 roku, założył sekcję POW, która wkrótce została przemianowana na Związek Walki Zbrojnej. Pełnił funkcję łącznika i brał udział w nocnych ćwiczeniach wojskowych. Dnia 26.09.1940 roku, wskutek denuncjacji, aresztowało go NKWD w Białymstoku. Ratując się ucieczką, został ranny przy parkanie okalającym kościół św. Rocha i przewieziony do więzienia w Białymstoku. Tak, po roku, w swoim pamiętniku opisał okres świąt Bożego Narodzenia:

*„ ...Boże Narodzenie w roku ubiegłym przeżyłem za kratami więzienia białostockiego w 121 celi. W wieczór wigilijny, na stół wysłany ręcznikami i szmatami o podejrzanym czystości, naskładaliśmy ogryzków z chleba, co zastępowało tradycyjny opłatek i krótką, zwieszłą przedmową jednego z towarzyszy niedoli rozpoczęliśmy „wieczerzę”. Nastrój tego wieczoru był dla mnie wielką niespodzianką. W południe, zszywając sztywne od zeschniętej krwi i brudne spodnie, chcąc przygotować na święta jakieśkolwiek ubranie, myślałem, że starsi, a ich było niemało, będą zanosić się od płaczu na wspomnienie o swych żonach i dzieciach. Prelegent skończył. Zaczęło się składanie życzeń. Wszyscy załatwiają te formalności w sposób zimny, opanowany, jakby z musu. Nie widać na ich twarzach rozpacz; wszyscy są pogrążeni w jakiejś zadumie. Ja w tym czasie czułem się jak pijany. Staralem się skupić swoje myśli o domu i rodzinie sądząc, że w tym czasie, kiedy oni do mnie swoje myśli kierują, odczuję może coś takiego, co mnie cośkolwiek uszczęśliwi. Na próżno. Tego rodzaju próba tak mnie męczyła, że postanowiłem nie myśleć o niczym i w tej dyspozycji trwałem do końca. Tymczasem energiczniejsi zorganizowali chór: śpiewali kolędy, pieśni legionowe, więzienne, a zakończono Hymnem Narodowym. To co przeszło – straszne było. Wtedy, i pod względem duchowym, i materialnym, czułem się fatalnie...”* (Należy nadmienić, że w tym czasie Edward miał skończonych zaledwie 17 lat).

Dnia 23.06.1941 roku (tuż po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej) ludność cywilna rozbiła więzienie i uwolniła więźniów. Wychodząc z więzienia Edward dowiedział się, że trzy dni wcześniej, w ramach represji, wywieziono z Pogorzalek do Kazachstanu 22 osoby, a wśród nich jego mamę, Franciszkę Popławską, i najmłodszego brata, Hipolita (5 lat). Dwóch braci – Mieczysław i Marian – uciekło z rąk NKWD. Ojciec i brat Walenty byli wówczas nieobecni w domu. W związku z wywózką na Sybir, takie refleksje zanotował w swoim pamiętniku: *„ ...A dzisiaj pomimo, że pod względem materialnym jestem szczęśliwy, jednak dusza cierpi znacznie więcej. Straty poniesione przeze mnie i z mego powodu są tak wielkie, że nigdy bym tego nie mógł przewidzieć. W czarną rozpacz wpadam, skoro wspominam o nich! (o Mamie i małym bracie)”*.

W czasie okupacji niemieckiej mieszkał w Pogorzalkach. Pracował na kolei jako robotnik fizyczny, przy konserwacji torów kolejowych na odcinku Białystok-Knyszyn. W okresie 26.04-17.06.1942 r. został uwięziony przez Gestapo w Białymstoku (za znalezione korespondencje, prowadzoną z kolegą – jeńcem wojennym). Zwolniony został dzie-



Rodzice i bracia Edwarda Popławskiego – zdjęcie wykonane po powrocie Franciszki i Hipolita ze zsyłki do Kazachstanu.

ki wstawiennictwu Nowickiego, byłego oficera 14 DAK w Białymstoku, który w 1939 roku dowodził żołnierzami tego regionu na froncie pod Zambrowem. Po powrocie z więzienia, nawiązał kontakt z NSZ i organizację tę założył w Pogorzalkach oraz w Borsukówce. Działalność pogorzelskiego NSZ, w tym okresie, to: przechowywanie ludzi zdekonspirowanych, wspomaganie sztafety przynoszącej korespondencję, prasę i lekarstwa do powiatów grajewskiego i łomżyńskiego. Pseudonimy Edwarda z okupacji to „Wyrwa” i „Ziemowit”.

W czasie przekazywania kontaktów organizacyjnych na terenie powiatu białostockiego nowemu komendantowi, dnia 15.08.1945 roku obaj zostali aresztowani przez białostockie UB. Było to w Turośni Dolnej. W czasie śledztwa był osadzony w areszcie przy ul. Branickiego, a potem przewieziony do więzienia w Białymstoku. 8 czerwca 1946 roku został osądzony przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Białymstoku. Wyrok – 12 lat. Osadzono go w więzieniu we Wronkach. Więzienie to służyło z bardzo surowego rygoru. Stosowano tam bardzo wyrafinowane metody gnębienia

więźniów. Do końca życia Edward niechętnie opowiadał o tamtym okresie. Po odbyciu kary (3 i pół roku), dnia 15.02.1949 roku, został na mocy amnestii z więzienia zwolniony.

Pobyt w więzieniu, a w zasadzie tortury, którym był poddawany podczas śledztwa zostały trwałe uszczerbek na jego zdrowiu, zarówno fizycznym jak i psychicznym. Nieusunięta kula, wystrzelona z serii NKWD, tkwiła pod stawem kolanowym do końca życia (teraz zapewne byłaby usunięta); spowodowała skrócenie lewej nogi i ciągle powtarzające się bóle. Bicie w pięty, powieszono głową w dół, spowodowało uszkodzenie ucha środkowego. Brak słuchu w jednym uchu i ciągły uciążliwy szum, nasilający się z wiekiem, którego nie sposób było się pozbyć, były nieuleczalne. Jak również nerwowe budzenie się na zapalające się światło w nocy. To maltretowanie przecież tak bardzo młodego człowieka (przechodził areszty i więzienia z przerwami przez 10 lat, w najpiękniejszym wieku swego życia 17-27 lat) głęboko odbiło się na jego psychice. Tylko jego silna wola, hart ducha oraz spartańskie niemalże wychowanie w dzieciństwie i wczesnym wieku młodzięcym „odzwyczały go”, jak mawiał, od wszelkich „luksusów”, tzn. często od normalnego życia.

Będąc spalonym na Białostocczyźnie wyjechał do Warszawy, gdzie pracował na budowie w PPPPB Muranów C w dziale finansowym – do końca lutego 1952 roku. Pracując uczył się. Ukończył tu roczny kurs buchalteryjno-handlowy, a następnie półroczny kurs księgowości.

W marcu 1952 roku wrócił do Pogorzalek i dojeżdżał do pracy w Białymstoku. Zatrudniony był najpierw na 3 miesiące w „Centrostralu”, a następnie przez 2 lata w Okręgowym Przedsiębiorstwie Detalu i Barów Mlecznych, jako kierownik sekcji rozliczeń. Pracując równocześnie korespondencyjnie kończył szkołę średnią. Pełną maturę otrzymał w czerwcu 1953 roku. Mieszkając w Pogorzalkach rozpoczął starania o budowę domu

kultury, a potem rekonstrukcję kaplicy zbudowanej przez mieszkańców tuż po powstaniu w 1863 roku. Rekonstrukcja kaplicy była powodem ponownego konfliktu z Urzędem ds. Wyznań i ponownym zainteresowaniem UBP. Sytuacja ta spowodowała ucieczkę na Śląsk, gdzie pracował przez 8 i pół miesiąca jako górnik w kopalni antracytowej „Chrobry” w Wałbrzychu. Tam doznał kontuzji. Zerwany wagonik, naładowany węglem, przygniótł go do ściany, wynikiem czego był poszarpany mięsień lewego przedramienia. Czuwała jednak nad nim Opatrzność Boża i nie pozwoliła mu zginąć.

Ponownie wrócił do Białegostoku 30.03.1955 roku i znalazł zatrudnienie w radach narodowych w pionie kultury. Najpierw przez 3 i pół miesiąca w Powiatowej, a następnie przez 5 lat w Wojewódzkiej Radzie Narodowej. Zatrudnienie w WRN umożliwiło doprowadzenie do końca budowy domu kultury w Pogorzałkach. Z końcem lipca 1960 roku został usunięty z pracy w WRN, z powodu umieszczenia jego nazwiska w Rejestrze Skazanych.

Nie mógł znaleźć pracy w Białymstoku, zatrudnił się więc w Rolniczym Zakładzie Badawczym „Biebrza” k. Grajewa. Przepracował tam 2 lata na stanowisku starszego księgowego. Po tym okresie, 30.09.1962 roku wrócił ponownie do Białegostoku i przez półtora roku pracował jako ekonomista w Wojewódzkim Biurze Projektów. Tam został objęty ogólnopolską redukcją kadr i od 31 marca 1964 roku znów poszukiwał pracy.

W kwietniu 1964 roku znalazł pracę w Białostockim Towarzystwie Muzycznym, gdzie został zatrudniony jako stały pracownik na stanowisku kierownika biura. Zatrudnienie to trwało aż 32 lata, tzn. do czasu przejścia na emeryturę. W BTM Edward zajmował się głównie sprawami organizacyjnymi, administracyjnymi i finansowymi. W grudniu tegoż roku wnioskował o stworzenie „funduszu wiejskiego” dla popierania w różnych formach rozwoju Społecznych Ognisk Muzycznych na wsi. Przemierzał dziesiątki kilometrów często na piechotę (przydała się zaprawa „20-kilometrych spacerów” z wczesnej młodości), bo nie wszędzie były połączenia komunikacyjne ze środowiskami wiejskimi. W tych swoich wędrówkach namawiał przedstawicieli środowisk wiejskich na luksus uczenia dzieci muzyki. W wyniku tego powstało 45 ognisk muzycznych, działających w różnych okresach czasu. Obok ognisk wiejskich, pod jego opieką organizacyjną i gospodarczą pozostawały wszystkie agendy w województwie. W okresie apogeum rozwoju (do roku 1975) było ich 70, liczyły 2453 uczniów i 217 nauczycieli. Organizował Zarządy Powiatowe Towarzystwa (Suwałki, Łomża, Ełk, Grajewo, Mońki) i koła BTM przy różnych zespołach, np. Kurpiach Zielonych, chórach akademickich, itp. Współtworzył i był filarem takich działań Towarzystwa jak, m.in.:

- powstanie i działalność Oddziału Wszechnicy Muzycznej kształcącej nauczycieli ognisk muzycznych,
- Ogólnopolskie Festiwale Społecznych Ognisk Artystycznych,
- Ogólnopolskie i Międzynarodowe Konkursy Akordeonowe,
- Międzynarodowe Kongresy i Seminarium Interpretacji Muzycznej,
- akcja koncertowa Krajowego Biura Koncertowego,
- Przeglądy Pracy Społecznych Ognisk i Szkół Muzycznych BTM.

W kwietniu 1966 roku założył własną rodzinę. Zawarł związek małżeński z Regina Kamińską (11.04.1966 r.) i na stałe przeniósł się z Pogorzałek do Białegostoku. Od tego momentu zaczął się nowy etap w życiu Edwarda – oczywiście w sensie pozytywnym. Pojawili się na świecie oczekiwani i kochani synowie: w styczniu 1967 roku – Tomasz i w sierpniu 1969 roku – Cezary. W wychowaniu dzieci wpajano zasady: uczciwość, po-

czucie własnej godności, pracowitość, rzetelność, szacunek dla ludzi i, co najważniejsze, dobry przykład ze strony rodziców.

W marcu 1971 roku umarł ojciec Edwarda – Franciszek Popławski. W związku z tym smutnym wydarzeniem, dla uczczenia pamięci Ojca, podjął postanowienie abstynencji. Pieniądze, zamiast wydawać na alkohol lub tytoń, przeznaczał na cele społeczne, tj. na badania historyczne i upamiętnienie poległych za Ojczyznę.

W roku 1972 na mocy prawa został skreślony z Rejestru Skazanych. Liczył wtedy 50 lat. Oznacza to, że Edwardowi II wojna światowa skończyła się dopiero w 1972 roku. Nie musiał już uciekać przed Służbami Bezpieczeństwa, nie musiał żyć na tzw. „lewym życiorysie”. Skończyło się nareszcie ponížanie, poniewieranie, przepędzanie zewsząd, ale, niestety, czasu nie można było zatrzymać.

Edward nie należał do tych, którzy łatwo poddają się. Nie ustawała jego działalność społecznikowska na rzecz gminy Dobrzyniewo, a szczególnie na rzecz rodzinnych, umiłowanych Pogorzalek.

Zajął się gromadzeniem materiałów dotyczących historii stron rodzinnych w przeświadczeniu, że ludzie żyjący na tej ziemi zapragną kiedyś poznać dzieje tego regionu i korzenie własnych rodów; Że ten rodzaj wiedzy ożywi instynkt polski i wzmocni tożsamość narodową.

#### NAPISAŁ HERBARZ TYCH, KTÓRZY NIE MAJĄ HERBÓW.

Sporządził wypisy problemowe z ponad 12 tys. metryk z kościołów w Dobrzyniewie (głównie), Knyszynie i Wasilkowie. Wiele cennych wypisów sporządził w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie oraz z książek i czasopism sprowadzanych na rewersy okrężne z wielu bibliotek w Polsce.

Główne opracowania Edwarda (nie licząc drobnych) są zawarte w 14 tomach i liczą łącznie 2549 stron + załączniki (mapy, wykresy, tabele, zestawienia – przeważnie wykonane ręcznie oraz kserokopie dokumentów i in.).

Ludzie z biegiem czasu i upływem lat starają się więcej odpoczywać, folgować sobie w poczynaniach, ale nie Edward. Godził obowiązki rodzinne (męża, ojca, w końcu dziadka), pracę zawodową, i za wszelką cenę starał się wykorzystać i opracowywać, a właściwie usystematyzować materiał już zgromadzony. Prowadził bardzo rozległą korespondencję z instytucjami naukowymi, bibliotekami i ludźmi nauki. Przeprowadził niezliczoną ilość wywiadów z ludźmi zamieszkałymi bądź pochodzącymi z terenu jego badań, naocznyimi świadkami wielu wydarzeń. Na prośbę zmniejszenia tempa pracy, zawsze odpowiadał: „*Jak ja tego nie zrobię, to nikt tego nie zrobi*”. O motywacji podjęcia tak wielkiego trudu, jakim było to przedsięwzięcie, opowiadał Edward sam we wstępie do pracy z serii „*Metryka Ziemi i Ludzi. Cz. 1. Pogorzalki i Rybaki*”:

*„Należę do pokolenia, które najbardziej doświadczyło skutków traktatu rozbiorowego z sierpnia 1939 roku. Skutki, to nie tylko wojna światowa, po której byliśmy rzekomo zwycięzcami, ale również dziesiątki lat poniżenia i zakłamania przerywanego buntami, wstrząsami i protestami społeczeństwa.*

*Zajęcie się gromadzeniem materiałów, dotyczących historii moich stron rodzinnych ma swoją inspirację w przeświadczeniu, że ludzie żyjący na tej ziemi, zapragną w przyszłości poznać dzieje tego regionu i korzenie własnych rodów. Ten rodzaj wiedzy ożywi instynkt polski i wzmocni tożsamość narodową. Wtedy ci ludzie będą bliżsi sobie, a ta ziemia droższa ich sercom.*

*Nasz dawny świat wartości moralnych zamiera, a wkracza ekonomizm. Boga Ojców Naszych wypiera bóg dolar. Dziś zasadą racjonalnego działania jest, przede wszystkim osiągnięcie małym kosztem wielkich korzyści. Dla ludzi o takiej świadomości badanie,*



dziejów własnych stron rodzinnych nie będzie miało motywacji. Po prostu, będzie traktowane jako działanie niemądre.

Dręczony tą obawą, postanowiłem zebrać materiały do historii tej ziemi i tych ludzi z okresu najdawniejszego, wykonać część pracy najbardziej żmudną, doprowadzając dzieje Parafii Dobrzyniewskiej do roku 1795 (trzeciego rozbioru).

Najważniejsze materiały źródłowe – metryki i spisy ludności Parafii Rzymskokatolickiej w Dobrzyniewie Kościelnym, chociaż przechowywane są w dobrym stanie, za lat kilkadziesiąt będą już nieczytelne.

Moim serdecznym inspiratorem i opiekunem był nieżyjący już prof. Jerzy Wiśniewski, który udostępniał wszystkie posiadane materiały dotyczące Parafii Dobrzyniewskiej. Prof. Wiśniewski był uważany za głównego znawcę historii Podlasia z czasów przedrozbiorowych. To dzięki niemu, mogłem poszerzać zakres swoich badań.

Wiele też informacji, dotyczących dziejów tej ziemi sprzed XII wieku, dostarczył doc. Jan Tyszkiewicz. Dokonał on nawet kilku korekt moich opracowań pośrednich.

Często odwiedzałem Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, gdzie sporządziłem wiele cennych wypisów. Zawdzięczam to szczęśliwemu przypadkowi: jako pracownik Białostockiego Towarzystwa Muzycznego miałem często wyjazdy służbowe do Centrali Muzycznej, a wspomniane Archiwum mieściło się w sąsiednim budynku.

Zgromadzenie tak wielkiej ilości materiałów źródłowych byłoby niemożliwe bez pomocy mojej żony, która, będąc bibliotekarzem, umożliwiła mi sprowadzanie książek, których nie było w Białymstoku...

W międzyczasie opracowałem metryki rodów wszystkich wsi dawnej Parafii Dobrzyniewskiej do roku 1812, a do roku 1922 – rody wsi nowo powstałej Parafii Pogorzelskiej, tj.: Pogorzalek, Borsukówki, Gniłej i Rybak.

Opracowanie mapy nazw pól dawnej Parafii Dobrzyniewskiej, naprowadziło mnie na miejsca dawnych kurhanów na polach wsi Gniła, w Pogorzalkach – dziś zwanych mogiłkami, na piaszczystym wzniesieniu na bagnach nadnarwiańskich koło wsi Rybaki, w Dobrzyniewie Dużym koło Cegielni i za cmentarzem dobrzyniewskim. Można mówić, że są to ślady osadnictwa puszczańskiego sprzed kilku tysięcy lat.

Chciałbym dziś przeprosić tych, co po mnie przejmą te opracowania, za pośpiech i wynikający stąd brak starannej korekty. Ten pośpiech przebija we wszystkich pracach i zadaniach, które realizuję równolegle. Przyczyną tego są nie tylko obowiązki rodzinne i praca zawodowa, ale i fakt, że za wszelką cenę staram się wykorzystać materiał już zgromadzony. Dla następców, którzy ewentualnie podejmą ten temat, luźne i nieusystematyzowane wypisy byłyby czynnikiem zniechęcającym.

Wreszcie uwagi dotyczące formy opracowania. Informacje o tej ziemi i ludziach są w niektórych fragmentach składanką opracowań już publikowanych, które cytowałem dosłownie, podając w przypisach źródła. Nie podciągałem tych faktów pod własne koncepcje. Niech to uczynią fachowcy. Jest w tym również sporo własnych tez, zwłaszcza kiedy opisywałem osadnictwo na prawym brzegu Narwi, wykorzystując bardzo cenne dawne nazwy pól pogorzelskich, borsukowskich, wsi Kobuzie, Nowosiółki i Dziarnowizna.

Wierzę głęboko, że po okresie kryzysu, związanej z nim apatii i przestawienia się głównie na sprawy gospodarcze, nadejdzie okres odpływu tych nastrojów i znów, jak dawniej, wrócą zainteresowania historią ziemi rodzinnej i własnego uczestnictwa w dziejach tej ziemi.

Dziś nastał czas łączenia się państw europejskich. Pozostaje do ustalenia, jak wejść do Europy, czy ma to być ojczyzna Europa, czy Europa ojczyzn.

*Tu trzeba powiedzieć zdecydowanie – Europa ojczyzn. Każdą kulturę, każdą ojczyznę, tworzą nie tylko ludzie i język, ale i ziemia. Gdyby jej zabrakło, wszystko stałoby się bezdomne.*

*Mając to na uwadze, rozpoczynam publikację serii opracowań pod tym samym tytułem: „Metryka Ziemi i Ludzi”.*

Dnia 6.10.1987 roku przeszedł na ustawową emeryturę, ale nadal pracował w Białostockim Towarzystwie Muzycznym na ½ etatu. Od grudnia 1992 roku został skarbnikiem Towarzystwa. Chociaż zdrowie szwankowało (dokuczało serce), pracował niemal do ostatnich dni swego życia. Z BTM był związany bardzo emocjonalnie, bo był jego współtwórcą, a 32 lata stabilnej pracy z życzliwymi ludźmi, z którymi współpracował i których tam spotykał – to połowa zdrowia.

Kreśląc charakterystykę Edwarda, sekretarz BTM (nieżyjąca już) Pani Halina Lechowska, tak m.in. napisała o nim:

„...Fragment suchego zapisu nie oddaje w pełni rzeczywistej, bardzo różnorodnej działalności Edwarda. Mała grupka ludzi, skupionych w Prezydium Zarządu i Biurze BTM, z każdym niemal dniem stawała się sobie bliższa, i z każdym dniem zacierały się granice pomiędzy zakresami obowiązków. Wszystko, co działo się w Towarzystwie, było wspólnym dokonaniem. Dlatego tak trudno mówić o przebiegu pracy zawodowej Edwarda Popławskiego... Na ogół nie lubimy słowa „sprawozdanie”. Jednak sprawozdania z działalności finansowej Towarzystwa, sporządzane przez Edwarda od 1964 roku zawsze wg przyjętego schematu, stanowią głęboki i wnikliwy materiał analityczny, który mógłby służyć do poważnych opracowań... Ogromnie trudno sklasyfikować, co przez 32 lata było wypełnianiem obowiązków służbowych, a co społecznikowską pasją. Tak, jak trudno oddzielić dyskusje o założeniach działalności Towarzystwa od „rozmów z duchami przodków”, jak żartobliwie nazywał Edward swoje badania, i od projektów tablic pamiątkowych w Pogorzalkach, którymi dzielił się z nami. Bo BTM, to była jego druga rodzina...”

Do ostatnich też dni nie ustawał w działalności społecznej. Na kilka tygodni przed majem 1996 roku przygotowana już była do druku w maszynopisie pierwsza publikacja z serii opracowań „Metryka Ziemi i Ludzi” Cz. 1. Pogorzałki i Rybaki (Białystok 1995, s. 241, mapy, zestawienia, wykresy, tabl. chronologiczne). Pracy tej już nie zdążył wydrukować z tzw. przyczyn technicznych (na koniec wyszło tak, że nie ma Edwarda, nie ma problemu). W tym wypadku pozostało do realizacji zadanie jego synom. Prowadził intensywne działanie związane z przygotowaniem do odsłonięcia i poświęcenia w dniu 15.08.1996 dwóch obelisków (był program uroczystości, wystąpienia – treść, lista gości zaproszonych, nawet zaadresowane koperty z zaproszeniami). Obeliski wykonywane były wg pomysłu Edwarda, przy wsparciu finansowym różnych ofiarodawców, a przede wszystkim Urzędu Gminy w Dobrzyniewie (Jaworówka). Obelisk w Jaworówce upamiętnia dramat tej wsi, za udział w Powstaniu Styczniowym związanych z represjami carskimi. Drugi obelisk, w Pogorzalkach, poświęcony pamięci: skazanych, więzionych i zesłanych za przynależność do organizacji niepodległościowych przez Rosję sowiecką. Zawarta była w tym myśl, że zaborczy nasz sąsiad od dziesięcioleci skrupulatnie realizował plan zniszczenia Narodu Polskiego. Wszelkie odruchy niepodległościowe były surowo karane. Zarówno Rosja carska, jak i sowiecka, stosowała w sposób okrutny odpowiedzialność zbiorową. Zsyłano na Sybir całe rodziny, nie oszczędzając chorych, starców, dzieci, nawet niemowląt. Wielu z nas odczuło to na własnej skórze.

Niestety, urwała się nić życia Edwarda... Dnia 14 maja 1996 roku odszedł od nas na zawsze. Pożegnaliśmy Go z wielkim smutkiem i żalem na cmentarzu w rodzinnych Pogorzalkach... *Powrócił tam, gdzie zawsze było jego serce...*



Pomnik Sybiraków w Pogorzalkach.

Nie zdążył dokończyć najważniejszego dzieła swojego życia, tj. upamiętnienia martyrologii mieszkańców swej ZIEMI w postaci dwóch wymienionych obelisków. Przez okres ostatnich pięciu lat swego życia, nie zważając na chore serce i niezbyt sprawną nogę (tę z kulą NKWD), przemierzył po kilkanaście razy wszystkie wsie byłej Parafii Dobrzyńskiej, aby zebrać jak najwięcej materiałów – faktów dotyczących tego problemu. Dotarł do wielu ludzi, dokumentów i tematycznej literatury.

Jego działania na tym odcinku inspirowała znana sentencja A. Mickiewicza: „*Jeśli zapomnę o nich, Ty, Boże na niebie, zapomnij o mnie!*” Zebrane przez siebie materiały najczęściej konsultował ze znanym białostockim historykiem, Panem Józefem Maroszkim.

Prace nad obeliskiem w Jaworówce właściwie były ukończone jeszcze za życia Edwarda: postawiony był już murek, na którym wmontowano oszlifowany jednostronnie cokół (marmur). Uporządkowano wokół teren. Wykonane były elementy do zamontowania na obelisku (godło powstańcze, cytaty Adama Mickiewicza, tablica z wyszczególnieniem nazwisk mieszkańców wsi oraz herby rodów szlacheckich: Drogomir, Jastrzębiec i Lubicz; były wykonane i czekały na odbiór w pracowni Pana Dojlidy w Białymstoku). Uroczystości odsłonięcia i poświęcenia obelisku w Jaworówce dokonano w sierpniu 1997 roku. Obelisk poświęcił metropolita białostocki, abp Stanisław Szymecki, przy obecności licznie zebranych parafian oraz gości z Białegostoku i Warszawy – ale nas, rodziny Edwarda, na tę uroczystość nie zaproszono.

Więcej do zrobienia było przy obelisku w Pogorzalkach. Na skarpie koło kościoła, przygotowane było podmurowanie z wmontowanymi dwoma głazami. Na jednym z nich umieszczona była miedziana tablica w kształcie liścia dębowego z odpowiednim napisem. Drugi głaz nie był zagospodarowany. Brak było odlewu Godła Sybiraków i innych elementów. Nastąpiła stagnacja. Trzeba było wsparcia finansowego. Inspiracją do podjęcia prac i zakończenia budowy było przysłanie ziemi z cmentarza w miejscowości Merke przez Sekretarza Ambasady z Almaty. Inicjatywę przejął w swoje ręce Sybirak – Hipolit Popławski (brat Edwarda). Do współpracy przystąpili: miejscowy proboszcz Ks. Jerzy Rachwało, Pani Wanda Kulesza (dyrektor tutej-



Grób Nieznanego Żołnierza na cmentarzu w Pogorzalkach.

szej Szkoły Podstawowej), miejscowi Sybiracy i ich rodziny. Dzięki tym osobom, które zorganizowały zbiórki w kościele, szkole oraz ofiarodawcom z zewnątrz, dzięki wspólnemu wysiłkowi, ostatnie dzieło życia Edwarda zostało sfinalizowane.

Uroczyste odsłonięcie i poświęcenie Obelisku Sybiraków w Pogorzalkach odbyło się dnia 21.06.1998 roku, poprzedzone Mszą Świętą w intencji Sybiraków i obecnością Sztandaru Sybiraków. Mszę Świętą intencyjną odprawił oraz Obelisk i Urnę z ziemią poświęcił ks. prałat Tadeusz Krawczenko – proboszcz parafii p.w. Zmartwychwstania Pańskiego w Białymstoku. Piękną oprawę artystyczną wymienionych uroczystości wykonał miejscowy chór pod kierunkiem Pana Antoniego Szałkowskiego oraz uczniów miejscowej szkoły podstawowej pod kierunkiem Pani Alicji Sokólskiej.

Treść tabliczki zamieszczonej na Urnie:

#### SYBIRAKOM W HOLDZIE

*Ta symboliczna garść ziemi z miejsca zesłań na prośbę Edwarda Popławskiego została pobrana z cmentarza w miejscowości Merke w Kazachstanie, dnia 1.11.1996 r. przez I Sekretarza Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej Almaty.*

*Pogorzalki, dnia 21.06.1998 r.*

Trwałymi śladami działalności społecznej Edwarda na terenie Gminy Dobrzyniewo, m.in. są:

#### Pogorzalki:

- wybudowany dom kultury,
- rekonstrukcja 4 kapliczek św. Jana,
- urządzenie Izby Pamięci Narodowej w zrekonstruowanej, zabytkowej kaplicy (z 1863 roku), gdzie zamieścił 11 tablic pamiątkowych (głównie mosiężnych z wygrawerowanymi tekstami), poświęconych historii i martyrologii mieszkańców tej ziemi,
- na skarpie przed kościołem umieszczono 4 tablice upamiętniające martyrologię ludzi z: Pogorzałek, Borsukówki i Gnifej, pod wspólnym tytułem „Polski los”,
- tablice poświęcone ochotnikom wojny 1920 roku i obecności Papieża Polaka w Białymstoku,
- urządzono symboliczny Grób Nieznanego Żołnierza na miejscowym cmentarzu,
- postawiono obelisk poświęcony Sybirakom.

#### Jaworówka:

- rozpoczęto budowę obelisku poświęconego pamięci Powstańców Styczniowych.

#### Borsukówka:

- tablica (oszkłona) z opracowaną historią wsi, umieszczona w remizie strażackiej.

#### Dziarnowizna:

- tablica mosiężna grawerowana zawierająca historię miejscowości, umieszczona na krzyżu.

#### Kozińce:

- tablica mosiężna grawerowana mechanicznie P.T. „Metryka ziemi i ludzi” – umieszczona w miejscowym kościele.

Myśliwiec (Zalesie):

- dwie tablice zawierające historię tej miejscowości: mosiężną – umieszczono obok krzyża przydrożnego, na płycie pilśniowej twardej – umieszczono wewnątrz pomieszczenia Ośrodka Kolonijnego TPD.

**Bibliografia prac Edwarda Popławskiego (maszynopisy)**I. Materiały do historii parafii dobrzyniewskiej:

1. Materiały do historii parafii dobrzyniewskiej. Dzieje. Cz. 1: Do pomiarów włócznej. Białystok 1990, s. 102, map 12 (kopię przekazano do czytelni Woj. Bibl. Publ. w B-stoku).
2. Materiały do historii parafii dobrzyniewskiej. Dzieje. Cz. 2: Od pomiarów włócznej do „potopu szwedzkiego” 1554-1654. Białystok 1991, s. 207, mapy, tablice, kserokopie dokumentów (kopię przekazano do Woj. Bibl. Publ. w B-stoku).
3. Materiały do historii parafii dobrzyniewskiej. Cz. 3: Osadnictwo do roku 1654. Białystok 1992, s. 182.
4. Materiały do historii parafii dobrzyniewskiej. Cz. 4: Dzieje od roku 1655 do 1763. Białystok 1991, s. 175 (kopię przekazano do Woj. Bibl. Publ. w B-stoku).
5. Materiały do historii parafii dobrzyniewskiej. Cz. 5: Osadnictwo od wybuchu wojny szwedzkiej do śmierci Jana III Sobieskiego (1655-1696). Białystok 1991, s. 247.
6. Materiały do historii parafii dobrzyniewskiej. Cz. 6: Osadnictwo. Czasy saskie od 1697 do 1763. Białystok 1991 s. 356.
7. Materiały do historii parafii dobrzyniewskiej. Cz. 7: Dzieje. Czasy stanisławowskie i pierwsze lata niewoli od 1764 do 1812 roku. Białystok 1992, s. 175. (kopię przekazano do Woj. Bibl. Publ. w B-stoku).
8. Materiały do historii parafii dobrzyniewskiej. Cz. 8: Osadnictwo. Czasy stanisławowskie i pierwsze lata niewoli od 1764 do 1812 roku. Królewzczyzny. Białystok 1992, s. 219.
9. Materiały do historii parafii dobrzyniewskiej. Cz. 9: Osadnictwo. Czasy stanisławowskie i pierwsze lata niewoli od 1764 do 1812 roku. Królewzczyzny. Białystok 1993, s. 181.
10. Materiały do historii parafii dobrzyniewskiej. Cz. 10: Osadnictwo. Czasy stanisławowskie i pierwsze lata niewoli od 1764 do 1812 roku. Wsie szlacheckie i wieś kościelna. Białystok 1993, s. 116.

II. Materiały do historii parafii pogorzelskiej:

1. Metryka Ziemi i Ludzi. Pogorzałki i Rybaki. Białystok 1995, s. 246, mapy, wykresy, tablice (kopię przekazano do Woj. Bibl. Publ. w B-stoku).
2. Metryka ludzi. Cz. I: Pogorzałki. Białystok 1988, s. 271, tablice (kopię przekazano do Woj. Bibl. Publ. w B-stoku).
3. Metryka ludzi. Cz. II: Borsukówka. Białystok 1989, s. 160, tablice (kopię przekazano do Woj. Bibl. Publ. w B-stoku).
4. Metryka ludzi. Cz. III: Gniła. Białystok 1990, s. 130, tablice (kopię przekazano do Woj. Bibl. Publ. w B-stoku).
5. Metryka ludzi. Cz. IV Rybaki. Białystok 1990, s. 33, tablice (kopię przekazano do Woj. Bibl. Publ. w B-stoku).

Wyżej wymienione tomy dotyczące historii parafii dobrzyniewskiej (1, 2, 4 i 7) oraz materiały do historii parafii pogorzelskiej przekazał nieodpłatnie, osobiście w ostatnich tygodniach życia Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej. Tomów dotyczących opracowania genealogicznego (w liczbie 6) przekazać nie zdążył.

W maju 2003 roku rodzina Edwarda złożyła wniosek do Instytutu Pamięci Narodowej w sprawie przyznania Edwardowi statusu pokrzywdzonego. Odpowiedź na wniosek otrzymano w sierpniu 2004 roku z decyzją pozytywną.

Jaki był Edward Popławski – patrząc na jego postać z dystansu 13 lat, jakie upłynęły od jego przejścia na drugą stronę życia. Na pewno był zasadniczy. Nie zmieniał wytyczonego przez siebie kierunku, czyli nie był elastyczny, czasem ze szkodą dla siebie. Posiadał ogromną wiedzę filozoficzną, a co za tym idzie, był humanistą i romantykiem. Wiedzę tę posiadał nie na żadnym uniwersytecie, tylko w więziennej celi, gdzie swoją wiedzę naukową przekazywali więzieni tam wielcy i sławni naukowcy, profesorowie renomowanych uniwersytetów i innych wyższych uczelni. Cały kwiat nauki polskiej osadzony był w więzieniach. Odsiadywali wyroki za jakieś winy wymyślone przez ich prześladowców-osilków, którzy poniżali tych wielkich ludzi, nie bacząc na ich autorytet, wielką osobowość, kulturę osobistą, itp. Tam Edward przysłuchiwał się dysputom prowadzonym wśród tych wykształconych ludzi. Chłonał wiedzę z ich wykładów, które prowadzono w celi (oczywiście przyciszonym głosem). Edward miał dobre podstawy do nauki, które wyniósł z ukończonego przed wojną gimnazjum, z obowiązkowym językiem łacińskim i wybranym przez siebie francuskim (miał je dobrze opanowane w pisaniu, czytaniu i prowadzeniu konwersacji). Umiał właściwie rozumować. Nauczony był samodzielnego myślenia (na to w przedwojennym nauczaniu kładziono wielki nacisk), a nie podanych „na talerzu” przemyśleń jakichś pseudonaukowców. Potrafił czytać „między wierszami”, szczególnie prasę polityczną. Umiał wyciągać odpowiednie wnioski, uzasadniać swoje racje, i w razie potrzeby, szybko ripostować na argument kontrargumentem.

O swoich rodzicach i rodzeństwie wypowiadał się zawsze z szacunkiem. Wiele razy powtarzał te słowa: „*Kto nie uszanuje i nie obroni swoich rodziców, nie będzie miał nigdy od ludzi szacunku dla siebie i nie obroni sam siebie*”. Darzył wielkim szacunkiem i poważaniem ludzi starszych, chętnie słuchał ich opowieści (przykład pisania prac na konkurs z gimnazjum), a nawet bają.

Bardzo kochał swoje rodzinne strony, a szczególnie swoją rodzinną wieś Pogorzałki. To umiłowanie rodzinnych stron spowodowało, że ostatnich 25 lat życia poświęcił głównie gromadzeniu materiałów i opracowań historii tego regionu oraz korzeni żyjących tu rodów.

Kończąc rys biograficzny Edwarda Popławskiego, zamieszczam jego refleksję i apel do społeczeństwa przywołany w epilogu do wspomnianej już jego pracy z serii „Metryka Ziemi i Ludzi” Cz. I: „Pogorzałki i Rybaki”, a więc oddajmy mu głos:

*„Żyjemy w czasach przemian i zapomnienia: zapomniano już dawnych ludzi i wkrótce będzie zapomniana dawna ziemia...”*

*...Dziś obserwując to, co dzieje się w Polsce i otaczającym nas świecie, możemy powiedzieć, że teraz zagraża nam najbardziej alkoholizm i antypolonizm, który szerzony jest przeważnie przez tych, którzy Polsce wiele zawdzięczają. Realizują oni swe dawne cele z uwzględnieniem nowych realiów. Ucieleśnia się tu wizja orwellowska: zwalcza się alkoholizm tak, że wzrasta zastraszająco liczba pijących (uzależnionych), zwalcza się narkomanie, ale posiadanie narkotyków nie jest karane. Chroni się rodziny rozwijając seksualizm. Lansuje się kobiety tzw. wolne, a rola żony i matki jest na dalszym planie. Zbyt małą ilość rozwodów w naszym kraju nazywa się zacołaniem w stosunku do Europy.*

*Dziś tworzy się nową etykę: być normalnym – to sprzedać się drogo, a nienormalnym – to sprzedać się tanio.*

*Znakiem tych lat jest to, że można legalnie skalować Naród i wiarę Ojców Naszych. Wytwarza się taka sytuacja psychologiczna, że Polacy na polskiej Ziemi są ludźmi gorszego gatunku, są wyniośle napominani i wykpiwani.*

*W ten sposób tworzy się ludzi obojętnych na wszelkie zasady moralne, ludzi nijakich - masy społeczne, na bazie których tworzą się wielkie dyktatury.*

*Zwracam się do tych, którzy Polską czują i myślą – brońcie dobrego imienia narodu.*

*Gromadźcie pamiątki, mówiące o polskości tej Ziemi. Twórzmy nowe izby pamięci narodowej i gromadźmy w nich pamiątki, potwierdzające ponadtysiącletnią historię Polski, nie pamiątki po sowietach, nie pamiątki po Niemcach i innych.*

*Niech szlachetna duma narodowa, która nie pozwala kraść i żebrać, ożywi instynkt polski, wzmocni tożsamość narodową. Wtedy ci ludzie będą bliżsi sobie, a ta Ziemia, bliższa ich sercom.*

*Niech nauką i przestrogą zawsze nam będą słowa Stanisława Wyspiańskiego: „Wyzwolin ten doczeka się dnia, kto własną wolą wyzwolony...”*

*Kazimierz Przybytko*

## **KRYSTYNA MARSZAŁEK (1930-2007), JAKĄ UTRWALIŁEM W MOJEJ PAMIĘCI – CHOĆ ODLEGŁEJ, TO JEDNAK BLISKIEJ**

Krystynę Marszałek poznałem na pierwszym roku studiów, jako osobę dynamiczną i kontaktową z grupą rówieśniczo-studencką. Była wówczas studentką drugiego roku filologii romańskiej Wydziału Nauk Humanistycznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, a w Chórze Akademickim pełniła funkcje prezesa. Charakteryzowała się dużą życzliwością i osobistą kulturą zachowania, przy równoczesnej bystrości umysłu i taktu wobec innych. Już wtedy posiadała konieczny autorytet i sympatię ze strony liczного grona chórzystów.

Kiedy zgłosiłem swój akces należenia do chóru, wyraziła zadowolenie, gdyż, mimo liczного zespołu śpiewaczego, przeważały głosy żeńskie. Zaraz przedstawiła mnie dyryntowi chóru, którym był wówczas Leszek Ireneusz Hofman – mgr prawa, absolwent naszego Uniwersytetu. Ten zaś, na pierwszej próbie chóru, dokonał przesłuchania mego głosu i zakwalifikował mnie do tenorów.

W tym kontekście wspomnień, chcę też objąć refleksją swój akces studiowania oraz sytuację w tym okresie na Uczelni. Moje przyjęcie na Uczelnię było podobne do wielu koleżanek i kolegów, a w szczególności Krysi Marszałek.

Do szkoły średniej uczęszczałem w Krakowie. Początkowo w szkole technicznej – gdzie ukończyłem dwie klasy, a następnie Liceum Ogólnokształcącym dla pracujących. Ze względu na trudne warunki materialne i mieszkaniowe, byłem zmuszony do podjęcia pracy zawodowej, najpierw jako pomocnik szofera, a następnie – portier w Częstochowskim Seminarium Duchownym w Krakowie, gdzie miałem zapewnione wyżywienie i mieszkanie. Po ukończeniu szkoły i zdaniu matury nie mogłem jednak studiować na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Przeszkody w tym względzie były w tym czasie nie do pokonania. Pierwsze, że mieszkam i pracuję w środowisku klerykalnym, a drugie, że mój ojciec przebywa we Francji, w kraju kapitalistycznym, i wreszcie trzecie, że nie należę do organizacji młodzieżowej (czytaj ZMP akceptującego ustrój socjalistyczny).

Moja sytuacja w tym czasie była o tyle trudna, że brak podjęcia studiów – to pobór do służby wojskowej. A takich obciążonych „wyrzutków klasowych” kierowano do służb wojskowych, najczęściej w kopalni lub innych miejscach o podwyższonym rygorze bytowania w wojsku.

Miałem jednak szczęście, w tym względzie, gdyż moja profesor – polonistka, Irena Lewicka, absolwentka UJK we Lwowie, była koleżanką profesora filozofii KUL, Stefana



Świeżawskiego. Napisała list polecający mnie z prośbą o pomoc w moim przyjęciu na Uczelnię, w trakcie rozpoczęcia roku akademickiego. Był to okres bardzo trudny dla Uniwersytetu, gdyż rektora, ks. prof. dr. Antoniego Słomkowskiego aresztowano, a pełniącym obowiązki rektora był wówczas ks. prof. dr Józef Pastuszka (1897-1989), znany filozof i psycholog teoretyczny, zajmujący się psychologią ogólną, społeczną i charakterologią, koncepcją człowieka oraz psychoanalizą Freuda. Przyjął mnie bardzo serdecznie oraz zaakceptował dokumenty w sprawie mojego przyjęcia na uczelnię.

Studia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim rozpocząłem w roku akademickim 1951/52, a faktycznie, po trzech miesiącach od rozpoczęcia roku akademickiego. Dlatego musiałem uzupełnić trwające już ćwiczenia i proseminaria z poszczególnych wykładowych przedmiotów.

Atmosfera była wspaniała, przyjęto mnie jako nowego kolegę, nie pytając – skąd i dlaczego tak późno. Choć niektórzy domyślali się – rozpoznając uczelnię po czapce akademickiej.

Mimo to, początki mojego pobytu na uczelni były trudne, podobnie zresztą jak wielu innych. Kiedy przyjechałem rannym pociągiem z Krakowa, Lublin robił wrażenie miasta kresowego z małą infrastrukturą, choćby komunikacyjną (cztery linie komunikacyjne), a miasto liczyło wówczas około 94 tysięcy mieszkańców, zamieszkałych w większości w parterowych domach. Od dworca kolejowego PKP (zbudowanego w czasach carskich) przyjechałem autobusem nr 2, do Bramy Krakowskiej, i dalej, pieszo, przez Krakowskie Przedmieście. Tu, na Placu Litewskim, spotkałem studenta w białej czapce akademickiej, który mnie pokierował do KUL-u, a równocześnie informował o bardzo życzliwych stosunkach między władzą uczelni a studentami<sup>1</sup>. Po wkroczeniu do uczelni (gmachu czterobocznego z dużym dziedzińcem) i załatwieniu formalności w dziekanacie, zaraz poszedłem na wykłady. Natomiast swój dobytek – walizkę z rzeczami osobistymi – zostawiłem u tzw. „Pedla”, gdyż nie miałem jeszcze stancji do zamieszkania. W trakcie przerwy w wykładach spotkałem Henryka Marcelę – kolegę z ławy szkolnej w Krakowie, który od początku roku akademickiego był studentem na Wydziale Filozofii. To on przygarnął mnie awaryjnie na nocleg. Kiedy na drugi dzień rano przyszedłem po odbiór pozostawionych swoich rzeczy, okazało się, że zostały skradzione z portierni. W tej sytuacji zostałem bez podstawowych osobistych przedmiotów, w jednej koszuli i okryciu, w którym byłem, bez mieszkania, bez pieniędzy i dokumentów. W takiej sytuacji gospodyni kolegi – Pani Albina Dziubińska, lwowianka, nauczycielka muzyki, pozwoliła mi dalej mieszkać, za pomoc w noszeniu wody ze studni lub ujęcia ulicznego, oddalonego od domu ok. 150 metrów, noszeniu węgla czy rąbaniu drzewa. Zamieszkałem w zimnej kuchni, a woda, która przynosiłem wieczorem, rano była zamrznięta w wiadrach, gdyż mróz był duży, a szyby w oknie były nieszczelne, gdyż składały się z kawałków (pasków szyb). W tym czasie były ogromne trudności z zaopatrzeniem w podstawowe przedmioty przemysłowe. Po pewnym czasie, w tej trudnej dla mnie sytuacji, prorektor uczelni – prof. Jan Dobrzański dał mi odszkodowanie za utracony „dobytek”, a równocześnie przydzielił mieszkanie w Domu Akademickim przy ul. Wyszyńskiego 8. Zamieszkałem w pokoju czternastoosobowym z piętrowymi łózkami typu wojskowego. Choć te warunki były skromne, to jednak były luksusem w porównaniu z wieloma stancjami i wszyscy byliśmy zadowoleni ze wspólnego bytowania i koleżeńskiej przyjaźni. W innych latach mieszkałem już w czteroosobowych pokojach, zawsze z bardzo dobrymi kolegami z różnych stron Polski, którzy dzielili się tym, co mieli, wzajemnie między sobą. W tym również pożyczano sobie odzież

<sup>1</sup> Tym studentem, jak się później okazało, był student Wydziału Prawa KUL Leszek Ireneusz Hofman.

czy dodatki, w zależności od potrzeb i okoliczności. W takich warunkach w życzliwym, wesołym środowisku mieszkałem do końca studiów.

Mając na uwadze dobro, jakie otrzymałem od władz uczelni, chciałem też odwdziżyć się w sposób możliwy dla mnie w tym czasie. Wyrazem tego był mój aktywny udział w Stowarzyszeniu „Chór Akademicki” studentów KUL. Chór Akademicki był w tym czasie wizytówką uczelni, której działalność i funkcjonowanie były zależne i oparte na życzliwości ludzi i ich ofiarach składanych w kościołach na tacę. Dlatego tak często i tak wiele śpiewaliśmy w różnych kościołach lubelskich i innych, w różnych częściach kraju, by świadczyć, że uczelnia żyje i działa w różnych płaszczyznach naukowych, ale też kulturalno-artystycznych.

Trzeba tu przypomnieć, że Chór Akademicki stanowił sporą gromadę ludzi (około 100 osób) – ludzi wrażliwych, aktywnych, którzy rozumieli się między sobą, ale też wiele ich ze sobą łączyło, jako ludzi wrażliwych na piękno poprzez śpiew.

Do Chóru Akademickiego zapisałem się na pierwszym roku studiów z pobudek, o których już mówiłem. Chciałem być aktywny i zdobywać nowe umiejętności, nową wrażliwość artystyczno-muzyczną. Poznawać nowe utwory kompozytorów polskich i obcych, których utwory ćwiczyliśmy w chórze. Prezesem chóru, jak już wspominałem, była bardzo utalentowana pod wieloma względami studentka drugiego roku filologii romańskiej – Krystyna Marszałek. To ona zachęciła mnie, jako onieśmiałego kandydata, do chóru i stworzyła bardzo sprzyjającą atmosferę dla nowych członków zespołu. Zespół śpiewaczy wówczas był liczny, składający się wyłącznie ze studentów KUL – różnych wydziałów, specjalności, kierunków studiów, roczników oraz wieku. Na próby chóru przychodzili też starsi – absolwenci, którzy wcześniej byli jego członkami oraz studenci piątego roku Wydziału Prawa, ostatniego, który był likwidowany przez władze państwowe. Zespół chóru był wówczas zespołem śpiewaczym, który liczył około 100 osób, choć nie wszyscy wykazywali jednakową aktywność.

Próby chóru odbywały się dwa razy w tygodniu (wtorek i piątek) w gmachu głównym, na pierwszym piętrze, w ostatniej sali w lewym skrzydle gmachu (sala nr 22). Była to sala duża, którą nazwaliśmy „naszą”. Tam odbywały się próby chóru oraz okolicznościowe spotkania św. Mikołaja, opłatek, zebrania zarządu, czy wieczorki, a nawet imieniny kogoś z zasłużonych członków chóru.

Stowarzyszenie „Chór Akademicki” studentów KUL samo się rządziło, miało własny hymn, statut, pieczęć, konto bankowe i własny majątek w postaci szafy i nut. Tym zespołem kierowała, animowała i stymulowała do sprawnego działania nasza koleżanka, Krysia Marszałek, dobry organizator, życzliwa dla wszystkich. Do pomocy miała zastępcę: kol. Bolesława Baniaka – studenta polonistyki, a Sekretarzem była Danusia Wojtczak – studentka historii. Zarząd Chóru miał wiele pomysłów i wiele pracy związanej z działalnością organizacyjną. Dlatego Zarząd Chóru na zebraniu powołał mnie – Kazimierza Przybyłko, na drugiego zastępcę do spraw organizacyjnych, w tym również do kontaktów zapraszanych osób z zewnątrz. Byli to głównie profesorowie z Krakowa, którzy wygłaszali odczyty muzyczne (prof. Bronisław Rutkowski, wówczas rektor Akademii Muzycznej w Krakowie, publicysta i muzykolog Stefan Kisielewski i inni). Odczyty te były organizowane przez Zarząd Chóru w auli uniwersyteckiej i dostępne dla wszystkich, również zainteresowanych z miasta. Duże afisze wisiały u wejścia do Uniwersytetu oraz w Filharmonii Lubelskiej. Jednak my, jako jej zastępcy, byliśmy zaledwie cieniami tej działalności, choć spełnialiśmy swoje zadania. Większość inicjatyw – to zasługa, umiejętność i sprawność Krysi Marszałek. To ona była *spiritus movens* wielu pomysłów i wielu dokonań, które my wspólnie realizowaliśmy. Miała wiele zapału, pomysłów, dar przekonywania i nawiązy-

wania kontaktów z ludźmi, czy instytucjami kulturalnymi. Za jej pośrednictwem nawiązano kontakt i współpracę z Filharmonią Lubelską. Owocem tej współpracy były koncerty w Filharmonii z udziałem Chóru Akademickiego. A dzięki dyrygentowi i dyrektorowi artystycznemu Filharmonii – Olgierdowi Straszyńskiemu – mieliśmy nagrania i emisję Chóru dla Polskiego Radia – programu trzeciego dla zagranicy.

Chór Akademicki robił pozytywną reklamę uczelni, co miało przełożenie na pomoc materialną dla KUL-u ze strony społeczeństwa. Dlatego Chór, jako zespół, był uważany przez władze uczelni – rektora ks. prof. Józefa Iwanickiego i prorektora prof. Zdzisława Papierkowskiego, znanego w Polsce specjalistę w dziedzinie prawa karnego, który był równocześnie naszym kuratorem – opiekunem chóru – za znaczącą organizację studencką działającą skutecznie na rzecz uczelni.

Dlatego władze uczelni, co roku organizowały w okresie letnim dla członków chóru obozy wypoczynkowo-szkoleniowe. Obozy te w latach 1951-1952 były w Smołowie nad Łyną, koło Dobrego Miasta na Warmii, gdzie były zlokalizowane w zabudowaniach biskupa Ignacego Krasickiego.

W następnym roku (1953) Krysia Marszałek była inicjatorką i wspólnie z władzami Uczelni organizowała obóz szkoleniowy w Krynicy Górskiej (Zdrój) – dwa turnusy.

Pierwszy turnus, w lipcu, prowadziła Krysia. Drugi turnus, w sierpniu, przypadł do prowadzenia mnie. Obóz był zorganizowany przy ul. Leśnej – Willa „Ostoja”. Tam codziennie przy ul. Kazimierza Pułaskiego spotykaliśmy mało znanego wówczas malarza – prymitywistę Nikifora. Siedział zwykle na stołeczku przy murku i malował małe portreciki i naturę. Przystawaliśmy przy jego pracy i oglądaliśmy jego dzieła. On jednak nie nawiązywał kontaktu werbalnego z widzami, gdyż był głuchoniemy.

W czasie turnusu zwiedzaliśmy miasto, wjeżdżaliśmy kolejką terenową na Górę Parkową oraz zwiedzaliśmy okolice bliższe i dalsze: Tylicz, Muszynę, Piwniczną, Żegiestów, Krościenko nad Dunajcem i „Trzy Korony” oraz Pieniny i spływ Dunajcem do Szczawnicy.

Również w następnych latach (1954-1955) Krysia Marszałek wspólnie z rektorem KUL organizowała obozy szkoleniowe dla członków chóru we Fromborku, w gościnnym pałacu arcybiskupów warmińskich. Tam, obok zajęć szkoleniowych, również pracowaliśmy w PGR przy żniwach czy pielieniu buraków, by zarobić pieniądze na wycieczki i powrotną podróż do domu. Podczas obozu nauczyliśmy się nowego repertuaru, a równocześnie zwiedzaliśmy: Krynicy Morską (gdzie śpiewaliśmy podczas Sumy w kościele Ojców Kapucynów), Trójmiasto, Braniewo, Świętą Lipkę, Tolkmicko, Tczew, Elbląg, Malbork.

Chór Akademicki KUL co roku w okresie świąt Bożego Narodzenia był bardzo aktywny w śpiewaniu radosnych kolęd. W tym czasie śpiewaliśmy kolędy prawie we wszystkich kościołach lubelskich, by w ten sposób wyrazić wdzięczność społeczeństwu za datki składane dla uczelni.

Równocześnie przygotowywaliśmy co roku koncert kolęd oraz uczestniczyliśmy wspólnie z innymi chórmi miasta Lublina we wspólnym koncercie, który był zarazem przeglądem chórów i ich wykonawców.

Natomiast w okresie Wielkiego Postu śpiewaliśmy pieśni pasyjne, opracowane i przygotowane przez następnych dyrygentów: ks. dr Wiktora Preiznera i ks. prof. Tadeusza Miazgę.

Można powiedzieć, że chór był aktywny w śpiewaniu przez cały rok akademicki. W okresie wiosennym dwukrotnie wyjeżdżaliśmy na tzw. tournée do Puław i Kazimierza Dolnego n. Wisłą na zaproszenie księży proboszczów. W Puławach śpiewaliśmy w Kościołach: Garnizonowym, w Świątyni Sibylli i w parafii Włostowice.

Następnie odbywaliśmy rejs statkiem „Marzanna” do Kazimierza, gdzie koncertowaliśmy w kazimierskiej Farze, znanej z architektury, wystroju i organów o wyjątkowym brzmieniu. Występowaliśmy również w kościele Ojców Reformatorów na „Górcie”.

W czasie rejsu wystąpił kwartet męski w składzie: Stanisław Jamróż, Gustaw Kania, Edmund Markowicz, Kazimierz Przybyłko. Zespół przygotował dyrygent – Czesław Domański.

W naszej wyprawie uczestniczyli duszpasterze akademicki: ks. Daleczko – jezuita, ks. Stefan Bareła, późniejszy biskup częstochowski i ks. Kazimierz Król. Przygotowanie i opracowanie programu koncertu było wynikiem dyrygentów: ks. prof. Tadeusza Miazgi i mgr. Czesława Domańskiego, który był również organistą Kościoła Akademickiego.

„Chór Akademicki”, jako organizacja uczelniana, był obligowany do starannego przygotowania oprawy do uroczystości inauguracji rozpoczęcia roku akademickiego. Na tę okoliczność przygotowaliśmy dwie pieśni hymniczne: Gaudeamus Igitur (Radujmy się) oraz Gaude Mater Polonia (Raduj się Matko-Polsko).

Inauguracja dla społeczności akademickiej to wielka „gala”, która zawsze robi wrażenie, zwłaszcza na studentach pierwszego roku.

Na tę uroczystość przyjeżdżali liczni dostojnicy Kościoła z Prymasem Polski – kardynałem Stefanem Wyszyńskim. Na tej uroczystości zwykle byli obecni przedstawiciele władz państwowych: Minister Szkolnictwa Wyższego, Minister ds. Wyznań – Kazimierz Kąkol, oraz prawie wszyscy ambasadorowie krajów akredytowanych w Polsce. Ich gremialny udział (14-16) w tej uroczystości uniwersyteckiej, nieco hamował postawę dyskryminacji władz państwowych i partyjnych wobec Uczelni Katolickiej.

Jak już wspomniano, chór akademicki był aktywny w różnych sferach życia uniwersyteckiego. Prócz tego, w trakcie roku akademickiego, Chór przygotowywał na uczelni dwa wielkie koncerty: w styczniu Koncert Kolęd i w maju Koncert Pieśni Polskich, na zakończenie roku akademickiego. Koncerty te odbywały się często z udziałem znanych artystów solowych: Ryszarda Gruszczyńskiego, Jerzego Sokorskiego, Marii Fołtyn, Andrzeja Hiolskiego i Bernarda Ładysza.

Chór Akademicki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego stanowił społeczność, która obok Teatru Akademickiego należała do znaczących organizacji uniwersyteckich. Również współpraca chóru z teatrem układała się dobrze, czego dowodem było wystawienie jednej ze sztuk znanego pisarza katolickiego, Jerzego Zawiejskiego.

Krystyna Marszałek była naszym prezesem, przewodnikiem, inicjatorem i bardzo miłą koleżanką, która, mimo swoich wielu sprawności intelektualnych, organizatorskich, społecznych i innych, nigdy się nie wywyższała ponad zespół. Pozostawała życzliwa, wrażliwa i pomocna dla innych, bezpośrednio w działaniu.

Chór organizował czasem zabawy taneczne dla członków i zaproszonych gości. Zabawy te organizowaliśmy jednak poza uniwersytetem, np. w Przedsiębiorstwie Budowlanym przy ul. Narutowicza, gdyż po uwięzieniu rektora ks. prof. dr. Antoniego Słomkowskiego i innych profesorów, władze uczelni uważały za słuszne, że tego rodzaju imprezy nie mogą odbywać się na jej terenie. Wiele spraw organizacyjnych związanych z imprezą np. wynajęcie, sali przypadło na mnie. Kiedy już wszystko zostało dopięte, zwracam się do Krysi, że ja na tej zabawie nie będę. A Krysi mówię: jak to? Tyle wysiłku włożyłeś w organizację imprezy i Ty nie będziesz? Wtedy wyjaśniłem przyczynę, że nie umiem tańczyć. Krysi, jak zawsze spontanicznie, mówi: przyjdź koniecznie, ja Cię tu nauczę. I tak się też stało, za co jestem Jej wdzięczny.

Chór jako liczny zespół śpiewaczy ludzi młodych, tworzył bardzo przyjazną grupę ludzi życzliwych i rozumiejących się, których wiele ze sobą łączyło. Wzboagać nas du-

chowo, tworząc poczucie przynależności do wspólnoty ludzi wrażliwych na piękno dźwięku, brzmienia, taktu, a więc kultury muzycznej. Ta więź zespołu, mimo upływu długiego czasu jest bliska i każde spotkanie z okazji uroczystości chóru czy okazjonalne jest tak bliskie, serdeczne, bezpośrednie, spontaniczne, jak wtedy, kiedy ćwiczyliśmy na próbach i razem śpiewaliśmy w zespole.

Z perspektywy upływu czasu można dostrzec, że ta formacja „muzyczno-śpiewacza”, której przewodziła Krystyna Marszałek, wywarła na nas głębokie piętno jako na ludziach wrażliwych, zaangażowanych i życzliwych. Krysia Marszałek była osobą miłą dla wszystkich, spontaniczną, życzliwą, pomocną, spolegliwą – mówiąc językiem profesora Tadeusza Kotarbińskiego. Zawsze chętnie przyjeżdżała na wszystkie uroczystości rocznicowe Chóru Akademickiego – mimo swoich obowiązków zawodowych i służbowych. Była również na uczelni z okazji okrągłych Jubileuszy 70 i 80-lecia działalności Uniwersytetu. Zawsze była mile witana przez koleżanki i kolegów, zwłaszcza członków Chóru.

Cieszyliśmy się z jej osiągnięć zawodowych, dziennikarskich, dyplomatycznych, kulturalnych i społecznych. Jako długoletniego posła Rzeczypospolitej, wiceministra Kultury i Sztuki. Na spotkaniach nigdy nie unosiła się wyższością. W rozmowach z nią czuliśmy jej bliskość i bezpośredniość, jak za dawnych lat studenckich. Doświadczyłem tego, kiedy zjawiłem się w Sekretariacie Ministerstwa Kultury i Sztuki w Warszawie. Wyszła z gabinetu na moje spotkanie, witając się, jak za dawnych lat – choć okres zakończenia studiów był odległy.

Zawsze czuła się absolwentką KUL-u i była związana z jej ideą „Deo et Patriae”, którą świadomie przyjęła, a która była kontynuacją tego, co już z domu rodzinnego wyniosła.

Miała wiele talentów intelektualnych, społecznych oraz zdolność umiejętnego przekonywania i załatwiania spraw trudnych dla dobra społecznego. Zawsze dynamiczna, refleksyjna i pełna zapału i energii do działania dla dobra społecznego.

Można by jeszcze wiele mówić i pisać o instytucji Chóru Akademickiego i jej działaniu na wielu płaszczyznach w latach 1950-1956, ale równocześnie należy stwierdzić, że jego duszą, animatorem i realizatorem, wspólnie ze wspaniałym zespołem śpiewaczym, była Krystyna Marszałek. To Ona była pomysłodawcą i skutecznym stymulatorem naszej wspólnej działalności artystycznej.

Za te Jej wysiłki, na różnych płaszczyznach, za kulturę bycia i współdziałania jesteśmy Jej wdzięczni i, mimo odległości czasowej, pamiętamy o Niej.

Szczególnie dziś, w chwilach zadumy i refleksji, pamiętamy o Niej i Jej działalności w czynieniu dobra.

Kiedy dowiedzieliśmy się o Jej odejściu do wieczności, przeżyliśmy to głęboko. Wierzymy, że Jej życzliwość dla ludzi i działalność społeczna oraz pamięć o Niej pozostanie długo w naszej sercach.

Bo nie umiera ten, kto trwa w pamięci, w sercach jego przyjaciół i bliskich – *Abiit non obiiit*.

### **Aneks do tekstu wspomnień z tego okresu**

Katolicki Uniwersytet Lubelski był pierwszą z uczelni wyższych w Polsce po drugiej wojnie, która rozpoczęła działalność dydaktyczno-naukową. Uroczysta inauguracja roku akademickiego, z udziałem przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, odbyła się 12 listopada 1944 roku. Uczestniczyli w niej wybitni przedstawiciele nauki i kultury, którzy

znaleźli się po tej stronie frontu. Na tej inauguracji był też obecny przedstawiciel ZSRR, generał Nikołaj Bułganin – późniejszy Marszałek i Minister Spraw Wojskowych. Ustalono bardzo ambitne plany i perspektywę rozwoju uczelni oraz nowych kierunków studiów, zgodnie z potrzebami tego regionu.

Niestety, plany te nie zostały zrealizowane, a w miarę umacniania się władzy polityczno-administracyjnej i partyjnej na tym terenie, pogarszał się systematycznie status KUL i jego rozwój. Władze polityczno-administracyjne chciały wszelkimi możliwymi środkami ograniczyć jego działanie. Najpierw zmniejszono limit przyjęć, później zamykano – czytaj – likwidowano Wydział Prawa i Nauk Społeczno-Ekonomicznych. Następnie likwidowano, poprzez zakaz naboru na te kierunki studiów, ekonomię, filologię angielską, francuską, niemiecką, sekcje filozofii i pedagogikę.

Mimo tych ograniczeń, Katolicki Uniwersytet Lubelski w latach pięćdziesiątych XX wieku przejawiał tak wielki napływ studentów z całej Polski, jak nigdy dotąd. Przyjeżdżali na studia różni życiowi rozbitkowie, którzy w swych życiorysach mieli „złe klasowe pochodzenie”, a więc zostali odrzuceni przez państwowe uczelnie, by nie siał zamęt w głowach innych.

Stąd ilość studentów była tak duża, że na niektórych wykładach (etyka, filozofia, logika, psychologia) w największej auli uniwersyteckiej trudno było się pomieścić. Trzeba było przyjść z wyprzedzeniem, a często z własnym krzeselkiem przyniesionym z innej sali, które też nie zawsze było gdzie postawić. Zajęte były schodki wokół sceny auli, parapety okienne oraz przestrzeń na scenie i za kurtyną.

Mimo tych niewygód i trudności, życie naukowe, kulturalne, religijne czy towarzyskie było tak bujne, intensywne i spontaniczne, jak w żadnej innej uczelni.

Nikt nie narzekał na warunki bytowe i materialne. Każdy z nas cieszył się samym faktem, że jest studentem elitarniej uczelni, która swym poziomem dorównywała uniwersytetom europejskim. W tym czasie przekrój wiekowy studentów, ze względu na wojnę i okupację, był bardzo szeroki. Również duży był przekrój pochodzeniowy, a miejsca zamieszkania studentów, to cała Polska, z każdego jej zakątka można było znaleźć tu studenta. Mimo takiej różnorodności cywilizacyjno-kulturowych i regionalnych przyzwyczajzeń wszyscy byli ze sobą bliscy i wzajemnie się szanowali, wykazując dla siebie życzliwość w aspekcie moralnym i kulturalnym. Uczelnia mimo bardzo skromnych warunków materialnych, zapraszała z wykładami wybitnych profesorów o znaczącym dorobku naukowym, głównie ze środowiska krakowskiego. Wymienię tu tylko niektóre nazwiska, przywołane z pamięci: Konrad Górski, Lehr-Spławiński, Roman Ingarden, Maria Ossowska, Juliusz Kleiner, Jan Parandowski. Trzeba tu podkreślić, że Juliusz Kleiner i Jan Parandowski wcześniej byli profesorami KUL. Te wykłady w owym czasie przyciągały wielu słuchaczy również z miasta oraz z innych uczelni w Lublinie. Nasz uniwersytet był prężną uczelnią, na której ciągle coś się działo.

Jak już wspomniano, przekrój pochodzeniowy, wiekowy czy geograficzny studentów był bardzo duży. W tym czasie studiowało na KUL-u wiele osób pochodzenia ziemiańskiego czy hrabiowskiego. Wymienię niektóre z nich: Urszula Czartoryska, Konrad von Eberhardt, Henryk Grocholski, Hubert Krzyżanowski, Józef Krzyżanowski, Andrzej Malewski, Ireneusz Opacki, Stanisław Roztworowski, Majka Zamoyska. Również niektórzy profesorowie należeli do tej grupy: prof. Stanisław Łoś, Paweł Czartoryski, Stefan Świeżawski. Uczelnia, mimo biedy i niedostatków materialnych, dawała szeroki zakres rozwoju intelektualnego i duchowego. Często na KUL-u odbywały się spotkania, odczyty, wykłady znanych, a często wybitnych przedstawicieli nauki, co było wyróżnikiem w stosunku do innych uczelni państwowych. Na te wykłady przychodzili też studenci z innych

uczelni Lublina: z Akademii Medycznej, Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej i Wyższej Szkoły Rolniczej, lecz bez czapek akademickich, by zaś ktoś usłużny nie zauważył, że słuchają wykładów na katolickiej uczelni. Co było wówczas niemile widziane, a w stosunku do członków organizacji młodzieżowych było zakazane.

Mimo ograniczeń materialnych i szykan ideologicznych, studenci KUL mieli możliwość szerokiego i nieskrępowanego rozwoju intelektualnego w zakresie nieskażonego dostępu do wiedzy. Atmosfera panująca w tym czasie była wyjątkowa i nie powtarzalna. Mimo dużej ilości studentów, na różnych wydziałach i kierunkach studiów, wszyscy się znali i wszyscy byli dla siebie bliscy. W takich warunkach i atmosferze życzliwości pracowaliśmy, studiując i działając społecznie w Chórze Akademickim.

Dziś, patrząc z perspektywy czasu, i oceniając sytuację oraz warunki bytowania tego okresu, musimy jednoznacznie stwierdzić, że warunki do studiowania były o wiele trudniejsze niż dziś, wręcz nieporównywalne, a mimo to motywacja młodzieży do studiowania i więź interpersonalna oraz życzliwość międzyludzka w tym okresie była bardziej widoczna i znacząca.

# SPRAWOZDANIA

---

*Elwira Śliwińska*

## SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI KSIĄŻNICY PODLASKIEJ IM. ŁUKASZA GÓRNICKIEGO W BIAŁYMSTOKU ZA ROK 2009

### Zbiory Biblioteczne

Stan zbiorów na 31.12.2009 r. przedstawiał się następująco:

**Księgozbiór ogółem 926118 vol.** – (dane nie uwzględniają depozytu MKiDN)

w tym:

Biblioteka Główna – 461743 vol.

Filie Biblioteczne – 475333 vol.

w tym:

Czytelnia Książek – 167177

Wypożyczalnia Główna Książek – 157750

Depozyt MKiDN – 10958

### **Czasopisma**

**Czasopisma bieżące (liczba tytułów) – 4136**

w tym:

Biblioteka Główna (Czytelnia Czasopism) – 3697

Dział Zbiorów Specjalnych – 35

Filie Biblioteczne – 404

**Czasopisma oprawne – 24107**

w tym:

Biblioteka Główna – 24068

Filie Biblioteczne – 39

**Czasopisma (zszywki/Czytelnia Czasopism) 11120 w 2009 r. (w 2008 r. – 10101)**



**Zbiory specjalne – 97319 jedn. (bez depozytu MKiDN)**

w tym:

audiowizualne – 21141

dokumenty elektroniczne – 951

Dział Zbiorów Specjalnych – 96046

Czytelnia Książek (stare druki) – 132

Czytelnia Czasopism – 190

Pracownie – 951

Depozyt MKiDN – 7

**1.1. Gromadzenie****Księgozbiór**

W ciągu roku 2009 wpłynęło do Książnicy 43318 vol. na kwotę 333599 zł. W porównaniu z rokiem 2008 nastąpił **spadek wpływów o 7306 vol. ogółem**, w tym:

	2009		2008	
	vol.	zł.	vol.	zł.
z zakupu	15977	339581,15	20596	413667,21
ze składek czytelników	420	7842,27	1083	19567,84
z darów	1194	20729,07	1124	15553,39
z egzemplarza obowiązkowego	22597	627144,64	25521	721301,94
z wymiany	26	453,50	89	1577,00
inne wpływy	833	9572,72	2205	13943,33

Średnia cena książki z zakupu za rok 2009 wyniosła 24,49 zł.

**Dokumenty elektroniczne**

wpłynęło: 10266 dokumentów elektronicznych na kwotę 124055,53 zł., w tym 7714 z eo.

**Czasopisma**

W roku 2009 wpłynęło 4856 tytułów czasopism

w tym:

4791	tytułów jako egzemplarz obowiązkowy
65	tytułów w ramach prenumeraty
4	tytułów z wymiany
16	tytułów jako dary
2	tytułów z zakupu

**1.2. Opracowanie**

W ciągu roku 2009 zasób elektroniczny został zwiększony o **40245** rekordów bibliograficznych dokumentów wpływających do Książnicy i 80214 rekordów w dwóch kartotekach haseł wzorcowych:

**Baza Katalogowa do roku 2008** – wzrost o 12832 rekordy i pomniejszona o ponad 10000 rekordów, (wzrost przede wszystkim o bazę księgozbioru archiwalnego przekonwertowaną z MARC BN na MARC 21).

**Baza Katalogowa od roku 2009** – wzrost o 27854 rekordy (nowa powstała w 2009 r. baza w MARC 21). Baza ta zawiera włączone rekordy z wydzielonych wcześniej baz i rekordy opracowywane w 2009 r. na bieżąco.

**Kartoteka hasel wzorcowych formalnych** – wzrost o 44833 rekordy.

**Kartoteka hasel wzorcowych przedmiotowych** – wzrost o 35381 rekordów.

**Z bazy Katalog centralny książek usunięto:**

10026 rekordów ubytków (całkowicie usunięte tytuły, znaczne zwiększenie w stosunku do roku ubiegłego związane z przeniesieniem niektórych dokumentów do bazy katalogowej od 2009 r. tj. wilniana, stare druki, czasopisma i wydawnictwa ciągłe)

Z katalogu komputerowego wykreślono 12350 vol. ubytków (2009 r. – 4743 vol.; **wzrost o 7607 vol.**)

**Stan baz na 31.12.2009 r.**

**Baza Katalogowa do roku 2008** – 256033 rekordy (wzrost o bazę księgozbioru archiwalnego przekonwertowaną z MARC 21).

**Baza Katalogowa od roku 2009** – 27854 rekordy (nowa powstała w 2009 r. baza w MARC 21). Baza ta zawiera włączone rekordy z wydzielonych wcześniej baz.

**Kartoteka hasel wzorcowych formalnych** – 44833 rekordy.

**Kartoteka hasel wzorcowych przedmiotowych** – 35381 rekordów.

Katalogowanie książek odbywało się w programie MAK w formacie: MARC 21, przekonwertowano zrzut katalogu głównego do 2008 r. i *Księgozbioru archiwalnego*. Wymagają one poprawy niektórych pól oraz połączeń z kartotekami wzorcowymi.

W roku 2009 rozpoczęto prowadzenie Kartotek Hasel Wzorcowych i katalogu wydawnictw ciągłych, który został umieszczony w **katalogu od 2009 r.**, łącząc rekordy bibliograficzne danego tytułu. Dla wydawnictw monograficznych opracowano dodatkowe rekordy.

Na bieżąco opracowywano również czasopisma (w Dziale Wydawnictw Ciągłych i Czasopism). W roku 2009 opracowano 1785 nowych tytułów.

Skatalogowano 1446 zbiorów specjalnych (w Dziale Zbiorów Specjalnych), w tym: audiobooki, książka mówiona, płyty CD i nuty.

## Udostępnianie zbiorów

Udostępnianie zbiorów realizowano w agendach Biblioteki Głównej (Czytelnia Książek, Czytelnia Prasy, Informatorium, Dział Zbiorów Specjalnych, Wypożyczalnia Główna) oraz w 15 filiach zlokalizowanych w różnych dzielnicach Białegostoku. Ogólna liczba czytelników zarejestrowanych (wypożyczających zbiory na zewnątrz) wyniosła 45126 (2008 r. – 44272; **wzrost o 854**), w tym w Bibliotece Głównej – 12559 (2008 r. – 11991; **wzrost o 568**).

Liczba odwiedzin w wypożyczalniach wyniosła 305986 (2008 r. – 295136; **wzrost o 10850**). Wypożyczenia księgozbioru wyniosły 728284 vol. (2008 r. – 679468 ; **wzrost o 48816**). Liczba wypożyczeń zbiorów specjalnych wyniosła 11088, w tym audiowizualnych – 10090 jednostek (w 2008 r. – 11069).

Liczba czytelników wg poszczególnych grup wiekowych przedstawiała się następująco:			
	do lat 15	9993	22,14%
	16-19	8037	17,81%
	20-24	6226	13,80%
	25-44	11855	26,27%
	45-60	6021	13,34%
	powyżej 60 lat	2994	6,63%
Z bibliotek korzystali czytelnicy następujących kategorii społeczno-zawodowych:			
	uczniowie	18806	41,67%
	studenci	6983	15,47%
	pracownicy umysłowi	9105	20,18%
	robotnicy	3470	7,69%
	rolnicy	46	0,10%
	inni zatrudnieni	1037	2,30%
	pozostali	5679	12,58%

Liczba odwiedzin w czytelnich wyniosła 79937 (2008 r. – 78927; **wzrost o 1010**). Udostępniono w czytelnich 58526 vol. książek (2008 r. – 61883; spadek o 3357), 45747 czasopism bieżących (2008 r. – 47096; spadek o 1349) i 27103 czasopism oprawnych (2008 r. – 28044); spadek o 941 oraz 26786 jednostek zbiorów specjalnych (2008 r. – 19576; **wzrost o 7210**).

Udostępnianie realizowano również w ramach Wypożyczalni Międzybibliotecznej, do której wpłynęły ogółem 473 zamówienia. 220 zamówień przyjęto do realizacji z innych bibliotek, zrealizowano 89. Do realizacji ze zbiorów Książnicy przyjęto 294 rewersy; zrealizowano z nich 212, 68 odesłano do innych bibliotek, 22 zwrócono jako niezrealizowane.

Dane statystyczne dotyczące liczby czytelników, liczby udostępnień wykazują lekką tendencję wzrostową, co wskazuje na zainteresowanie stale podnoszonymi usługami i promocją biblioteki. W roku bieżącym rozpoczęto np. udostępnianie na zewnątrz filmów na DVD. Jednakże tendencja spadkowa ma charakter ogólnopolski; związana jest m.in. z niższym demograficznym (mniej liczne są grupy dzieci i młodzieży, które stanowiły duży odsetek czytelników), ogólnie wzrastającym zainteresowaniem nowymi technologiami, łatwiejszym dostępem do informacji, malejącą rolą tradycyjnych materiałów bibliotecznych. W roku sprawozdawczym wzrosło zainteresowanie zbiorami specjalnymi, co znajduje wyraz w większej liczbie wypożyczeń tych materiałów oraz udostępnień w czytelnich. Biblioteka, dzięki darowiźnie jednej z czytelniczek, zamierza poszerzyć ofertę z tego zakresu również w roku przyszłym.

## Działalność informacyjna

### Usługi informacyjne

Usługi informacyjne realizowały wszystkie agendy udostępniania, a specjalizował się w wym. zakresie Dział Informacyjno-Bibliograficzny, udzielając użytkownikom informacji w ramach Informatorium oraz odpowiadając na kwerendy wpływające do Książnicy Podlaskiej.

Ogólna liczba udzielonych w Książnicy Podlaskiej informacji wyniosła 67840 (2008 r. – 70712; spadek o 28720. Udzielono 15145 kwerend (w tym 806 internetowych). Największa grupa kwerend dotyczyła przygotowania prezentacji maturalnych z języka polskiego. Studenci stanowili 51,7% wszystkich odwiedzających. Z 4 stanowisk obsługują-

cych Internet skorzystało 7695 osób (wzrost w stosunku do roku poprzedniego). Usługi sieci Internet cieszą się dużym i rosnącym zainteresowaniem użytkowników.

Zakres rzeczowy poszukiwanych informacji miał charakter uniwersalny, z przewagą zapytań dotyczących humanistyki. Młodzież poszukiwała opracowań tekstów literackich, materiałów o pisarzach, materiałów na temat symboli i motywów w literaturze i sztuce, recenzji filmowych i teatralnych.

Kluczową rolę w działalności informacyjnej realizowanej przez Książnicę Podlaską spełniało Informatorium (organizacyjnie w Dziale Informacyjno-Bibliograficznym) stanowiąc centrum informacji dla użytkowników biblioteki.

#### **Szkolenie użytkowników informacji**

Szkolenie użytkowników informacji odbywało się w Informatorium Książnicy Podlaskiej, w Dziale Zbiorów Specjalnych, w filiach bibliotecznych. Organizowano tzw. lekcje biblioteczne, wycieczki, prezentacje zbiorów i praktyki studenckie. W roku 2009 zorganizowano 851 tego typu zajęć, głównie z młodzieżą i dziećmi. Skorzystało z nich około 27790 osób. (W 2008 r. 168 imprez, uczestniczyło 3400 osób).

#### **Dokumentacja piśmiennictwa o regionie**

Prowadzono prace nad bieżącą bazą bibliograficzną *Bibliografia województwa podlaskiego 2007-*. Dane do bazy wprowadzano na bieżąco, w miarę wpływających do Książnicy Podlaskiej materiałów bibliotecznych (wprowadzono 6780 opisów). Uzupełniono też poprzednie bazy regionalne (1986-1989; 1999-2006) o piśmiennictwo, które wpłynęło (razem o 800 opisów). Kontynuowano prace nad bazą *Bibliografia województw białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego za lata 1990-1992* (wprowadzono 307 opisów). Wydało drukami *Bibliografię województwa podlaskiego za lata 2003-2006*.

## **Komputeryzacja**

#### **Komputerowa infrastruktura technologiczna**

Stworzono nowe okablowanie strukturalne w Książnicy, co zwiększyło liczbę punktów dostępowych do 200. Ze względu na brak okablowania w filiach nr 1, 12, 15 uruchomiono sieć bezprzewodową. Zmieniono technologię łącz internetowych w filiach 1, 3, 4, 6, 13, 15, 17 oraz w Dziale Zbiorów Specjalnych.

#### **„Sprzęt komputerowy**

Zakupiono 77 jednostek komputerowych do wymiany i uzupełnienia wyposażenia w budynku głównym Książnicy, 16 jednostek komputerowych do filii bibliotecznych i Wypożyczalni Głównej. Zmodernizowano 14 jednostek komputerowych na potrzeby filii bibliotecznych (serwery). Wymieniono firewall w budynku głównym.

#### **Komputeryzacja procesów bibliotecznych**

Prace wdrożeniowe w 2009 r. skupiły się na:

- Zmianie standardu danych z MARC BN na MARC 21 w katalogach bibliotecznych (konwersja powstałych wcześniej baz na nowy format ponad 250000 rekordów)

- Uruchomieniu modułu KATALOG w filiach bibliotecznych (zakup oprogramowania, okablowanie, instalacja serwerów, stacji roboczych, projekt baz danych)
- Konwersji bazy Wypożyczalni (65000 rekordów)
- Zaprojektowaniu i wdrożeniu baz do prowadzenia kartotek haseł wzorcowych
- Uruchomieniu pod systemem MAKWWW aktywnych zasobów Wypożyczalni, Katalogu Centralnego i Zbiorów Specjalnych.

#### **Administrowanie siecią, systemem bibliotecznym, bazami**

Zabezpieczano kopie bezpieczeństwa systemu, konfigurowano na bieżąco aplikacje sieciowe i użytkowe, aktualizowano bazy, wdrażano nowe wersje oprogramowań, zapewniano obsługę informatyczną kontroli księgozbiorów w filiach bibliotecznych. W sieci lokalnej utrzymywano i aktualizowano drogą abonamentu elektronicznego bazy bibliograficzne Biblioteki Narodowej (*Przewodnik Bibliograficzny, Bibliografia Książek Podziemnych, Bibliografia Wydawnictw Ciągłych, Bibliografia Zawartości Czasopism i Prasa, Bibliografia Analityczna Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej*).

### **Działalność instrukcyjno-metodyczna**

#### **Seminaria, szkolenia**

- Seminarium wojewódzkie z okazji obchodów Światowego Dnia Książki i Dnia Bibliotekarza
- Spotkanie organizacyjne z przedstawicielami FRSI na temat Program Rozwoju Bibliotek
- Konferencja w Urzędzie Marszałkowskim nt. projektu *Polsko-Amerykańskiej Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego – Program Rozwoju Bibliotek oraz programu MAK+*
- Seminarium z zakresu czytelnictwa dziecięcego dla pracowników oddziałów dla dzieci i filii miejskich
- Szkolenie dla moderatorów DKK z literatury polskiej i obcej
- Szkolenie dla moderatorów DKK z zakresu literatury regionalnej
- Realizacja wybranych tematów na szkoleniach w bibliotekach powiatowych:
- Siemiatycze i Augustów – warsztaty metodyczne z zakresu pedagogiki zabawy pt. „Tekst literacki inspiracją twórczych działań w pracy z czytelnikiem”
- Szumowo – Kartoteki tradycyjne i elektroniczne; digitalizacja zbiorów w bibliotece
- Wysokie Mazowieckie – „Biblioterapia w bibliotece” – prezentacja i zajęcia warsztatowe; digitalizacja zbiorów i biblioteki cyfrowe.

#### **Bieżący nadzór nad zadaniami merytorycznymi realizowanymi przez biblioteki**

W ramach opieki merytorycznej wizytowano biblioteki samorządowe oraz udzielano pracownikom bibliotek instruktażu i pomocy przywarsztatowej. Dotyczyły one następujących zagadnień:

- budowa katalogów komputerowych, wykorzystanie komputera w pracach bibliotecznych

- instalacja programu MAK
- gromadzenie, opracowanie i udostępnianie zbiorów, selekcja i kontrola zbiorów
- warsztat informacyjno-bibliograficzny
- wykorzystania Internetu w działalności bibliotecznej
- sporządzania statystyki bibliotecznej w programie Excel
- wdrażanie nowych metod pracy z czytelnikiem dziecięcym
- organizacja i pilotowanie spotkań autorskich w ramach *Dyskusyjnych Klubów Książki*
- spotkania z władzami samorządowymi w związku z realizacją zadań bibliotek powiatowych oraz finansowaniem bibliotek gminnych, oraz na temat realizacji zadań biblioteki w środowisku
- W ramach nadzoru merytorycznego nad filiami bibliotecznymi Białegostoku instruktorzy przebywali w placówkach 36 dni. Zrealizowano m.in. następujące działania:
- przeprowadzanie kontroli księgozbioru, sprawdzanie kartoteki ubytków (FB nr 1, FB nr 7, Czytelni Książek oraz uczestniczono w pracach mających na celu przekazanie majątku i dokumentacji FB nr 15 i Działu Zbiorów Specjalnych nowo powołanym kierownikom).
- pomoc w kodowaniu zbiorów.

#### **Opracowane pomoce metodyczne i materiały informacyjne**

Bibliotekarzom bibliotek publicznych przygotowano następujące materiały:

- pomoce metodyczne do pracy z czytelnikiem dziecięcym i młodzieżowym:
  - *Poznajemy książkę Wandy Chotomskiej pt. „Pięciopsiaczki” – zestaw pomocy metodycznych do pracy z dziećmi z okazji 80. rocznicy urodzin pisarki*
  - *„Niesforne tygryski” oraz „Czy warto być wielkoludem” – zestaw pomocy metodycznych do pracy z dziećmi z okazji 70. rocznicy urodzin Joanny Papuzińskiej*
  - *„Z ortografią na wesoło” – dla uczniów kl. III-IV szkoły podstawowej*
  - *„Nasze książeczki”, „Kim będę?” i „Mój dom” – w związku z 30. rocznicą śmierci Tadeusza Kubiaka*
  - *„Straszylaki w bibliotece” – w związku z 10. rocznicą śmierci Danuty Wawilów.*
- pomoc metodyczną „Książka elektroniczna. Książka mówiona – gromadzenie, opracowanie, wykorzystanie”
- informator adresowy bibliotek terenowych i Książnicy Podlaskiej na rok 2008.

#### **Badania czytelnicze**

Przeprowadzono badania ankietowe i sondaże na następujące tematy:

- *„Twórczość autorów związanych z woj. podlaskim w oddziałach dla dzieci” (sondażem objęto 31 Oddziałów dla Dzieci w województwie)*
- *„Wpływ zakupu nowości książkowych ze środków MKiDN w latach 2004-2008 na kształtowanie księgozbiorów w największych bibliotekach publicznych w województwie”*

- „E-learning szansą wzbogacenia wiedzy i umiejętności bibliotekarzy” – podsumowanie kursu internetowego Bibweb dla bibliotekarzy woj. podlaskiego.

## **Biblioteka Publiczna Powiatu Białostockiego**

Główne kierunki działania koncentrowano wokół działalności instrukcyjno-metodycznej oraz wspomagającej promowanie książki i czytelnictwa przez biblioteki powiatu białostockiego.

### **Działalność instrukcyjno-metodyczna**

Bezpośrednią pomoc instrukcyjno-metodyczną bibliotekom publicznym realizowano na obszarze powiatu podczas 51 wyjazdów.

Sprawdzano poprawność przesyłanej statystyki za 2008 rok z poszczególnych bibliotek terenowych, sporządzano analizę opisową, dotyczącą funkcjonowania placówek powiatu białostockiego w oparciu o przekazane informacje.

Pośredniczono w przekazie materiałów metodycznych do bibliotek terenowych.

### **Pomoce metodyczne**

- „Biblioteki Publiczne Powiatu Białostockiego – informator” (uaktualnienie)
- „Biblioteki samorządowe w prasie lokalnej i zawodowej” (zestawienie)
- „Książka i biblioteka w komiksie” (regulamin konkursu)
- Noty biograficzne autorów zapraszanych na spotkania do bibliotek
- Sondaż w bibliotekach terenowych oraz sieci miejskiej – Książnicy Podlaskiej mający na celu ustalenie liczby czytelników (w 2009 roku) korzystających z usług bibliotecznych
  - czytelników zamieszkałych w Białymstoku, korzystających z placówek na terenie powiatu białostockiego
  - czytelników zamieszkałych poza Białymstokiem, korzystających z bibliotek publicznych w Białymstoku
- Wykaz miejscowości powiatu białostockiego (informator) – wznowiono materiały z drobną korektą do celów wewnętrznych.

### **Pozyskanie środków pozabudżetowych**

- prowadzono prace związane z pozyskaniem dotacji w ramach projektu „To warto wiedzieć, to warto znać – biblioteczne spotkania” dotyczącego edukacji kulturalnej dzieci i młodzieży, skierowanego do Urzędu Marszałkowskiego. Koordynatorem zaplanowanych przedsięwzięć jest Biblioteka Publiczna Powiatu Białostockiego, a partnerami 6 wytypowanych bibliotek gminnych (Dobrzyniewo Duże, Gródek, Suraż, Turośń Kościelna, Tykocin, Zabłudów). Wniosek został złożony o dofinansowanie działań z dziećmi na 2010 rok w terminie luty-październik
- wzbogacano zasoby biblioteczne placówek terenowych, przekazano 475 egz. książek z wydawnictw regionalnych oraz 422 vol. od prywatnych ofiarodawców (w sumie 997 vol.)

- dostarczano Książnicy Podlaskiej im. Ł. Górnickiego wydawnictwa lokalne, otrzymane podczas odwiedzin bibliotek w poszczególnych gminach, w celu zabezpieczenia księgozbioru regionalnego w wydawnictwa zwarte i ciągłe; pozyskiwano sponsorów do wspierania inicjatyw bibliotecznych, informowano ich o celach przedsięwzięć, dzięki temu otrzymano nagrody rzeczowe (od wydawnictw, księgarń, urzędów samorządowych, stowarzyszeń, instytucji prywatnych) na powiatową imprezę czytelniczną „Książka i biblioteka w komiksie” oraz upominki dla bibliotek na jubileusze 60-lecia, a także nagrody na konkursy gminne. Pożyczono dary od ofiarodawców na kwotę ok. 2.550 zł.

### **Promocja książki i czytelnictwa, imprezy biblioteczne**

Wszelkie działania promocyjne prowadzono nieustannie, odpowiednio modyfikując i wykorzystując zdobyte doświadczenia z lat ubiegłych. Zorganizowano cykliczne akcje, imprezy biblioteczne, które wpisały się już na stałe w program pracy biblioteki. Na terenie powiatu białostockiego współorganizowano spotkania autorskie, konkursy, szkolenia użytkowników:

- Promowano działalność bibliotek w gablocie informacyjnej „Z życia bibliotek” w siedzibie Książnicy Podlaskiej (ul. Kilińskiego 11) oraz w mass mediach (Polskim Radiu Białostok SA, *Bibliotekarzu Podlaskim* – 2 artykuły, *Głosie Bibliotek Województwa Podlaskiego* – 4 artykuły, *Poradniku Bibliotekarza* – 1 artykuł), a także na stronach www Starostwa Powiatu Białostockiego, Książnicy Podlaskiej, Wrotach Podlasia
- Aktywizowano bibliotekarzy terenowych do promocji biblioteki w periodykach branżowych oraz lokalnych
- Przygotowano wystawę „Powiat białostocki w zbiorach Książnicy Podlaskiej” eksponowaną w Dziale Zbiorów Specjalnych oraz ekspozycje pokonkursowe „Książka i biblioteka w komiksie” prezentowane w Filiach Bibliotecznych nr 1, 15 oraz GBP w Zawadach.

## **Promocja biblioteki i czytelnictwa**

Działalność w zakresie promocji książki i czytelnictwa prowadziły następujące działy Książnicy Podlaskiej: Dział Promocji i Wydawnictw, który specjalizuje się w wym. zakresie, filie biblioteczne, Dział Zbiorów Specjalnych, Biblioteka Publiczna Powiatu Białostockiego, która koordynowała działalność bibliotek powiatowych.

Zrealizowano następujące formy promocji książki:

	2008	2009
Spotkania autorskie	47	161
Pogadanki, odczyty	50	42
Konkursy	25	43
Dyskusje nad książką	63	67
Lekcje biblioteczne i wycieczki		189
Wystawy i wystawki	145	169
Inne	124	180
Liczba uczestników (razem)		27709



### Wystawy

- wystawa stała: „Wydawnictwa Książnicy Podlaskiej im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku”
- wystawa fotografii Janusza Kozłowskiego
- wystawa „Testament poetki Wiesława Kazaneckiego”
- wystawa „Juliusz Słowacki – Inspiracje”
- wystawa „Artystyczne pasje Roberta Panka”
- wystawa „Zbiory Specjalne Książnicy Podlaskiej”

### Spotkania autorskie i promocyjne

- styczeń 2009 r.:
  - „Wieczór Ekumeniczny”
  - „Środy literackie” (cztery spotkania) – promocja twórczości: Mieczysława Czajkowskiego, Janiny Kozak-Pajkert, Jurka Hołuba, Dawida Klepadło
- luty 2009 r.:
  - promocja książki: „**Cała radość życia. Ma Wołyniu, w Kazachstanie, w Polsce**” Francesca Michalska – organizowana wraz z IPN
  - wieczór poetycko-muzyczny „**Magiczny świat czarodzieja**” – spotkanie z Kirą Gałczyńską (oprawa muzyczna: Kazimierz Kondrad, Andrzej Zubrycki, Katarzyna Wołkowycka)
  - promocja książki: „**Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Bielsku Podlaskim (1944-1956)**” Tomasz Danilecki, Marcin Zwolski – organizowana wraz z IPN
  - „Środy literackie” (cztery spotkania) – promocja twórczości: Reginy Kantarskiej-Koper, Hatifa Janabi, Romana Czepe, Jacka Milewskiego
- marzec 2009 r.:
  - wykład dr Waldemara F. Wilczewskiego „**Kresy pamiętamy!**” – organizowana wraz z IPN
  - „Środy literackie” (cztery spotkania) – promocja twórczości: dr hab. Dariusza Kuleszy, Elżbiety Pietraszewskiej, Wiktora Szweda, Ireny Słomińskiej
- kwiecień 2009 r.:
  - spotkanie z Bronisławem Wildsteinem
  - spotkanie „**Moje życie z esperanto**” z Tomaszem Chmielikiem
  - obchody Światowego Dnia Książki
  - wykład „Potrzeba międzynarodowej aktywności bibliotekarzy” prof. dr hab. Anny Sitarskiej – Uniwersytet Jagielloński
  - prezentacja Programu „**Biblioteka +**” oraz Programu Operacyjnego „**Literatura i Czytelnictwo**” Grzegorz Gauden – Dyrektor Instytutu Książki
  - recital wokalny Opery i Filharmonii Podlaskiej – wykonawcy **Magdalena Masiewicz** – sopran, **Monika Bierć** – fortepian
  - „Środy literackie” (pięć spotkań) – promocja twórczości: Ireny Grabowieckiej, dr hab. Teresy Zaniewskiej, Wiesława Malickiego, Elżbiety Michalskiej, Darii Galant-Nortman
  - promocja książki „**Rany Polskie**” – organizowana wraz z Collegium Suprasliense. W spotkaniu uczestniczyli: Krystyna Dobrowolska z domu Marecka (autorka

wspomnień), Jerzy Jaworowski (syn autora pamiętnika), Elżbieta Zemło (autorka opracowania)

- maj 2009 r.:
  - Międzynarodowa Konferencja Piękno Słowackiego
  - „Środy literackie” (pięć spotkań) – promocja twórczości: Artura Jana Szczęsnego, Bogumiła Jankowskiego, Iwony Gołko, Ewy Kondraciuk, Joanny Tołoczko, Sylwii Zieleniewskiej, Leonardy Szubzdy
  - wykład ks. Tadeusza Kraheła „Martyrologia duchowieństwa katolickiego archidiecezji wileńskiej w czasie II wojny światowej” – organizowana wraz z IPN
  - spotkanie „**Muzyka zegarów**” z ks. Janem Grochowskim
- czerwiec 2009 r.:
  - „Środy literackie” (trzy spotkania) – promocja twórczości: Krystyny Koneckiej, Ireny Sidz-Cebuli, Jana Leończuka
  - spotkanie z Andrzejem Pileckim, synem rtm. Witolda Pileckiego – organizowana wraz z IPN
  - promocja książki „**Podwójnie urodzony**” Witolda Pyrkosza
- lipiec 2009 r.:
  - spotkanie z Tomaszem Chmielikiem „**Jakub Szapiro (1897-1941) pionier ruchu esperanckiego w Białymstoku**”
  - kongres Esperanto – Spacerując po parkach literatury esperanckiej
- wrzesień 2009 r.:
  - „Środy literackie” (pięć spotkań) – promocja twórczości: Ks. Mieczysława Rzepniewskiego, Wojciecha Piotrowicza, Asty Pieczulis, Zdzisława Tadeusza Łączkowskiego, Hanny E. Cygańczuk-Prokopczyk
- październik 2009 r.:
  - „Środy literackie” (cztery spotkania) – promocja twórczości: Józefa Zenona Budzińskiego, Joanny Pisarskiej, Kordiana Czyżewskiego, Joanny Dawidziuk
- listopad 2009 r.:
  - „Środy literackie” (trzy spotkania) – promocja twórczości: Zofii Olek-Redlarskiej, autorów antologii Podlascy twórcy dzieciom, Aleksandry Niemirycz
  - wieczór ukraiński (prezentacja piosenki i literatury ukraińskiej)
  - wieczór poetycko-muzyczny poświęcony Wiesławowi Kazaneckiemu w 20. rocznicę śmierci poety
  - promocja fotoalbumu „Wiesław Kazanecki – Życie moje”
  - promocja książki Krystyny Tomaszuk „Droga i pamięć przez Syberię na Antypody”
- grudzień 2009 r.:
  - „Środy literackie” (trzy spotkania) – promocja twórczości: Anny Sołbut, Teresy Radzewicz, Kazimierza Kondrata
  - promocja „Podlaha antologio” – antologii poezji autorów związanych z Podlasiem w języku esperanto
  - promocja książki "Mój rok 1944. Wspomnienia dwunastolatka" ks. infułata Stanisława Strzeleckiego

## Działalność wydawnicza

### Opublikowano 20 tytułów, w tym 6 tytułów wydawnictw ciągłych

- Z Księgi Ezechiela
- Podlascy twórcy dzieciom
- Wsio
- Malowane światłem
- Dr Zbigniew Troczewski jako nauczyciel szkół ekonomicznych w Białymstoku
- Miejsce w sercu
- Jak drzewo w ptakach. Dziennik 1975-1980
- Kiedy żyjemy...
- Bjalistoko – informator o Białymstoku w języku esperanto
- W krainie przygody i magii. Warsztaty plastyczno-teatralne
- Śpiewem utulam moją ziemię
- Nadniemeńskie zapisy
- Próba zrymowania losu naszego
- Podlaha antologio
- Rocznik Zabłudowski T. 3
- Epea nr 7
- Epea nr 8
- „Środy Literackie” Książnicy Podlaskiej
- Bibliotekarz Podlaski nr 18/19
- Bibliografia Województwa Podlaskiego 2003-2004

### Prowadzone są prace nad:

- publikacją „Żywot Człowieka rozumnego, czyli rzecz o Łukaszu Górnickim” (opracowanie struktury książki)
- badanie biografii Łukasza Górnickiego (prace nad materiałami do książki)
- informatorem Książnicy Podlaskiej

## Składane wnioski i koordynacja realizacji projektów:

### Do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego:

- wniosek o dofinansowanie zadania realizowanego ze środków pozostających w dyspozycji ministra właściwego do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego, Instytut Książki, Wydanie książki „**Podlascy twórcy dzieciom. Wybór wierszy**” pod red. Anny Nosek (decyzja pozytywna)
- wniosek o dofinansowanie zadania realizowanego ze środków pozostających w dyspozycji ministra właściwego do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego, Departament Szkolnictwa Artystycznego i Edukacji Kulturalnej, **Zakup i instalacja zintegrowanego systemu bibliotecznego dla Książnicy Podlaskiej (etap I)** (decyzja negatywna)
- wniosek o dofinansowanie zadania realizowanego ze środków pozostających w dyspozycji ministra właściwego do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego, Departament Szkolnictwa Artystycznego i Edukacji Kulturalnej, **Twórcze inspiracje słowem** (decyzja negatywna)

- wniosek o dofinansowanie zadania realizowanego ze środków pozostających w dyspozycji ministra właściwego do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego. **Utworzenie pracowni digitalizacji w Książnicy Podlaskiej** (decyzja nie podjęta)
- wniosek o dofinansowanie zadania realizowanego ze środków pozostających w dyspozycji ministra właściwego do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego. **Zintegrowany System Biblioteczny dla Książnicy Podlaskiej**. (decyzja nie podjęta)
- wniosek o dofinansowanie zadania realizowanego ze środków pozostających w dyspozycji ministra właściwego do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego. **Wprowadzenie wolnego dostępu w Czytelnicy Książnicy Podlaskiej**. (decyzja nie podjęta)

**Do Urzędu Marszałkowskiego w Białymstoku:**

- wydanie „Bibliografii województwa podlaskiego za lata 2003-2004” (decyzja pozytywna)
- Wydanie i promocja dwujęzycznej (polsko-litewskiej) antologii poetyckiej „Miejsce w sercu” – tłumaczenie Algis Uzdila (decyzja pozytywna)
- Konserwacja starodruków regionalnych (zabytków piśmiennictwa) ze zbiorów Książnicy Podlaskiej im. Łukasza Górnickiego (decyzja negatywna)
- Organizacja wieczorów poetycko-muzycznych poświęconych Wiesławowi Kazaneckiemu w 20. rocznicę śmierci poety (decyzja pozytywna)
- Oprawa introligatorska czasopism sprzyjających budowaniu dialogu międzykulturowego (decyzja negatywna)
- Wydanie „Bibliografii województwa podlaskiego za lata 2005-2006” z płytą CD (decyzja negatywna)
- Wzbogacenie zasobów Książnicy Podlaskiej im. Ł. Górnickiego w Białymstoku o judaica okresu międzywojennego (decyzja negatywna)
- Wydanie i promocja powieści poetyckiej „Naszyjnik z wilczych zębów” Leonardasa Gutauskasa w tłumaczeniu Jana Sienkiewicza (decyzja negatywna)
- „To warto wiedzieć, to warto znać – biblioteczne spotkania” (decyzja negatywna)

**Do Urzędu Miasta w Białymstoku:**

- Wydanie i promocja albumu fotografii „Wiesław Kazanecki – Życie Moje” (decyzja pozytywna)
- wspieranie projektów z zakresu edukacji kulturalnej dzieci i młodzieży pn. „W krainie przygody i magii” (decyzja pozytywna)
- „Każdy jest inny, każdy jest wspaniały – teraz MY – prezentacja twórczości osób niepełnosprawnych” (decyzja pozytywna)
- „Konserwacja 5 woluminów białostockich druków ulotnych wydanych w 1801 r.” (decyzja pozytywna)
- Życie w świecie dźwięków – rzeczywistość odbierana w świetle osób niepełnosprawnych (decyzja nie podjęta)
- Wydanie i promocja tomu poezji „Róża pamięci” Ewy Alimowskiej (decyzja nie podjęta)
- Budowa cyfrowych zasobów bibliotecznych związanych z historią Białegostoku (decyzja nie podjęta)

### **Realizowane projekty i programy ogólnopolskie**

- Koordynacja programu Biblioteki Narodowej dotyczącego zakupu nowości wydawniczych w 2009 r. dla bibliotek województwa podlaskiego (tj.: podział środków, zbieranie i sprawdzanie wniosków)
- organizacja i nadzorowanie realizacji projektu – *Dyskusyjne Kluby Książki* (tj. organizacja spotkań autorskich w ramach działalności DKK, sporządzanie relacji dotyczących działalności 27 klubów w woj. podlaskim na stronę KP oraz na potrzeby Instytutu Książki, prowadzenie dokumentacji klubów, przeprowadzenie postępowania przetargowego na zakup książek, ewidencja i wymiana książek, sporządzenie raportu z działalności DKK za 2009 r.)
- koordynacja działań związanych z realizacją projektów: Program Rozwoju Bibliotek i Biblioteka+ (np.: udział w badaniach ewaluacyjnych, zbieranie danych nt. komputeryzacji, przepustowości łączy internetowych bibliotek terenowych, pomoc bibliotekom terenowym przy wypełnianiu wniosków do PRB, opracowanie planu wydatkowania środków finansowych z dotacji, przeprowadzenie badań ankietowych nt. potrzeb szkoleniowych i nowych funkcji biblioteki, przygotowanie wniosku do IK na szkolenia dla bibliotekarzy w ramach Biblioteki+, redagowanie comiesięcznego regionalnego Biuletynu PRB itp.).

### **Udział w projekcie Podlaska Biblioteka Cyfrowa**

W związku z udziałem w projekcie *Podlaskiej Biblioteki Cyfrowej* wykonano następujące prace:

- Dobór materiałów do digitalizacji; (gł. Regionalna XIX w, materiały regionalne z początku XX w., prasa międzywojenna). Wybrano do digitalizacji 612 publikacji
- Zawarto 25 umów licencyjnych z autorami – właścicielami praw autorskich.
- Zdigitalizowano 598 publikacji.
- Wg stanu na 31.12.2009 r. w PBC znajduje się 1401 zdigitalizowanych publikacji ze zbiorów Książnicy Podlaskiej. Liczba udostępnień na koniec roku wyniosła 34139 (wzrost o 21489). Biorąc pod uwagę, że zdigitalizowano przede wszystkim zbiory starsze, do których czytelnicy mieli bardzo ograniczony dostęp należy uznać, że przedsięwzięcie pozytywnie wpłynęło na dwa aspekty działalności bibliotecznej – ochronę zbiorów i ich popularyzację. Ze względu na zainteresowanie użytkowników tą formą udostępniania, biblioteka planuje digitalizację następujących tytułów.

### **Realizowane Projekty organizowane dla Książnicy Podlaskiej i filii bibliotecznych**

- „W krainie przygody i magii”
- „Każdy jest inny, każdy jest wspaniały – teraz My – prezentacja twórczości osób niepełnosprawnych”
- „Wiesław Kazanecki – Życie moje”
- „Bibliografia Województwa Podlaskiego za lata 2003-2004”
- „Miejsce w sercu”
- „Konserwacja 5 woluminów białostockich druków ulotnych wydanych w 1801 r.”
- Organizacja wieczorów poetycko-muzycznych poświęconych Wiesławowi Kazaneckiemu w 20. rocznicę śmierci poety
- „Podlascy twórcy dzieciom. Wybór wierszy”

## Kadra

### Stan zatrudnienia na 31.12.2009 r.

<b>Liczba pracowników zatrudnionych ogółem :</b>			
	131 osób	w tym 2 na urlopie wychowawczym	126,24 etatu
<b>Liczba pracowników zatrudnionych na stanowiskach bibliotekarskich ogółem :</b>			
			96 osób 94 etaty
<b>Liczba pracowników z wykształceniem bibliotekarskim (co najmniej średnim bibliotekarskim)</b>			
			82 osoby
<b>Wykształcenie pracowników merytorycznych Książnicy :</b>			
starszy kustosz	26	wyższe bibliotekarskie	25
		wyższe inne	1
kustosz	13	wyższe bibliotekarskie	11
		wyższe inne+ stud.bibl.	1
		wyższe inne	1
starszy bibliotekarz	30	wyższe bibliotekarskie	5
		wyższe inne + stud. bibl.	4
		studium bibliotekarskie	21
bibliotekarz	12	wyższe bibliotekarskie	8
		wyższe inne + stud. bibl.	1
		wyższe inne	2
		studium bibliotekarskie	1
młodszy bibliotekarz	12	wyższe bibliotekarskie	4
		wyższe inne	6
		studium bibl.	1
		średnie inne	1
magazynier biblioteczny	3	wyższe inne	3
gf. spec. informatyk progr. bibliotecznych	1	wyższe	1
st. specjalista informatyk	1	wyższe	1
specjalista informatyk	1	wyższe	1
spec. ds. pozyskiwania środków pozabudżetowych	1	wyższe	1
<b>Liczba pracowników uczących się ogółem w 2009 r. :</b>			<b>2</b>
w tym:			
merytorycznych	3		
		studia magisterskie	1
		licencjackie	1
		podyplomowe	1

### Udział w konferencjach, seminariach i szkoleniach

- Cyfrowość bibliotek i archiwów, Warszawa, listopad 2009, Biblioteka Narodowa
- Polskie biblioteki cyfrowe oraz warsztaty dla użytkowników Libra, Poznań, grudzień 2009
- XI Ogólnopolskie warsztaty „Języki informacyjno-wyszukiawcze teraźniejszość i przyszłość – 3-5.06.2009 Warszawa, Biblioteka Narodowa
- Uniwersalna Klasyfikacja Dziesiąta – problemy metodyczne (referat) – 5.06.2009

- 
- Spotkanie komisji UKD – 25.11.2009 Warszawa, Biblioteka Narodowa
  - Program Rozwoju Bibliotek – 2 spotkania regionalnych koordynatorów
  - Dyskusyjne Kluby Książki – 2 spotkania regionalnych koordynatorów
  - Polskie Biblioteki Publiczne 2009 nowe otwarcie, Warszawa
  - Szkolenie dla pracowników działów instrukcyjno-metodycznych organizowanych w ramach Programu Rozwoju Bibliotek (Warszawa-Falenica)
  - Seminarium o Archiwizacji – Warszawa
  - Szkolenie dot. procedur przetargowych
  - Ochrona danych osobowych

Joanna Trusiuk

## INFORMACJA O DZIAŁALNOŚCI BIBLIOTEK PUBLICZNYCH WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO W 2009 ROKU

(Opracowano na podstawie materiałów  
przygotowanych przez biblioteki realizujące zadania powiatowe  
oraz biblioteki publiczne powiatów: bielskiego i hajnowskiego)

### Stan bibliotek publicznych

Sieć bibliotek publicznych województwa podlaskiego stanowi ogółem 247 bibliotek stopnia podstawowego i ich filii, w tym w miastach działa 70 placówek, a na wsi 177.

Na sieć biblioteczną składa się:

- 1 Książnica Podlaska
- 116 bibliotek miejskich, miejsko-gminnych i gminnych
- 130 filii bibliotecznych

W województwie funkcjonuje 31 oddziałów dla dzieci oraz 40 punktów bibliotecznych. Sieć bibliotek w roku 2009 w Białymstoku nie uległa zmianie. Obsługę biblioteczną mieszkańcom zapewnia Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego i 15 filii miejskich.

W woj. podlaskim sieć biblioteczna jest słabo rozbudowana, albowiem na jedną placówkę biblioteczną przypada 4829 mieszkańców, natomiast wskaźnik ten w Polsce wynosi 4463 mieszkańców na placówkę.

W latach 2000-2008 zlikwidowano 28 placówek bibliotecznych, w tym 1 bibliotekę gminną i 27 filii bibliotecznych oraz 110 punktów bibliotecznych. W roku sprawozdawczym nie zlikwidowano żadnej. W trzech gminach (Nowe Piekuty, Rutka-Tartak, Rutki-Kossaki) biblioteki nie są samorządowymi instytucjami kultury w rozumieniu Ustawy o prowadzeniu działalności kulturalnej i nie posiadają statusu instytucji kultury.

Na naszym terenie 27 bibliotek publicznych w gminach miejskich i wiejskich (23 %) nie posiada samodzielności statutowej i funkcjonuje w ramach innej instytucji kultury.

W strukturach domów kultury działało 47 placówek, w tym 25 – to biblioteki miejskie, miejsko-gminne, gminne i 22 filie biblioteczne. Z bibliotekami szkolnymi połączonych było 14 bibliotek, w tym 2 biblioteki gminne i 12 filii bibliotecznych. W roku sprawozdawczym 2 biblioteki odłączyły się od ośrodka kultury, są to placówki w Dobrzynie-



wie Dużym i Wyszkach. Funkcjonowanie bibliotek w strukturach innych instytucji jest rozwiązaniem niekorzystnym i odbija się na działalności placówek.

Zadań ustawowych nie realizuje gmina wiejska Wysokie Mazowieckie. Nie prowadzi biblioteki publicznej. Działająca do 2001 roku Biblioteka Publiczna w Jabłonce Kościelnej została zlikwidowana, a jej księgozbiór przekazano na własność bibliotece szkolnej.

### **Biblioteki powiatowe**

Sieć bibliotek powiatowych na naszym terenie jest niepełna. W minionym roku działało 12 bibliotek pełniących funkcje bibliotek powiatowych. Wykonywanie zadań ponadlokalnych na rzecz bibliotek powiatu sokólskiego powierzono z końcem 2009 r. (w miesiącu listopadzie) MGBP w Dąbrowie Białostockiej. Poprzednio realizowała je MGBP w Sokółce.

W wyniku odpowiednich porozumień, zawartych pomiędzy samorządami miast i powiatów, zadania przypisane bibliotece powiatowej na rzecz sieci terenowej realizowały placówki: 1 biblioteka wojewódzka, 10 bibliotek miejskich i miejsko-gminnych oraz 1 biblioteka gminna. W powiatach: bielskim i hajnowskim nadal nie powołano bibliotek realizujących funkcje ponadlokalne.

Struktury organizacyjne bibliotek pełniących funkcje ponadlokalne są słabo rozwinięte i uzależnione od wysokości dotacji finansowych, przekazywanych przez starostwa. Skromne dotacje (wahają się od 5 do 48 tys. zł) przekazywane przez poszczególne samorządy na te zadania powodowały, że pomoc instrukcyjno-metodyczna świadczona placówkom terenowym jest w dalszym ciągu niezadowalająca. Zadania ponadlokalne na rzecz sieci wykonuje w 12 bibliotekach 6 osób (po 1 etacie w powiatach: białostockim, łomżyńskim, siemiatyckim, suwalskim i 0,5 etatu w powiatach: monieckim, wysokomazowieckim). Dodatkowe stanowisko – informatyka na pół etatu – udało się utworzyć w MBP w Kolnie. W miarę potrzeb, jest on do dyspozycji bibliotek terenowych. Jednak nie wszystkie placówki wykorzystują właściwie skromne środki powiatowe. Odnotowano, iż w jednym przypadku pracownik zatrudniony w celu realizacji zadań na rzecz terenu, był wykorzystany nieefektywnie i nieprawidłowo, ponieważ na co dzień zajmował się inną działalnością.

Kompetentna pomoc instrukcyjno-metodyczna oraz szeroka działalność na rzecz bibliotek w terenie realizowana była w powiecie białostockim, łomżyńskim, suwalskim. Bardzo dobrze układa się współpraca bibliotek tych powiatów. Wymienione biblioteki od kilku lat organizują wspólne działania, mające na celu doskonalenie zawodowe, wymianę doświadczeń, integrację środowiska zawodowego.

Biblioteki w Mońkach i Wysokiem Mazowieckiem świadczyły instruktaż przywarsztatowy bibliotekom na terenie powiatu, prowadziły doskonalenie zawodowe i wykonywały wiele prac popularyzatorskich i kulturalno-oświatowych. Placówki powiatowe w Augustowie, Grajewie, Kolnie nie wizytowały bibliotek terenowych, ze środków powiatowych sfinansowały spotkania autorskie i konkursy skierowane do bibliotek gminnych.

Ważniejsze inicjatywy i działania zrealizowane przez biblioteki powiatowe na rzecz placówek, terenowych to:

- Organizacja konferencji, szkoleń i różnych form doształcania bibliotekarzy z terenu powiatu.

Przykładowe zrealizowane tematy, to:

- „Tekst literacki inspiracją twórczych działań w pracy z czytelnikiem” – warsztaty (pow. augustowski, siemiatycki)
- „Lato pachnące miętą” – warsztaty (pow. białostocki i moniecki)
- „Program Rozwoju Bibliotek” – spotkanie informacyjne na temat projektu (pow. białostocki, łomżyński, suwalski)
- „Wartości przeciw agresji” – warsztaty (pow. łomżyński)
- „Klasyfikacja literatury pięknej dla dzieci” – szkolenie (pow. łomżyński)
- „Biblioteczne strony internetowe” oraz prezentacja programu MAK+ (pow. łomżyński)
- „Biblioterapia w bibliotece” – warsztaty (pow. wysokomazowiecki)
- Digitalizacja zbiorów w bibliotece (pow. wysokomazowiecki, zambrowski)
- „Społeczne komunikowanie się biblioteki z otoczeniem” – szkolenie (pow. białostocki)
- „Inspirowanie czytelnictwa dziecięcego” – warsztaty (pow. białostocki)
- „Koniec ery Gutenberga? Biblioteki publiczne XXI wieku” – konferencja przeprowadzona w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy Łapy przy wsparciu finansowym Biblioteki Powiatu Białostockiego
- „Książka to plus” – konferencja (pow. łomżyński, białostocki i suwalski)
- „Dofinansowanie bibliotek publicznych w 2009 r. Propozycje MKiDN w oparciu o fundusze zewnętrzne” – szkolenie (pow. suwalski)
- „Wzorce kulturowe w kształtowaniu postawy zawodowej” (pow. suwalski)
- „Prezentacja systemu bibliotecznego SOWA II z MARC 21 dostosowanego do wiejskich bibliotek” (pow. suwalski)
- „Kartoteki tradycyjne i elektroniczne” (pow. zambrowski)

Tematy na szkoleniach w powiatach: augustowskim, siemiatyckim, wysokomazowieckim, zambrowskim realizowali pracownicy Działu I.-M.

- Bogata działalność upowszechnieniowa.  
Ciekawsze akcje i konkursy powiatowe to:
  - „Przygody bohaterów utworów Danuty Wawiłow” (pow. augustowski)
  - „Książka i biblioteka w komiksie” (pow. białostocki)
  - „My chcemy grać w zielone...” (pow. łomżyński)
  - „Czerwcowy Konkurs Jednego Wiersza” – X edycja (pow. łomżyński)
  - „Niedopowiedziane historie” (pow. moniecki)
  - „Suwałki moje miasto” (pow. suwalski).
- Integracja środowisk bibliotekarskich poprzez organizację imprez okolicznościowych np. Dzień Bibliotekarza.
- Obsługa czytelnicza i informacyjna mieszkańców powiatu, bieżące uzupełnianie zbiorów, ze szczególnym zwróceniem uwagi na dokumentowanie wiedzy o własnym regionie.
- Opracowywanie pomocy metodycznych i materiałów informacyjnych.
- Zakup książek autorów związanych z regionem oraz opłacenie rocznej prenumeraty gazet regionalnych.
- Organizacja i finansowanie spotkań autorskich w bibliotekach na terenie powiatu.

- Podejmowanie działań w kierunku pozyskania dodatkowych środków na działalność kulturalno-oświatową.
- Promocja działalności bibliotek w mediach, prasie fachowej i lokalnej.
- Współpraca z samorządami w rozwiązywaniu trudnych spraw, związanych z funkcjonowaniem poszczególnych bibliotek.
- Sporządzanie sprawozdawczości statystycznej i opisowej.

Biblioteki powiatowe włączyły się do corocznej akcji Tygodnia Bibliotek pod hasłem „Biblioteka to plus”, ogłoszonej przez Zarząd Główny SBP.

Placówka w Suwałkach zorganizowała wyjazd szkoleniowo-integracyjny na Litwę, a Książnica Podlaska gościła, w ramach wymiany doświadczeń zawodowych, bibliotekarki z Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Lublinie.

### Zbiory biblioteczne

W 2009 r. do bibliotek publicznych w woj. podlaskim wpłynęło ogółem 123 023 vol. (spadek o 32 742, tj. 21 % w stosunku do 2008 r.), w tym z zakupu 78 509 vol. (spadek o 31 722, tj. 29 % w stosunku do 2008 r.). Ubyło 98 060 książek, w tym z selekcji 77 339 vol.

Wskaźnik zasobności bibliotek w poszczególnych gminach jest zróżnicowany i waha się od 104,6 vol./ 100 mieszk. w gminie Brańsk do 1 050,4 vol./100 mieszk. w gminie Szudziałowo. Dla województwa wskaźnik ten wynosi 384,7 vol. na 100 mieszkańców.

Statystyczny mieszkaniec województwa miał do dyspozycji średnio 3,9 vol. w bibliotece publicznej, zaś na jednego czytelnika przypadało 28,2 książki.

Zbiory ogółem sieci bibliotek publicznych województwa na koniec minionego roku wynoszą:

- 4 588 720 książek
- 37 432 vol. czasopism oprawnych
- 132 509 jednostek zbiorów specjalnych
- 6 625 tytułów czasopism bieżących

Zakupy do bibliotek przedstawiają się następująco:

- 78 509 książek (mniej o 29 % niż w 2008 r.) na łączną kwotę 1 627 971 zł., w tym ze środków samorządowych zakupiono 63 052 vol. (więcej o 6,6 %, tj. o 3 877 vol.) o wartości 1 301 106 zł. oraz z dotacji ministerialnej – 15 340 vol. (mniej o 70 %, tj. o 35 206 vol.) o wartości 320 908 zł
- prenumerata 2 472 tytułów prasy bieżącej (więcej o 12 tytułów)
- 1 931 jednostek zbiorów specjalnych (więcej o 892 jednostki)

Zakup nowości książkowych w ostatnich latach, dzięki dotacji z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, znacząco się poprawił. Niestety, oszczędności w budżecie Państwa spowodowały, że w 2009 r. na zakup nowości wydawniczych MKiDN przeznaczyło o **70 % mniej** środków niż w 2008 r.

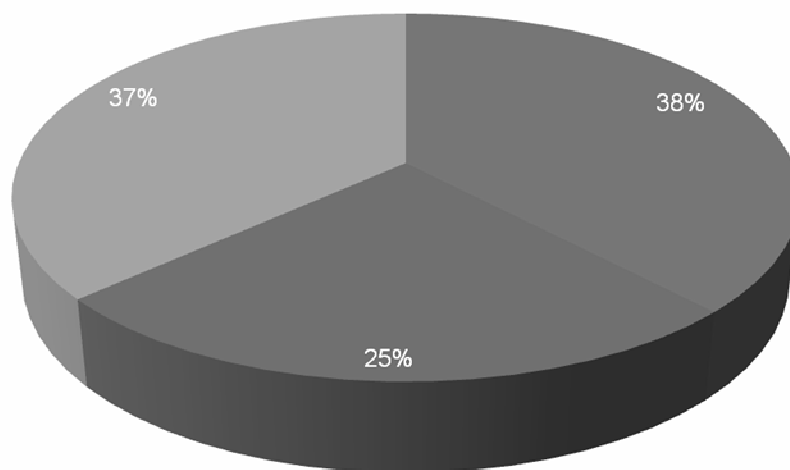
Biblioteki terenowe naszego województwa otrzymały znacznie niższe wsparcie finansowe z Ministerstwa, stanowiące 34 % kwoty ubiegłorocznej. Z uwagi na to, że dotacja z

MKiDN na zakup wydawnictw w budżetach większości bibliotek stanowiła znaczący udział, jej obniżenie – to dotkliwa strata dla użytkowników bibliotek.

Wskaźnik zakupu na 100 mieszkańców województwa wyniósł 6,6 vol. (spadek o 2,6 vol.), na 1 czytelnika biblioteki – 0,5 vol. Nieco wyższy jest w bibliotekach terenowych – 7,0 vol./100 mieszkańców (spadek 3 vol. /100 mieszkańców).

Struktura księgozbioru znajdującego się w bibliotekach publicznych przedstawia się następująco:

- literatura piękna dla dorosłych – 1 739 265 tj. 38 %
- literatura piękna dla dzieci – 1 164 651 tj. 25 %
- literatura inna – 1 684 798 tj. 37 %



■ literatura piękna dla dorosłych   ■ literatura inna   ■ literatura piękna dla dzieci

W woj. podlaskim 10 bibliotek stopnia podstawowego nie prowadzi prenumeraty czasopism. Sytuacja ta bardzo niekorzystnie wpływa na działalność informacyjną bibliotek. W zakresie kształtowania zbiorów odnotowuje się wzrost o ponad 50% środków finansowych na zakup zbiorów specjalnych (tj. książek na nośnikach CD, mp3).

Książnica Podlaska zakupiła 15 954 vol. (spadek o 23 % w stosunku do 2008 r.) nowości książkowych za kwotę 333 599 zł. (spadek o 20%), w tym:

- 14 382 vol. na kwotę 301 530 zł. ze środków samorządowych
- 1 572 vol. na kwotę 32 069 zł. z dotacji MKiDN.

Biblioteka wzbogaciła się o 1 021 jednostek bibliotecznych zbiorów specjalnych o wartości 53 706 zł.

Wskaźnik zakupu nowości w KP jest niski (5,4 vol./100 mieszkańców). Duży wpływ na zasobność biblioteki ma egzemplarz obowiązkowy. W 2009 r. wpłynęło 22 313 książek, co stanowi 51 % ogółu wpływów.

Czytelnie KP oferują użytkownikom aż 4 136 tytułów czasopism bieżących, w tym 332 z prenumeraty.

## Obsługa czytelnicza specjalnych czytelników

W bibliotekach publicznych zarejestrowano 162 646 czytelników (o 1 188 mniej niż w 2008 r.), którym wypożyczono 3 139 420 różnych zbiorów (wzrost o 63 081 wypożyczeń). Z usług placówek bibliotecznych na terenie województwa skorzystało 13,6 % mieszkańców, a ich aktywność wyniosła 19,0 voluminów na użytkownika biblioteki.

Odnotowano wzrost liczby książek na 1 czytelnika (28,2), ale jest to w głównej mierze efekt spadku czytelników, przy zwiększającym się księgozbiorze i zbyt ostrożnej selekcji.

W bibliotekach publicznych woj. podlaskiego najliczniejszą grupę w kategorii „wg wieku” stanowią dzieci i młodzież do lat 15 – 31, 4 %. Następne dwie grupy użytkowników, najczęściej korzystające z bibliotek, to ludzie w wieku od 25 do 44 lat (21,2 %) oraz 16-19 lat (17,6 %). Najrzadziej korzystają z usług bibliotek czytelnicy powyżej 60 roku życia (5%).

Wśród grup społeczno-zawodowych sytuacja jest podobna. Najliczniejsi są uczniowie 82 395 (51 %), chociaż spadek liczby czytelników w tej grupie był największy (-2 790). Z przykrością należy stwierdzić, iż dzieci i młodzież czytają coraz mniej.

W minionym roku Książnica Podlaska również odnotowała **wzrost liczby czytelników** (o 1 556), **wypożyczeń** (o 48 816) i **odwiedzin w bibliotece** (o 10 850).

Preferencje czytelników naszego województwa od lat są podobne. Największym zainteresowaniem cieszy się literatura piękna dla dorosłych (1 596 405) i literatura piękna dla dzieci (1 022 121).

### Struktura wypożyczeń księgozbioru w procentach jest następująca:

- literatura piękna dla dorosłych – 52%
- literatura piękna dla dzieci – 33%
- literatura inna – 15%

Prezencyjnie udostępniono 216 039 vol. (mniej o 7 373 vol.) oraz udzielono 258 119 informacji (wzrost o 17 052), a czytelnicy książek i prasy odwiedziło 482 501 osób (wzrost o 25 942). W porównaniu do 2008 r. liczba odwiedzin w bibliotece zmniejszyła się (-577), natomiast wzrosła liczba odwiedzin w czytelniach. Placówki w województwie odnotowały wzrost odwiedzin użytkowników Internetu o 7 %.

Książnica Podlaska, jak i wiele placówek samorządowych, nie jest przystosowana do obsługi osób niepełnosprawnych. Bariery architektoniczne, brak podjazdów, wind utrudniają tym użytkownikom samodzielne korzystanie ze zbiorów bibliotek. Podjazdy dla osób niepełnosprawnych posiada tylko 9,5 % bibliotek.

Placówki kultury starają się dostosować swoje usługi do potrzeb osób chorych, niepełnosprawnych i w podeszłym wieku. Wiele bibliotek wprowadziło następujące formy ułatwiające dostęp do zasobów bibliotecznych specjalnym grupom czytelników:

- dostarczanie książek do domu za pośrednictwem wolontariuszy, sąsiadów, bibliotekarzy, młodzieży. Usługa taka świadczona jest w wielu bibliotekach
- telefoniczne zamawianie książek (prowadzona przez cały rok akcja „Książka na sygnał” m.in. w Łomży, Mielniku, Sokółce, Suwałkach)
- zamawianie książek drogą elektroniczną.

Punkty książki mówionej na naszym terenie, w oparciu o zasoby bibliotek w Białymstoku, Łomży i Suwałkach, funkcjonują m.in. w Augustowie, Łapach, Uhowie, Hajnówce,

Mońkach, Supraślu, Kolnie, Zambrowie, Turośli, Studziankach, Sokółce, Tykocinie i Wasilkowie.

Książnica Podlaska w Białymstoku oferuje specjalnym grupom czytelników wypożyczalnię książki mówionej. Z myślą o najmłodszych pacjentach szpitalnych, na terenie miasta, w Dziecięcym Szpitalu Klinicznym, funkcjonuje Filia Biblioteczna nr 10, która prowadzi systematyczną działalność biblioterapeutyczną.

Przy Bibliotece Publicznej w Suwałkach funkcjonują 2 punkty biblioteczne w Domu Opieki Społecznej „Kalina”, których działalność adresowana jest do podopiecznych domów opieki. Biblioteka w Suwałkach prowadzi również Specjalistyczny Oddział Biblioteczny.

Biblioteki (np. Augustów, Białystok, Hajnówka, Łomża, Mońki, Wysokie Mazowieckie) współpracują z Domami Pomocy Społecznej, Centrum Rehabilitacji „Caritas”, Stowarzyszeniami Osób Niepełnosprawnych, Warsztatami Terapii Zajęciowej. Dostarczają tam książki, organizują zajęcia z dziećmi i spotkania dla dorosłych. Placówka w Hajnówce podopiecznym Środowiskowego Domu Samopomocy zorganizowała dwa wykłady, połączone z prezentacjami multimedialnymi: „Ksiądz Antoni Dziewiatowski budowniczy soboru św. Trójcy w Hajnówce” oraz „Tadeusz Rakowiecki: lekarz, astronom, humanista”.

Oddziały dla Dzieci MBP w Augustowie oraz MBP w Hajnówce utrzymują kontakt z Zespołem Szkół Specjalnych. Przykładowe formy pracy, realizowane z tą grupą użytkowników, to: konkursy teatralne i plastyczne („Portret pani wiosny”), spotkania z autorami książek dla dzieci (Tomasz Samojlik), lekcje biblioteczne. Oddział dla Dzieci MBP w Łomży kontynuował akcję głośnego czytania dla najmłodszych pacjentów Oddziału Dziecięcego Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego. Placówka w Łomży współpracowała z Klubem Seniora oraz zainicjowała „Weekendowe spotkania z książką mówioną”, których celem jest społeczna integracja środowisk osób niepełnosprawnych wzrokowo i ruchowo.

Oddziały Zbiorów Specjalnych w Białymstoku, Łomży, Suwałkach podejmowały wiele działań, które miały na celu integrację specjalnych grup użytkowników, tj. czytelników chorych, niepełnosprawnych, seniorów.

Placówki biblioteczne (np. MBP w Augustowie, MBP w Hajnówce, GBP w Dubiczach Cerkiewnych), osobom mającym problemy ze wzrokiem, oferują książki z dużą czcionką z serii „Duże litery”. W minionym roku wzrosło zapotrzebowanie na audiobooki.

## Komputeryzacja bibliotek

Obserwujemy dalszy wzrost liczby bibliotek, które mają podłączenie do Internetu. W 2009 r. podłączenie do Sieci posiadało **108** bibliotek (93%) (**150** placówek, tj. bibliotek i filii) na **732** komputerach, w tym **487** komputerów było udostępniane czytelnikom (67%).

Z poczty elektronicznej korzysta **109** bibliotek (94%), stronę internetową posiada **21** bibliotek (18%).

Prace nad komputeryzacją katalogów i procesów bibliotecznych podjęto w 8 kolejnych bibliotekach i 9 filiach. Ich liczba wzrosła do **53** bibliotek (46%) i **28** filii – łącznie **81** placówek (35%) prowadzi prace na katalogami komputerowymi. Katalog on-line udostępnia **11** bibliotek (21% użytkujących program komputerowy).

Najczęściej występującym oprogramowaniem jest system MAK, wykorzystywany w 64 placówkach. Inne użytkowane programy, to: LIBRA (9), LE-LIB (4), SOWA (2), KO-Bi (2) MOL (1), Schola (1), Biblioteka (1), Mateusz (1) oraz program autorski ALL-BIB (1) [5 bibliotek użytkuje dwa programy]. Katalogi czterech bibliotek funkcjonują w katalogu rozproszonym Fidkar (Mońki, Jaświły, Knyszyn, Krypno).

Przy prowadzeniu katalogów elektronicznych biblioteki wykorzystują dostęp do Internetu, kopiując opisy z innych bibliotek; a także korzystają z bazy Książnicy Podlaskiej (KP), Przewodnika Bibliograficznego (PB).

Skomputeryzowane czynności biblioteczne, to:

- prowadzenie katalogów komputerowych
- prowadzenie komputerowej rejestracji czytelników i wypożyczeń
- tworzenie własnych baz bibliograficznych oraz kartotek regionalnych i zagadnieńowych
- prowadzenie elektronicznych inwentarzy zbiorów
- skontrum.

### **Infrastruktura – najważniejsze problemy w działalności bibliotek – modernizacja bibliotek publicznych**

Biblioteki terenowe naszego województwa sygnalizują od lat w analizach opisowych, że największym ich problemem są zbyt małe dotacje przeznaczane przez samorządy, które nie pozwalają na realizację wszystkich wydatków związanych z działalnością placówek.

W wielu gminach brakuje środków na zakup nowości książkowych i prasy, organizację spotkań autorskich, prowadzenie szerokiej działalności oświatowej, zakup sprzętu komputerowego oraz programów bibliotecznych.

Coroczna niepewność finansowa nie pozwala bibliotekom na przeprowadzenie remontu, czy też wymianę przestarzałego wyposażenia. Większość budynków bibliotecznych nie jest dostosowana do obsługi osób niepełnosprawnych.

Sprawozdania opisowe i tabele wskazują, że mimo zaistniałej sytuacji, baza materialno-lokalowa bibliotek ulega systematycznej poprawie.

W minionym roku nieznacznie zwiększyła się powierzchnia pomieszczeń bibliotecznych (o 377 m<sup>2</sup>). Dodatkową powierzchnię zyskały placówki w gminach Grabowo, Sejny, Narewka, Turośl, Czyżew-Osada.

Nowe lokale oddano do użytku czytelników w gminach: Czyżew-Osada, Rajgród, Suwałki, Szumowo.

Najpoważniejsze remonty i adaptacje budynków dla potrzeb bibliotek przeprowadzono w: Bakalarzewie, Czyżewie-Osada, Filipowie, Mońkach, Nowogrodzie, Rajgrodzie, Radziłowie i Stawiskach. Natomiast, bieżące prace remontowe, np.: malowanie pomieszczeń, wymiana oświetlenia, podłóg, stolarki drzwiowej i okiennej, armatury sanitarnej, modernizacje sanitariatów miały miejsce w 16 placówkach (Białowieża, Drohiczyn, Grabowo, gm. Kolno, Kobylin-Borzymy, Krypno, Łomża, Nurzec-Stacja, Przytuły, Sejny, Śniadowo, Szczuczyn, Turośl, Wizna i Zbójna).

Nowe wyposażenie w postaci, np.: szaf, regałów, krzeseł, biurek, stolików pozyskały następujące placówki: Bakalarzewo, Czeremcha, Grabowo, Mońki, Turośl, Wysokie Mazowieckie.

Na prace remontowe i modernizacyjne wydatkowano w roku sprawozdawczym w województwie kwotę 400 688 zł. (spadek o 10 % w stosunku do 2008 r.).

Wsparcie finansowe na poprawę infrastruktury architektonicznej z programu dotacyjnego MKiDN – „Infrastruktura bibliotek”, uzyskały biblioteki w Michałowie, Mońkach, Czerwonem (gm. Kolno), Radziłowie.

Lokale biblioteczne placówek gminnych usytuowane są głównie w budynkach komunalnych, które wybudowano w latach 1945-70 oraz 1971-1990.

Ponieważ większość bibliotek nie jest prawnym właścicielem budynku i lokalu, to powoduje, że remonty często nie są przeprowadzane pod kątem potrzeb bibliotek. Biblioteki, w wielu przypadkach, wynajmują lokale od osób prywatnych i spółdzielni mieszkaniowych, które ustanawiają wysokie czynsze za użytkowanie pomieszczeń. Sąsiadują z domami kultury, stowarzyszeniami, szkołami, co utrudnia prowadzenie działalności popularyzującej książkę i czytelnictwo.

Inne sygnalizowane w sprawozdaniach problemy, dotyczące placówek terenowych, to:

- małe powierzchnie użytkowe, które uniemożliwiają prawidłowe przechowywanie i udostępnianie zbiorów oraz realizację działalności kulturalno-oświatowej (np.: Dobrzyniewo, Jeleniewo, Kuźnica, Raczki, Zabłudów)
- zbyt skromna obsada kadrowa, która wpływa negatywnie na tempo realizacji zadań merytorycznych (np.: komputeryzacja procesów bibliotecznych, prowadzenie form upowszechniania czytelnictwa)
- obciążanie bibliotekarzy przez organizatora dodatkowymi obowiązkami, np. jednoczesne prowadzenie biblioteki i klubu sportowego (Wizna), biblioteki i ośrodka kultury (Suraż, Jedwabne, Jeleniewo, Brańsk gm.), biblioteki i świetlicy (Dubiny, Dobrylas, Kuzie), obsługa kilku bibliotek publicznych w gminie (Nurzec-Stacja, Szudziałowo, inne)
- niskie wynagrodzenie
- utrudniony dostęp do pomocy administracyjno-prawnej związanej z zarządzaniem jednostką.

Książnica Podlaska również boryka się z wieloma trudnościami. Na potrzeby 15 filii bibliotecznych wynajmowane są lokale od spółdzielni mieszkaniowych, które ustalają wysokie czynsze za użytkowanie obiektów. Nadal nierozwiązany problemem pozostaje ciasnota w budynku głównym. Sytuacja lokalowa biblioteki powoduje, że znaczna część zbiorów przechowywana jest poza budynkiem głównym, w wynajmowanych magazynach. Stwarza to istotne trudności dla czytelników w dostępie, gdyż na potrzebne materiały muszą czekać.

Lokale zajmowane przez bibliotekę główną, filie oraz zbiory specjalne nie są przystosowane dla osób niepełnosprawnych.

Od lat dyrekcja Książnicy Podlaskiej podejmuje starania na rzecz niezbędnej budowy nowego gmachu biblioteki.

#### Prace remontowe i modernizacyjne wykonane w 2009 r.:

*Budynek Główny (ul. Kilińskiego16)*

- remont dachu z zainstalowanym systemem antyoblodzeniowym
- remont Czytelni Książek oraz części pomieszczeń biurowych
- położenie nowej instalacji teletechnicznej i dedykowanej instalacji elektrycznej



- modernizacja węzła ciepłego.  
*Budynek Wypożyczalni (ul. Kilińskiego 11)*
- remont elewacji z jednej strony budynku
- wymiana okien.

#### *Filie Biblioteczne*

- Filia Biblioteczna nr 7 – remont wypożyczalni dla dorosłych
- Filia Biblioteczna nr 2 – remont generalny placówki

### **Udział bibliotek w projektach, grantach, konkursach**

Pracownicy bibliotek podejmują wiele starań w celu pozyskania środków pozabudżetowych. Podejmowały je nie tylko placówki funkcjonujące w dużych miastach, ale także w niewielkich miejscowościach, także na wsi.

Kwoty przyznane w ramach udziału w różnego rodzaju projektach w wielu środowiskach stworzyły możliwość realizacji zadań dodatkowych, wiążących się np. z promocją książki i czytelnictwa w różnych grupach wiekowych, upowszechnianiem wiedzy o regionie, lokalnych tradycjach, ginących zawodach itp.

Bibliotekarzy, którzy w przygotowanie wniosków wkładają często wiele pracy i czasu, zniechęca jedynie fakt ich częstego odrzucania.

W 2009 r. przedsięwzięciem obejmującym najwięcej bibliotek były projekty koordynowane i nadzorowane przez Książnicę Podlaską w Białymstoku:

- „Zakup nowości wydawniczych” w ramach programu operacyjnego MKiDN „Promocja czytelnictwa” Rozwój księgozbiorów bibliotek. Kwota przyznana dla bibliotek województwa podlaskiego stanowiła tylko 30 % kwoty ubiegłorocznej i wyniosła 320 908 zł. Dotacje przyznano dla bibliotek publicznych zorganizowanych w formie instytucji kultury. Środki finansowe otrzymało 112 placówek terenowych w kwocie od 700 zł do 22 000 zł.
- „Dyskusyjne Kluby Książki”. Projekt w minionym roku realizowało 27 bibliotek.
- Program Rozwoju Bibliotek (Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego)
- Program Biblioteka + (MKiDN realizowany przez Instytut Książki)

Nieodpłatne szkolenia dla bibliotekarzy z bibliotek publicznych w gminach wiejskich, wiejsko-miejskich i miejskich do 15.000 mieszkańców rozpoczną się w tym roku. Dofinansowanie obejmuje przeszkolenie w 2010 roku 40 bibliotekarzy. Szkolenia będą kontynuowane w 2011 i 2012 roku.

Ponadto środki pozabudżetowe zdobyły oraz realizowały projekty i przedsięwzięcia na rzecz społeczności lokalnych następujące biblioteki:

- pow. augustowski – GBP w Sztabinie, BPG Augustów w Żarnowie, MBP w Augustowie
- pow. białostocki – BPG Zawady (*uczestniczyła w 6 projektach, ma bardzo duże osiągnięcia w dziedzinie pozyskiwania dotacji*), BPMiG Łapy
- pow. bielski – MBP w Bielsku Podlaskim, GBP w Boćkach
- pow. grajewski – GBP w Rudzie, GBP w Radziłowie

- pow. hajnowski – MBP w Hajnówce, BP w Czyżach, GBP w Dubiczach Cerkiwnych, GBP w Narwi, GBP w Narewce
- pow. kolneński – GBP w Kolnie z/s w Czerwonym
- pow. łomżyński – MBP w Łomży, BPG Łomża z/s w Podgórzu, BPG Śniadowo  
*MBP w Łomży otrzymała wyróżnienie w ogólnopolskim konkursie „Mistrz Promocji Czytelnictwa”*
- pow. moniecki – BP w Mońkach, GBP w Jasionówce
- pow. sokólski – BP w Korycinie, BP w Sokółce
- pow. suwalski – BP w Suwałkach, GBP w Przerośli, GBP w Wizajnach
- pow. zambrowski – BPG Rutki.

*Ewa Kołomecka*

## **II KONFERENCJA „POLSKIE BIBLIOTEKI CYFROWE” ORAZ VI WARSZTATY „POLSKIE BIBLIOTEKI CYFROWE”, POZNAŃ 8-10 GRUDNIA 2009 R.**

II Konferencja „Polskie Biblioteki Cyfrowe” miała miejsce 9 grudnia 2009 roku, natomiast VI Warsztaty odbyły się w dniu następnym – 10 grudnia. Organizatorami spotkań byli: Biblioteka Kórnicka PAN, Poznańska Fundacja Bibliotek Naukowych oraz Poznańskie Centrum Superkomputerowo-Sieciowe. Zarówno Konferencja, jak i Warsztaty miały miejsce w Pałacu Działyńskich w Poznaniu.

Konferencja „Polskie Biblioteki Cyfrowe” podzielona była na cztery sesje tematyczne oraz dwie sesje specjalne. W ramach sesji specjalnych prelekcje wygłosili: prof. Stefan Gradmann z Uniwersytetu Humboldta w Berlinie i Karin Heijinik, pełniąca funkcję Business Development Director w Fundacji EDL. W kolejnych czterech sesjach konferencji analizowano następujące zagadnienia: 1/ Rozwój bibliotek cyfrowych, 2/ Użytkownicy bibliotek cyfrowych, 3/ Metadane w bibliotekach cyfrowych, 4/ Organizacja bibliotek cyfrowych.

Pierwszą sesję konferencji zainauguował prof. Jan Węglarz prezentując materiały przygotowane przez członków zespołu PCSS pt. „Możliwości i wyzwania dla polskiej infrastruktury bibliotek cyfrowych”. Drugi referat w tej sesji pt. „DMuseion: od bazy danych do muzeum cyfrowego” wygłosił Piotr Czyż (materiały przygotowane wspólnie z Marcinem Romeyko-Hurko; obaj z Muzeum Narodowego w Warszawie). W wystąpieniu omówiono założenia oprogramowania przygotowywanego przez zespół PCSS do obsługi cyfrowych muzeów. Pozostające w fazie testów oprogramowanie dMuseion przygotowywane jest w porozumieniu z Muzeum Narodowym w Warszawie. Przyjęte standardy (opis w formacie Dublin Core Metadata Initiative) umożliwią wymianę danych z bazami różnych instytucji, a ścisła współpraca z Muzeum Narodowym dobrze rokuje, dając nadzieję na powstanie dobrego oprogramowania, umożliwiającego prezentację kolekcji muzealnych.

Na sesję drugą „Użytkownicy bibliotek cyfrowych” złożyły się wystąpienia Wojciecha Kowalewskiego z WBP w Krakowie („Użytkownicy biblioteki cyfrowej w świetle analizy statystyk wyszukiwawczych MBC”), Jolanty Mazurek z Biblioteki Kórnickiej PAN („Czytelnik, użytkownik, klient, odbiorca w bibliotece cyfrowej... czyli KTO?”)

i Adama Dudczaka z PCSS („Rola użytkowników w tworzeniu zasobów bibliotek cyfrowych”).

Wojciech Kowalewski zaprezentował genezę i zasoby Małopolskiej Biblioteki Cyfrowej, a następnie zrelacjonował wyniki obserwacji użytkowników, typowe schematy zapytań itp. Jolanta Mazurek przedstawiła relację z badań użytkowników bibliotek cyfrowych. Dzięki przeprowadzonym badaniom, ustalono, jakie grupy korzystają z bibliotek cyfrowych i czym różnią się od przeciętnych użytkowników sieci Internet. Sformułowano wnioski dla twórców księżnic cyfrowych. Adam Dudczak, odwołując się do przykładów europejskich i australijskich, zaprezentował możliwości włączenia czytelników do budowania i doskonalenia zasobów cyfrowych. Przytoczone przykłady były inspirujące dla twórców przygotowywanej nowej wersji programu dLibra.

W ramach sesji trzeciej ph. „Metadane bibliotek cyfrowych” uczestnicy konferencji mieli okazję zapoznać się z prezentacjami: Agnieszki Lewandowskiej („Przyłączanie polskich zasobów do Europeany”), dr Agnieszki Seidel-Grzebińskiej i dr Ksenii Stanickiej-Brzezińskiej „Tezaurus dziedzictwa kulturowego” oraz Joanny Potęgi (BN) i Agnieszki Wróbel (BUW) pt. „The Dublin Core Metadata Element Set, Ver. 1.1 a potrzeby i oczekiwania bibliotekarzy cyfrowych – analiza przypadków”.

Agnieszka Lewandowska i Marcin Werla omówili problematykę przyłączania zasobów polskich bibliotek cyfrowych do Europeany. Sieć rozproszonych bibliotek w Polsce obejmuje ponad 40 bibliotek regionalnych i instytucjonalnych. Federacja Bibliotek Cyfrowych jest pojedynczym punktem dostępu do ponad 300 000 publikacji cyfrowych, a obecnie również realizuje usługi agregowania metadanych polskich bibliotek cyfrowych w celu przekazania ich do Europeany. Właśnie w trakcie trwania konferencji finalizowane były prace związane z przekazywaniem 250000 publikacji do portalu Europeany. PCSS w ramach przygotowania eksportu publikacji do Europeany zajmuje się czyszczeniem metadanych, automatycznym wzbogacaniem oraz transformacją do formatu ESE.

Dr Ksenia Stanicka-Brzezicka przedstawiła założenia teoretyczne „Tezaurusu dziedzictwa kulturowego”, przygotowywanego w Instytucie Historii Sztuki Uniwersytetu Wrocławskiego. Autorka omówiła wybrane przykłady artykułów deskryptorowych tezaurusu. Tezaurus może być przydatny do charakterystyki dokumentów z zakresu kultury i sztuki w specjalistycznych bibliotekach.

Joanna Potęga z Biblioteki Narodowej i Agnieszka Wróbel z BUW przedstawiły rezultaty badań ankietowych, przeprowadzonych wśród bibliotek działających w ramach Federacji Bibliotek Cyfrowych. Mimo przyjęcia przez większość bibliotek cyfrowych w Polsce w zasadzie jednego 15-elementowego schematu Dublin Core, dane nie są jednolite. Schemat formatu jest różnie interpretowany. Może to mieć znaczenie dla wyszukiwań realizowanych w bibliotekach cyfrowych.

W ramach sesji czwartej „Organizacja bibliotek cyfrowych” uczestnicy konferencji mieli okazję wysłuchać trzech wystąpień: dr Aleksandry Sekuły z Fundacji Nowoczesna Polska („Wyzwania koncepcyjne i techniczne związane z publikacją książek z domeny publicznej...”), Reginy Rohleder (BG i OINT Politechniki Wrocławskiej) „Działania logistyczne koordynatora Konsorcjum DBC” oraz Anety Januszko-Szakiel (Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza-Modrzewskiego) pt. „Długoterminowa archiwizacja publikacji cyfrowych w świadomości pracowników polskich bibliotek”.

W wystąpieniu inauguracyjnym sesję, dr Aleksandra Sekuła przedstawiła doświadczenia zespołu przygotowującego portal Szkolna Biblioteka Internetowa „Wolne lektury”. W serwisie udostępniono ponad 1000 publikacji, wypracowano odpowiednie rozwiązania techniczne i formy pracy zespołowej. Skany i pliki tekstowe pochodzą z Biblioteki Naro-

dowej i Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego, zespół portalu poddaje teksty opracowaniu m.in. uwspółcześniając pisownię, dodając w dziełach tematy i motywy. W serwisie adresowanym przede wszystkim do uczniów i nauczycieli, prezentowane są cyfrowe wydania lektur szkolnych z listy MEN.

Regina Rohleder omówiła dorobek i zasady funkcjonowania Dolnośląskiej Biblioteki Cyfrowej. W projekcie bierze udział 16 instytucji, które zrzeszone są w Konsorcjum DBC. Koordynatorem jest Biblioteka Główna i OIN Politechniki Wrocławskiej, które organizują szkolenia, sprawują opiekę merytoryczną i służą pomocą w digitalizacji. Koordynator sprawuje nadzór nad jakością dokumentów i opisów. W DBC wypracowano obowiązującą partnerów „Instrukcję opisu metadanych...”. Dużą wagę przywiązuje się w projekcie do pozyskania utworów „born-digital” i rozpraw doktorskich. W ciągu pięciu lat działania DBC zarejestrowano ponad 4,2 mln użytkowników.

W wystąpieniu zamykającym konferencję, Aneta Januszko-Szakiel przedstawiła relację z badań nt. świadomości środowiska bibliotekarskiego w Polsce w zakresie długoterminowej archiwizacji zasobów cyfrowych. Realizowane w ramach przygotowań do rozprawy doktorskiej badania, przeprowadzono, stosując jako technikę badawczą ankietę, a uzupełniając – wywiad. Uzyskane przez autorkę wyniki pozwoliły na opracowanie autorskiego schematu elektronicznych zasobów cyfrowych polskich bibliotek, z uwzględnieniem zasobów FBC. Aneta Januszko-Szakiel uzyskała odpowiedzi na pytania – jak rozumie się w środowisku bibliotekarzy pojęcie długoterminowej archiwizacji? jak powinien wyglądać model archiwum dla polskich zasobów cyfrowych? oraz – kto powinien koordynować archiwizację polskich zasobów cyfrowych?

W dyskusji poruszono kwestie umieszczania zbiorów w aplikacjach dLibra i dMuseion. Zwrócono uwagę, że biblioteki posiadają w swoich zbiorach obiekty o charakterze muzealnym, muzea natomiast także książki. Instytucjom tym pozostaje do rozstrzygnięcia dylemat – czy biblioteki powinny swoje zbiory zabytkowe (nieksiążkowe) umieszczać w dMuseion, a muzea swoje książki w dLibra? Czy wobec tego jedna instytucja powinna tworzyć dwie instalacje? Czy biblioteka ma przekazywać zbiory do muzeum, czy też stworzyć własną instalację? Podnoszono też kwestię – czy możliwe jest wspólne narzędzie dla różnego typu artefaktów?

VI Warsztaty odbyły się 10 grudnia, miały charakter bardziej roboczy i dyskusyjny niż konferencja. Referaty znalazły się w programie sesji pierwszej i drugiej, natomiast na sesję trzecią złożyły się relacje członków zespołów powołanych w ramach Konsorcjum Polskich Bibliotek Cyfrowych – Zespołu ds. Schematów Metadanych, Zespołu ds. Praw, Zespołu ds. Synonimów. W ramach sesji pierwszej i drugiej zaprezentowano następujące referaty: „Jak czytelnik porusza się po bibliotece cyfrowej? Analiza wzorców zachowań” (Agnieszka Lewandowska, Marcin Werla), „Pozycjonowanie zasobów bibliotek cyfrowych” (Adam Dudczak, Tomasz Kalota), „Budowa i funkcjonowanie systemów długoterminowej archiwizacji cyfrowego dziedzictwa nauki i kultury – na przykładzie niemieckiego projektu KOPAL” (Aneta Januszko-Szakiel), „Usługi przechowywania danych KMD/PLATON-U4 dla bibliotek cyfrowych” (Maciej Brzeźniak, Rafał Mikołajczak), „Edukacja w zakresie budowania i rozwoju bibliotek cyfrowych” (Adam Dudczak, Grzegorz Gmiterek), „Cyfrowy bibliotekarz i cyfrowy czytelnik – spotkania wirtualne. Społeczność Biblioteka 2.0 jako platforma komunikacji” (Paulina Majewska), „Federacja Bibliotek Cyfrowych jako agregator metadanych na każdą okazję” (Agnieszka Lewandowska, Marcin Werla).

W referacie „Jak czytelnik porusza się po bibliotece cyfrowej?” przedstawiono rezultaty badań zachowań użytkowników biblioteki cyfrowej opartej na oprogramowaniu Li-

bra. Analizowano logi dostępu do Wielkopolskiej Biblioteki Cyfrowej. Na ich podstawie ustalono najczęstsze sposoby poruszania się czytelników w zasobach oraz zdiagnozowano podstawowe problemy. Zebrane w badaniach wnioski posłużą do modyfikacji interfejsów w przyszłych wersjach programu Libra.

Dwa kolejne wystąpienia poświęcone były długoterminowemu przechowywaniu danych cyfrowych. Aneta Januszko-Szakiel zaprezentowała osiągnięcia niemieckiego programu KOPAL. Oparty na standardach międzynarodowych system, realizowany był w latach 2004-2007 we współpracy trzech niemieckich bibliotek, w tym narodowej oraz dwóch firm informatycznych. Podstawą funkcjonowania systemu jest model referencyjny OAIS i DIAS Core, jest on też zintegrowany z systemem bibliotecznym.

W następnym wystąpieniu omówiono cele i założenia oraz architekturę i infrastrukturę systemu przechowywania danych KMD/PLATON-U4. Usługi programu obejmują tworzenie kopii zapasowych, archiwizację, dostęp do danych za pomocą standardowych protokołów. W jego ramach możliwa jest automatyczna replikacja geograficzna przechowywanych danych. Wydaje się dobrym narzędziem dla bibliotek cyfrowych i repozytoriów, zabezpieczającym ich zasoby, m.in. poprzez przechowywanie danych w wielu odległych geograficznie miejscach. Warunkiem technicznym jest przynależność do sieci światłowodowych. System znajduje się obecnie w fazie testów.

Problemom edukacji w zakresie budowy i rozwoju bibliotek cyfrowych poświęcone było wystąpienie Adama Dudczaka z PCSS i Grzegorza Gmitera z UMCS. Autorzy zwrócili uwagę na dwa projekty związane z promocją wiedzy o bibliotekach cyfrowych. Jeden z nich to ACCESS IT. Pozostający w fazie organizacji projekt, ma być podstawą do budowy programu szkoleń i utworzenia sieci ośrodków kompetencyjnych. Podstawowe kierunki działań – to promocja wiedzy z zakresu cyfryzacji dóbr kultury, udostępniania zasobów online oraz agregacji danych, zgodnie ze standardami przyjętymi przez Europeana. Propozycją edukacji w zakresie bibliotekarstwa cyfrowego na gruncie polskim jest program przygotowywany przez Zakład Bibliotekarstwa, Książki Współczesnej i Innych Środków Przekazu UMCS w Lublinie. Przedstawiony przez Grzegorza Gmitera program ma być wdrożony jako specjalizacja, w ramach dwuletnich studiów magisterskich uzupełniających. Jego realizacja będzie przebiegała w oparciu o nowoczesne technologie, m.in. e-learning.

Wystąpienie Pauliny Majewskiej z Biblioteki Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Łodzi poświęcone było analizie relacji między cyfrowym bibliotekarzem a cyfrowym czytelnikiem. Autorka omówiła wyniki badań ankietowych „Społeczności wirtualne bibliotekarzy w Polsce”. Badania przeprowadzono w październiku 2008 roku na grupie 242 użytkowników polskich społeczności wirtualnych zrzeszających bibliotekarzy, w części użytkowników społeczności Biblioteka 2.0. Zebrany materiał badawczy pozwolił na podjęcie charakterystyki bibliotekarzy-internautów, korzystających na co dzień z Internetu. Autorka omówiła też historię społeczności Biblioteka 2.0 i poddała analizie zamieszczone w niej posty.

Referat zamykający Warsztaty dotyczył roli Federacji Bibliotek Cyfrowych jako agregatora metadanych przekazywanych do Europeany. Federacja Bibliotek Cyfrowych jest działającą od czerwca 2007 roku usługą sieciową. Gromadzi opisy oraz udostępnia nowe funkcje użytkownikom i serwisom. Poprzez serwis FBC można przeszukiwać opisy obiektów pochodzących z rozproszonych bibliotek cyfrowych, lokalizować obiekty czy też korzystać z innych funkcji koordynujących inicjatywy digitalizacyjne (np. poszukiwanie potencjalnych duplikatów). Zadania FBC ulegają rozszerzeniu w związku z powstawaniem nowych projektów, np. takich, jak Europeana, DRIVER, DART. Konieczne staje

się udostępnianie gromadzonych metadanych zewnętrznym usługom sieciowym, w sposób umożliwiający ich dalsze automatyczne wykorzystanie na szeroką skalę. Dane zostały zagregowane, metadane skorygowane i uzupełnione przez FBC.

Ostatnią część poznańskich warsztatów stanowiły relacje z prac 3 zespołów powołanych przez Konsorcjum Polskie Biblioteki Cyfrowe oraz dyskusja. Przedstawiciele poszczególnych zespołów przedstawili rezultaty przeprowadzonych prac. Najbardziej zaawansowane wydają się działania Zespołu ds. Schematów Metadanych oraz Zespołu ds. Prawa Autorskiego. Zespół ds. Schematów Metadanych przeprowadził wyniki badań ankietowych dot. formatu Dublin Core, używanego przez biblioteki Federacji. Dały one podstawę do stwierdzenia, że biblioteki różnie interpretują atrybuty schematu i sytuacja ta wymaga uporządkowania. Zespół zamierza, po szczegółowej analizie, zaproponować przyjęcie jednolitego schematu metadanych, zawierającego elementy obowiązkowe i zalecane. Poszczególne elementy 15-elementowego Dublin Core (doprecyzowany i rozszerzony) zostaną poddane szczegółowej analizie. Materiały wypracowane przez zespół zostaną przedstawione większym bibliotekom – członkom Federacji do konsultacji.

Bożena Bednarek-Michalska, w imieniu Zespołu ds. Praw, przedstawiła podstawowe zasady prawa autorskiego, istotne dla bibliotek cyfrowych. Zaprezentowała proponowane zapisy, możliwe do zamieszczenia w bibliotekach cyfrowych, odnoszące się do poszczególnych publikacji. Wyjaśnienia nt. statusu prawnego publikacji w bibliotekach cyfrowych są rekomendowane w standardach międzynarodowych.

Konferencja i Warsztaty przebiegały pod znakiem oczekiwania na historyczną chwilę – udostępnienia po raz pierwszy zasobów polskich bibliotek cyfrowych w Europeanie. Nie nastąpiło to w trakcie spotkania, lecz dzień po zakończeniu warsztatów – 11 grudnia 2009 roku w Europeanie znalazło się ponad 250000 publikacji z Polski.

Inną kwestią, przewijającą się w wystąpieniach zespołu PCSS i w dyskusji, była informacja o finalizacji prac nad nową wersją oprogramowania – dLibra 5.0. Najbardziej radykalną zmianą zapowiadaną w oprogramowaniu, będzie udostępnienie funkcji samodzielnego umieszczania publikacji przez czytelników; serwisy bibliotek cyfrowych nabiorą bardziej społecznościowego charakteru. Wśród nowości pojawi się możliwość prezentacji miniatur publikacji przy opisie kolekcji, automatyczny import, szybki podgląd informacji o publikacji. Modyfikacji ulegnie prezentacja metadanych. Termin udostępnienia nowej wersji oprogramowania informatycy z PCSS uzależniają od tempa prac Zespołu ds. Metadanych.

Wyrazy uznania należą się organizatorom konferencji, która była znacząca merytorycznie oraz doskonale przygotowana pod względem logistycznym. Materiały z konferencji i warsztatów w formie streszczeń autorskich i nagrań wideo dostępne są w sieci Internet, na stronie organizatorów: <http://www.man.poznan.pl/PBC/2009/?s=program-konferencja> (konferencja), <http://www.man.poznan.pl/PBC/2009/?s=program-warsztaty> (warsztaty).

Korzystając z pobytu w Poznaniu, pozyskałam z Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk niedostępne dotychczas w Białymstoku materiały: *Informator Kresowy na Województwo Białostockie*, 1930 oraz czasopismo *Bialystoker Zeitung* R. 1916. *Informator* jest dostępny w *Podlaskiej Bibliotece Cyfrowej* <http://www.pbc.biaman.pl/dlibra/docmetadata?id=8969>, *Bialystoker Zeitung* znajdzie się tam wkrótce.

## *KALENDARIUM*

---

### **Z KRONIKI WYDARZEŃ KULTURALNYCH FILII BIBLIOTECZNYCH KSIĄŻNICY PODLASKIEJ W ROKU 2009 I W I KWARTALE ROKU 2010**

#### **Lekcje biblioteczne i wycieczki szkolne**

##### **FILIA BIBLIOTECZNA NR 1**

Zorganizowano 6 lekcji bibliotecznych, w których uczestniczyło ponad 100 osób. Byli to uczniowie Szkoły Podstawowej Nr 5, Szkoły Podstawowej Sióstr Misjonarek św. Rodziny oraz Gimnazjum Nr 1.

Odbyły się lekcje wprowadzające dla uczniów klas I z pasowaniem na czytelnika. Przeprowadzono zajęcia dla dzieci ze szkoły specjalnej.

##### **FILIA BIBLIOTECZNA NR 2**

W 2009 r. zorganizowano 5 wycieczek do biblioteki dla dzieci ze starszych grup przedszkolnych i I klasy szkoły podstawowej. W r. 2010 zorganizowano wycieczkę do biblioteki przedszkolaków z Przedszkola Samorządowego Nr 4.

W 2009 r. zorganizowano 2 lekcje biblioteczne. Tematy lekcji:

- Droga książki od pisarza do bibliotekarza – lekcja przeznaczona dla ucz. kl. III
- Książka a nowe media – lekcja przeznaczona dla klasy V

##### **FILIA BIBLIOTECZNA NR 3**

W 2009 r. przeprowadzono 5 lekcji bibliotecznych dla uczniów klas I-III oraz 3 wycieczki do biblioteki przedszkolaków z okolicznych placówek.

W 2010 r. – 3 lekcje biblioteczne dla uczniów klas I-III

##### **FILIA BIBLIOTECZNA NR 4**

Wycieczki wprowadzające do biblioteki dla grupy pięcio- i sześciolatków z Przedszkola Samorządowego Nr 49 w Białymstoku, połączone z pokazem książeczek dziecięcych oraz głośnym czytaniem bajek.

##### **FILIA BIBLIOTECZNA NR 5**

- „Budzimy wiosnę” – dla dzieci ze Świetlicy SP 50



- „Przedszkolaki w bibliotece” – dla maluchów z PS 64
- „Książka dawniej i dziś” – spotkanie z przedszkolakami z PS 64
- „Biblioteka publiczna” – spotkanie z uczniami kl. I SSP Nr 4
- „Książki, które warto przeczytać” – dla uczniów kl. IV DSP 50
- „Najpiękniejsze książki” – spotkanie z przedszkolakami z PS 64
- „Książki – przyjaciele gimnazjalistów” – spotkanie z uczniami kl. II integracyjnej PG 5
- „Poznajemy różne zawody – bibliotekarz” – spotkanie z dziećmi ze Świątlicy SP 50
- wycieczka podopiecznych Środowiskowego Domu Samopomocy w Białymstoku celem obejrzenia wystawy: „W blasku słońca w cieniu tęczy” oraz „Barwy przyrody”
- „Biblioteka publiczna i jej oferta” – dla dzieci SP 50

#### **FILIA BIBLIOTECZNA NR 6**

- Biblioteka w perspektywie historycznej – LO
- Kolekcjonerstwo książek – najszlachetniejsze kolekcje bibliofilskie – Gimnazjum
- Biblioteki na szlakach turystycznych – Gimnazjum
- Posługiwanie się katalogiem on-line – kl. V-VI, ćwiczenia
- Budowa książki – od teki, harmonijki po książki przestrzenne – szkoła podstawowa
- wycieczki z klas I szkół podstawowych (cyklicznie)
- wycieczki z przedszkoli połączone z pokazem książek dziecięcych.

#### **FILIA BIBLIOTECZNA NR 7**

Lekcje i wycieczki zapoznające z biblioteką, księgozbiorem, zasadami korzystania oraz pogadanki na temat twórczości takich autorów książek dla dzieci, jak Maria Konopnicka, Jan Brzechwa – 6 spotkań. Były to dzieci z Przedszkola Samorządowego Nr 76, 77 oraz Szkół Podstawowych Nr 21, 19, 6.

Wycieczki wprowadzające w świat książki i baśni, głośne czytanie opowiadań wielkanocnego zajęcia oraz wykonywanie książeczek przez dzieci.

#### **FILIA BIBLIOTECZNA NR 8**

Osiem lekcji bibliotecznych dla klas I-II Szkół Podstawowych Nr 43 i 49 pt.: „Wiosna w poezji dziecięcej”, „Szukamy wiosny w bibliotece”, „Książka bawi, książka uczy”, „Podróże do krainy baśni i nie tylko” z elementami pedagogiki zabawy.

Dwie wycieczki wprowadzające dla dzieci w wieku przedszkolnym (Przedszkole Samorządowe Nr 39 i 50) pt.: „Bajka w literaturze dziecięcej”, „Bajka różne ma imiona”

#### **FILIA BIBLIOTECZNA NR 9**

Wycieczki szkolne dla dzieci z Przedszkola Samorządowego 78 i 58 oraz uczniów szkół podstawowych 37, 16, 47.

**FILIA BIBLIOTECZNA NR 10**

Wycieczki wprowadzające, lekcje biblioteczne, pogadanki wśród czytelników – pacjentów Uniwersyteckiego Dziecięcego Szpitala Klinicznego.

**FILIA BIBLIOTECZNA NR 12**

Zorganizowano dwie lekcje biblioteczne w Dziale Zbiorów Specjalnych dla trzecich klas gimnazjum.

**FILIA BIBLIOTECZNA NR 13**

W bibliotece przeprowadzono cztery wycieczki biblioteczne dla uczniów klas trzecich Szkoły Podstawowej Nr 15, uczestników ferii zimowych organizowanych w klubie osiedlowym "Metafora" oraz dla dzieci z Przedszkola Samorządowego Nr 44 w Białymstoku.

Przeprowadzono 12 lekcji bibliotecznych, w tym 7 w Tygodniu Bibliotek 2009.

**FILIA BIBLIOTECZNA NR 15**

Lekcje biblioteczne z elementami zabawy (PS Integracyjne Nr 41).

**FILIA BIBLIOTECZNA NR 17**

Wycieczka wprowadzająca dla dzieci czteroletnich (Przedszk. Samorządowe Nr 71)

Wycieczka wprowadzająca dla dzieci pięcio- i sześcioletnich (Przedszkole Samorządowe Nr 56)

**DZIAŁ ZBIORÓW SPECJALNYCH**

28 lekcji bibliotecznych z dziećmi przedszkolnymi, uczniami szkół podstawowych, gimnazjalnych i średnich. Niektóre z tych zajęć odbyły się poza budynkiem biblioteki – w budynkach przedszkoli, szkół, Bibliotece Publicznej w Wasilkowie, w BP w Mielniku, Szkole Podstawowej w Dobrzyniówce i Rafałówce. W każdych zajęciach uczestniczy czytelnik niewidomy, który demonstruje, jak czyta się pismo punktowe, jak je można zapisać na tabliczce brajlowskiej i maszynie, informuje, jak pomóc osobie niepełnosprawnej.

## **Zajęcia warsztatowe**

**FILIA BIBLIOTECZNA NR 2**

- W maju odbyło się spotkanie przedszkolaków. W programie wykorzystano materiały edukacyjne z Egzemplarza Obowiązkowego. Dzieci układały puzzle „Miasta Polski”, sklejały samolot, grały w gry planszowe.
- W bibliotece odbyły się zajęcia plastyczne dla uczniów kl. II. Dzieci tworzyły plakat, promujący bibliotekę w środowisku; zajęcia odbyły się pod hasłem „Moja biblioteka”.

**FILIA BIBLIOTECZNA NR 3**

W roku 2009 przeprowadzono 29 godzinnych zajęć z przedszkolakami; w r. 2010 – 15 zajęć.

## FILIA BIBLIOTECZNA NR 5

- „Mały Książę” – Antoine de Saint-Exupéry – Czytelnia
- „Sposób na Alcybiadesa” – Edmund Niziurski – Czytelnia
- prezentacja ciekawych książek 3-latom połączona z głośnym czytaniem – PS 64
- „Królowa i niańka” – Dorota Gellner, „Co słyhać u Siedmiu Krasnoludków” – Hubert Schirneck, „O Białej Pani” – opowiadanie z książki „Legendy Wieliczki” – Zbigniew Iwański – Świetlica SP 50
- „Magiczna niteczka”, „Zaczarowany zamek” – opowiadania z książki „Najpiękniejsze baśnie Europy” – Świetlica SP 50
- „Królowa i niańka” – Dorota Gellner, PS Nr 40 – trzy- i czterolatki
- „Najpiękniejsze baśnie Europy”, PS Nr 40 pięcio- i sześciolatki
- „Najpiękniejsze baśnie Europy” – Świetlica SP 50
- „Tylko bez całowania” – Grzegorz Kasdepke – PS 40 pięcio- i sześciolatki
- „Uszatek i Pyzatek”, „Owieczki pana Pyzy”, Joanna Papuzińska – „Tygryski”, Maria Terlikowska – „Dzień Agatki” – PS 40 trzy- i czterolatki
- „Historia ze Świętym Mikołajem i mlecznymi zębami” – Katarzyna Szczepańska-Kowalczyk – Świetlica SP 50
- „Opowiadania dla przedszkolaków” – Renata Piątkowska – PS 40 pięcio- i sześciolatki
- „Cichutko Mikołaju” – Jolanta Chrostowska-Sufa, „Święty Mikołaj i wróżka” – PS 40 trzy- i czterolatki
- Zajęcia Warsztatowe „Poeci – dzieciom”, przygotowane i prowadzone przez p. Jolantę Gawryluk w Filii Bibliotecznej nr 5 w dn. 26 X-4 XI. 2009 dla wszystkich grup z Przedszkola Samorządowego Nr 64 w Białymstoku
- „Koszmarne Karolek i klątwa mumii” – Francesca Simon – PS 40 pięcio- i sześciolatki
- „Tylko bez całowania” – Grzegorz Kasdepke, „Opowiadania dla przedszkolaków” – Renata Piątkowska – PS 40 trzy- i czterolatki
- „Wierszobajki Mateuszka: wierszyki logopedyczne i ortograficzne” – Joanna Myślińska, „Zimowy sen Mokrej Łapki” – opowiadanie z książki „Łamigłówni misia Mokrej Łapki” – Tomasz Smereka, „Zimowy dzień” – Christina M. Butler – PS 40 pięcio- i sześciolatki
- „Magiczne liczydełko”, „Noddy. Biuro rzeczy znalezionych”, „Tak jak Pan Kłap!” – Jo Lodge, „Bajkowe piosenki”, „Małpka w tarapatach” – PS 40 trzy- i czterolatki
- „Rychły zgon, czyli można skonać ze śmiechu” – Klara Maciejewska, „Noddy. Biuro rzeczy znalezionych”, „Mój przyjaciel kapitan” – Barbara Ciecierska, „Tak jak Pan Kłap” – Jo Lodge, „Małpka w tarapatach”, „Tropikalne puszcze” A.J. Wood – PS 40 pięcio- i sześciolatki
- „Puk puk Panie Kłapie” – Jo Lodge, „Panie Kłapie, czy już czas?” – Jo Lodge, „Królowa Śnieżka”, „Wierszowanki zasypianki”, „Liczy”, „Słówka” – PS 40 trzy- i czterolatki

**FILIA BIBLIOTECZNA NR 6**

„Światowy Dzień Pluszowego Misia” – dzieci ze świetlicy SP 19 zapoznały się z historią pluszowego misia i słuchały przygód misia Paddington.  
Głośne czytanie dla dzieci.

**FILIA BIBLIOTECZNA NR 7**

W okresie ferii zimowych biblioteka prowadziła liczne zabawy plastyczno-ruchowe dla dzieci. Odbyły się spotkania z bajką, gdzie czytano głośno przygody Kubusia Puchatka. Prowadzono również gry i zabawy z wykorzystaniem elementów muzykoterapii i biblioterapii. Zachęcano do układania opowiadań i wierszy w ramach prób literackich.

**FILIA BIBLIOTECZNA NR 8**

Zajęcia dla dzieci w okresie ferii zimowych pt.: „Poznajemy legendy Białegostoku i okolic”

**FILIA BIBLIOTECZNA NR 9**

- Spotkanie z książką Wandy Chotomskiej pt.: „Kareta z piernika” – tworzenie książeczki do ilustrowanej historii
- „Kije samobije” – ilustrowanie treści, quiz z wiedzy o baśni
- Zajęcia z uczniami klasy III SP 47 w ramach obchodów Światowego Dnia Książki pod hasłem „Czytamy dzieciom w szkole i w środowisku lokalnym”
- W ramach współpracy z biblioteką szkolną PG 9 uczniowie przeprowadzili dwie imprezy literackie z dziećmi ze SP 47 pod hasłem „Światowy Dzień Pluszowego Misia” oraz „80. rocznica urodzin Wandy Chotomskiej”; (głośne czytanie, gry i zabawy literackie, inscenizacje, zgadywanki).

**FILIA BIBLIOTECZNA NR 10**

- „Podróż do krainy bajek”
- „Spotkanie z Kubusiem Puchatkiem i jego przyjaciółmi”
- „Kto zabrał mój ser?” Scenariusz zajęć na podstawie książki Johnsona M.D.

**FILIA BIBLIOTECZNA NR 13**

- Akcja „Ferie z bałwankiem”

**FILIA BIBLIOTECZNA NR 15**

- Pogadanka „Najpiękniejsze baśnie świata”
- Gry i zabawy walentynkowe „Dlaczego Walenty rozdaje prezenty? – czyli do zakochania jeden krok”
- „Witamy przedwiośnie” – pogadanka oraz wykonywanie wiosennych kwiatów
- Głośne czytanie „Najpiękniejsze baśnie 1001 nocy”
- Zajęcia praktyczne – wykonywanie zakładki do książek
- Zajęcia dydaktyczno-zabawowe „Gdzie mieszka bajeczka”

- Głośne czytanie książki „Kamyczek w bibliotece”
- Zajęcia dydaktyczno-zabawowe „Zwyczaje, obrzędy, zabawy świąteczne” (PS Nr 41)
- Spotkanie z dziećmi i młodzieżą ze świetlicy integracyjnej w Szkole Podstawowej Nr 15 w ramach współpracy z organizacją Caritas Polska – grudzień
- Spotkanie z dziećmi z Przedszkola Samorządowego nr 25 (połączone z zajęciami plastycznymi)
- Zajęcia plastyczne z dziećmi z PS Nr 52 – wykonywanie ozdób świątecznych i rozmowa o zwyczajach związanych z Wielkanocą.

#### **FILIA BIBLIOTECZNA NR 17**

- Raz w miesiącu placówka przygotowuje tematyczne zestawy książek dla przedszkola (np.: miasta Polski, poznaj ludzi i ich zawody, ciekawe, dlaczego?), a prace plastyczne przedszkolaków eksponowane są w bibliotece.
- „Czy wiesz, co to znaczy? Zagadki literackie” – zajęcia z dziećmi przebywającymi na półkoloniach w Klubie „Kalina” podczas ferii zimowych.

#### **DZIAŁ ZBIORÓW SPECJALNYCH**

11 zajęć z muzykoterapii z udziałem podopiecznych Środowiskowego Domu Samopomocy w Białymstoku.

### **Wystawy o tematyce literackiej, kulturalnej i historycznej**

#### **Filia Biblioteczna nr 1**

- „Artysta serca – Edward Jurszewicz”
- „Światowy Dzień Kota”
- „Zimo, baw się z nami”
- „Znaki drogowe”
- „Czerwony Kapturek”
- „Bramy cłowe – roгатki. Białystok XVIII wiek” –Jan Dzun
- „Białystok stary i nowy”
- „Kościoły wileńskie”
- „Pory roku – ks. Jan Filewicz”
- „Zabytki Białegostoku w grafice” – Iwona Popławska-Artemiuk
- „Każdy jest inny, każdy jest wspaniały – teraz My”
- „Dzieci sprawne inaczej”
- „Owady” – Krzysztof Szymański
- „Książka i biblioteka w komiksie”
- „Książka w aforyzmach”
- „Co w lesie piszczy?”

- „Czy znasz leśne drzewa i krzewy?”
- „225 rocznica urodzin J. Grimma”
- „Fotografia” – Krzysztof Szymański
- „Wiosna już”

#### **FILIA BIBLIOTECZNA NR 2**

- „100 rocznica urodzin Anny Świrszczyńskiej”
- „Katyń – Golgota Wschodu”
- „Jan Paweł II orędownik prawdy”
- „218. rocznica uchwalenia Konstytucji 3 Maja”
- „65. rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego”
- „89. rocznica «Cudu nad Wisłą»”
- „Polski Wrzesień 1939”
- „Sowieci w Białymstoku 1939”
- „91. rocznica odzyskania niepodległości”
- „Powstanie Styczniowe na Podlasiu”
- „70. rocznica pierwszych wywózek na Sybir”

#### **FILIA BIBLIOTECZNA NR 3**

Przygotowano 14 wystawek tematycznych (m.in. „W blasku słońca, w cieniu tęczy”, Podopiecznych Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie – Środowiskowego Domu Samopomocy w Białymstoku, „Intymna przyjemność czytania w fotografiach Andre Kertesza z cyklu „Intymność czytania”; plakaty ilustrujące myśl Wisławy Szymborskiej „Czytanie książek to najpiękniejsza zabawa, jaka sobie ludzkość wymyśliła”, wykonane przez uczniów PG 6 w Białymstoku; „Magia Świąt” i inne).

#### **FILIA BIBLIOTECZNA NR 5**

- „Syberia 2009” – wystawa fotograficzna Agnieszki Bramskiej – białostoczanki, absolwentki School of Visual Arts w Nowym Jorku
- Dawid Kaszlikowski – reprodukcje z wyprawy na Madagaskar
- „Budzimy Wiosnę” – wystawa prac plastycznych dzieci ze świetlicy SP 50
- „Ekumeniczna pielgrzymka piesza Białystok – Grodno – Wilno” w fotografii Agnieszki Bramskiej
- „W krainie przygody i magii” – wystawa fotograficzna z przedstawień próbnych uczestników projektu o tej samej nazwie
- „W blasku słońca, w cieniu tęczy” – wystawa prac plastycznych podopiecznych Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie – Środowiskowego Domu Samopomocy w Białymstoku
- wystawa dzianiny wykonanej ręcznie przez Panią Marię Ambroży – osobę niewidomą od urodzenia
- „Barwy przyrody” – wystawa prac plastycznych wykonanych przez uczestników konkursu plastycznego o tej samej nazwie

- „Poeci dzieciom” – wystawa prac plastycznych dzieci z Przedszkola Samorządowego Nr 64
- „Moje nowe hobby” – wystawa kolekcji książek poświęconych różnorodnym zainteresowaniom
- „Kornel Makuszyński” – w 125. rocznicę urodzin wspominamy ulubionego pisarza zakopiańskich górali
- „Anna Świrszczyńska – w 100. rocznicę urodzin”
- „Zbigniew Lengren – ilustrator, grafik, karykaturzysta”
- „Międzynarodowy Dzień Teatru”
- „A czy znasz tę bajkę?... Twórczość Ewy Szelburg-Zarembiny”
- „Dylu-dylu na badylu...” – prezentacja twórczości Danuty Wawiłow
- „Tadeusz Kubiak – autor wierszy i piosenek dla dzieci”
- 210. rocznica urodzin poety, dramaturga, prozaika rosyjskiego romantyzmu – Aleksandra Puszkina
- „Podróżuj z książką: przewodniki polskie; poznaj inne kraje”
- „Witold Gombrowicz – 40. rocznica śmierci”
- „Maria Kruger – 10. rocznica śmierci pisarki”
- „Juliusz Słowacki (1809-1849) – 200. rocznica urodzin”
- „Hejże ha! Niech żyje Miś!” – urodziny Kubusia Puchatka
- 100. rocznica urodzin Haliny Rudnickiej (1909-1982)
- „Brzechwa Dzieciom” – wystawka książek
- „Margaret Atwood – 70. urodziny”
- „Ewa Nowacka, autorka książek dla młodzieży – 75. urodziny”
- „Bajki naszych poetów” – wystawa prac plastycznych dzieci z PS Nr 64, biorących udział w zajęciach warsztatowych
- „Albert Camus” – w 50. rocznicę śmierci wspominamy prozaika i dramaturga francuskiego, laureata Nagrody Nobla
- „Federico Fellini” – w 90. rocznicę urodzin włoskiego reżysera i scenarzysty filmowego
- „Claude Monet” – 170. rocznica urodzin najwybitniejszego impresjonisty
- „Walentynki w Polsce – to już niemal 20 lat”
- „Fryderyk Chopin – poeta fortepianu” – 200. rocznica urodzin
- „Arkadiusz Niemirski” – poznaj książki przygodowo-detektywistyczne pisarza, który już wkrótce odwiedzi naszą bibliotekę
- „Kazimierz Wyka” – 100. rocznica urodzin wybitnego historyka i krytyka literatury polskiej

#### FILIA BIBLIOTECZNA NR 7

- „Rok 2009 – rokiem Wiesława Kazaneckiego”
- „Białystok dawniej i dziś”
- „Nasze ulubione książeczki – Kubuś Puchatek”
- „Pisanki, kraszanki – Wielkanoc”

- „Maj miesiącem bibliotek i bibliotekarzy”
- „W krainie przygody i magii” – wystawka zdjęć z zajęć z pisarką Elżbietą Janikowską
- „Marta Fox – życie i twórczość”
- „Międzynarodowy Dzień Dziecka”
- „Mój mały świat w kolorowej mandali”
- „Tradycje związane z Bożym Narodzeniem”
- „Wydawnictwa Książnicy Podlaskiej”
- „Pejzaż w obiektywie: «Podlasie mała ojczyzna»”
- „145. rocznica urodzin Kazimierza Przerwy-Tetmajera”

#### **FILIA BIBLIOTECZNA NR 8**

- 15 wystawek akcentujących rocznice literackie, ważne święta oraz promujące region, m.in. „Legendy podlaskie”, „Jan Paweł II – pamiętamy”, „Zabawa i nauka z książką”, „Jubileo Esperanto...”, „Bajka w literaturze dziecięcej”, „Nasza mała Ojczyzna”, „Zło dobrem zwyciężaj – 25. rocznica śmierci ks. J. Popiełuszki”, „Boże Narodzenie z kolędą, pastorałką i poezją”
- wystawa „Fryderyk Chopin 1810-1849”
- 3 wystawki okolicznościowe, m.in. „Nasza mała Ojczyzna – Supraśl”

#### **FILIA BIBLIOTECZNA NR 9**

W ramach promocji twórczości mieszkańców Białegostoku zorganizowano:

- „Podlasie w obiektywie Romy Antowicz i w poezji poetów podlaskich”
- „Grafika Joanny Lewickiej” – 16-letniej uczennicy Liceum Ekonomicznego w Białymstoku
- Prace „Gwoździkowej Sztuki” Anastazji Michaliny Banasiak
- Twórczość literacka Józefa Banasiaka
- „Świat ogrodów” w fotografii Anastazji Michaliny Banasiak
- „W blasku słońca, w cieniu tęczy” – wystawa prac podopiecznych Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie – Środowiskowego Domu Samopomocy w Białymstoku

Przy współpracy ze szkołami i przedszkolami oraz z ZNP powstały:

- „Bezpieczna szkoła” – wystawa prac nagrodzonych w międzyszkolnym konkursie plastycznym
- „W krainie przygody i magii” – wystawa fotograficzna powstała ramach projektu „Każdy jest inny, każdy jest wspaniały”.
- „Kościół Św. Kazimierza – pomnik Solidarności” – ogólnopolski projekt edukacyjny „Opowiem Ci o wolnej Polsce”
- „Białystok w moim obiektywie” – wystawa fotograficzna prac międzyszkolnego konkursu zorganizowanego przez ZNP
- „Portret Planety XXI Wieku” – wystawa plastyczna

W ramach promocji twórczości literackiej zorganizowano:



- „Wiesław Kazanecki – poeta, prozaik, publicysta”. Rok 2009 – Rokiem Wiesława Kazaneckiego
- „Cudowny świat lalek z porcelany”
- „Krystyna Siesicka – 80. rocznica urodzin”
- „Juliusz Słowacki – 160. rocznica śmierci”
- „Marek Hłasko – 40. rocznica śmierci”
- „Danuta Wawiłow – 10. rocznica śmierci”
- „Smoki i stwory mityczne” – prezentacja książek, czasopism i miniatur
- „Dzieci ilustrują książki Wandy Chotomskiej”

Z cyklu „Kalendarium”:

Nagrody literackie 2009:

- „Nagroda literacka im. Wiesława Kazaneckiego dla I. Karpowicza”
- „NIKE” dla E. Tkaczyszyna-Dyckiego
- „Nobel” dla H. Muller (prezentacja sylwetek autorów i ich twórczości)

Nagroda literacka 2010

- im. Wiesława Kazaneckiego dla Teresy Radziejewicz

#### **FILIA BIBLIOTECZNA NR 13**

- „140. rocznica urodzin Stanisława Wyspiańskiego”
- „...dam tobie różę czerwoną...” – poezja miłosna
- „Gdzie spotkać wiosnę”
- „Tadeusz Kubiak – 30. rocznica śmierci”
- „Janusz Korczak – 130. rocznica urodzin”
- „Ludwik Zamenhof twórca esperanto – Białystok Zamenhofa – Światowy Kongres Esperanto, Białystok, 25.07-1.08.2009”
- „Podlasie z lotu ptaka”
- „By ziemia pozostała piękna i zasobna”
- „Wanda Chotomska – 80. rocznica urodzin”
- „Imieniny Mikołaja”
- „Boże Narodzenie w literaturze”
- „Przyjaźń bez granic” – wystawa prac plastycznych uczniów SP 15
- „Maria Skłodowska-Curie” – wystawa prac plastycznych uczniów SP 15
- „Konstanty Ildelfons Gałczyński – 105. rocznica urodzin”
- „H. Ch. Andersen – 205. rocznica urodzin”
- „Portret bałwanka” – wystawa prac plastycznych wykonanych na konkurs
- wystawa prac plastycznych wykonanych podczas ferii zimowych

#### **FILIA BIBLIOTECZNA NR 15**

- Wystawa malarstwa Stanisława Kłosowskiego
- Ekspozycja prac podopiecznych MOPR – ŚDS pt.: „W blasku słońca, w cieniu tęczy”

- Wystawa fotograficzna pt. „Syberia”
- Wystawa rysunku i malarstwa Elżbiety Michalskiej
- Ekspozycja prac plastycznych dzieci z terenu powiatu białostockiego – wynik konkursu na ilustrację do bajki zorganizowanego przez domy kultury i biblioteki przy pomocy Biblioteki Powiatu Białostockiego
- Otwarcie wystawy fotograficznej „Owady w obiektywie” autorstwa Krzysztofa Szymańskiego

#### **FILIA BIBLIOTECZNA NR 17**

- „Międzynarodowy Dzień Książki dla Dzieci”
- „Światowy Dzień Ochrony Środowiska”
- „Dzień Bibliotek i Bibliotekarza”
- wystawki tematyczne z prac kółka plastycznego Klubu „Kalina” (pocztówki wielkanocne, wiosenne wyklejanki, ozdoby świąteczne bożenarodzeniowe)
- „105. rocznica ur. K. I. Gałczyńskiego”
- Prace plastyczne dzieci z Przedszkola Nr 56

#### **DZIAŁ ZBIORÓW SPECJALNYCH**

- Dział Zbiorów Specjalnych – prezentacja unikalnych materiałów
- Dział Zbiorów Specjalnych – prezentacja zbiorów (wystawa w Bibliotece Głównej Książnicy Podlaskiej)
- „Powiat białostocki w zbiorach Książnicy Podlaskiej”
- „Dokumenty Życia Społecznego dotyczące miasta Białegostoku w naszych zbiorach”
- Prezentacja Działu i zbiorów w ramach sesji „Alfabet Białegostoku – interdyscyplinarna studencko-doktorancka konferencja i wystawa” (konferencji towarzyszy wystawa naszych zbiorów w podziale alfabetycznym, w budynku biblioteki oraz na Wydziale Filologii Polskiej Uniwersytetu w Białymstoku)

## **Spotkania autorskie**

#### **FILIA BIBLIOTECZNA NR 1**

- Ewa Chotomska
- Barbara Ciwoniuk
- Marzena Matejczuk
- Izabela Szymańska
- sierżant Katarzyna Borowska
- Luiza Beatrycze Antowska
- Arkadiusz Niemirski

**FILIA BIBLIOTECZNA NR 2**

- Ewa Chotomska
- Barbara Ciwoniuk – (uczniowie Szkoły Podstawowej Nr 26)

**FILIA BIBLIOTECZNA NR 3**

- Krzysztof Petek – (uczniowie PG 4 /integracyjnego/)
- Barbara Ciwoniuk – (uczniowie PG /4 integracyjnego/)
- Arkadiusz Niemirski – (uczniowie SP Nr 11 /integracyjnej/)

**FILIA BIBLIOTECZNA NR 5**

- Krzysztof Petek – (autor powieści sensacyjno-przygodowych, organizator wypraw)
- Arkadiusz Niemirski – (satyryk, dziennikarz, autor powieści przygodowo-detektywistycznych dla młodzieży i dorosłych)

**FILIA BIBLIOTECZNA NR 7**

- Marta Fox
- Elżbieta Janikowska
- Dorota Katende
- Robert Karwat
- Barbara Ciwoniuk

**FILIA BIBLIOTECZNA NR 8**

- Barbara Ciwoniuk – (dla młodzieży)
- Joanna Olech – (dla dzieci)

**FILIA BIBLIOTECZNA NR 9**

- Ewa Chotomska – (uczniowie ze SP 47, 37, 16)

**FILIA BIBLIOTECZNA NR 12**

- Wojciech Piotrowicz z Wilna – prelekcja pt. „Adam Mickiewicz w Wilnie”

**FILIA BIBLIOTECZNA NR 15**

- Roksana Jędrzejewska-Wróbel
- Dorota Katende, promocja książki „Dom na Zanzibarze”
- Elżbieta Michalska, promocja tomiku „Wsio”, połączona z prezentacją prac plastycznych poetki; młodzież gimnazjalna i licealna, uczestnicząca w imprezie, recytowała wybrane wcześniej przez siebie utwory, ilustrację muzyczną przygotowały uczennice ZSM
- prof. Franciszek Kobryńczuk (uczniowie Szkoły Podstawowej Nr 6)

## Konkursy literackie, plastyczne, fotograficzne i inne

### FILIA BIBLIOTECZNA NR 1

- „Światowy Dzień Kota”
- „Zimo, baw się z nami”
- „Czerwony Kapturek”
- „Znaki drogowe”
- „Konkurs pięknego czytania”
- „Czy znasz leśne drzewa i krzewy”
- „Parki Narodowe Podlasia XXI wieku”
- „Co w lesie piszczy”
- „Dbajmy o przyrodę, na co dzień”
- „Pomniki przyrody w mojej okolicy”
- „Urodziny J. Grimma”

### FILIA BIBLIOTECZNA NR 2

- „Odwiedziny w Bullerbyn” – konkurs przeznaczony dla ucz. kl. III
- „Czyste osiedle – czysta Ziemia” – konkurs plastyczny przeznaczony dla najstarszej grupy przedszkolnej

### FILIA BIBLIOTECZNA NR 3

- „Czytanie książek to najpiękniejsza zabawa, jaką sobie ludzkość wymyśliła” – konkurs plastyczny dla uczniów PG Nr 4 na plakat ilustrujący myśl W. Szymborskiej
- „Czytamy bez mamy” – 1. Przedszkolny Konkurs Pięknego Czytania dla przedszkolaków z PS Nr 8 oraz 42
- „Ziemie mamy tylko jedną...” – konkurs plastyczny, zorganizowany dla podopiecznych Świetlicy Dziennego Pobytu dla Dzieci przy Dziennym Domu Pomocy Społecznej w Białymstoku przy ul. Barszczańskiej 18, w związku z podlaską edycją wystawy „Ziemia z nieba...”
- „Polskie obyczaje wielkanocne” – konkurs plastyczny dla podopiecznych Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie – Środowiskowego Domu Samopomocy w Białymstoku.

### FILIA BIBLIOTECZNA NR 5

Konkurs plastyczny „Barwy przyrody” zorganizowano w związku z zaproszeniem do współpracy przez Fundację „Europejskie Centrum Ziemi”, w ramach podlaskiej edycji wystawy „Ziemia z nieba – Portret planety u progu XXI wieku”.

Wręczeniu nagród towarzyszyła wystawa „Barwy przyrody”, na której zaprezentowano wszystkie prace biorące udział w konkursie.

### FILIA BIBLIOTECZNA NR 6

- „Tajemnica starej księgi” – konkurs plastyczny dla młodzieży z Gimnazjum Nr 9

- „Molik książkowy” – konkurs na najaktywniejszego czytelnika dziecięcego
- Konkursy o tematyce ekologicznej:
  - „Białostoczczyzna – barwy przyrody” (plastyczny), SP 12
  - plakat o tematyce ekologicznej, PG 9
  - projektując torbę ekologiczną (hasło +logo), PG 9
  - Moje miasto – fotograficzny, LO 13
  - Reportaż o tematyce ekologicznej, PG 9

#### FILIA BIBLIOTECZNA NR 7

- „Mój mały Świat w Kolorowej Mandali” – konkurs plastyczny zainspirowany konkursem „Ziemia z Nieba”
- placówka udostępniła bibliotekę na XXIII Konkurs Otwartych Mistrzostw Makroregionu Północno-Wschodniego w Szaradziarstwie. W konkursie uczestniczyło 30 osób z całej Polski.

Wiązało się to z odpowiednim przygotowaniem poszczególnych agend biblioteki. Warto nadmienić, że obie strony, tj. zarówno Kierownik Filii Bibliotecznej Nr 7, jak również Prezes Klubu Szaradzystów, wyrazili chęć cyklicznego kontynuowania spotkań w bibliotece.

#### FILIA BIBLIOTECZNA NR 8

- „Bajka w literaturze dziecięcej” – konkurs czytelniczy dla przedszkolaków
- „Legends o Białymstoku” – konkurs czytelniczy dla uczniów SP 43
- konkurs plastyczny do twórczości Joanny Olech – uczniowie SP nr 43

#### FILIA BIBLIOTECZNA NR 9

- „Bezpieczna szkoła” – konkurs zorganizowany w ramach programu „Szkoła bez przemocy”, przy współpracy ze Szkołą Podstawową 37 i 47
- Międzyszkolny konkurs recytatorski poezji Wiesława Kazaneckiego, w którym uczestniczyły szkoły: PG 6, 17, 15, 9, SP 15, 16, 37, 47
- Konkurs recytatorski poezji Danuty Wawiłow, zorganizowany na zakończenie półrocznej działalności oświatowej biblioteki
- Konkurs plastyczny pod hasłem „Ziemia z Nieba”
- Konkurs literacko-plastyczny „Dzieci ilustrują książki Wandy Chotomskiej”

#### FILIA BIBLIOTECZNA NR 13

- „Portret bałwanka” – konkurs plastyczny

### Projekty i akcje regionalne i ogólnopolskie

#### FILIA BIBLIOTECZNA NR 1

Filia Biblioteczna wzięła udział w corocznej akcji „Tydzień Bibliotek” pod hasłem „Biblioteka to plus”.

Współorganizatorami akcji były Filia Biblioteczna nr 1 wspólnie ze Szkołą Podstawowa Sióstr Misjonarek św. Rodziny im. Bł. B. Lament oraz Klub Osiedlowy „Meteoryt”.

W ramach akcji zorganizowano, m.in.:

- kiermasz wędrującej książki
- spotkanie z funkcjonariuszem policji, w którym uczestniczyły dzieci klas I-III. Podsumowaniem tego spotkania był konkurs plastyczny ze znajomości znaków drogowych i wystawa prac
- w cyklu spotkań „Cała Polska czyta dzieciom” przeprowadzono konkurs pięknego czytania
- spotkanie w ramach **Dyskusyjnych Klubów Książki**. Tematem spotkania była omawiana książka pt. „Mężczyzna, który się uśmiecha” Mankella
- spotkanie z przewodnikiem, panią Izabelą Szymańską, która opowiadała historie i ciekawostki związane z zabytkami naszego miasta
- konkurs ze znajomości zabytków Białegostoku
- wystawa grafiki pt.: „Białystok stary i nowy”, „Bramy cłowe – rogatki Białystok XVIII wieku” architekta, pana Jerzego Tryburskiego
- spotkanie z przedszkolakami, którzy zostali pasowani na nowych, najmłodszych czytelników
- trzy tematyczne lekcje biblioteczne, między innymi na temat różnych zawodów i znajomości treści książki „Czerwony Kapturek”
- spotkanie autorskie z Ewą Chotomską, jako podsumowanie tygodnia bibliotek

Na zaproszenie Fundacji „Europejskie Centrum Ziemi” Filia dołączyła do projektu pod hasłem „**Ziemia z nieba – Portret planety u progu XXI wieku**”

W ramach tego projektu przeprowadzono następujące zajęcia:

- Nawiązano współpracę z Regionalną Dyrekcją Lasów Państwowych w Białymstoku. Odbyło się spotkanie z leśnikiem dla klas III (dendrochronologia – zajęcia edukacyjne z wyrzynkiem dla kl. I-III, pokaz multimedialny o ochronie przyrody, wystawa prac leśników pt.: „Przyroda Podlasia”)
- „Czy znasz leśne drzewa i krzewy” – konkurs plastyczny wiedzy o drzewach i krzewach naszych lasów – (kl. 0-VI)
- Spotkanie z dr Marzeną Matejczyk (pracownikiem Politechniki Białostockiej z Wydziału Budownictwa i Inżynierii Środowiska) z klasami gimnazjalnymi

Konkursy:

- Konkurs plastyczny pt.: „Parki Narodowe Podlasia XXI wieku”
- Konkurs literacki pt.: „Dbajmy o przyrodę, na co dzień”
- Konkurs fotograficzny pt.: „Pomniki przyrody w mojej okolicy”

W ramach akcji „Cała Polska Czyta Dzieciom” dwa razy w tygodniu odbywały się cykliczne spotkania. W roku 2009 przeprowadzono 25 spotkań, w I kwartale roku 2010 – 11, m.in.:

- „Baśnie” – J. Ch. Andersena
- „Cudaczek Wyśmiewaczek” – J. Duszyńska
- „Zwyczaje w polskim domu”

- „Jak powstaje książka” – A. Sójka
- „Tajemnica Michasia” – E. Zubrzycka
- „O Aniołku, który chciał nawracać piekło” – M. Maliński
- „Co to znaczy, czyli...” , „Detektyw pozytywka” – Grzegorz Kasdepke
- „Baśnie” – J. W. Grimm

#### FILIA BIBLIOTECZNA NR 3

W ramach projektu „**Każdy jest inny, każdy jest wspaniały**” zorganizowano spotkanie uczniów SP Nr 11 (integracyjnej) z niewidomym.

#### FILIA BIBLIOTECZNA NR 4

W ramach akcji „**Cała Polska Czyta Dzieciom**” – czytanie bajek dla grup trzy- i czterolatków na zaproszenie Przedszkola Samorządowego Nr 49.

Uczestnictwo w ogólnopolskiej akcji „Cała Polska Czyta Dzieciom” na zaproszenie Przedszkola Samorządowego Nr 49 w Białymstoku – wszystkie grupy przedszkolaków.

Wycieczka wprowadzająca do biblioteki dla grupy pięcioletków z Przedszkola Samorządowego Nr 7 w Białymstoku, połączona z głośnym czytaniem bajek oraz pokaz atrakcyjnie wydanych książeczek dziecięcych.

#### FILIA BIBLIOTECZNA NR 5

Projekt „**W krainie przygody i magii**”

- spotkanie warsztatowe z p. Elżbietą Janikowską – dzieci z PS 64
- spotkanie warsztatowe z p. Elżbietą Janikowską – dzieci z PS 32
- uroczyste spotkanie przedszkolaków z osiedla, ich rodziców i opiekunów, na którym przedstawiono dwa spektakle: – dzieci z PS 32 w obrazie „Rubinowy Książę”; dzieci z PS 64 w obrazie „Czapla i raki”

Projekt „**Każdy jest inny, każdy jest wspaniały – Teraz my**”. Prezentacja twórczości osób niepełnosprawnych.

- Spotkanie gimnazjalistów z PG 5 z p. Ewą Jarmołowicz, pracownikiem „książki mówionej” oraz towarzyszącym jej Dariuszem Bortkiewiczem – niewidomym, grającym na keyboardzie, któremu towarzyszyła wizyta reporterów regionalnej telewizji.

#### FILIA BIBLIOTECZNA NR 6

„**W krainie przygody i magii**” – projekt realizowany przez Książnicę Podlaską i Prezydenta Białegostoku z Przedszkolem Samorządowym Nr 68 i 46.

- Spotkanie z autorem książek młodzieżowych, Krzysztofem Petkiem, dla uczniów z Gimnazjum Nr 8 i 9
- Spotkanie z autorką książek młodzieżowych, Martą Fox – dla młodzieży z gimnazjum Nr 9 i LO Nr 13

W ramach „**Tygodnia Bibliotek**” zorganizowano spotkania mówiące o twórczości Heleny Bechlerowej. Były to konkursy plastyczne, głośne czytanie opowiadań autorki i gry ruchowe i edukacyjne.

**FILIA BIBLIOTECZNA NR 7**

W trakcie wycieczek bibliotecznych w ramach akcji „Cała Polska Czyta Dzieciom” bibliotekarze głośno czytają książki i wiersze dla dzieci; odbyło się 11 spotkań. W ramach projektu dzieci z przedszkoli przygotowały przedstawienia artystyczne „W krainie bajek i baśni” oraz „Brzydkie Kaczętko”.

Podczas **VIII Ogólnopolskiego Tygodnia Czytania Dzieciom**, przy współpracy z Przedszkolem Samorządowym Nr 76, placówka uczestniczyła w pracach jury V Konkursu Recytatorskiego Przedszkolaków pt.: „Przyroda i my”.

**FILIA BIBLIOTECZNA NR 8**

Biblioteka włączyła się do obchodów „Tygodnia Bibliotek”, ogólnopolskiej akcji „Cała Polska Czyta Dzieciom” oraz promocji wystawy „Ziemia z Nieba”.

**FILIA BIBLIOTECZNA NR 9**

Prezentacje teatralne w ramach projektu „W krainie przygody i magii”. Dzieci z Przedszkola Samorządowego Nr 58 przedstawiły sztukę „Cztery pory roku”, a z PS nr 78 „Śpiącą królewnę”.

- Zajęcia z przedszkolakami (PS 58), przeprowadzone przez Elżbietę Janikowską
- Spotkanie w PS 78, przeprowadzone przez Elżbietę Janikowską

W ramach programu „Szkola bez przemocy” Filia przeprowadziła cztery zajęcia w SP 47 i 37.

W ramach projektu „Moje osiedle – projekt aktywizacji małych środowisk lokalnych”, zorganizowanego przez KLANZĘ oraz Osiedle Wysoki Stoczek i Dziesięciny 2, biblioteka uczestniczyła w 4 spotkaniach koalicjantów i sześciu spotkaniach tematycznych: „Taniec moja miłość”, „Małe dziecko w rodzinie”, „Rowerem i spacerem po Białymstoku i okolicach”, „Mam talent – moja pasja, twórczość amatorska”, „Miłośnicy robotek ręcznych”, „Z komputerem za pan brat”. Na wszystkich spotkaniach prezentowane były zbiory biblioteczne oraz rozdawano ulotki i afisze.

W ramach projektu „Każdy jest inny, każdy jest wspaniały” odbyło się spotkanie z osobą niewidomą oraz przedstawiono prace malarskie i ceramiczne wykonane przez niepełnosprawnych.

**FILIA BIBLIOTECZNA NR 10**

Spotkania w ramach akcji „Cała Polska Czyta Dzieciom”: „Lokomotywa” J. Tuwima.

Czytanie bajek dzieciom na Oddziałach Szpitala przez harcerzy.

**FILIA BIBLIOTECZNA NR 12**

Kontynuowano spotkania w ramach programu „Cała Polska Czyta Dzieciom” z dziećmi z zerówki i świetlicy Szkoły Podstawowej Nr 52. Łącznie odbyły się 42 spotkania.

Z okazji **Dnia Tolerancji** w Publicznym Gimnazjum Nr 31 i Szkole Podstawowej Nr 52 zorganizowano dwa spotkania z panią Ewą Jarmołowicz z Działu Zbiorów Specjalnych i panem Dariuszem (osobą niewidomą od urodzenia) z młodzieżą dwóch klas pierw-



szych gimnazjum i dwóch klas szóstych szkoły podstawowej, w ramach przybliżenia tematyki niepełnosprawności.

Biblioteka przyłączyła się do organizowanej przez **Amnesty International** ogólnoswiatowej **akcji pisania listów** z poparciem dla osób, wobec których są łamane prawa człowieka. Akcja w bibliotece zaowocowała napisaniem odręcznie 560 listów.

#### FILIA BIBLIOTECZNA NR 13

W ramach obchodów „**Tygodnia Bibliotek**”, w przeprowadzonej akcji pod hasłem „**Biblioteka to plus**” wzięło udział 196 uczestników – dzieci z klas: 0-III ze Szkoły Podstawowej Nr 15 w Białymstoku oraz grupa sześciolatków z Przedszkola Samorządowego Nr 29 w Białymstoku.

#### FILIA BIBLIOTECZNA NR 15

Stała i systematyczna realizacja projektu „**W krainie przygody i magii**” (Przedszkole Samorządowe Nr 25 i 52)

- spotkanie z Elżbietą Janikowską, autorką książek dla dzieci
- przygotowanie przez dzieci przedstawień teatralnych oraz ich wystawienie, wręczenie dyplomów

Realizacja autorskiego projektu „**Poeci Podlasia dzieciom**”.

- spotkanie dzieci ze szkoły Podstawowej Nr 15 z Zofią Olek-Redlarską
- współorganizowanie konkursu recytatorsko-plastycznego dotyczącego twórczości Zofii Olek-Redlarskiej pt. „Portrety słowem pisane i pędzlem malowane”
- rozstrzygnięcie konkursu i wręczenie nagród

Stała i systematyczna realizacja autorskiego projektu (wspólnie z Przedszkolem Samorządowym Nr 52) „**Program edukacji patriotycznej w grupie dzieci sześcioletnich**”. Celem działania jest rozwijanie w dzieciach uczuć patriotycznych, właściwych zachowań, a także poszerzanie wiedzy o naszym mieście i kraju. Program zainicjowano w listopadzie 2009, zaś w I kwartale 2010 odbyło się osiem spotkań z dziećmi.

- różnorakie formy działań (m.in. zajęcia plastyczne, prezentacja nagrań muzycznych i fragmentów filmów o dotyczących folkloru Podlasia), prowadzone średnio dwa razy w miesiącu przy zastosowaniu wielu materiałów; zajęcia prowadzono w bibliotece, ale też w przedszkolu, instytucjach i urzędach
- konkursy na najlepsze prace plastyczne i quiz sprawdzający poziom zdobytej wiedzy, wystawa, uroczyste podsumowanie projektu

Imprezy zorganizowane z okazji „**Tygodnia Bibliotek**”: udział w festynie organizowanym przez Przedszkole Samorządowe Nr 52

#### FILIA BIBLIOTECZNA NR 17

W ramach ogólnopolskiej akcji „**Cała Polska Czyta Dzieciom**” odbyły się trzy spotkania w przedszkolu, gdzie bibliotekarze czytali książeczki wybrane przez dzieci.

W ramach programu „**Nasze Przedszkole**” odbyło się pięć spotkań, w tym trzy lekcje biblioteczne:

- „Misie, miśki i niedźwiedzie w literaturze dziecięcej i popularnonaukowej”
- „Najpiękniejsze legendy świata”
- „Kraina wiecznych śniegów” – w literaturze dziecięcej i popularnonaukowej

- „Dziecko bohaterem utworów dla dzieci” – czytanie wybranych fragmentów
- „Baśnie uczą i wychowują” – układanie krótkiej bajeczki

#### **DZIAŁ ZBIORÓW SPECJALNYCH**

W ramach akcji „**Poezja muzyką pisana**” (spotkania autorskie połączone z wystawami plastycznymi i muzyką):

- spotkanie z Lidią Marią i Tadeuszem Trojanowskimi, połączone z wystawą podsumowującą działalność artystyczną Państwa Trojanowskich oraz promocją tomiku poezji pana Trojanowskiego i koncertem pieśni autorstwa białostockiego kompozytora
- spotkanie z panem Robertem Pankiem, połączone z wystawą eksponatów z jego licznych podróży po świecie

W ramach projektu „**Każdy jest inny, każdy jest wspaniały – teraz My**” – prezentacja twórczości osób niepełnosprawnych: 4 spotkania z młodzieżą w filiach bibliotecznych Książnicy Podlaskiej, połączone z wystawą prac osób niepełnosprawnych, mające na celu prezentację twórczości tych osób oraz naukę tolerancji dla inności. Zakończenie projektu odbyło się w Dziale Zbiorów Specjalnych; „Teatr Sprzężony”, działający przy Warsztatach Terapii Zajęciowej, składający się z osób z dysfunkcją wzroku, wystawił spektaklem wg. prozy H. Sienkiewicza; następnie odbył się koncert w wykonaniu osób niepełnosprawnych i recytacja poezji autorów głuchoniewidomych.

### **Spotkania z ciekawymi ludźmi**

#### **FILIA BIBLIOTECZNA NR 1**

- Wykład Izabeli Szymańskiej pt.: „Historia Królowego Mostu” – dla seniorów i Stowarzyszenia Samopomocy „Orchidea”

#### **FILIA BIBLIOTECZNA NR 6**

- Spotkanie z Tomaszem Samojlikiem – pracownikiem PAN w Białowieży
- „Urok starej biżuterii” – spotkanie z pracownikiem Galerii
- „Podróże kształcą?” – spotkanie z przewodnikiem turystycznym (pokaz multimedialny)
- „Rok 1920 – rocznica bitwy” – spotkanie z historykiem

### **Koncerty**

#### **FILIA BIBLIOTECZNA NR 6**

- koncert piosenek z 20-lecia międzywojennego – zespół „Wrzosy”

#### **FILIA BIBLIOTECZNA NR 12**

- „Wieczór kolęd” – występ dzieci z zespołu wokalnego Mini Paka z osiedla Słoneczny Stok

**DZIAŁ ZBIORÓW SPECJALNYCH**

- „Koncert kolęd”
- „Talenty muzyczne” (koncert młodych wykonawców)
- koncert Roberta Panka
- koncert „Pastorałki i piosenki zimowe” w wykonaniu zespołu Mini Paka dziecięco-młodzieżowego

**Seminaria****FILIA BIBLIOTECZNA NR 7**

- seminarium z zakresu czytelnictwa dziecięcego. Uczestniczyły w nim dzieci z SP Nr 19 i bibliotekarze z terenu podlegającego Książnicy Podlaskiej

**FILIA BIBLIOTECZNA NR 9**

- spotkanie studentów Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa UwB, pod kierunkiem dr Anny Nosek, podczas którego uczestnicy zapoznali się z przykładami współpracy ze środowiskiem, z działalnością promocyjną czytelnictwa w bibliotece, obejrzeni inscenizację „Moda na książkę” w wykonaniu uczniów SP 37

**DZIAŁ ZBIORÓW SPECJALNYCH**

- spotkanie w ramach działalności edukacyjnej „Społeczne komunikowanie się bibliotek z otoczeniem”, na którym bibliotekarzom bibliotek powiatu białostockiego zaprezentowano zbiory i formy pracy z czytelnikami

**Dyskusyjny Klub Książki****FILIA BIBLIOTECZNA NR 1**

W roku 2009 odbyło się 6 spotkań w ramach *Dyskusyjnych Klubów Książki*, w roku 2010 – 2 spotkania.

Były omawiane następujące pozycje:

- Mankell H. – „Mężczyzna, który się uśmiecha”
- Krall H. – „Król kier znów na wylocie”
- Sparks N. – „Na zakręcie”
- Atwood M. – „Moralny nieład”
- Murakami H. – „Po zmierzchu”
- Roncagliolo S. – „Czerwony kwiecień”
- Kovač M. – „Krystaliczna sieć”
- Saviano R. – „Gomorra”
- Mankell H. – „Psy z Rygi”
- Chmielewska J. – „Zwyczajne życie”

**FILIA BIBLIOTECZNA NR 2**

W 2009 r. zorganizowano 9 spotkań, na których omówiono 9 książek współczesnych pisarzy polskich i zagranicznych; w 2010 dyskutowano nad książką Magdaleny Tulli pt. „Skaza”

**FILIA BIBLIOTECZNA NR 3**

W 2009 r. zorganizowano 7 spotkań *Dyskusyjnego Klubu Książki* (w spotkaniu poświęconym omówieniu powieści „To nie jest kraj dla starych ludzi” C. McCarthy’ego, oprócz stałych członków Klubu, wzięła udział grupa studentów III roku Bibliotekoznawstwa UwB wraz z opiekunką – dr Anną Nosek); w r. 2010 zorganizowano 3 spotkania.

**FILIA BIBLIOTECZNA NR 5**

Odbyło się 12 spotkań poświęconych następującym książkom:

- Izabela Sowa – „Dziesięć minut do centrum”
- Zadie Smith – „O pięknie”
- Sara Stridsberg – „Happy Sally”
- Roberto Saviano – „Gomorra”
- Erica Fischer – „Aime`e i Jaguar“
- Meyer Stephenie – saga „Zmierzc”
- Ignacy Karłowicz – „Gesty”
- Stieg Larsson – seria „Millennium”
- Anne Frank – „Dziennik”
- Trudi Canavan – „Trylogia Czarny Mag”
- Katarzyna Grochola – „Kryształowy anioł”
- Carlos Ruiz Zafon – „Gra anioła”

**FILIA BIBLIOTECZNA NR 6**

Odbyły się 4 spotkania.

**FILIA BIBLIOTECZNA NR 7**

W 2009 r. odbyły się 4 spotkania.

**FILIA BIBLIOTECZNA NR 9**

Dyskusja o książce Carlosa Liuza Zafona „Cień wiatru”.

**FILIA BIBLIOTECZNA NR 15**

Odbyły się 2 spotkania.

**Inne działania promocyjne**

- Jasełka dla wszystkich uczniów Szkoły Podstawowej Sióstr Misjonarek św. Rodziny (przy współpracy z Zespołem Szkół Specjalnych Nr13). Było to spotkanie integracyjne. Odbyło się w sali klubu osiedlowego „Meteoryt” – Filia Nr 1

- 3 plakaty informacyjne; m.in. „Rok Wiesława Kazaneckiego” – Filia Nr 8
- Plakat informacyjny „2010 Rokiem Chopina” – Filia Nr 8
- Zabawa andrzejkowa dla dzieci z Przedszkola Samorządowego Nr 52 (tradycyjne zabawy) – Filia Nr 15
- Zabawa andrzejkowa dla dzieci ze świetlicy integracyjnej w Szkole Podstawowej Nr 15 – Filia Nr 15
- Spotkanie z tancerzami zespołu „Kurpie Zielone” w Przedszkolu Samorządowym Nr 52 – prezentacja tańców, zwyczajów z terenu Podlasia, projekcja filmu o tej tematyce, nauka tańców regionalnych – Filia Nr 15
- Współpraca z Klubem „Kalina” – gromadzenie i wyszukiwanie materiałów do imprez rocznicowych organizowanych przez klub (Walentynki, Dzień Matki, Święto Niepodległości) oraz materiałów do prac kółka plastycznego – Filia Nr 17
- Spotkanie z władzami Starostwa Powiatowego pt.: „Wizerunek nietypowej biblioteki publicznej”, połączone z wystawą „Powiat białostocki w zbiorach Książnicy Podlaskiej” – Dział Zbiorów Specjalnych
- zainicjowanie akcji „Wędrujące muzykalia” na wzór projektu „Wędrująca książka” – Dział Zbiorów Specjalnych
- działalność informacyjno-promocyjna: plakaty reklamujące Dział i jego zbiory w różnych instytucjach kultury, szkołach publicznych i prywatnych – Dział Zbiorów Specjalnych
- współpraca z Centrum Edukacji Nauczycieli w Białymstoku – Dział Zbiorów Specjalnych.

## KALENDARIUM WYDARZEŃ KULTURALNYCH BIBLIOTEKI GŁÓWNEJ KSIĄŻNICY PODLASKIEJ W ROKU 2009 I W I KWARTALE ROKU 2010

### Spotkania autorskie i promocyjne:

- styczeń 2009 r.:
  - „Wieczór Ekumeniczny”
  - „Środy literackie” (cztery spotkania) – promocja twórczości: Mieczysława Czajkowskiego, Janiny Kozak-Pajkert, Jurka Hołuba, Dawida Klepadło
- luty 2009 r.:
  - promocja książki Franceski Michalskiej: „Cała radość życia. Na Wołyniu, w Kazachstanie, w Polsce” – organizowana wraz z IPN
  - wieczór poetycko-muzyczny „Magiczny świat czarodzieja” – spotkanie z Kirą Gałczyńską (oprawa muzyczna: Kazimierz Kondrad, Andrzej Zubrycki; plastyczna – Katarzyna Wołkowicka)
  - promocja książki: „Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Bielsku Podlaskim (1944-1956)” Tomasz Danilecki, Marcin Zwolski – organizowana wraz z IPN
  - „Środy literackie” (cztery spotkania) – promocja twórczości: Reginy Kantarskiej-Koper, Hatifa Janabi, Romana Czepe, Jacka Milewskiego
- marzec 2009 r.:
  - wykład dr. Waldemara F. Wilczewskiego „**Kresy pamiętamy!**” – organizowana wraz z IPN
  - „**Środy literackie**” (cztery spotkania) – wykład dr. hab. Dariusza Kuleszy; promocja twórczości: Elżbiety Pietraszewskiej, Wiktora Szweda, Ireny Słomińskiej
- kwiecień 2009 r.:
  - spotkanie z Bronisławem Wildsteinem
  - spotkanie „**Moje życie z esperanto**” z Tomaszem Chmielikiem
  - obchody „Światowego Dnia Książki”
  - wykład „Potrzeba międzynarodowej aktywności bibliotekarzy” prof. dr hab. Anna Sitarska – Uniwersytet Jagielloński
  - prezentacja Programu „**Biblioteka +**” oraz Programu Operacyjnego „**Literatura i Czytelnictwo**” Grzegorz Gauden – Dyrektor Instytutu Książki
  - recital wokalny Opery i Filharmonii Podlaskiej – wykonawcy: Magdalena Masiewicz – sopran, Monika Bierć – fortepian
  - „**Środy literackie**” (pięć spotkań) – wykład dr. hab. Teresy Zaniewskiej; promocja twórczości: Ireny Grabowieckiej, Wiesława Malickiego, Elżbiety Michalskiej, Darii Galant-Nortman
  - promocja książki „**Rany Polskie**” – organizowana wraz z Collegium Suprasliense. W spotkaniu uczestniczyli: Krystyna Dobrowolska z domu Marecka (autorka

- wspomnień), Jerzy Jaworowski (syn autora pamiętnika), Elżbieta Zemło (autorka opracowania)
- maj 2009 r.:
    - Międzynarodowa Konferencja „Piękno Słowackiego”
    - „Środy literackie” (pięć spotkań) – promocja twórczości: Artura Jana Szczęsnego, Bogumiła Jankowskiego, Leonardy Szubzdy; spotkanie „Przed debiutem”: Iwona Gołko, Ewa Kondraciuk, Joanna Tołoczko, Sylwia Zieleniewska
    - wykład ks. Tadeusza Kraheła „Martyrologia duchowieństwa katolickiego archidiecezji wileńskiej w czasie II wojny światowej” – organizowana wraz z IPN
    - spotkanie „Muzyka zegarów” z ks. Janem Grochowskim
  - czerwiec 2009 r.:
    - „Środy literackie” (trzy spotkania) – promocja twórczości: Krystyny Koneckiej, Ireny Sidz-Cebuli, Jana Leończuka
    - spotkanie z Andrzejem Pileckim, synem rtm. Witolda Pileckiego – organizowana wraz z IPN
    - promocja książki „**Podwójnie urodzony**” Witolda Pyrkosza
  - lipiec 2009 r.:
    - spotkanie z Tomaszem Chmielikiem „**Jakub Szapiro (1897-1941) pionier ruchu esperanckiego w Białymstoku**”
    - Kongres Esperanto – Spacerując po parkach literatury esperanckiej
  - wrzesień 2009 r.
    - „Środy literackie” (pięć spotkań) – promocja twórczości: ks. Mieczysława Rzepniewskiego, Wojciecha Piotrowicza, Asty Pieczulis, Zdzisława Tadeusza Łączkowskiego, Hanny E. Cygańczuk-Prokopczyk
  - październik 2009 r.
    - „Środy literackie” (cztery spotkania) – promocja twórczości: Józefa Zenona Budzińskiego, Joanny Pisarskiej, Kordiana Czyżewskiego, Joanny Dawidziuk
  - listopad 2009 r.
    - „Środy literackie” (trzy spotkania) – promocja twórczości: Zofii Olek-Redlarskiej, autorów antologii „Podlascy twórcy dzieciom”, Aleksandry Niemiryż
    - wieczór ukraiński (prezentacja piosenki i literatury ukraińskiej)
    - wieczór poetycko-muzyczny poświęcony Wiesławowi Kazaneckiemu w 20. rocznicę śmierci poety
    - promocja fotoalbumu „Wiesław Kazanecki – Życie moje”
    - promocja książki Krystyny Tomaszuk „**Droga i pamięć. Przez Syberię na Antypody**”
  - grudzień 2009 r.
    - „Środy literackie” (trzy spotkania) – promocja twórczości: Anny Sołbut, Teresy Radziejewicz, Kazimierza Kondrata
    - promocja „**Podlachia antologio**” – antologia poezji autorów związanych z Podlasiem w języku esperanto
    - promocja książki „**Mój rok 1944. Wspomnienia dwunastolatka**” ks. infulata Stanisława Strzeleckiego
  - styczeń 2010 r.
    - „Środy literackie” (dwa spotkania) – promocja twórczości: Kazimierza Słomińskiego, Eugeniusza Szulborskiego
    - „Wieczór Ekumeniczny”

- luty 2010 r.
  - „**Środy literackie**” (cztery spotkania) – promocja twórczości: Karola Samsela, Włodzimierza Sawczuka, Andrzeja Jarosza, Krystyny Perkowskiej-Mazerskiej
  - Promocja „**Gawęd Simony Kossak**” – organizowana wraz z Polskim Radiem Białystok
- marzec 2010 r.
  - „**Środy literackie**” (cztery spotkania) – promocja twórczości: Małgorzaty Siemieniuk, Sabiny Alicji Kowalewskiej, Krystyny Gudel, prof. Franciszka Kobryńczuka
  - Promocja książki M. Kietlińskiego i K. Sychowicza „**W drodze do demokracji. Białostoczczyna w latach 1988-90**” – organizowana wraz z IPN.

### **Wystawy:**

- wystawa stała: „**Wydawnictwa Książnicy Podlaskiej im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku**”
- styczeń 2009 r.:
  - wystawa fotografii Janusza Kozłowskiego
- luty 2009 r.:
  - wystawa: „**Testament poetycki Wiesława Kazaneckiego**”
- maj 2009 r.:
  - wystawa „**Juliusz Słowacki – Inspiracje**”
- lipiec 2009 r.:
  - wystawa „**Artystyczne pasje Roberta Panka**”
- wrzesień 2009 r.:
  - wystawa „**Zbiory Specjalne Książnicy Podlaskiej**”.



## NOTY O AUTORACH

**Henryk Czarniawski** – dr nauk hum., psycholog pracy i organizacji. W latach 1967-1982 kierownik Ośrodka Humanizacji Pracy w przemyśle granicznym. Nauczyciel akademicki. Autor dwunastu książek popularnonaukowych, wspomnieniowych i satyrycznych. Mieszka w Lublinie.

**Bożena Bartoszewicz-Fabiańska** – kierownik Działu Komputeryzacji i Procesów Bibliotecznych Książnicy Podlaskiej w Białymstoku.

**Ewa Kołomecka** – kierownik Działu Informacyjno-Bibliograficznego Książnicy Podlaskiej w Białymstoku.

**Teresa Kruszewska** – kierownik filii nr.5 Książnicy Podlaskiej w Białymstoku.

**Krzysztof Kurianiuk** – dziennikarz radiowy, doktorant w Instytucie Socjologii, redaktor wielu wydawnictw, dyrektor programowy Radia Białystok.

**Jan Leończuk** – dyrektor Książnicy Podlaskiej w Białymstoku.

**Juozas Marcinkevičius** – bibliotekarz, historyk, doktor nauk humanistycznych. Od 1964 roku do 31 XII 2009 – dyrektor Biblioteki Akademii Nauk Litwy.

**Sigitas Narbutas** – litewski historyk literatury, bibliograf, tłumacz, doktor nauk humanistycznych. W 1982 r. ukończył lituanistykę i filologię klasyczną na Uniwersytecie Wileńskim, w 1996 r. doktoryzował się. Do 1986 r. pracował w Izbie Książki, w latach 1986-1996 wykładał na UW, 1996-2009 – w Instytucie Języka Litewskiego. Od 01.01.2010 r. dyrektor Biblioteki Akademii Nauk Litwy im. Wróblewskich.

**Regina Popławska** – emerytowany pracownik Książnicy Podlaskiej w Białymstoku.

**Kazimierz Przybyłko** – psycholog kliniczny. Mieszka i pracuje w Lublinie.

**Małgorzata Rokicka-Szymańska** – kierownik Biblioteki Powiatu Białostockiego Książnicy Podlaskiej w Białymstoku.

**Jan Sienkiewicz** – historyk, anglista, autor wielu książek popularyzujących dzieje Wileńszczyzny. Współzałożyciel Związku Polaków na Litwie. Mieszka na Wilnie.

**Elwira Śliwińska** – wicedyrektor ds. merytorycznych Książnicy Podlaskiej w Białymstoku.

**Joanna Trusiuk** – kierownik Działu Instrukcyjno-Metodycznego Książnicy Podlaskiej w Białymstoku.

**Ewa Ziniewicz-Siergiejko** – pracownik Działu Instrukcyjno-Metodycznego Książnicy Podlaskiej w Białymstoku.